

UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY

im. Komisji Edukacji Narodowej w KRAKOWIE

WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY



Łukasz CZEKAJ

EDUKACJA OBYWATELSKA W POLSCE PO 1989 ROKU NA PRZYKŁADZIE FUNDACJI IM. STEFANA BATOREGO

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
dr. hab. Ireneusza Kaweckiego, prof. UP

KRAKÓW 2015

Spis treści

| | |
|---|------------|
| Wstęp..... | 4 |
| Rozdział I. Edukacja obywatelska – zdefiniowanie pojęć | 6 |
| 1. Próby zdefiniowania pojęć społeczeństwa obywatelskiego i edukacji obywatelskiej..... | 6 |
| 2. Rys historyczny powstania społeczeństw obywatelskich na podstawie wybranych teorii..... | 16 |
| 2.1. Filozofia oświecenia szkockiego oparta na moralności..... | 16 |
| 2.2. Tönnies – teoria wspólnoty i stowarzyszenia..... | 22 |
| 2.3. Edukacja obywatelska Maxa Webera..... | 24 |
| 2.4. Jurgen Habermas – obywatelstwo a tożsamość narodowa..... | 32 |
| 2.5. Edukacja obywatelska we Włoszech – poglądy Antonio Gramsci..... | 34 |
| 2.6. Wychowanie dla społeczeństwa – poglądy Johna Deweya..... | 43 |
| 3. Wspólnotowa idea społeczeństwa obywatelskiego..... | 48 |
| Rozdział II. Budowanie edukacji obywatelskiej w Polsce w latach 1989-2011..... | 50 |
| 1. Edukacja obywatelska w polskiej szkole przed 1989 rokiem..... | 50 |
| 2. Edukacja obywatelska w polskiej szkole po 1989 roku..... | 61 |
| 3. Edukacja obywatelska w polskiej szkole stan obecny..... | 67 |
| Rozdział III. Edukacja obywatelska w Europie na przykładzie Wielkiej Brytanii i Niemiec..... | 73 |
| Rozdział IV. Fundacje i stowarzyszenia, jako organizacje pozarządowe..... | 79 |
| 1. Historia fundacji i organizacji obywatelskich w Polsce..... | 82 |
| 2. Rodzaje organizacji pozarządowych..... | 92 |
| 3. Działalność..... | 96 |
| 4. Struktura organizacyjna..... | 106 |
| 5. Pozyskiwanie funduszy..... | 115 |
| Rozdział V. Metodologia badań własnych..... | 118 |
| Rozdział VI. Fundacja im. Stefana Batorego na rzecz wychowania obywatelskiego w Polsce..... | 126 |
| 1. Historia Fundacji im. Stefana Batorego..... | 126 |
| 2. Struktura i władze Fundacji im. Stefana Batorego..... | 128 |
| 3. Zadania i programy Fundacji im. Stefana Batorego..... | 131 |

| | |
|--|------------|
| Rozdział VII. Propozycje zmian w kształtowaniu edukacji obywatelskiej opracowane na podstawie przeprowadzonych badań..... | 148 |
| 1. Edukacja obywatelska według badanych..... | 148 |
| 2. Działalność Fundacji im. Stefana Batorego w świetle raportów własnych..... | 182 |
| Podsumowanie..... | 205 |
| Bibliografia..... | 210 |
| Załączniki..... | 214 |

WSTĘP

*„ucznia sposobnym ze wszystkich miar uczynić do tego,
żeby i jemu było dobrze i z nim było dobrze”*

/ 1793 r. Komisja Edukacji Narodowej/

Celem niniejszej rozprawy doktorskiej jest przeanalizowanie zmian zachodzących w procesie w edukacji obywatelskiej w Polsce po 1989 roku, z uwzględnieniem procesu transformacji społeczeństwa od ustroju socjalistycznego do państwa demokratycznego oraz trudności wynikających z problemu polskiego charakteru narodowego.

Edukacja obywatelska, jako zjawisko społeczne jest czymś nowym w polskiej rzeczywistości. U podstaw tego procesu, który określa się mianem edukacji obywatelskiej stoi niezawisłość i suwerenność państwa, a co za tym idzie wolność jednostki w społeczeństwie. Procesy modernizacji społecznej i transformacji ustrojowej, które dokonały się w Polsce w ciągu ostatnich dwudziestu lat zmieniły społeczeństwo, gospodarkę i państwo, jako takie. Fakt, że przez prawie sześćdziesiąt lat Polska była krajem podporządkowanym interesom władzy totalitarnej spowodował, że pojedynczy obywatel nie miał możliwości wywierania wpływu na rzeczywistość, w której żył. Nieliczne przykłady stowarzyszeń, kółek, czy lokalnych samorządów potwierdzały tę regułę, bowiem każda taka forma była ściśle kontrolowana przez władzę lokalną lub centralną. Ponad pół wieku braku suwerenności w polskiej rzeczywistości obecnie stwarza trudne warunki do budowania nowych struktur.

W 1989 roku społeczeństwo polskie nie było gotowe do przejęcia nowych obowiązków, ponieważ zbyt długo było uzależnione od centralnie wydawanych decyzji. Przez ostatnie dwadzieścia lat starało się ono nauczyć jak być społeczeństwem obywatelskim. W tym procesie miały udział zarówno unowocześnione struktury administracji państwowej, jak i inne instytucje, choćby fundacje. Dużą rolę odegrały także wielostronne kontakty samorządowe na różnych szczeblach, w ramach Unii Europejskiej.

Chcąc szerzej rozważyć temat edukacji obywatelskiej w Polsce po 1989 roku należy zwrócić uwagę na kilka zasadniczych faktów, które miały wpływ na obecny stan społeczeństwa obywatelskiego, jeśli można o takim mówić w Polsce.

Są to takie problemy, jak: uwarunkowania historyczne rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju, rozwój świadomości społecznej akceptującej reguły rządzące społeczeństwem obywatelskim, ograniczona rola zaufania społecznego, konieczność przeprowadzenia reform samorządowych, czy też dynamiczny rozwój nowych inicjatyw i instytucji pozarządowych. Społeczeństwo obywatelskie miało się odrodzić w postkomunistycznej, polskiej rzeczywistości niejako „ad hoc”, samo z siebie, po wielu latach stagnacji. Dlatego w pierwszym postsolidarnościowym okresie powstawały takie formacje jak: komitety obywatelskie, poczynając od gmin wiejskich. Powołano Klub Obywatelski, który był demokratycznie wybraną reprezentacją parlamentarną. Stało się tak, dlatego, że magiczne słowo „obywatel“ w myśleniu społecznym odwoływało się do wspólnoty i społeczeństwa¹. Wtedy, w dobie transformacji partie polityczne były przyjmowane z niechęcią lub wprost odrzucane, przez złą konotację społecznego myślenia. Geremek pyta czy idea społeczeństwa obywatelskiego, tak skuteczna przy destrukcji komunizmu, nie okazuje się dzisiaj bezużytecznym narzędziem w budowaniu demokracji²? Społeczeństwo obywatelskie 1980 roku było projekcją wizji przyszłości, która opierała się na jedności emocji narodu.

Dziś po dwudziestu latach, nie może i nie powinno opierać się na emocjach. Teraz konieczne jest zbudowanie demokratycznych mechanizmów równowagi i kontroli, praktyczna realizacja wartości etycznych, tworzenie instytucji, edukacja polityczna w duchu poszanowania prawa i pobudzania aktywności obywateli. Można sobie zadać pytanie czy siła, z jaką wystąpiło w latach osiemdziesiątych społeczeństwo, zmieniając polską rzeczywistość, była siłą, która nie została właściwie wykorzystana i nie przyniosła oczekiwanych efektów. Czy instytucje uruchomione po 1989 roku spełniły, pokładane przez wyborców, w nich nadzieje?

Jaka jest rola w tym obszarze samorządów terytorialnych i różnorodnych fundacji, jak np. Fundacji im. Stefana Batorego, którą P. Sztompka określił mianem „międzynarodowej siatki altruizmu”³.

Na takie pytania mam nadzieję odpowiedzieć w niniejszej pracy, na podstawie przeprowadzonych przeze mnie badań.

¹ B. Geremek, *Społeczeństwo obywatelskie i współczesność* [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie : rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K.Michalski, Kraków-Warszawa ZNAK,1994, , s.246.

² Ibidem, s.246.

³ A. Koźmiński, P. Sztompka, *Rozmowa o wielkiej przemianie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie, 2004, s.222

Rozdział I. Edukacja obywatelska – zdefiniowanie pojęć

1. Próby zdefiniowania pojęć społeczeństwa obywatelskiego i edukacji obywatelskiej

Obywatelskość może oznaczać bycie dobrym obywatelem - jak powiedział Amitai Etzioni, współczesny socjolog amerykański⁴. Pojęcie to definiowane bywa w różnorodny sposób, w zależności od tradycji i myśli filozoficznej autorów. Immanentnym elementem struktury państwowej jest uświadomiony obywatel, który zna swoje prawa obowiązki, a także posiada wiedzę o tym, że państwo winno stwarzać warunki dla jego lepszej egzystencji, nie tylko w sferze zagwarantowania podstawowych motywacji do współdziałania w społeczeństwie, ale także zatroszczy się o jego potrzeby. Pojęcie obywatelstwa skupia się na sposobach, poprzez które państwo oddziałuje na jednostki i nie stawia kwestii, w jaki sposób samo państwo kształtuje własny projekt polityczny. Obywatel ma świadomość, że jest uczestnikiem wszystkich procesów w państwie, ma prawo o nich decydować. Definicje obywatelskości podkreślają postawę jednostki wobec społeczności oraz konieczność uściślenia jej praw.

J. Jedlicki zauważa ten współdziałanie w tworzeniu i w archetypicznej konieczności trwania we wspólnocie, pisząc o społeczeństwie obywatelskim: „Ludzka potrzeba przynależności do rozpoznawalnej długowiecznej wspólnoty, która nie rodzi się i nie umiera wraz ze mną, (...) zdaje się być niezbywalnym atrybutem naszej społecznej natury⁵.”

Obywatelskość można określić, jako przywiązanie do całości społeczeństwa, objawiające się decyzjami i działaniami zmierzającymi do ochrony i pomnażania dobra całego społeczeństwa, o zbiorowej samoświadomości, która ogranicza i kształtuje działania jednostek⁶. Można mówić o pewnym poziomie doskonałości cech osobowościowych jednostki, odzwierciedlonych w jej postawie moralno-politycznej, wyrażającej się w zamiarze odgrywania roli aktywnego,

⁴ Por.: A. Etzion, *From Empire to Community*, Palgrave Macmillan, 2004, s. 8.

⁵ Por.: J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku* WAB, CiS, Warszawa 2002. s. 43.

⁶ Por.: E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie* [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie : rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków-Warszawa, Wydawnictwo ZNAK 1994, s. 64.

odpowiedzialnego, w pełni kooperującego przy tworzeniu dóbr publicznych, podmiotu⁷. Przy dookreślaniu obywatelskiej postawy mówi się o empatii, altruizmie a także zakreśla ramy prospołecznego zachowania jednostki. W postawie obywatelskiej dostrzega się także zdolności do ponoszenia trudów w imię wspólnoty, troskę o wspólne sprawy. Rozważając obywatelskość, będącą ważnym zjawiskiem w społecznościach, można ją traktować, jako wiarę w istotność pewnych wartości, jak choćby braterstwa, solidarności, akceptacji równości praw, zaufania, respektowania dobra wspólnego, współpracy, przestrzegania wspólnie ustalonych reguł, podmiotowego traktowania współobywateli. Warto, uściślając zakres pojęcia obywatelskości, przytoczyć jeszcze inne stanowiska definiujące szeroki, wieloaspektowy obszar tego pojęcia.

Społeczeństwo obywatelskie wg Witolda Osiatyńskiego: „to przestrzeń pomiędzy rodziną, państwem a rynkiem, w której działają oddolne organizacje społeczne. W tej przestrzeni obywatele prowadzą debatę, w efekcie, której wypracowywane są rozwiązania społeczne dla dobra wspólnego”. Tocząc dalej rozważania w tej materii zauważa, że: „(...) społeczeństwo obywatelskie jest autonomicznym bytem zdolnym równoważyć władzę państwową, pozwalając jednocześnie społeczeństwu przejawiać swoje interesy i potrzeby, jednoczyć je wobec spraw wspólnej troski oraz wpływać na decyzje publiczne. Po to, by społeczeństwo obywatelskie mogło odgrywać tę rolę, musi posiadać wewnętrzne siły żywotne, własną strukturę, utkaną w sieć wzajemnych, a niekontrolowanych przez państwo i jego aparat, powiązań między ludźmi i grupami społecznymi”⁸. Osiatyński podkreśla inne cechy tej struktury, precyzując myśl, że społeczeństwo obywatelskie to: „(...) ogół niepaństwowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń cywilnych działających w sferze publicznej. Są to struktury względnie autonomiczne wobec państwa, powstające oddolnie i charakteryzujące się na ogół dobrowolnym uczestnictwem ich członków”⁹.

Społeczeństwo obywatelskie to: „(...) idea instytucjonalnego i ideologicznego pluralizmu, który zapobiega ustanowieniu monopolu władzy i prawdy i stanowi przeciwwagę

⁷ Por: K. Dziubka, *Teoria demokratycznej obywatelskości- zarys problemu* [w:] *Społeczeństwo obywatelskie*. red. W. Bojkała, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 32.

⁸ Por.: Osiatyński W. *Rzeczpospolita obywateli*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004, s. 61.

⁹ Ibidem, 62.

tych instytucji centralnych, które, chociaż są konieczne, mogą w innym przypadku zdobyć monopol"¹⁰.

Patrząc na dzieje rozwoju państwowości w różnych krajach można zasugerować tezę, że tworzenie społeczeństwa obywatelskiego jest możliwe jedynie w warunkach państw demokratycznych. Pojęcie wolności w takiej demokracji polega na uczestnictwie w kierowaniu państwem. Nowożytna demokracja opiera się na liberalnym rozumieniu wolności które stanowi: „(...) zakres swobód indywidualnych określających działania jednostki w sferze nieobjętej działaniem państwa, czyli tzw. społeczeństwie obywatelskim oraz łączący się z tym system gwarancji państwa umożliwiający respektowanie tych swobód”¹¹. Musi temu jednak towarzyszyć również społeczna refleksja o demokracji i państwie, dostrzegająca fakt, że demokratyczny ustrój jest zawsze zagrożony przez różnorodne siły, choćby przez odradzające się siły nacjonalistyczne, totalitarne, skrajnie prawicowe. „Demokracja, bowiem nie jest raz na zawsze danym dobrem, a wymaga ciągle nowej witalności w postaci ludzkiej woli uczestniczenia w jej rozwoju i doskonaleniu. Demokracja nie jest nigdy dziełem jednego aktu i raz na zawsze dokonany”¹².

Budowanie demokracji jest procesem długotrwałym, jest wynikiem wysiłków tak samo społecznych, jak i jednostkowych. Demokracja jest zatem wynikiem wspólnie podejmowanych działań, ale jednak w ciągłym procesie tworzenia, bo jak twierdzi J. King, nigdy do końca nie zostanie zrealizowany¹³.

Spółeczeństwo, chcąc być świadomym i obywatelskim, musi dokonywać ciągłej budowy demokracji, równocześnie dbając o jej unowocześnianie. Pod tym pojęciem należy rozumieć nieprzerwany proces wytwarzania w obywatelu poczucia odpowiedzialności za trud utrzymania status quo demokratycznego państwa. Takie procesy, można założyć, nie dotyczyłyby państw, w których demokracja trwa od dziesięcioleci. Dotyczy to nowych demokracji, państw, które po okresie transformacji, rozpadzie sowieckiego imperium uczą się nowych zasad współżycia w demokratycznych strukturach.

¹⁰ Por: E. Gellnera, *Spółeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Conditions of Liberty, Civil Society and Its Rivals*, s.96.

¹¹ G. Ulicka, *Demokracje zachodnie : zasady, wartości, wizje*, PWN, Warszawa 1992, s.16.

¹² Por.: T. Maliszewski, *Demokratyzacja oświaty*, red. Hovenberg. H. Linkoping 1994, s.18.

¹³ E.J. King, *Demokratyzacja szkolnictwa średniego* [w:] *Oświata i wychowanie w toku przemian*, red. M. Stanikowa, Instytut Pedagogiki UNESCO, Warszawa 1979, s.164-170.

Spółeczeństwo obywatelskie jest szczególnym rodzajem społeczeństwa. W duzym stopniu cechuje go podzielna, zbiorowa samoświadomość. Pełni ona ważną rolę w społeczeństwie, wchodzi w publiczną sferę, jest dziełem prywatnych i rządowych instytucji¹⁴. Zbiorową samoświadomość całego społeczeństwa charakteryzuje zainteresowanie wspólnym dobrem¹⁵. Uczestnictwo jednostek w zbiorowej samoświadomości pociąga za sobą światopogląd, który nazywa się obywatelskością. Jest to postawa jednostki, która w sposób intencjonalny pozwala na własne uczestnictwo w osobowości zbiorowej, modeluje jej decyzje i działanie, afirmuje zobowiązania do pracy na rzecz wspólnego dobra, nawet gdy jest to sprzeczne z jej interesami. Taka postawa obywatelska, będąca powszechnym wzorem pozwala uznać, że społeczeństwo można uznać jako obywatelskie.

Najważniejszym warunkiem istnienia społeczeństwa obywatelskiego jest to, aby wszyscy jego członkowie zdawali sobie sprawę z przynależności do tego społeczeństwa jako całości. Spółeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo pluralistyczne, w którym autonomia konstruujących ją jednostek, zbiorowości i warstw ograniczana jest za sprawą uznania przez poszczególnych obywateli ich zobowiązań wobec społeczeństwa jako całości, wobec właściwych mu centralnych organów i praw¹⁶.

Proces tworzenia się państwowych struktur, w których obywatel miałby status w pełni odpowiedzialnego i w pełni współpracującego w społeczeństwie, tworzył się przez całe lata w społeczeństwach europejskich i nie tylko. Przemiana społeczeństw napotykała bariery starej Europy, ale w Ameryce proces ten przebiegał łatwiej, bo jak pisze A. de Tocqueville w dziele „O demokracji w Ameryce”, demokracja jacksonowska Ameryki XIX w odwoływała się do tradycji Jeffersona, do idei równości praw i do nieufności wobec wszelkich przywilejów, monopoli, hierarchii socjalnych¹⁷. W przypadku krajów, które przeszły transformację w latach dziewięćdziesiątych, po długotrwałym okresie rządów totalitarnych, świadomość obywatelska członków społeczeństw jeszcze się kształtuje.

T. H. Marshall opisał kształtowanie się społeczeństw obywatelskich, które budują się na podwalinach formujących się praw obywatelskich, w formie trzech etapów kształtowania się

¹⁴ E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie* [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie* : rozmowy w Castel Gandolfo, red. K. Michalski, Kraków-Warszawa, Wydawnictwo ZNAK 1994, s.10.

¹⁵ Ibidem, s.11.

¹⁶ Ibidem, s.17.

¹⁷ G. Ulicka, *Demokracje zachodnie : zasady, wartości, wizje*, PWN, Warszawa 1992, s.17.

wolności obywatela i przysługujących mu praw osobistych, poprzez uczestniczenie w wolności i nabywaniu praw politycznych, aż do rozbudowania systemu praw socjalnych i ekonomicznych¹⁸.

Ażeby mówić edukacji obywatelskiej, o społeczeństwie świadomie obywatelskim należy prześledzić samą figurę obywatela jako takiego na przestrzeni wieków i w świetle obowiązujących filozofii, doktryn i systemów politycznych. Demokratyczne państwo, ustroj, który zakłada wolność jednostki, daje jej prawo głosu i pozwala na samostanowienie o swym losie, zatem jest strukturą państwową pozwalającą na złożony proces budowania się postawy obywatelskiej. Jak zauważa Shils¹⁹ społeczeństwo obywatelskie będzie się rozwijać dobrze wówczas, gdy na znaczeniu będzie korzystała jednostka. „To właśnie w społeczeństwach zachodnich idea społeczeństwa obywatelskiego została rozwinięta i w pewnym stopniu zrealizowana w tym samym czasie, gdy jednostka zyskiwała znaczenie”²⁰.

Uczenie się obywatelskości to proces rozwoju jednostki, w kierunku częściowego odrzucenia indywidualistycznych zasad w imię dobrze pojętej wspólnoty. Społeczeństwo obywatelskie jest przecież syntezą interesu indywidualnego i interesu publicznego, zatem jest to społeczeństwo, w którym jednostka: „współtworzy dobrobyt powszechny nie tylko przez podatki, ale także oddając część swojego czasu, energii i sił wyobraźni”²¹. Ważna jest zatem rola procesu edukacji w kształceniu postaw obywateli. Najogólniej rzecz biorąc, o społeczeństwie obywatelskim można mówić wtedy, gdy jest to obszar działalności publicznej nieobjętej kontrolą państwa. Społeczeństwo obywatelskie jest jednym z kluczowych pojęć politologii oraz nauk socjologicznych.

Bardzo prostą definicję przyjmuje Bank Światowy definiując, że społeczeństwo obywatelskie „*civil society*” utożsamia się na ogół z grupami i organizacjami, zarówno formalnymi, jak i nieformalnymi, które działają w sposób niezależny od państwa i rynku/gospodarki, aby promować zróżnicowane interesy społeczne²²”. Ralf Dahrendorf

¹⁸ Por.: T.H Marshall Citizenship, *Social Class and Other Essays*, Cambridge 1950, s.27.

¹⁹ E.Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie ...* op.cit., s.46.

²⁰ Ibidem, s. 47.

²¹ Ch. Millon –Desol, *Zasada pomocniczości*, Kraków 1995,[w] M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Księgarnia Akademicka. Kraków 2001, s.10.

²² H. Wit, *Społeczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 7.

określił, że: "(...) społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje się istnieniem autonomicznych, niesterowanych przez państwo ani inny ośrodek, organizacji i instytucji jako organów woli ludów"²³.

Postawa obywatelska nie jest wrodzoną cechą osobowości człowieka. W społecznym życiu podlega ona wykształceniu poprzez rozumienie rzeczywistości, w jakiej obywatel funkcjonuje. Rozumienie rzeczywistości wiąże się z różnymi formami edukacji, której są poddani członkowie społeczności. W odniesieniu do kształtowania odpowiedzialności obywatelskiej edukację można rozpatrywać na trzech płaszczyznach²⁴:

- a) państwowej, której celem jest ukazywanie jednostce społecznej miejsca wśród innych, dla których są ważne te same wartości i takie same są zadania do realizacji;
- b) społecznej, gdzie ważne jest doświadczenie wspólnoty interesów, wzajemne zrozumienie, dostrzeżenie pozytywnych skutków grupowej solidarności;
- c) moralnej czyli poznawanie, akceptowanie i przyjmowanie wartości, norm i zasad moralnych o charakterze nadrzędnym wobec innych grup²⁵.

Samo pojęcie edukacja to termin związany z rozwojem umysłowym i wiedzą człowieka. Jego nazwa pochodzi od łacińskiego *educatio*, czyli wychowanie. Proces ten przebiega na różnych płaszczyznach i są to określenia używane dla nazwania stanu wiedzy danej osoby, społeczeństwa, narodu. Edukacja to jest kształcenie, obejmujące wszystkie czynności i procesy mające na celu przekazywanie wiedzy, kształtowanie określonych cech i umiejętności, zdobywanie wiedzy. Zwykle wyróżnia się dwie formy edukacji: edukację formalną, zwaną szkolną, która ma miejsce na etapie edukacji szkolnej, w trakcie studiów oraz w ramach różnego typu szkoleń; edukację nieoficjalną, która pojawia się obok oficjalnego procesu nauczania, mając swe miejsce choćby w miejscu pracy obywatela lub jest włączona w sferę aktywności organizacji społeczeństwa obywatelskiego, w organizacjach pozarządowych, młodzieżowych,

²³ B. Geremek, *Spoleczeństwo obywatelskie...* op.cit., s. 236.

²⁴ *Edukacja w społeczeństwie wielokulturowym*, red.A.Szerłał, Oficyna Wydawnicza, Impuls,2007,s. 30.

²⁵ *Ibidem*, s. 30.

związków zawodowych, klubów sportowych. O edukacji nieformalnej można mówić wówczas, gdy opisujemy ją jako trwający przez całe życie proces kształtowania się postaw, wartości, umiejętności i wiedzy na podstawie różnych doświadczeń oraz edukacyjnego wpływu otoczenia. Może być to rodzina, znajomi czy środowisko pracy oraz oddziaływanie mass mediów. Edukację akcydentalną nazywamy taką, która wynika z codziennych sytuacji. Mogły się one pojawić się niespodziewanie, nie były zaplanowane, same jednak w sobie stanowiły źródło ważnej wiedzy lub doświadczenia.

Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego, a w konsekwencji zjawisko edukacji obywateli sięga historii tworzenia się greckich *polis* i rzymskich *civitas*. To na tych terenach w państwach - miastach zaczęło się kształtować pojęcie obywatela.

W starożytnej Grecji pojęcie obywatela oznaczało zawsze człowieka wolnego. *Polites*, czyli obywatel według Arystotelesa była to postawa człowieka, który będąc członkiem wspólnoty, uczestniczy w życiu politycznym. Takie podejście miało stanowić kontynuację wspólnoty rodzinnej, czyli zgodnej z naturą człowieka. Jego atrybutem jest wolność obywatelska rozumiana jako przynależność do *polis*. Rosła też, w miarę postępowania procesu synojkizmu²⁶ liczba osób uprawnionych do stanowienia o życiu społecznym i politycznym. Wówczas pojawia się, w warunkach starożytnej, greckiej demokracji pojęcie społeczeństwa obywatelskiego. Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego stopniowo miała coraz większy zakres, a to spowodowane było rozwojem cywilizacyjnym. Przyczynkiem niebagatelnym była Rewolucja Francuska, która rozszerzyła kategorię obywateli na całe społeczeństwo. 26 sierpnia Konstytuanta zatwierdziła do państwowego użytku akt tworzący podwaliny przyszłej konstytucji czyli Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela. Mimo że wzorem dla tego dokumentu była Konstytucja Stanów Zjednoczonych to założenia w niej zawarte oparte były na ideach francuskich myślicieli Oświecenia. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela gwarantowała takie swobody obywatelom jak: wolność, równość obywateli wobec prawa, wolność wyznania i słowa, prawo do bezpieczeństwa i własności. Wszyscy obywatele w państwie podlegali jednemu prawu. Władza, wg zasad Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, miała być sprawowana przez naród i dla dobra narodu. Dało to Francji przemianę z państwa autorytarnego

²⁶ Proces łączenia kilku gmin w większe całości i powstawanie miast-państw/polis/ cyt za: M. Busol, *Społeczeństwo obywatelskie –mit czy rzeczywistość ?* [w:] *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelski: doktryna i myśl polityczna*, red.W. Kaute, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2004.

w państwo demokratyczne, a społeczeństwo przestało być stanowym, stając się obywatelskim. Ten akt, w dziejach Europy był, przełomowy w myśleniu o roli obywatela w państwie, choć nie ustrzegła się też krytyki. Jednak mimo głoszenia haseł równości i wolności, proces wpływu obywateli na decyzje społeczno-polityczne w państwie był i jest do dziś zawężony w powodów ekonomicznych. Trudności w prawdziwym tworzeniu, na przestrzeni całych dziejów, społeczeństw obywatelskich upatrywać należy w zubożeniu pewnych klas społecznych. Dopóki znaczna część ludzi, we współczesnym świecie demokratycznych państw, będzie zmarginalizowana z przyczyn ekonomicznych, dotąd nie będzie można mówić, nawet w demokratycznych państwach o społeczeństwie obywatelskim. Tak długo, jak istnieją grupy społeczne, doświadczające w formacji państwowej dyskryminacji, tak długo nie można mówić o społeczności państwa obywatelskiego realizowanego w pełni. Znaczenie „Społeczeństwa obywatelskiego” i „obywatel” w europejskich dziejach przeszły trzy istotne zmiany mające podłoże filozoficzno-ekonomiczne. Arystoteles mówił w swoich dziełach o obywatelu wolnym *koinonia politike*, mającym prawa publiczne, ale nie odnosił tego faktu do związku człowieka z pracą. Dopiero John Locke w XVIII wieku, uznając pracę za warunek własności, a te za podstawę nabycia praw politycznych, czyli wpływu obywatela na społeczny kształt państwa, zmienił wizerunek obywatela. Starożytny Rzym dopracował się modelu obywatelskiego *societas humana*, gdzie prawa obywatela rzymskiego posiadali wszyscy mieszkańcy imperium. W późniejszej nowożytnej epoce św. Augustyn, w swojej filozofii, odniósł się do każdego człowieka, jako do pełnoprawnego obywatela w państwie bożym, nazywając go *civitas Dei*. Ta średniowiecznie uniwersalistyczna „chrześcijańska obywatelskość” odnosiła się do każdego człowieka, bez względu na jego miejsce w państwie doczesnym. Następną istotną zmianą w myśleniu o obywatelskości i związanym z tym pojęciem, miejscem jednostki w hieratycznym społeczeństwie stanowym, Rewolucja Francuska stanowiła cesurę w myśleniu, że ten jest obywatelem, kto sprawuje władzę. Do wieku osiemnastego miano *civis* miał ten, kto mógł sprawować jakąkolwiek władzę. Zwykle za takiego uważano każdego posiadającego majątek, pana, właściciela. Byli to przedstawiciele arystokracji oraz szlachty, mieszczenie, wolni chłopci. Wraz z nastaniem zasad Rewolucji Francuskiej dominacja rodów została załamana i władza przestała stanowić niezbywalny element uczestnictwa w życiu społecznym. Obywatele, teraz równi wobec prawa, mogli mieć wpływy na decyzje państwowe,

stanowili zatem nowo wytworzone społeczeństwo obywatelskie. Nie zlikwidowało to faktu nierówności stanowej w społeczeństwach, ta jednak przybrała teraz charakter ekonomiczny.

Tak pojawiło się społeczeństwo obywatelskie, które rozumieć można jako:

„Współżycie ludzi oraz wyłaniające się z niego, samorzutnie, bez udziału władzy państwowej, stosunki, na przykład różnych, stanów i zawodów, przeciwieństwo pracodawców i robotników, producentów i konsumentów²⁷”.

Jest to zgodne jest z myśleniem Hegla o społeczeństwie obywatelskim, bowiem on uznawał je za to, które jest zależne od państwa, ale tworzy niezależnie ekonomiczną strefę, apolityczną domenę indywidualnych interesów²⁸.

Dokonała się przemiana społeczeństwa obywatelskiego od silnie związanego z polityką w apolityczne, w teorii, ale zdeterminowane ekonomicznie.

W dziejach Polski szczególny wymiar przybrała demokracja na terenie naszego kraju w czasach szlacheckich XV-XVIII w. W historii polskiej państwowości można doszukiwać się początków społeczeństwa obywatelskiego w stanowym społeczeństwie. W tym społeczeństwie XVI wieku, gdzie stanem nazywamy zarówno korporacje *sui generis*, jak i jej przedstawicielstwo-udział szlachty, jako członków narodu politycznego odbywał się bezpośrednio lub też w formach, które składały się na dominację reprezentacji. Zasada *virittim* stawiała dominację szlachty, umocniona prawem zawartym w *Nihil novi* 1505 r. spowodowała, że narodziło się pojęcie narodu szlacheckiego²⁹. Demokracja szlachecka szczyła się swymi przywilejami utrzymując, że polska rzeczywistość to państwo równych obywateli (ale tylko szlachciców) co nie było zgodne z prawdą, ponieważ silna dominacja możnowładztwa polskiego nie pozwalała na taką interpretację ówczesnej politycznej rzeczywistości. Arystokracja, której władza dawały majątki, koligacje a także dziedziczne urzędy nie chciała, aby „mniejszość” szlachecka wpływała na interesy państwa. Tego stanu rzeczy nie zmieniły inne podejmowane działania, takie jak konstytucja 1764 r. która wprowadziła włączenie nieosiadłej szlachty do sejmików, czy ustawa z roku 1775 o zniesieniu zakazu zajmowania się przez szlachtę

²⁷ R. Koselleck, *Trzy światy obywatelskiego. Wprowadzenie do semantyki społeczeństwa obywatelskiego Niemczech, Anglii i Francji. Zarys dziejów teorii*, [w:] *Europa i społeczeństwo....* op.cit., s. 116.

²⁸ Ibidem, s.117.

²⁹ J. Bardach, *Spółeczeństwo obywatelskie i jego reprezentacja (1943-1993)*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995, s. 10-11.

kupiectwem, ani nawet Konstytucja 3 Maja³⁰. Istotne zmiany w Księstwie Warszawskim w 1807 roku wprowadziła konstytucja, bowiem wprowadzała zasadę równości wobec prawa, Izbę Poselską oraz posłów pochodzących z mieszczan i ludności chłopskiej. Jednak te działania upadły wraz z polską niepodległością.

Inne struktury państwowe, realizujące niedemokratyczny program, także opierają swoje zasady na wolności obywatela. Liberalizm to koncepcja państwa w myśl której ma ono ograniczone prawa, zakres władzy i funkcji. Doktryna liberalizmu jest skierowana na myślenie racjonalistyczne. Jej celem jest dobrobyt ludzi. Nie wchodzi w żadne przesłanki metafizyczne i jest także daleka od jakichkolwiek obietnic o szczęściu. Skupia się na rzeczach, które są dostępne materialnie. Liberalizm próbuje wytworzyć zewnętrzny dobrobyt jednostek w strukturze państwa. Chce zatem kierować wszystkim rozumowo, także w sferze polityki społecznej³¹. Obywatel w państwie liberalnym nie może być ograniczony w swych działaniach, a państwo musi być tak ukonstytuowane, aby zapewniło prawa jednostce i wolność, w której mogłaby się poruszać. Podstawową rolą państwa liberalnego powinno być utrzymanie porządku i zagwarantowanie, by prawa były przestrzegane, a dla osób najbardziej potrzebujących zapewniona pomoc, by mogli osiągnąć realne warunki kompetencji³².

Nie jest to państwo stricte demokratyczne i nie musi takie być. Liberalne formacje państwowe urzeczywistniały się historycznie także w czasach, gdy rządziły społeczeństwami jedynie klasy posiadające³³. Państwo o charakterze liberalnym rodzi się tam, gdzie jest indywidualizm.

Kontraktualizm³⁴ współcześnie odwraca proporcje jednostki do społeczeństwa; gdzie społeczeństwo istnieje niezależnie od jednostek jako ciało sztuczne, utworzone przez jednostki w celu zaspokojenia interesów oraz szerszego wykonywania uprawnień. Jednostki, mogą się

³⁰ Ibidem, s.14.

³¹ L. von Miss, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, ARCANA, Kraków 2009, s. 18-31.

³² C.Q. Yerena., *Liberalizm i neoliberalizm*, Wykład wygłoszony Aguascalientes, Meksyk, <http://www.racionalista.pl/kk.php/>, [dostęp online] 15.6.2007.

³³ N. Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Warszawa 1998, s. 7.

³⁴ Kontraktualizm to podejście, zgodnie z którym pewne struktury organizacyjne (np. państwo, społeczeństwo obywatelskie, polityczne) powstają na mocy porozumienia jednostek – zawartego między nimi kontraktu, polegającego na ustaleniu norm wyjściowych funkcjonowania tych struktur. Zawarcie społecznej umowy powoływać ma do życia nowe, określone funkcjonalnie (na podstawie użyteczności) instytucje. Najlepszym przykładem jest tu państwo. Niezależnie od tego, jak definiowany jest stan przed państwowy, powstanie samego państwa to wybór racjonalnych jednostek, decydujących się na utworzenie nowego bytu, bądź to ze względu na swoje interesy i potrzeby, lub ze względu na ewolucję form zrzeszania się. Historycznie- Hobbes i Rousseau.

zrzec swych uprawnień w takich granicach, jakich taka rezygnacja umożliwia stworzenie systemu uporządkowanego współistnienia³⁵.

Stąd można wysnuć całościowy wniosek, że jednostka prawdziwie istnieje w społeczeństwie obywatelskim, gdy dojrzeje do rezygnacji z partykularnych interesów, poświęcając się na rzecz wspólnoty.

2. Rys historyczny powstania społeczeństw obywatelskich na podstawie wybranych teorii

2.1. Filozofia oświecenia szkockiego oparta na moralności

Na przestrzeni wieków następowała ewolucja postrzegania tworu, jaką jest wykształcające się poprzez lata społeczeństwo obywatelskie.

Wyrosła z dzieł Machiavellego definicja, mówiła o społeczeństwie obywatelskim jako takim, które wspiera się na silnych politycznych podstawach³⁶. W tradycji republikańskiej społeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo polityczne. Istnieje w nim konieczność wspólnego działania, a jednostka jest ważna, na tyle na ile współdziała z innymi w imię dobra wspólnego.

Osiemnasty wiek osiemnasty wypracowuje nową definicję społeczeństwa obywatelskiego, nadając jednostce inną pozycję w społeczeństwie. Jednostka staje się podstawą porządku społecznego i jej partykularne interesy stają się motorem działania społeczeństwa. Republikański model społeczeństwa obywatelskiego, wyrosły jeszcze z tradycji Arystotelesa, nie wystarcza dla takich społeczeństw jak francuskie czy angielskie. Tradycja republikańska wskazuje na ścisły związek jednostki z państwem, mającej za zadanie poświęcić się dla dobra ogólnego, noszącej w sobie cnotę obywatelską, nie jest wystarczająca na początku wieku XVIII dla rozumienia relacji polityczno-społecznych zachodzących w strukturze państwa.

³⁵ N. Bobbino, *Liberalizm i demokracja*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Warszawa 1998, s. 7.

³⁶ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego* Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 52-57.

Koniec wieku XVII przynosi myśli polityczne Hobbesa i Locke'a³⁷, będące zapowiedzią zmiany spojrzenia na relacje: społeczeństwo a państwo. Szersze rozwinięcie tej myśli można odnaleźć w filozofii szkockiego oświecenia.

W XVIII wieku w Szkocji pojawiła się liczna grupa przedstawicieli (związanych głównie z uniwersytetami w Glasgow) tzw. filozofii moralnej. Do grona szkockich filozofów moralnych XVIII wieku należy zaliczyć Francisa Hutchesona (1694-1746), którego wykład *De naturae hominum socialitate* dał początek kierunkowi. Ważne postaci dla tego ruchu to David Hume (1711-1776)-filozof moralności i prawa, a także twórca ekonomii politycznej Adam Smith (1723-1790). Ważna jest też postać Adama Fergusona (1723-1816) oraz Johna Millara (1735-1801). Wśród tych myślicieli pojawiają się też filozofowie Thomas Reid (1710-1796) oraz Dugald Stewart (1753-1828), z tą ideą związani są również: Henry Home, lord Kames (1696-1782), James Burnett, lord Monboddo (1714-1799), historyk William Robertson (1721-1793). Sformułowali oni zasadnicze tezy teorii społeczeństwa.

Termin „filozofia moralna” nie oznacza, że głównym przedmiotem zainteresowania myślicieli była tylko moralność jednostek. W nowych teoriach chodziło o całość problematyki humanistycznej, nie zaś jedynie o to, czym dzisiaj zajmują się filozofowie moralności³⁸”.

Szkoccy filozofowie w przejrzysty sposób sformułowali tezy „(...) o potrzebie nauki społecznej opartej na doświadczeniu i korzystającej z przykładu przyrodoznawstwa; na rozwinięcie koncepcji człowieka jako istoty społecznej³⁹”.

„Nie była to jednolita szkoła naukowa, niemniej jednak związki między tymi myślicielami były bardzo silne. Cechy które zadecydowały o oryginalności myśli społecznej szkockiego oświecenia to „eksperymentalna” nauka o naturze ludzkiej⁴⁰”.

Myślenie o społeczeństwie, jako o strukturze odrębnej od państwa, oparte zostało nie tylko po to aby polemizować z wcześniejszymi teoriami Locke'a czy Kartezjusza, ale przede wszystkim rozwojowi tych idei sprzyjały warunki ekonomiczne i gospodarcze rozwijających się państw osiemnastowiecznych. Rozwój własności prywatnej i gospodarki rynkowej,

³⁷ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego ...op.cit.*, s. 59.

³⁸ J. Szacki *Historia myśli...op.cit.* s. 101.

³⁹ Ibidem, s. 101.

⁴⁰ Ibidem, s. 102.

komercjalizacja kapitału czy handel gruntami. Niemalą rolę odegrały istotne wydarzenia polityczne przemiany rewolucyjne w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych.

W tym czasie laicyzuje się spojrzenie na rzeczywistość i zaczyna panować przekonanie, że dziejami człowieka już nie steruje Bóg, pojmowany teraz w kategoriach deistycznych, a wyznacznikiem prawd ontologicznych staje się rozum. „W XVII wieku uznanie jednostkowego rozumu za źródła wiedzy, rozluźnienie tradycyjnych więzi wspólnotowych i wzrastająca autonomia jednostki decydują o tym, iż to jednostka staje się podstawą porządku społecznego⁴¹”.

W myśleniu szkockiego oświecenia pojawia się zatem rozdzielenie funkcji społeczeństwa i państwa, czyli odseparowanie sfery politycznej od sfery społecznej. W obszarze społeczeństwa pojawia się wolna jednostka, niewidziana już przez pryzmat wspólnotowy, a mająca obecnie swobodę działania. Filozofowie szkockiego oświecenia wskazywali, że powstanie społeczeństwa obywatelskiego jest wynikiem długotrwałego procesu cywilizacyjnego, wracali do idei naturalnego charakteru wspólnoty⁴².

Dla Adama Fergusona, jednego z przedstawicieli tego filozoficznego nurtu, społeczeństwo obywatelskie jest rozwiniętą formą społeczeństwa, powstałą na drodze ewolucji od społeczeństwa arystokratycznego do społeczeństwa komercyjnego. Uczony uważał takie społeczeństwo za cywilizowane, które miało „najwyższy stopień rozwoju społecznego, możliwy dzięki wysubtelnieniu obyczajów, rozwojowi ducha obywatelskiego oraz ugruntowaniu pewnych postaw i wartości czerpiących źródło w dziedzinie moralności i kultury⁴³”.

W tym kontekście pojawia się, w rozważaniach Fergusona, pojęcie obywatelskiej cnoty, która może być rozwijana jedynie w warunkach postępu społecznego. Społeczeństwo obywatelskie powstało na skutek przemian i postępu cywilizacyjnego, a w ślad za nimi pojawiło się w nim „udoskonalenie moralne”, bowiem: „(...) dostatek, rozwój i siła narodów są powszechnie efektem doskonałości moralnej⁴⁴”. Myśliciel przekonywał, że siła społeczeństwa tkwi nie tyle w dostatku materialnym, ile w sile moralnej obywateli.

⁴¹ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego ...op.cit.*, s.59.

⁴² *Ibidem*, s. 59.

⁴³ *Ibidem*, s. 60.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 69.

Kwestia moralności jest kluczowa dla teoretyków szkockiego oświecenia, ponieważ zarówno Ferguson jak i pozostali uważali, że społeczeństwo powinno mieć wymiar moralny, a obywatele takiej struktury społecznej to jednostki o dużej wrażliwości i stopniu oglądy, więc w tworzonej przez nie zbiorowości istotną rolę winna odgrywać życzliwość i zainteresowanie interesami wspólnoty. Te cechy są traktowane jako całkowicie naturalne, wypływające z natury człowieka, tu obywatela.

Ferguson dostrzegał fakt, że społeczeństwo obywatelskie, o którym mówi, jest społeczeństwem komercyjnym, które zasada się na podstawach wolnego rynku i widział idące za tym niebezpieczeństwa rozumiał, że w warunkach społeczeństwa komercyjnego może nastąpić deprecjacja cnót obywatelskich. W odpowiedzi na to Ferguson zaproponował koncepcję, w której widział społeczeństwo jako wspólnotę, a ta: „Wspólnota staje się dostatnia nie w wyniku działania instytucji publicznych, lecz dzięki ambicji poszczególnych jej członków, którzy pragną zapewnić sobie wszystko, co jest konieczne do utrzymania własnego statusu w hierarchii społecznej⁴⁵”.

Ferguson widział korelację w społeczeństwie pomiędzy działaniami instytucji publicznych a zachowaniem moralnym obywateli, mających oglądę oraz mocno angażujących się w życie społeczne. Społeczeństwo Fergusona było zarówno wspólnotą polityczną jak i więzią społeczną odpowiedzialnych obywateli. To: „pozytywna koncepcja społeczeństwa obywatelskiego, będącego kategorią moralną oraz dobrego rządu i ładu społecznego, oznaczało sferę solidarności opartą na uczuciach moralnych, naturalną skłonność do aktywnego angażowania się w życie wspólnoty oraz troskę o dobro wspólne⁴⁶”.

Inny przedstawiciel nurtu szkockiego oświecenia Dawid Hume dokonał najszerszej krytyki poprzednich teorii oświeceniowych, wyprowadzających genezę społeczeństw z założenia umowy społecznej. Trwanie społeczeństwa, dla Hume, zaczyna się od najmniejszego związku, jakim jest związek ludzi tworzących podstawowe więzi, małżeństwo i rodzinę - rodziców i dzieci. Na bazie tych związków dwóch pokoleń pojawiają się nowe nawyki życia zbiorowego prowadzące do refleksji o istotnej roli życia zbiorowego i jego wartościach. Podstawą

⁴⁵ A.Ferguson, cyt. za: D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego...*op.cit., s. 73.

⁴⁶ Ibidem s.77.

moralności dla Hume jest nie racjonalizm oparty o rozumne postrzeganie rzeczywistości, ale doznanie zmysłowe.

W sferze moralności, wg filozofa, wszystko sprowadza się do uczuć, namiętności, przeżyć, a to jest dla niego kryterium dobra i zła. Hume wprowadza swoisty hedonizm, który łączy z etyką zmysłu moralnego. Działania jednostki, które wywołują w niej uczucie przyjemności, są aprobowane, a jednocześnie: „liczy się przy tym nie tylko własne dobro lecz także zasada sympatii albo ludzkości”. Hume stawia na pierwszym miejscu dobro jednostki i wolność osobistą, a dopiero potem wolność obywatelską. Pojawia się też kwestia posiadania dóbr, tak ważna dla ideologii Hume'a. „Ochrona własności jest dla Hume'a zasadniczym warunkiem trwania społeczeństwa, a zamach na nią największym jego zagrożeniem⁴⁷”.

Hume jednak był zdania, że człowiek jest z natury istotą społeczną i społeczeństwo pozwala mu w znacznie lepszy sposób zaspokoić potrzeby, niż gdyby działał samotnie. „Zachowując społeczność, pisze, robimy znacznie większy postęp w kierunku zdobycia własności niż w stanie odosobnienia i opuszczenia”. Każdy człowiek pragnienie zdobyć na własność jak największą ilość dóbr, a to wynika to z jego egoistycznej natury⁴⁸. To rozwój wolnego rynku i handel czyni możliwym do spełnienia moralne i materialne wymogi obywateli, poprzez poprawę ich bytu, a zarazem tworząc stabilność egzystencji.

W tworzeniu teorii społeczeństwa, Hume przyjmuje coś w rodzaju milczącej zgody obywateli, która ma polegać na podjęciu i uznaniu pewnych zobowiązań oraz na wiernym ich dotrzymaniu. To wiąże się z przestrzeganiem odpowiedniego prawa, obowiązku oraz zakreślenia obszarów własności⁴⁹.

„Dla Hume'a oświecone dążenie do szczęścia, ochrona własności prywatnej, rządy prawa oraz wolność myśli stanowiły miarę dobrze działającego społeczeństwa, w którego obrębie uczestnictwo w życiu politycznym jest ograniczone z powodu ignorancji pospolitych ludzi⁵⁰”. Cnota obywatelska, czyli wolność w społeczeństwie komercyjnym, wg Hume `a powinna przysługiwać tylko nielicznym wybranym.

⁴⁷ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2004, s. 107.

⁴⁸ D.Hume, cyt za: P.Szymaniec, Uniwersytet Wrocławski <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/35303/0006.pdf>, [dostęp online 26.04.2008].

⁴⁹ J. Legowicz, *Zarys historii filozofii*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983, s. 239.

⁵⁰ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, s. 78.

Wśród moralistów szkockiego oświecenia szczególne miejsce zajął Adam Smith, twórca zasad ekonomii politycznej. Przedmiotem jego zainteresowań, w sferze badań nad moralnością jednostki w społeczeństwie, stała się nie tyle jej geneza ile funkcjonowanie. Smith rozpatrywał moralne postępowanie jednostek jako zbiór elementów wpływających jeden na drugiego, swoiste odbicie reakcji w społeczeństwie. Oddziałując na siebie wzajemnie, jednostki w społeczeństwie „modelują” postępowanie, pod wpływem innych. „Koncepcja ta zawierała charakterystykę skomplikowanego emocjonalno-intelektualnego procesu oddziaływania społeczeństwa na jednostkę. W pismach Smitha taka zasada wzajemności moralnej miała charakter ekonomicznej zasady wymiany⁵¹”.

Smith charakteryzował społeczeństwo komercyjne za pomocą kategorii ekonomicznych wyróżniając, jako jego immanentne cechy to, że istnieje w nim własność prywatna, umowa, sprawiedliwa wymiana, podział pracy, konieczność posiadania systemu prawnego. Wywodził swoje teorie o istocie społeczeństwa obywatelskiego z faktu, że jednostki są istotami społecznymi a ich cele mogą zostać osiągnięte tylko poprzez działanie wspólne. Wskazywał na takie zasady jak: użyteczność i autorytet. Smith uważał, że najważniejsze w społeczeństwie jest dobro ludzkie i cnota, a to łączyło go z całą szkołą moralistów szkockich. Społeczeństwo obywatelskie, wg teorii Smitha jest postrzegane jako: „(...) wspólnota wolnych jednostek, które zyskują nową kwalifikację uczestników wymiany i produkcji na wolnym rynku” a w tym ujęciu, „rynek dóbr i usług staje się miejscem centralnym⁵²”.

Szkoccy moralisci wypracowali system myślenia o nowym społeczeństwie obywatelskim zbudowany w oparciu o pojęcia cnoty publicznej, wychowania i ogłady, jednak nie mogli nie dostrzec w swych teoriach procesów społecznych, które rodziły napięcia. Był to proces indywidualizacji i komercjalizacji, a także system podziału w społeczeństwie, który przyniesie marksistowską krytykę o nierówności społecznej.

Gdyby pokusić się o dzisiejsze odczytanie schematów moralistów szkockich do społeczeństw obywatelskich nowożytnych, a właściwie współczesnych, to warto zwrócić uwagę na rolę, jaką przypisywano ogładzie politycznej oraz służbie publicznej obywateli. Taka postawa wpisuje się w dzisiejsze myślenie o postępowaniu obywateli społeczeństw obywatelskich

⁵¹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2004, s. 109.

⁵² D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego...op.cit.*, s. 81.

mających świadomość i posiadających kulturę w zachowaniach społecznych. Podobnie jest z innymi hasłami moralistów szkockich jak, np. kwestia odpowiedzialności jednostki za sprawy publiczne, czy aktywna obywatelskość jak praktyczna cnota.

Takie wartości we współczesnych społeczeństwach predestynują obywatela do zajmowania stanowiska w dyskusji o charakterze zmian społecznych, politycznych czy środowiskowych w obrębie państwa czy narodu, w jakim istnieje. Z tych cech wyrasta świadomość społeczna poparta elementami takich cnót, jakie uważał Ferguson za ważne: życzliwość, doskonałość moralna, ogłada i działanie w interesie zbiorowości. Na tym może się rodzić współczesny utylitaryzm społeczeństwa obywatelskiego XXI wiekowej Europy.

2.2. Tönnies – teoria wspólnoty i stowarzyszenia

Niemiecki myśliciel końca dziewiętnastego wieku Ferdinand Tönnies, w swojej teorii o stosunkach społecznych, zawartej w książce „Wspólnota i stowarzyszenie” przeprowadził analizę stosunków społecznych widziane poprzez pryzmat ludzkiej woli, od której zależy każde działanie jednostki. W swej teorii dotyczącej społeczeństwa rozróżniał, wolę naturalną (*organiczną, niem. Wesenwille*) i arbitralną (*refleksyjną, niem. Kürwille*), przypisując ją człowiekowi, jako immanentną cechę.

„Ponieważ wszelkie działanie duchowe, jako działanie ludzkie charakteryzujące się udziałem myślenia, rozróżnia wolę, w której zawarte jest myślenie oraz myślenie w którym zawarta jest wola⁵³”. To pierwsze znaczenie przypisane było woli naturalnej człowieka a drugie Tönnies nazywał wolą arbitralną.

Wszystkie stosunki społeczne według Tönniesa pochodzą z pragnień i myśli ludzkiej woli. Wolę naturalną jednostki w społeczeństwie można inaczej tłumaczyć jako chcenie, pragnienie działania. To właśnie wola jest najistotniejszym elementem, który tworzy więzi społeczne. Powstaje wtedy wspólnota *Gemeinschaft*, jako sposób stanięcia więzi pomiędzy ludźmi.

Drugą formą woli jest wola arbitralna, powstająca na bazie woli naturalnej. Rodzi się z namysłu i wyrachowania, jest źródłem działań i wysiłków ukierunkowanych na realizację

⁵³ F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, PWN Warszawa 2008, s. 123.

jakichś zewnętrznych celów. To ona, której atrybutem jest myślenie jednostki o innych w społeczeństwie, wyjaśnia fakt istnienia samego społeczeństwa.

„Rzeczywistość społeczna istnieje tylko o tyle ile jest, postrzegana odczuwana, wyobrażana sobie, myślana, znana, chciana przez jednostki⁵⁴”.

Człowiek, kierujący się wolą arbitralną, nie czyni niczego bezcelowo, a jako jednostka wyrachowana, ma na uwadze tylko efekt końcowy. Jego działania skupiają się na osiągnięciu zysku, który przewyższy trudy działania. Ważna tu jest rola świadomości, bowiem jednostka świadoma trzeźwo ocenia rzeczywistość.

„Chce układać swoje plany, tryb życia i światopogląd według jasnych i wyraźnych pojęć⁵⁵”, zatem precyzyjnie zdąża do celu.

Wtedy występują interpersonalne więzi społeczne, na których powstaje stowarzyszenie, inaczej społeczeństwo *Gesellschaft*. Dla Tönniesa takie społeczeństwo jest tożsame ze społeczeństwem cywilnym, a w rzeczywistości jest to społeczeństwo burżuazyjne⁵⁶.

Józef Szacki tak precyzuje ważne elementy zawarte w dziele Tönnies:

”Oba rodzaje woli są przyczyną nawiązywania i podtrzymywania przez ludzi stosunków społecznych, ale w każdym przypadku są to inne stosunki. W zależności od tego, jaki rodzaj woli przeważa, mamy do czynienia już to ze wspólnotą (*Gemeinschaft*), już to ze stowarzyszeniem (*Geseilschaft*). Pierwsza łączy jednostki na zasadzie naturalnej i spontanicznej bliskości emocjonalnej, której najdoskonalszym przykładem są więzy rodzinne, w drugim w grę wchodzi wyrachowanie, umowa, wymiana wymiernych korzyści, na jakie się liczy, wstępując w stosunki z innymi ludźmi. Wspólnota łączy ludzi jako pełne osobowości, ogarniając wszystkie dziedziny ich życia, stowarzyszenie natomiast łączy jednostki występujące w określonych rolach społecznych i dotyczy tylko jakiejś jednej strony ich osobowości. We wspólnocie głównym czynnikiem kontroli społecznej są zwyczaj i tradycja, w stowarzyszeniu - opinia publiczna i sformalizowane prawo. Podstawą wspólnoty jest własność zbiorowa, podczas gdy stowarzyszeniem rządzą pieniądze, własność prywatna itd.

⁵⁴ J. Szacki, *Historia myśli*. ...op. cit., s. 442.

⁵⁵ F. Tönnies, *Wspólnota*...op. cit., s. 155-156.

⁵⁶ Por: Załęski P., *Tönnies i społeczeństwo cywilne: Źródła nowoczesnej koncepcji społeczeństwa*, Przegląd Socjologii Jakościowej, Tom VII, Nr 2 - Lipiec 2011, s. 32.

Wspólnota to tradycyjna wieś, stowarzyszenie-nowoczesne miasto⁵⁷”. Marks jest dla Tönniesa tym myślicielem, któremu zawdzięcza refleksję nad istotą funkcjonowania społeczeństwa nowoczesnego i w jego teorii było wiele punktów stykowych z myśleniem Marksa, bowiem chodziło o ściśle związaną z kapitalizmem ewolucję społeczeństwa.

Jednak dla Tönniesa dużo ważniejsze były wartości wspólnotowe. W nich widział zalety społeczeństwa, a nie w rozwoju stosunków produkcji społeczeństwa kapitalistycznego. Tönnies twierdził teraz, że nie zna „(...) żadnego stanu kultury czy społeczeństwa, w którym elementy *Gemeinschaft* i *Gesellschaft* nie byłyby jednocześnie obecne”. Tym samym pojęcie wspólnoty odnosiło się nie tyle do raju utraconego, ile do pewnego zespołu wartości, które występują i są niezbędne w każdym społeczeństwie, a także mogą być jakoś odtwarzane w sytuacjach swego przejściowego kryzysu⁵⁸. Tönnies analizuje pojęcia wspólnoty i stowarzyszenia i przeobrażają się u niego te znaczenia z czasem w wyraźnie formalne kategorie socjologii „czystej”, w „typy idealne”, jak sam Tönnies zaczął je nazywać pod wpływem Maxa Webera⁵⁹.

2.3. Edukacja obywatelska Maxa Webera

Niemieckie społeczeństwo wydaje się być odmienne od innych w europejskich nacji. Można powiedzieć, że ma zupełnie inny od wszystkich, wyróżniający go, w gremium narodów europejskich, charakter narodowy. Dziś jest to naród o ukształtowanych strukturach, będący przykładem społeczeństwa obywatelskiego.

Jednak proces, który doprowadził do takiego stanu rzeczy, był długotrwały i żmudny. Wiele przesłanek historycznych wskazuje na to, że ten właśnie naród był szczególnie predestynowany do wytworzenia ujednoczonego, sprawnie działającego porządku obywatelskiego. Carl Gustav Jung, pisząc o charakterze narodowym danej nacji zakładał, że narody mają specyficzne archetypy, czyli dominujące w podświadomości praobrazy, które

⁵⁷ J. Szacki, *Historia myśli*. ...op. cit., s. 444.

⁵⁸ Ibidem, s. 445.

⁵⁹ Ibidem, s. 446.

warunkują ich zachowania. Także Max Weber był przekonany o dziedziczności rasy, ale nie widział dostatecznych przesłanek do udowodnienia tej tezy⁶⁰.

Jeśli sięgnąć do archetypów, to można uznać, że charakterystyczny dla Niemców jest archetyp Wodana – boga wojny, zwycięstwa i zmarłych. Posłanki tego bóstwa – Walkirie, wybierające poległych, zwiastowały żołnierzom śmierć. Również, można sądzić, że jakiś wpływ na mentalność narodu niemieckiego miały też wojownicza mitologia germańska i surowa religia protestancka.

Elias Canetti głosił, że każdy naród ma swój specyficzny „symbol masy”. W tym przypadku symbolem narodu niemieckiego jest wojsko. Przez wieki Niemcy marzyli o jedności i porządku. Pragnienie to sprzyjało militarystyce wewnętrznej i zewnętrznej. A pełna integracja i ład wewnętrzny wymagały wrogów zewnętrznych i ducha nacjonalistycznej konfrontacji.

Robert Michels (socjolog) pisał już w 1918 roku, że Niemcy wyraźnie potrzebują kogoś, kto wydaje rozkazy i określa kierunek drogi. Mają predyspozycje do posłuchu, głęboki instynkt dyscypliny i bezkrytycznie wierzą autorytetom.

Oskar Spengler dostrzegł w moralności niemieckiej to, że „Niemcy mają bezgraniczną potrzebę służenia komuś ze ślełą wiarą, bez żadnych sprzeciwów. Żyją w przeświadczeniu, że człowiek ma wypełniać obowiązki, a nie myśleć o korzyściach i szczęściu⁶¹”. To w zupełności zgadzało się z mentalnością niemieckiego społeczeństwa, które wychowała surowa religia protestancka i poczucie obowiązku, wobec władzy danego państewka.

Niemcy, przez wiele stuleci, nie były państwem jednolitym. W XVIII wieku państwo to było nadal podzielone na ponad tysiąc różnych państewek. Zaliczyć do nich trzeba księstwa i hrabstwa, terytoria biskupstw i opactw, wolne miasta, czy też majątki rycerskie niewielkich rozmiarów. Wszystkie one szczyciły się odrębnymi, autonomicznymi prawami i praktycznie były w połowie niezależnymi państwami. Uznawały jednakże nad sobą oficjalną dominację cesarza rzymsko-niemieckiego. Traktat westfalski, kończący krwawą wojnę trzydziestoletnią, w połowie XVII wieku, określił system polityczny Rzeszy. W myśl zawartych w tym traktacie postanowień, poszczególne państewka niemieckie zyskały prawo prowadzenia własnej polityki

⁶⁰ E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, ANEKS, Warszawa 1995, s. 17.

⁶¹ *Ibidem*, s. 24-28.

zagranicznej. W II połowie XVII i w XVIII w. potężniejsze państwa niemieckie nie tylko prowadziły samodzielną politykę zagraniczną, ale zaczęły odgrywać znaczenie w polityce międzynarodowej. Były to Brandenburgia-Prusy, Saksonia, Bawaria.

Od końca XVIII wieku w nauce niemieckiej pojawiły się dwa pojęcia dotyczące struktury państwowej: państwo prawa „*Rechtsstaat*” oraz państwo policyjne zwane „*Polizeistaat*”⁶². Państwo policyjne to termin dla określenia ustroju monarchii absolutnej. W tej strukturze państwowej jednostka podlegała całkowicie rządowi rozbudowanej biurokracji. W monarchii podnoszono wprowadzanie reformy, które polegały na kodyfikacji prawa sądowego, gwarantującego podstawowe prawa człowieka, jakimi są wolność osoby i majątku oraz wolność wyznania i sumienia, ale nie wprowadzano ich w życie.

Absolutyzm oświecony, bowiem niewiele zmienił w strukturze państwa. Zmiana dotyczyła jedynie formy rządzenia. Władca nie uosabiał już państwa, ale był jego instytucją. Państwo nie było już narzędziem samowoli królewskiej, ale panujący stał się pierwszym sługą państwa. W prawnym związaniu władcy i państwa w przyjętych w kodeksie normach bez wątpienia tkwiły elementy rządów prawa⁶³. W tym właśnie wyrażało się nowe oblicze absolutyzmu.

Władca absolutny całkowicie sterował porządkiem społecznym na terenach mu podległych. Rozbudowana biurokracja pozwalała na pilnowanie bezpieczeństwa i porządku w państwie, a przez to zapewniano dobrobyt i pomyślność poddanych. W taki sposób jednostka nie była całkowicie wolna, jej swobodę ograniczał aparat biurokratyczny państwa. Ten porządek rzeczy mogła zmienić tylko nowa konstytucja, a musiała ona zmienić przede wszystkim prawa polityczne. Pod wpływem ideologii francuskiej narastał, w społeczności niemieckiej, nacisk na wytworzenie nowej konstytucji mającej na celu ograniczenie funkcji państwa. Tak jak we Francji miała wprowadzić trójpodział władzy oraz pełne poszanowanie wolności jednostki. Podstawą do tych działań była także nauka Kanta i Humbolta, bo dwaj myśliciele wskazali podstawowy wyznacznik materialnego charakteru państwa prawa⁶⁴.

⁶² A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX w. Idea i rzeczywistość*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, zesz. 1.

⁶³ Ibidem, t.75, zesz.1.

⁶⁴ Ibidem, s.4.

„Była nim właśnie ochrona wolności jednostki we wszystkich segmentach życia państwowego”. Podstawową, zatem intencją filozofii Kanta było przywrócenie człowiekowi ludzkiej godności i wolności. Kant pisał: „Wolność, (jako niezależność od arbitralnego przymusu ze strony innych), o ile może ona współistnieć z wolnością innego człowieka w granicach powszechnego prawa, jest owym jedynym, przyrodzonym prawem, które każdemu człowiekowi przysługuje na mocy jego człowieczeństwa”.

Koncepcja państwa prawa Kanta zakładała powstanie „(...) społeczeństwa obywatelskiego powszechnie rządzącego się prawem”. Sprowadzał on rolę państwa do „ celu prawnego”, czyli tworzenia prawa i przestrzegania jego obowiązywania. Wyłącznym zadaniem państwa prawa było zapewnienie: „ bezpieczeństwa prawnego państwa” (*Recchehtssirheit*). W tym ujęciu państwo prawa to państwo ograniczone w zakresie swego działania do prawa i porządku, ale prawa równego dla wszystkich i porządku opartego na poszanowaniu wolności obywateli⁶⁵”.

Podobnie o społeczeństwie pisał Humboldt w swoim dziele „Idee o granicach działalności państwa”⁶⁶: „Państwo powinno powstrzymać się od wszelkiej troski o rzeczywisty dorobek obywateli i nie posuwać się ani kroku dalej, aniżeli to konieczne dla zabezpieczenia przeciw sobie oraz przeciw wrogom zewnętrznym; dla żadnego innego celu państwo nie powinno ograniczać ich wolności”⁶⁷. Humboldt proponował, aby państwo było laickie, nie wywierało na obywateli presji związanej z dogmatyką, tu protestanckiego kościoła. Celem państwa miało być zapewnienie jednostce bezpieczeństwa, ochrona jej wolności i prywatnej własności. Humboldt stworzył doktrynę pełnego upodmiotowienia jednostki, degradując państwo do roli „stróża nocnego”. Państwo prawa w ujęciu Kanta i Humboldta to, zatem państwo oparte na równości praw, uznaniu podstawowych wolności jednostki, ale jednocześnie wyrzekające się dbania o dobrobyt społeczeństwa⁶⁸.

W tym zastanym porządku ekonomiczno-społecznym, prace socjologa Maxa Webera, w których podejmuje on problemy społeczne i stara się wypracować model nowego myślenia

⁶⁵ A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX w. Idea i rzeczywistość*, "Czasopismo Prawno-Historyczne" 2005, t. 57, zesz. 1.

⁶⁶ A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX w. Idea i rzeczywistość*, "Czasopismo Prawno-Historyczne" 2005, t. 57, zesz. 1 Por., M. Chmieliński, *Wilhelma von Humboldta idee ograniczenia państwa*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, Tom LIV, 2002, z. 1., s.346.

⁶⁷ Ibidem. s. 346.

⁶⁸ Ibidem. s. 346.

o obowiązkach obywatela wobec państwa są próbą wskazania, że krystalizuje się nowy porządek kapitalistyczny.

Opracowując nowoczesną formułę nauk społecznych Weber, odrzucił panujące do tej pory przeświadczenie o pozytywistycznej proveniencji nauk społecznych, jako elementu nauk przyrodniczych. Uznał, że ważne jest to, aby społeczeństwo zmierzało w swoim myśleniu i rozumieniu konstrukcji świata do przesłanek racjonalnych. Sprzeciwiając się tym samym doktrynie Augusta Comte'a⁶⁹, o czym sam pisał, postrzegał funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie poprzez jej działanie, co implikuje racjonalizację. W swoim dziele o protestanckiej etyce, pisał, że skutkiem procesu racjonalizacji jest hasło ciągłego dążenia do czegoś lepszego, szukania właściwszych rozwiązań, stałego rozwoju, bowiem: "Kto nie pnie się w górę ten spada"⁷⁰.

W myśleniu Webera, jedynym właściwym kierunkiem rozwoju społeczeństwa zachodniego, jest rozszerzenie obszarów, w których dominuje myślenie o charakterze racjonalnym. Wg niego racjonalizacja oznacza: „(...) rzeczy bardzo różne a między innymi: postępujące opanowanie rzeczywistości za pomocą coraz bardziej abstrakcyjnych pojęć⁷¹” ale też racjonalizację można rozumieć, jako "metodyczne osiągnięcie określonego praktycznego celu za pomocą precyzyjnej kalkulacji adekwatnych środków"⁷². Weber definiuje, że jednostką racjonalną w społeczeństwie, jest ten, kto skutecznie działa. Racjonalizacja jest nakierowana na ulepszanie, stwarzanie nowości. Racjonalność życia społecznego będzie, zatem istotnym celem, do którego powinno dążyć każde społeczeństwo⁷³.

Spółeczeństwo niemieckie, wyrosłe w trybach „pruskich rządów⁷⁴” małych księstw, rządzących się własnymi prawami, w przededniu Wiosny Ludów, zmieniało się w nowoczesne kapitalistyczne państwo już rządzone przez jednego władcę. W 1848 roku trwały w Niemczech prace nad stworzeniem nowej koncepcji państwa, a tym samym, nad utworzeniem ogólnoniemieckiego parlamentu. Już w maju tego roku rozpoczął swoje

⁶⁹ A. Comte. *Metoda pozytywna w szesnastu wykładach*, PWN, Warszawa 1961, s.133.

⁷⁰ M. Weber, *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2011, s.94.

⁷¹ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej*, PWN Warszawa 2002, s. 12.

⁷² Ibidem, s.651-655.

⁷³ Ibidem, s.651-655.

⁷⁴ W. Czapliński, *Historia Niemiec*, Ossolineum, Wrocław 1981, s. 45.

obrad, we Frankfurcie nad Menem parlament nazywany frankfurckim. Jednak w 1849 roku, po bezskutecznych próbach skonstruowania państwa niemieckiego, opartego na konstytucji i parlamencie władze objął Fryderyk Wilhelm IV, któremu zaproponowano koronę⁷⁵.

Niemcy, jako naród wykazujący w swoim narodowym charakterze karność i potrzebę porządku na nowo przyjął zasady skonsolidowania wokół porządku wynikającego z potrzeb wyższych. Praca jednostki miała budować społeczeństwo, a w świadomości Niemców praca jest bardziej powołaniem niż zawodem. To zauważył też Max Weber, precyzując w swojej publicystyce pojęcie „ducha kapitalizmu”. Kapitalizm powstał w Europie, ponieważ to tutaj właśnie wystąpiły sprzyjające przesłanki, pochodzące zarówno ze sfery mentalnej społeczeństw jak i świadomości. Ideologia ta, to ideologia pracy, to etos pracy ściśle związany z etyką protestantyzmu. Jednakże, jeśli jednostka nie będzie miała na uwadze czynnika religijnego, a tylko czysty zysk z pracy i tak pozostaje w zgodzie z duchem kapitalizmu. Gospodarka kapitalistyczna jest, zatem warunkiem istnienia społeczeństw i jest ukierunkowana na sukces gospodarczy. Ważną rolę w państwie gra burżuazja, rządząca przy pomocy biurokratycznych metod, a jednostka ma obowiązek, wobec interesu ogólnego, zwiększania kapitału.

„Dobry kapitalizm” Webera oparty jest o refleksję: „Obywatelstwo jest stanem zerowej podmiotowości w relacjach z innymi jednostkami - obywatelami oraz relacji z władzą⁷⁶”. W swojej koncepcji socjologicznej Weber zwracał uwagę na wielowymiarowy charakter struktury społecznej. Wg teoretyka w społeczeństwie istnieją trzy typy układu: ekonomiczny, społeczny, polityczny. Dostrzegał on także w społeczeństwie podział na stany oraz partie. Wyróżnił klasy społeczne, na które było podzielone społeczeństwo. Max Weber pod pojęciem klas rozumiał odrębne kategorie ekonomiczne. Podział na klasy był w jego ujęciu trzystopniowy. Pierwsza wyróżniona klasa, zwana klasą własności składała się z rentierów oraz obywateli, którzy nie posiadali majątku a nawet byli dłużnikami. Te ostatnie osoby miały jednak duże poparcie społeczne. Klasa druga, zawodowo dochodowa, miała składać się z przemysłowców reprezentujących kapitalizm, ale też i tych, wobec kogo byli przeciwni, czyli pracowników najemnych. Trzecia, to klasa społeczna - wyodrębniająca

⁷⁵ Ibidem, s.46.

⁷⁶ W. Czaplński, *Historia Niemiec*, Wrocław, Ossolineum, 1981, s.49.

się na wielu płaszczyznach kategoria społeczna, zbliżona była do stanów, a o miejscu na drabinie społecznej obywatela stanowiło posiadanie lub nieposiadanie dóbr. Max Weber widzi to, jako układ nierówności i dystansów, który buduje się w oparciu o posiadanie środków produkcji, kapitału oraz umiejętności zawodowych.

Polityczny wymiar społecznego ładu widział Weber, w działaniu społeczeństw, widział w tworzeniu się wspólnot. Ważna była wspólnota polityczna, w której: „celem działania wspólnotowego jest zastrzeżenie, zgodne z pewnym porządkiem, opanowania przez jej uczestników określonego terytorium i działania znajdujących się na nim ludzi⁷⁷”.

Tak wyróżniona wspólnota polityczna istnieje wtedy, kiedy nie tylko jest wspólnotą gospodarczą, ale też występują w niej wszystkie inne zjawiska łączące w obywateli w państwie. „Związek polityczny jest szczególnie zdolny do zawładnięcia wszystkimi możliwymi celami działania związku⁷⁸”.

Ład społeczny w weberowskim ujęciu jest strukturą opartą o działające racjonalnie jednostki dążące do wspólnego celu - dobra państwa. Związki polityczne, partie, stowarzyszenia, cały ten układ społeczny ma być nastawiony na współrzędzenie państwem i ma współ odpowiadać za jego funkcjonowanie. Socjologiczna myśl Webera odrzucała takie pojęcia zbiorowości jak: „ludzkość”, „społeczeństwo”, czy też zbiór skodyfikowanych praw. Dla Webera żaden byt zbiorowy nie stanowił podstawy jego studiów. U podstaw myślenia o rzeczywistości i działania społecznego stawiał jednostkę i jej działanie.

„Działanie społeczne ex definitione zorientowane na innych ludzie i w swoim przebiegu zdeterminowane nie tylko lub nawet nie głównie przez ich cechy indywidualne-jakąś wrodzoną „naturę”- lecz także lub nawet przede wszystkim przez obecność tych innych, których reakcje ma wywołać lub na których działania są odpowiedzią⁷⁹”.

W teorii Webera jest ważna jednostka i jej działanie. Jednostka nie jest jednak rozumiana tu stricte, jako osoba, lecz jako rola, jaką przyjmuje w społeczeństwie: producenta, konsumenta, robotnika najemnego, czy też przedsiębiorcy. Działania społeczne tych jednostek to interakcje oparte na rozumieniu i stąd nazwa tej weberowskiej socjologii - rozumiejąca. Weber pisał o dwóch rodzajach rozumienia - rozumienie bezpośrednie

⁷⁷ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo : zarys socjologii rozumiejącej*, PWN, Warszawa 2002, s.65.

⁷⁸ Ibidem, s.65.

⁷⁹ J.Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2004, s. 468.

(*actuelles*) i rozumienie wyjaśniające (*erklarendes Verstehen*). To drugie jest szczególnie ważne z punktu widzenia tej teorii. Rozumienie wyjaśniające dla Webera stanowiło wyższy szczebel poznania ludzkich zachowań i działania, umożliwiała odpowiedź na pytanie - dlaczego.

„W wyobrażeniu tym ujawniła się jego koncepcja poznania naukowego, jako wyjaśnienia przyczynowego⁸⁰” a rozumienie procesów historycznych przez takie rozumienie odpowiada kluczowemu problemowi weberowskich teorii - racjonalności zachowań ludzkich. Weberowi chodziło o odnalezienie takiej metody badania świata społecznego, „której punktem wyjścia byłby typ idealny postępowania doskonale racjonalnego stosunku, do którego empirycznie dane działania ludzkie są większymi lub mniejszymi odchyleniami⁸¹”. Typu idealnego nie odkrywa się. Jest idealny i nierealny, stanowi konglomerat badanych cech, jest zbiorem zaobserwowanych zachowań zjawiska. Typ idealny jest fikcją, która pomaga mierzyć empiryczną rzeczywistość. Prowadzi wg socjologa do: „(...) poznania pewnych konkretnych zjawisk kulturowych w ich kontekście ich przyczynowym uwarunkowaniu i ich znaczeniu⁸²”.

Weber miał nadzieję na zbudowanie takiego typu idealnego działania racjonalnego, w stosunku, do którego, empirycznie: „(...) działania ludzkie są większymi lub mniejszymi odchyleniami⁸³”. Na racjonalnym działaniu jednostki buduje Max Weber swoją koncepcję społeczności. Wyróżnia w działaniu społecznym cztery typy zachowań, biorąc za punkt odniesienia stopień ich oddalenia od czynności czysto odruchowych⁸⁴. Są to działania tradycyjne, podejmowane pod wpływem utrwalonych nawyków, afektywne, czyli emocjonalne, gdzie działanie podejmowane jest z konieczności wyrażenia emocji w określony sposób. Dalej są działania racjonalne, w których wyróżnia się celowo-racjonalne i wartościowo racjonalne, w których następuje świadomy i celowy dobór środków do osiągnięcia zamierzonych celów. Działania są zawsze skierowane na innych ludzi i zawsze mają odpowiedź z ich strony. Idąc dalej tropem myślenia o celowych, świadomych

⁸⁰ Ibidem, s.469.

⁸¹ Ibidem, s.470.

⁸² M. Weber, *Obiektywność poznania w naukach społecznych*, PWN Warszawa 1985, s.81.

⁸³ J. Szacki J, *Historia myśli...*op. cit. s. 470.

⁸⁴ Działaniami społecznymi są nie wszystkie zachowania jednostek w społeczeństwie. Nie zalicza się do nich działań odruchowych opisywanych przez psychologię. Por: J Szacki, *Historia myśli...*op. cit. s. 472.

interpersonalnych interakcjach jednostek wobec siebie Weber wyróżnił trzy typy panowania w społeczeństwie: racjonalne, tradycyjne i charyzmatyczne. Stąd dla Webera racjonalnie znaczy najlepiej i stoi u podstaw jego myślenia o kapitalizmie.

W tworzeniu teorii społecznej Weber położył nacisk na rolę idei w kształtowaniu nowych stosunków ekonomicznych, opartą na działaniu jednostek. Na ich racjonalnym działaniu zasadza się organizacja kapitalistycznej produkcji. Fundamentem kapitalizmu jest biurokracja. W rozumieniu Webera „słowo „biurokracja” nie ma pejoratywnego zabarwienia, bowiem biurokracja „(...) to nic innego niż racjonalna organizacja działalności ludzkiej”⁸⁵. Ona pomagała utrzymać porządek w społeczeństwie takim, jakie widział Max Weber. Ta analiza Maxa Webera jest prowadzona ze stanowiska jednoznacznie burżuazyjnego i widać, że teoretyk sprzyjał wyraźnie ustrojowi kapitalistycznemu, w którym widział urzeczywistnienie racjonalności a w państwie widział rolę burżuazji, jako dominującej klasy.

2.4. Jurgen Habermas – obywatelstwo a tożsamość narodowa

W rozważaniach Jurgena Habermasa⁸⁶ został przywołany problem stosunku obywatelstwa *Staatsbürgerschaft* i narodowej tożsamości oraz ich wzajemna współzależność. Państwo narodowe stworzyło strukturalne ramy społeczeństw, w których narody europejskie trwały do XXI wieku. Taka struktura organizacji państwowości dawała możliwość zbudowania i zarządzania zdyscyplinowanymi obywatelami, państwa i: „(...) zagwarantowała wolny od ingerencji państwowej obszar działania indywidualnego i zbiorowego”⁸⁷. Na przykładzie przekształceń, jakie nastąpiły w Europie. Po rozpadzie bloku państw socjalistycznych, pojawił się problem tożsamości narodowej i dążeń do stworzenia społeczeństwa postnarodowego. Stało się tak, dlatego, że klasyczna formuła państwa narodowego uległa wyczerpaniu, a w obecnym czasie zastępuje ją struktura ponadnarodowa, jaką jest choćby Unia Europejska. W czasach nowożytnych najlepiej sprawdzała się struktura państwa narodowego, centralnie rządzonego, często będąca monarchią. Dawała ona najlepsze warunki tworzenia się infrastruktury

⁸⁵ Szacki J., *Historia myśli...* op. cit. s. 477.

⁸⁶ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, Wyd. IFiS ,PAN, Warszawa 1993, s. 9.

⁸⁷ Ibidem, s. 9.

kapitalistycznego społeczeństwa. Państwo narodowe to był silny fundament, na którym powstał istotny twór, spajający obywateli, jakim jest nacjonalizm. Jest on jednak jednocześnie elementem wiążącym społeczeństwo, ale także jest załączkiem nierówności w państwie.

Habermas spostrzega, że od XVIII w. a zwłaszcza od czasów Rewolucji Francuskiej zmienia się pojęcie narodu i w procesie dziejowym, dochodzi wręcz: „(...) do odwrócenia stosunku między narodową tożsamością, którą uznaje się za przypisaną, a demokratycznie skonstruowanym obywatelstwem państwowym, które jest nabywane⁸⁸”.

Zaczyna się, zatem tworzyć naród obywatelski, którego podłożem nie jest już jedność etniczno-kulturowa, a zaangażowanie jednostek w społeczność. Te jednostki, korzystając ze swoich praw demokratycznych, wykazują w państwie swoją aktywność. Koncepcja obywatelstwa wg Habermasa powstała z pojęcia samostanowienia, mającego źródło w filozofii J. J. Rousseau. Zarówno ten myśliciel, jak i Immanuel Kant mówili o tworzeniu się obywatelskości, jako o: ”systemie samodzielnego stanowienia prawa⁸⁹”. Kant twierdził, że ludzi jednoczy wola, która: „może być prawodawcza, o ile każdy o wszystkich, wszyscy o każdym postanawiają to samo⁹⁰”. Każda jednostka, w społeczeństwie obywatelskim, powinna znaleźć takie same przywileje, winna korzystać z takich samych praw i ochrony. Takie zasady współcześnie przyświecają prawodawstwu państw zjednoczonych w Unii Europejskiej a wyrażenia „citizenship” używa się właśnie podkreślając statusu obywatela w państwie, który ma zagwarantowane swoje prawa i obowiązki. W szwajcarskim prawie pojawia się nawet pojęcie *aktywnego obywatela*, ściśle określające jego status w państwie.

Doświadczenia państw wielokulturowych, jak wyżej wspomniana Szwajcaria, czy USA pokazują, że obywatelskość nie musi być ściśle związana ze wspólnym dla wszystkich etnicznym dziedzictwem, a ramy istnienia wielokulturowego społeczeństwa obywatelskiego wytyczać mogą zasady konstytucyjne. W Unii Europejskiej trudniej zjednoczyć społeczeństwa, bo Europa jest konglomeratem wielu narodów i wspólnot etnicznych. Taki związek państw, jako

⁸⁸ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, Wyd. IFiS ,PAN, Warszawa 1993, s. 9.

⁸⁸ Ibidem, s. 11.

⁸⁹ Ibidem, s. 11.

⁹⁰ Ibidem, s. 19.

jeden organizm „Europa ojczyzn” mógłby powstać, jeśli: „Państwa narodowe zachowałyby silną zdolność tworzenia własnych struktur⁹¹”.

Habermas rozważa na tych przykładach, czy można myśleć o stworzeniu, takiego obywatelstwa europejskiego. Już w chwili obecnej wiele zarządzeń jest uchwalanych w skali ponadnarodowej, a za podstawę ich tworzenia są przyjmowane, jako uchwały unijne. Dotyczą one coraz większej liczby ludzi. Trudno jednak jeszcze w dzisiejszej rzeczywistości, mówić o obywatelstwie europejskim, bowiem: „(...) polityczne prawo udziału dał większości ludzi znaczy dziś jedynie możliwość włączenia się w pewien obieg publicznej komunikacji oraz możliwość wywierania nań wpływu⁹²”. Nie przekłada się to na świadomość nowej wartości, jaką jest wspólne myślenie o dobru wszystkich i wszystkiego, czy rezygnacji ze swoich potrzeb na rzecz ważniejszych, co wiąże się z właściwie pojętą postawą obywatelską. Wiąże się to jednocześnie z faktem, że europejskie państwa nie są w jednakowym stopniu rozwinięte ekonomicznie, a to wpływa znacząco na integrację tych krajów. Proces przechodzenia od państwa narodowego do społeczności międzynarodowej jest zatem bardzo powolny.

2.5. Edukacja obywatelska we Włoszech – poglądy Antonio Gramsciego

Nie można rozpatrywać problemów budowania społeczeństwa obywatelskiego w obrębie danej nacji w oderwaniu od wewnętrznych i zewnętrznych warunków, w jakich to społeczeństwo funkcjonuje. W przypadku Włoch, proces dochodzenia do demokracji i struktur społeczeństwa obywatelskiego nie prowadził wprost do wytworzenia takich schematów. Przez długi okres czasu włoskie społeczeństwo poddane było innym formom sprawowania władzy, a co za tym idzie, podlegało odmiennym ideologiom społecznym, takim jak komunizm czy faszyzm. To niewątpliwie wpływa na dzisiejszy obraz społeczeństwa włoskiego i obywatelskie zaangażowanie jego członków.

⁹¹ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, Wyd. IFiS ,PAN, Warszawa 1993, s. 19.

Włochy powstały w wieku XIX z wielu państweczek rządzonych przez książąt mających własną politykę. Wiek XVIII i początek XIX wieku to dla włoskiego terytorium czas stagnacji i niewielkich zmian. Podczas, gdy w Europie coraz silniej rozwijały się nowoczesne formy przemysłu, to na terenie Włoch nadal trwał okres stagnacji systemów zarządzania i przemysłu zwłaszcza na terenach włoskiej prowincji. Spowodowany był on w znacznym stopniu podziałem kraju i brakiem umiejętności, poszczególnych rządów do prowadzenia otwartej polityki ekonomicznej. Kiedy w 1846 roku, tereny włoskich prowincji dotknęła klęska nieurodzaju, fakt ten spowodował wielki głód w tym rejonie Europy.

Niewielkie tendencje wzrostowe miała włoska gospodarka, po rewolucji przemysłowej przypadającej na ten okres. Objęła jedynie Lombardię specjalizująca się produkcji tkanin, Mediolan, gdzie produkowano porcelanę, a dopiero później znaczący Turyn z produktami chemicznymi. Rósł proletariatus rolny, a położenie robotników rolnych było bardzo ciężkie, zwłaszcza na terenie południowych Włoch.

„Świadomość społeczna tego proletariatus była mimo to nadal niska. Niemniej w 1847 doszło do wystąpień chłopskich w Lombardii i Toskanii. Działy tam tajne ugrupowania pozostające pod wpływem utopijnego socjalizmu i komunizmu⁹³”. Dlatego tak ważne stało się, dla rządzących, przyspieszenie rozwiązania kwestii państwowości włoskiej, czyli stworzenia jednolitego państwa, prowadzącego zwartą politykę gospodarczą i społeczną.

Rewolucja we Włoszech będąca skutkiem trwającej w Europie Wiosny Ludów, miała szczególny przebieg w robotniczym Turynie. Po tych wydarzeniach, utworzony został pierwszy włoski rząd konstytucyjny i stworzona została konstytucja, wzorowana na francuskiej. To był pierwszy krok w skomplikowanym procesie tworzenia się państwa włoskiego. Tak naprawdę zjednoczone Włochy zaistniały dopiero po powstaniu Garibaldiiego. Garibaldi, który wyżej stawiał ważki problem zjednoczenia państwa niż swój program społeczny, polegający na rozdzielaniu ziemi chłopom oraz ograniczeniu przywilejów arystokracji i kleru, podporządkował się Wiktorowi Emanuelowi. 17 marca 1861 roku parlament proklamował Królestwo Włoch i Wiktora Emanuela II królem Włoch oraz ogłosił Turyn tymczasową stolicą. Przez szereg lat, włoskie społeczeństwo doświadczało wojen, związanych z polityką Habsburgów. Stan państwa,

⁹³ J. A. Gierałowski, *Historia Włoch*, Ossolineum, Warszawa 1985, s.426.

mimo zysków z podbojów kolonialnych nie był zadowalający. Stale wzrastało zadłużenia państwa. Taka sytuacja utrzymywała się do I wojny światowej.

Wojna dla Włoch to także trudny czas. Cechował go katastrofalny stan gospodarczy, kraj borykał się z dużym zadłużeniem, narastającymi niepokojami społecznymi, zdezorganizowanym systemem finansowym. Tak w miastach jak i na wsiach wzrastało bezrobocie. To właśnie było przyczyną narastania niezadowolenia, wśród ludzi tworzących proletariatu, zatem hasła komunistycznej propagandy znajdowały coraz większą rzeszę entuzjastów. We włoskim społeczeństwie zaczęło dominować przekonanie o społecznej krzywdzie i zaczynał górować nowy punkt widzenia, wskazujący konieczność radykalnych zmian. Wzrastały niepokoje związane, z tymi przesłankami głównie w środowiskach robotniczych. Między innymi dlatego w roku 1920 Włoska Federacja Pracowników Metalurgii ogłosiła strajk, który objął szereg zakładów⁹⁴. Ruchy populistyczne-socjalizm, komunizm czy faszizm miały we włoskim społeczeństwie coraz większe poparcie.

W tych warunkach pojawiły się pisma młodego socjalisty Antoniego Gramsciego. Ten wizjoner socjalistycznej idei, tak jak Marks i inni teoretycy komunistycznej wizji porządku społecznego, widział w klasie robotniczej jedyną możliwą siłę, która mogłaby unormować sytuację w kraju. Gramsci szczegółowo analizował warunki, w jakich znajdują się jemu współczesne Włochy. Długi okres przebywał w więzieniu i tam powstała większość jego pism. Antonio Gramsci widział specyfikę włoskiej zbiorowości, jej różnorodność społeczną w małych państewkach. W swych dziełach opisuje współrodaków, dzieląc ich na różne grupy - ludzi z północy (z Sycylią), którzy nie umieją się zorganizować, Rzymian chętnie podlegających organizacji, czy mieszkańców prowincji Palermo, dumnych i niepoddających się nakazom⁹⁵. Dostrzegał biedę swego narodu, stąd, w nowatorskich pismach tak ostro zwalczał dotychczasowy porządek klasowy i monarchię. Widział brak możliwości reform społecznych w społeczeństwie włoskim, ponieważ: „Jedyną najbardziej odporną grupą społeczną jest arystokracja, która umiała zachować jednolitość i zwartość, gdy inne grupy, nie wyłączając robotników są bez trwałości i kośćca⁹⁶”.

⁹⁴ Op. cit. J. A. Gierałowski, *Historia...*, s.563.

⁹⁵ A. Gramsci, *Listy z więzienia*, Czytelnik, Warszawa, 1950, s.27.

⁹⁶ Ibidem, s. 65.

Antonio Gramsci dostrzega także, jak to określa w swych listach, „skrajny egoizm” ludzi starszego pokolenia działający na szkodę całego społeczeństwa⁹⁷. Jest on często przyczyną okrucieństwa i dramatów. Dlatego uważa za tak ważne stworzenie nowego porządku społecznego, opartego na systemie równości. Dla Gramsciego, jest to jedyny organizm, który może tworzyć nowe wartości, zarządzać w państwie: „Taki organizm w wyniku rozwoju historycznego wytworzył się już dawno. Jest nim partia polityczna, pierwsza komórka mieszcząca w sobie zalążki woli zbiorowej o aspiracjach uniwersalnych i totalnych⁹⁸”.

Polemizując z doktryną makiawelizmu, Gramsci proponuje nowe konstrukcje dla stworzenia nowoczesnego społeczeństwa. W społeczeństwie jednostka znajdzie swoje miejsce tylko tam, gdzie będzie mogła działać wspólnie i innymi budować nowe struktury: „Trzeba zdefiniować wolę zbiorową oraz wolę polityczną w ogólności w znaczeniu nowoczesnym. Trzeba zdefiniować ją, jako czynną świadomość konieczności dziejowej, jako główną sprężynę rzeczywistego, faktycznie dziejącego się dramatu historycznego⁹⁹”. Jednocześnie zaznacza przez to stwierdzenie jak inne formy państwowości już się wg niego przeżyły i tylko są elementem destrukcji dla reszty państwa. Jest to wina klas dominujących, wspomnianej wyżej arystokracji, a w systemie kapitalistycznym burżuazji.

„Klasa burżuazyjna kieruje swoimi żywotnymi interesami poza ramami parlamentu. Klasa robotnicza próbuje nowych dróg, stara się znaleźć odpowiednie dla siebie sposoby rządzenia poza ramami związków zawodowych i znajduje je w radach fabrycznych i w systemie rad. Parlament był organizmem, w którym streszczały się wyższe stosunki polityczne, determinowane przez indywidualną, grupową i klikową konkurencję w zdobywaniu zysków. Z chwilą, kiedy zasada wolnej konkurencji została obalona przez imperialistyczną fazę kapitalizmu światowego, parlament narodowy utracił swoją historyczną rolę. Burżuazja rządzi za pomocą banków i wielkich ośrodków kapitalistycznych, które skupiają jednolite amalgamaty interesów całej klasy. Rząd polityczny opiera się bezpośrednio na tych koalicjach i ogranicza swoją rolę do funkcji policyjnych, do utrzymywania porządku na ulicach i placach miast¹⁰⁰”.

⁹⁷ A. Gramsci, *Listy z więzienia*, Czytelnik, Warszawa, 1950, s. 81.

⁹⁸ A. Gramsci, *Nowoczesny książę*, [w:] A. Gramsci, *Pisma wybrane*, tom 1, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 8.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 10.

¹⁰⁰ A. Gramsci, *Jedność proletariatu*, [w:] A. Gramsci, *Pisma wybrane*, tom 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 5.

Spółeczeństwo jest możliwe w oparciu tylko o zjednoczenie ludzi we wzajemnie się wspierającej klasie robotniczej. Niewątpliwie istotny był tutaj czynnik ekonomiczno-egzystencjalny, który wyznaczał w tym czasie wspólnotę społeczną, klasową społeczeństwa, przeciw biednego. Polityka musiała uwzględnić ten aspekt:

„Polityka jest działalnością ciągłą, dającą początek trwałym organizacjom, o tyle, o ile właśnie utożsamia się z gospodarowaniem. Ale jednocześnie różni się od gospodarowania, dlatego też można mówić oddzielnie o polityce i oddzielnie o zjawiskach ekonomicznych, jak również o „namiętności politycznej”, jako bezpośrednim impulsie do działania, który rodzi się na „stałym i organicznym” gruncie życia gospodarczego, wybiega jednak poza nie, wprowadzając w grę aspiracje i uczucia; w ich emocjonalnej atmosferze obrachunek indywidualnego życia ludzkiego podlega innym zasadom niż zasady indywidualnych korzyści¹⁰¹. Gramsci sugerował, że chociaż istnieje jeszcze podział na kierujących i kierowanych, to właśnie klasa robotnicza musi zmienić zasady działające w społeczności, na takie, które przynoszą korzyść innym, nie tylko rządzącym. W swoich pismach Gramsci wyjaśnia, że: „Przyjąwszy zasadę istnienia podziału na kierujących i kierowanych, rządzących i rządzonych, przyznać trzeba, że jak dotąd najwłaściwszy system wychowania przywódców i wyrabiania zdolności kierowniczych stanowią „partie” (partie mogą istnieć pod najrozmaitszymi nazwami, nie wyłączając szyldu bezpartyjności i „nieuznawania jakichkolwiek partii”. W rzeczywistości także i tak zwani „indywidualiści” są ludźmi partyjnymi, tyle tylko, że chcieliby być „przywódcami partii” z bożej łaski, lub też dzięki głupocie tych, którzy za nimi idą¹⁰²”.

Gramsci widzi społeczeństwo klasowe w perspektywie historycznej. Nie oddziela doświadczeń przeszłości, nie stara się ich niweczyć. Widząc konieczność zmian społecznych widzi także i w nich kontynuacje dawnego myślenia:

„(...) czujemy się solidarni z ludźmi, którzy są dziś wprawdzie bardzo starzy, lecz uosabiają przeszłość żyjącą jeszcze ciągle wśród nas, przeszłość, którą trzeba znać i dokonać z nią rozrachunku; stanowi ona jeden ze składników teraźniejszości i przesłanek przyszłości. Związani jesteśmy także z dziećmi, z pokoleniem przychodzącym na świat i dorastającym, za które jesteśmy odpowiedzialni. (Jest to coś zgoła odmiennego od „kultu tradycji”, który ma

¹⁰¹ A.Gramsci, *Nowoczesny książe*, [w] Gramsci A, *Pisma wybrane*, tom 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 22.

¹⁰² Ibidem, s. 3.

zabarwienie tendencyjne i implikuje pewien wybór oraz określony cel, a zatem wyrasta na podłożu określonej ideologii). Jeżeli więc uznamy, że tak pojęty duch państwowości tkwi w każdym z nas, to nieraz wypadnie bronić się przeciwko jego zniekształceniom i odchyleniom od niego”¹⁰³. Ideolog krytykuje jednak każde działanie indywidualne. Dla niego indywidualizm nie jest wartością, jest gestem wymierzonym przeciw wspólnemu działaniu, wywodzącym się z pobudek egoistycznych: „ Indywidualizm jest tylko apolitycznością zwierzęcą, sekciarstwo jest „apolitycznością” i przy bliższym wejrzeniu, pewną formą „sitwy” osobistej, w której zabrakło ducha partyjnego, tego podstawowego elementu „ducha państwowości”¹⁰⁴”. I odwrotnie wielką rolę w społecznym budowaniu obywatelskości przypisuje Gramsci „duchowi partyjnemu”. Duch partyjny stanowi podstawowy element ducha państwowości, jest jednym z najistotniejszych i najważniejszych zadań¹⁰⁵”.

Jako jeden z najważniejszych komunistycznych ideologów XX wieku, Gramsci uchodzi za teoretyka, który zaprzeczał ideom Marksa argumentując, że to nadbudowa determinuje polityczną bazę, a nie, jak chciał tego Marks, odwrotnie. Jednocześnie ideowe powinowactwo Gramsciego z naukami Marksa i Engelsa nie budzi wątpliwości. Obok zasadniczych kwestii, jak walka klas, władza, własność środków produkcji, wszyscy trzej ogromne znaczenie przywiązywali do dziedziny moralnej, obyczajowej, zagadnień religii, rodziny i wychowania. W tym sensie Gramsci jedynie uwypuklił istotną treść ideologii marksistowskiej¹⁰⁶. Gramsci, mimo, że nie popiera teorii Marksa daje władzę w państwie proletariatu:

„Zadaniem dyktatury proletariatu, państwa robotniczego, jest zapewnienie warunków rozwoju instytucjom, które masy pracujące stwarzają, by móc kierować produkcją ku własnej korzyści i rządzić się samodzielnie. Partia od dziś już spełnia to zadanie w łonie klasy robotniczej, stanowi wzór tego, czym jutro będzie państwo robotnicze. Partia zapewnia dziś swobodę konieczną, by masy pracujące odnalazły same siebie w swojej specyficznej domenie – w produkcji. Poprzez swoją działalność kulturalną i oświatową partia dopomaga klasie robotniczej w zdobywaniu świadomości własnej pozycji historycznej, pomaga jej nadawać konkretny, organiczny wyraz

¹⁰³ Ibidem, s.30.

¹⁰⁴ A. Gramsci, *Nowoczesny książe*, [w:] Gramsci A, *Pisma wybrane*, t. 1, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 31.

¹⁰⁵ Ibidem. s. 31.

¹⁰⁶ Por: D. Rohnka, *Konwergencja - teoria o praktycznych konsekwencjach*. [w:] D. Rohnka, *Fatalna fikcja. Nowe oblicze bolszewizmu - stary wzór*, nakładem autora, Poznań 2001, s. 93.

uczuciom i namiętnościom, które wyrastają z pilnych potrzeb związanych ze zmianą warunków materialnych bytu ludzkiego¹⁰⁷”.

Rządy klasy robotniczej przychodzą wraz z rewolucją a: „Rewolucja nie musi być koniecznie rewolucją proletariacką i komunistyczną, chociaż stawia sobie za cel obalenie politycznego rządu państwa burżuazyjnego i cel ten osiąga¹⁰⁸” a „partia komunistyczna stwarza warunki ekonomiczne umożliwiające objęcie władzy państwowej przez komunistyczny proletariat, stwarza warunki umożliwiające utożsamienie się rewolucji proletariackiej z buntem ludu przeciwko państwu burżuazyjnemu, warunki, w których ten bunt może stać się aktem wyzwolenia istniejących sił wytwórczych, jakie nagromadziły się w łonie społeczeństwa kapitalistycznego¹⁰⁹”.

Gramsci odrzuca, jako najistotniejsze, wynikające z ideologii Marksa znaczenie bazy. Przejście od bazy do nadbudowy i konstruowanie na niej nowych struktur społecznych nazywa Gramsci terminem *katharsis*. Ten proces jest przetworzeniem dokonującym się w ludzkiej świadomości, jako przechodzenie od czysto ekonomicznego czyli egoistyczno-uczuciowego punktu do momentu etyczno-politycznego. Tym samym Gramsci wypracowuje własną teorię państwa i społeczeństwa z niezwykle istotnym dla niej pojęciem hegemonii.

Dla teoretyka hegemonia jest swoistą wspólnotą polityczną grup w państwie. Hegemonia to sytuacja, w której określone grupy społeczne roztaczają swój autorytet moralny nad innymi grupami społecznymi, narzucając im pewne ramy interpretacyjne, jako oficjalne sposoby rozumienia rzeczywistości konstruują swego rodzaju światopogląd integrujący różne, powstające w toku społecznej praktyki, wizje tego jak ma wyglądać wspólnota¹¹⁰”.

Według Gramsciego na społeczeństwo obywatelskie składa się wiele podmiotów, które godzą się na hegemonię jednej warstwy. Jest to oczywiście klasa robotnicza. W społeczeństwie obywatelskim, jako nowej wspólnoty, egzystować miały obok siebie związki zawodowe, partie polityczne, szkoły, organa opinii publicznej - takie jak rosnące w siłę media. Wśród tych instytucji był także, kościół.

¹⁰⁷ A. Gramsci, *Nowoczesny księżę...*op. cit. s. 4.

¹⁰⁸ A. Gramsci, *Dwie rewolucje* [w] Gramsci A, *Pisma wybrane*, tom 1, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 8.

¹⁰⁹ Ibidem, s.5.

¹¹⁰ M. Wróblewski, *Wierni jako zasób kontr-hegemoniczny*, *Kultura Popularna* 2014Nr1 (39), s.15-16.

We włoskiej rzeczywistości wyjątkową rolę odgrywał kler i ściśle z nim powiązana, arystokracja. Teoretyk zdawał sobie sprawę z wagi tego zjawiska dla społeczeństwa włoskiego. „Najbardziej typową z tych kategorii intelektualistów jest kler, monopolizujący przez długi czas (przez całą fazę historyczną, której cechą charakterystyczną jest w pewnym stopniu właśnie ten monopol) rozległą i ważną dziedzinę: ideologię religijną, czyli filozofię i naukę epoki wraz ze szkołą, nauczaniem, moralnością, wymiarem sprawiedliwości, dobroczynnością, opieką społeczną itd. Duchowieństwo można uważać za kategorię intelektualną organicznie związaną z arystokracją ziemiańską; pod względem prawnym zrównana ona była z arystokracją, dzieląc z nią władanie dobrami feudalnymi oraz przywileje państwowe związane z posiadaniem ziemi¹¹¹”.

Gramsci dążył do tego, aby nowe społeczeństwo przewyciężyło podziały na klasy, dominację burżuazji i sądził, że jego istnienie będzie możliwe dzięki „rozszerzeniu się społeczeństwa obywatelskiego, jego sił hegemonicznych, będzie wolne od społeczeństwa politycznego, czyli dominacji państwa¹¹²”.

Klasa robotnicza jest, zatem zobowiązana do wytworzenia warunków dla stworzenia nowej państwowości, systemu oświaty, nowej roli kultury. Aby utrzymać decydującą rolę w państwie, aby mieć władzę należy kierować wszystkimi strukturami. Klasa rządząca jest zmuszona nadać nowe wartości, inny moralny porządek dla tworzonego społeczeństwa. Jak sugeruje Gramsci, ruch rewolucyjny musi odnieść sukces na płaszczyźnie wartości intelektualnych i kulturalnych.

„Każda grupa społeczna, rodząc się na naturalnym podłożu jakiejś zasadniczej funkcji w świecie produkcji ekonomicznej, daje zarazem, niejako organicznie, początek co najmniej jednej warstwie intelektualnej, nadającej tej grupie jednolitość oraz świadomość własnej roli nie tylko dziedzinie ekonomicznej, ale także społecznej i politycznej¹¹³”.

Nowoczesne państwo w oparciu o hegemonię, teraz klasy robotniczej musi stworzyć klasę nowych intelektualistów. „Najszerszym i najbardziej złożonym przemianom podlegają

¹¹¹ A. Gramsci, *Dwie rewolucje* [w] Gramsci A, *Pisma wybrane*, tom 1, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 4

¹¹² Pietrzyk-Reeves D. , *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, Wydawnictwo Naukowe U. Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 156.

¹¹³ A. Gramsci , *Intelektualiści i organizowanie kultury*, [w] Gramsci A, *Pisma wybrane*, tom 1, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1961. s. 10.

w powiązaniu z panującą grupą społeczną. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech każdej rozrastającej się i dążącej do hegemonii grupy społecznej jest jej walka o asymilację i podbój „ideologiczny” tradycyjnych intelektualistów; asymilacja i podbój są tym szybsze i bardziej skuteczne, im szybciej dana grupa kształtuje równoległe własne organiczne elementy intelektualne¹¹⁴”. Istnieje, zatem konieczność wykształcenie z nowym systemie elity, która wytworzy właściwy tej strukturze społecznej system etyki i wartości. Musi zostać stworzony system szkolnictwa, ponieważ tylko w taki sposób da się utrzymać intelektualną dominację w państwie. Tym samym powstanie „(...) jednolita szkoła początkowa, rozwijająca kulturę ogólną, humanistyczną, dająca wykształcenie ogólne, łącząca w racjonalnym stosunku rozwijanie uzdolnień do pracy ręcznej (technicznej, przemysłowej) i do pracy umysłowej. Z tego typu szkoły po szeregu prób nad kierunkami indywidualnych uzdolnień zawodowych przechodziłoby się do którejs z szkół specjalnych lub do pracy produkcyjnej. Wprowadzenie szkoły jednolitej oznacza początek nowych stosunków między pracą umysłową i pracą przemysłową, nie tylko na terenie szkoły, ale w całym życiu społecznym. Zasada jednolitości znajdzie, bowiem swe odbicie we wszystkich organizmach życia kulturalnego, przekształcając je i miał być wlewając w nie nową treść¹¹⁵”.

W wizji Gramsciego nowe społeczeństwo miało się kierować nie przymusem, egzekwowanym przez dotychczasowe instytucje państwowe, ale wyrastać miało ze wspólnotowych, spontanicznych akceptacji zasad przyjmowanych przez ludzi równych i wolnych. Państwo przekształciłoby się, zatem w swoistego „kontrolera” funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo obywatelskie miało stać się kontynuacją, organicznym zastąpieniem społeczeństw apolitycznego, czyli państwa¹¹⁶.

Proces nowoczesnego tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego powinien mieć charakter „wchłaniania” stopniowego społeczeństwa politycznego przez społeczeństwo obywatelskie tym samym zanikanie państwa a ten proces miał być ogólnoswiatowy. Gramsci pisząc o tym „(...) wyraźnie podkreślał, że zanikanie państwa dotyczy przymusu państwowego” a oznacza to, że sama idea zanikania państwa ma wtedy sens, gdy zostaje wprowadzona do

¹¹⁴ Ibidem, s. 5.

¹¹⁵ A. Gramsci, *Intelektualiści ... op. cit.*, s. 13.

¹¹⁶ Por. J. Cohen J. Arto. A., *Civil Society and Political Theory* 7, Cambridge Mass, 1994, s. 156-157 cyt. za: D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, Wydawnictwo Naukowe U. Mikołaja Kopernika, Toruń, 2012, s. 156.

programu ruchu socjalistycznego. Tym samym ma podstawowe znaczenie stworzenie nowego typu kultury, a tym samym wiedzy politycznej skierowanej na powszechną emancypację obywatelską mas¹¹⁷.

Przy nowych wykształconych ludziach władza ma szansę być dominująca na długi okres czasu. Doktrynie Antonio Gramsciego przyświeca najistotniejsza idea równości i budowanie społeczeństwa zorganizowanego, w którym dominuje klasa robotnicza. W jego koncepcji społeczeństwo obywatelskie miało realizować się w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, a klasa robotniczej będzie stanowić przeciwwagę dla burżuazji.

2.6. Wychowanie dla społeczeństwa – poglądy Johna Deweya

W XIX w. pojawia się koncepcja wychowania nowego społeczeństwa, pomyślana wg nowych wzorów, stworzona przez Johna Deweya.

John Dewey był wybitnym reformatorem amerykańskiej pedagogiki i wpływowym myślicielem liberalnym. Pod nazwą instrumentalizmu¹¹⁸ rozwijał filozofię pragmatyzmu¹¹⁹, odrzucając uznane przez siebie, jako bezużyteczne metafizykę i religię. Natomiast wprowadził do filozofii ważny wątek społeczny, zakładający, jako warunek sine qua non fakt, że idee są prawdziwe, jeżeli wyrosły na gruncie społecznym.

Na bazie historycznego pojmowanie społeczeństw i demokracji stworzył własny system w którym opisał tworzenie się dobrego społeczeństwa. Dewey podaje definicję społeczeństwa, określając, że jest ona grupą ludzi, obcujących z sobą na różne sposoby, jest jednością a towarzyszy tej jedności wspólnota celów, lojalność¹²⁰. John Dewey twierdził, że: „(...) wszelkie wychowanie jest procesem wrastania jednostki w społeczną świadomość

¹¹⁷ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego...*op.cit., s. 154.

¹¹⁸ Instrumentalizm- [łac. instrumentum ‘narzędzie’], filoz. praktycystyczny pogląd na teorię wiedzy, stwierdzający, że o jej naukowości decyduje dostatecznie wysoki stopień użyteczności (R. Descartes, A. Comte); odmiana pragmatyzmu, tak nazwana przez J. Deweya i szkołę w Chicago, głosząca program „powszechnej przebudowy” ustroju społ., której podłożem i instrumentem miała być nauka; stanowisko w filozofii nauki, wg którego tezy teoret. są wyłącznie narzędziami rozwiązywania zagadnień, porządkowania i przewidywania obserwowalnych faktów (m.in. P. Duhem; por: *Słownik języka polskiego PWN*, oprac. Drabik L, PWN, Warszawa , 2006).

¹¹⁹ Pragmatyzm- gr. prágma ‘działanie’, ‘czyn’ pragmatyzm , kierunek filozoficzny powstały w końcu XIX w. w USA; nawiązywał do empiryzmu, pozytywizmu i utylitaryzmu, postulował praktyczny sposób myślenia i działania, uzależniający prawdziwość twierdzeń od ich użyteczności; por: *Słownik języka polskiego PWN*, oprac. Drabik L ,PWN, Warszawa 2006.

¹²⁰ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie* ,Ossolineum, Warszawa 1972,s.90-91.

gatunku”. W ślad za tymi słowami dużą rolę przypisywał on szkole i wychowywaniu w jej procesie nauczania. Dla tego myśliciela: „(...) wychowanie stanowiło podstawową metodą dokonywania postępu społecznego i reform¹²¹”.

Celem dociekań Deweya nie było tworzenie utopijnego wzorca, a wzorem dla tego, co chciał uważać za „idealne społeczeństwo” miały być już te elementy, które faktycznie istnieją. Podkreślił, że najbliższe ideałowi jest społeczeństwo demokratyczne. ”Demokracja jest czymś więcej niż formą rządu: jest to zasadnicza forma życia zbiorowego, wspólnie przekazywanego doświadczenia¹²²”. Zaznaczył także w demokratycznym państwie duże znaczenie przypisuje się procesowi wychowania jednostki. W oświeceniowym rozumieniu tego zjawiska wychowanie „wyzwolona jednostka miała się stać organem i czynnikiem wielkiego i postępowego społeczeństwa¹²³”.

Oświecenie propagowało, idąc za śladami filozofii Rousseau, nieograniczoną wiarę w naturę a zatem ideę, która zakładała, że jednostka w społeczeństwie miała być wychowywana zgodnie z naturą. Dewey wykazuje strony tej teorii i przytacza istotny przykład niemieckich społeczeństw. Te właśnie dużo wcześniej dostrzegły konieczność stworzenia warunków do systematycznego wychowywania. Te państwa o charakterze nacjonalistycznym przywiązywały szczególnie duże znaczenie do wychowania jednostki od początku aż do ukształtowanie się osoby dorosłej, ukształtowanej, postawy urzędnika, żołnierza. Proces wychowania oparty na niemieckim modelu zakładał, że dopiero takie wychowanie stwarza z człowieka właściwego obywatela:

„Jednostka pojedyncza jest niczym, a tylko przez przyswojenie celów i znaczenie zorganizowanych instytucji może uzyskać prawdziwą osobowość¹²⁴”.

Dewey przywołuje filozofie Kanta, wg którego, wychowanie jest procesem, dzięki któremu człowiek staje się człowiekiem. Sam wielką rolę przypisuje wychowaniu i to w różnych formach, od wychowania w rodzinie przez wychowanie instytucjonalne. Rozwój ludzkiej osobowości powinien być utożsamiany z celem istnienia społeczeństwa i ideami postępu. Jednak, widząc jak ważne jest wychowanie jednostki dla dobra społecznego wie, że: „(...) daleko

¹²¹ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*, Ossolineum, Warszawa 1972, s. 94.

¹²² Ibidem, s. 96.

¹²³ Ibidem, s. 101.

¹²⁴ Ibidem, s. 104.

jeszcze do zrozumienia potencjalnej skuteczności wychowania, jako konstruktywnego środka ulepszania społeczeństwa¹²⁵”.

Pedagogiczny system, kształtowany w pismach przez Deweya, sięga daleko poza obręb jego specjalności, wchodzi w dziedziny socjologii, a także nauki o państwie, wychowania. Dewey uważał pedagogikę za grunt, na którym spotykają się wszystkie problemy filozoficzne. Świat wartości musi, wg jego teorii, powstawać w świecie doświadczenia i życia codziennego. W procesie wychowywania, dla społecznej roli jednostki w społeczeństwie, dużą rolę odgrywa szkoła. Dewey odnosi się jednak krytycznie do współczesnego sobie, szkolnego programu nauczania i kwestionuje metody nauczania. Dla tego teoretyka najważniejsze były aktywne metody nauczania, które poprzez działanie uczyły i wychowywały. Takie rozwiązania pojawiały się rzadko w czasach Deweya. Dewey prekursorsko wprowadzał metody aktywizujące, sugerując, że szkoły powinny, jako wartościowe zajęcia wprowadzać zajęcia praktyczne z zakresu np. ogrodnictwa, tkactwa itp. Przykład zajęć z zakresu hodowli roślin traktuje, jako forpocztę do zaznajomienia młodzieży w późniejszym już czasie problemami rolnictwa, znajomości nauki o glebie. Byłoby to przecież, jak na czasy współczesne Deweyowi wartością samą w sobie, bagażem kwalifikacji dla właściciela ziemskiego, handlowca, przemysłowca. Taka nauka, eliminująca „skostnienie” szkoły jest dla młodzieży bardziej interesująca, inspirująca i pożyteczna.

Szkoła, wg Deweya, powinna być miejscem wspólnej uczniowskiej aktywności i musi budzić od najmłodszych lat w obywatelu, jakim jest młody, kształtujący się człowiek, rozumienie organizacji życia społecznego (tzw. szkoła pracy) wychowanie ma służyć celom demokracji. W społeczeństwie, dla zapewnienia ciągłości jego istnienia, ważna jest konieczność nauczania i uczenia się. Ludzie tworzą wspólnotę, a żeby mogli taką wytworzyć muszą mieć łączące je cele, poślady, aspiracje i wiedzę. Dewey wskazuje, że udział we wspólnocie polega na: „(...) upodobnieniu emocjonalnych i intelektualnych postaw, na przykład reakcji na określone społeczne wymagania¹²⁶”. W procesach zachodzących między jednostkami ważny jest akt komunikacji. Porozumiewanie się jest immanentną cechą życia społecznego. Z aktem pomiędzy ludzką komunikacją wiąże się rozwój jednostki i wzbogacanie doświadczenia. Takie

¹²⁵ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*, Ossolineum, Warszawa 1972, s.9.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 9.

oddziaływanie w kręgu społecznym nosi znamiona wychowania. Jest to takie wychowanie, jakie odbiera każda jednostka dzięki funkcjonowaniu w strukturze społecznej. Ma to znaczenie dla kształtowania poglądów społecznych więzi społecznych. „Miarą wartości jakiejkolwiek instytucji społecznej, rodzinnej, politycznej, prawnej czy religijnej jest stopień jej wpływu na rozszerzenie zasobu doświadczeń i na rozwój umiejętności korzystania z nich¹²⁷”.

„Wychowanie młodego pokolenia sprowadza się do tego, że dzieci przez sam fakt uczestnictwa w życiu dorosłych uczą się obyczajów, przyjmują od nich postawy emocjonalne i poglądy¹²⁸”. Uczucie się takich zachowań jest forpocztą do kształtowania się postaw człowieka, który dorasta. Młodzi ludzie, wg Deweya, nabywają spontanicznie pewnych cech, ukierunkowują się na postawy zgodne z wzorcami. Nawet zabawowe naśladownictwo, jakie nie jest już efektywne w przekształcaniu postawy dorosłych.

Innym rodzajem wychowania jest wychowanie, jako proces kształtowania młodych ludzi. Nauka w szkole jest zinstytucjonalizowana formą kształcenia i wychowania. Jednak: „(...) formalne kształcenie natomiast łatwo staje się skostniałe¹²⁹” i nauka w szkole jest zaprzeczeniem wychowania „spontanicznego”. Zatem zawarty w programie szkolnym, „(...) wyrażony w symbolach materiał dydaktyczny”, wg Deweya, jest oddalony od bezpośrednich przeżyć, nie uczy przez doznania. Teoretyk widzi, że nauczanie formalne, jakkolwiek konieczne w każdym państwie, powoduje niebezpieczeństwo rozminięcia się teorii z praktyką. Analizując znaczenie procesu wychowania jednostki, który jest fundamentalny dla rozwoju społeczeństw, przypomina, że wychowanie to nabieranie dojrzałości, w tym dorastanie do ról w społeczeństwie. Celem wychowania społecznego wg Deweya jest konieczność zapewnienia młodym ludziom: „(...) specjalnego środowiska społecznego, które otoczyłoby rozwój zdolności osobników niedojrzałych¹³⁰”. Takie wychowanie zwracałoby uwagę na uporządkowanie, oczyszczenie panujących obyczajów w państwie i stworzenie właściwego środowiska dla rozwoju młodych ludzi. Istotne byłoby, zatem właściwe kierowanie działaniami młodych ludzi i kontrola nad nimi. Jej istotą jest wzajemne zrozumienie: „środków i celów

¹²⁷ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*, Ossolineum, Warszawa 1972, s. 14.

¹²⁸ Ibidem, s. 14.

¹²⁹ Ibidem, s. 15.

¹³⁰ Ibidem, s. 28.

działania¹³¹”. Wychowankowie muszą zrozumieć społeczne znaczenie swoich własnych możliwości oraz używanych środków i materiałów. Celem jest też społeczna wydajność, oznaczająca włączanie się we wspólną działalność społeczeństwa.

Wychowanie jest warunkiem istnienia dobrze zorganizowanego społeczeństwa. Ma ono mieć, z znaczeniu idealnym, znamiona demokracji. W procesie wychowania należy mieć na względzie dwa istotne komponenty tego procesu: to, że wewnątrz kształtuje, udoskonala jednostkę oraz to, że jest ona już właściwie uformowanym elementem społeczności. W wychowaniu należy połączyć dwie funkcje: pojmowanie wychowania, jako pro i retrospektywnie. W pierwszym przypadku widzieć, jako proces wykonywany dla przyszłości w drugim, wykorzystujący przeszłość, jako wzory i wskazówki dla procesu wychowania. W wychowaniu powinna jednak dominować inna cecha, ciągła rekonstrukcja doświadczenia. Dewey definiuje: „Rekonstrukcja czy reorganizacja do świadczenia, pomnaża znaczenie doświadczenia i zwiększa zdolność kierowania biegiem późniejszego doświadczenia¹³²”. To szkoła ma przygotować jednostkę do wspólnego przeżywania w społeczeństwie z innymi jednostkami.

Wizja społeczeństwa, jako wspólnoty myśli i uczuć nie jest nowa i wielu myślicieli, jak choćby A. Comte widziało ją w taki sam sposób. Nowością wprowadzoną przez Deweya jest to, że filozof główny nacisk położył na to jak powstaje wspólnota w toku działań jednostek i interakcji między nimi. „Jednostki wchodzą ze sobą w wielorakie stosunki i odpowiednio do tego wytwarza się wielość zrzeszeń, nie zaś jednolita organizacja. Tych zrzeszeń jest tak wiele jak wiele jest dóbr, które mogą być pomnażane przez wzajemne przekazywanie ich sobie i wspólne w nich uczestnictwo¹³³”.

Dewey daje swoich rozważaniach receptę na dobre społeczeństwo, oparte o wychowanie. Wychowanie jest sprzężone z przygotowaniem do życia w społeczeństwie, do obejmowania przez dojrzewających młodych ludzi, właściwych funkcji w państwie.

¹³¹ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*, Ossolineum, Warszawa 1972, s. 47.

¹³² J. Ibidem, s. 86.

¹³³ J. Szacki, *Historia myśli...* op. cit. s. 555.

3. Wspólnotowa idea społeczeństwa obywatelskiego

W przytoczonych w powyższym rozdziale teoriach, na plan pierwszy wysuwa się pojęcie działania jednostki, która tworzy wokół siebie wspólnotę. Takie funkcjonowanie jednostki w strukturze wspólnej, wraz z innymi jednostkami, teoretycy wiążą z partykularyzmem, w teoriach filozofów szkockich, czy wolą arbitralną omówioną przez Tönniesa. Są to działania człowieka skierowane niejako dla własnej prywatnej sprawy. Hume podkreślał przecież, że zasadniczym warunkiem trwania społeczeństwa jest ochrona własności, a jej zagrożenie stwarza niebagatelne niebezpieczeństwo dla interesu jednostki. Jednakże, jak spostrzega Weber, to właśnie racjonalizm działających jednostek tworzy społeczeństwo obywatelskie. Warto podkreślić wspólne elementy wskazanych teorii. Wszystkie one wskazywały na ruch jednostki, na działanie, w interesie swoim i innych. Te działania, będące wynikiem przemyśleń w określonych warunkach dawały możliwość konsolidacji sił i powoływały wspólnotę. Dla takiej społecznej struktury ważne było wzajemne zaufanie, ale także, jak podkreślali szkoccy moralisci, istotną rolę będą odgrywały uczucia. Smith zaznaczał w swoich wywodach, że funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie wiąże się z tym, że jest obserwowana, a to implikuje jej takie a nie inne zachowanie.

„Gdyby to było możliwe, że istota ludzka dorastałby do wieku dojrzałego w odludnym miejscu, bez kontaktów z przedstawicielami swego gatunku, to o swoim charakterze, słuszności i niesłuszności własnych uczuć i postępowania, o zaletach czy ułomności swego umysłu nie mógłby bardziej myśleć o zaletach czy ułomności własnej twarzy. Gdy stanie się członkiem społeczeństwa, natychmiast znajduje zwierciadło, którego przedtem pragnął¹³⁴”.

Społeczeństwo jest „zwierciadłem” dla zachowania jednostki, będzie, zatem korygowało to, co jest w jej zachowaniu słuszne a co nie. Wychowanie bez takiego odbicia nie pozwoliłoby człowiekowi na zmianę złych zachowań społecznych.

Racjonalizm teorii weberowskiej rozwinie dalej tę myśl o społeczeństwie jednostek działających, koncentrując się na tym, aby działały one w myśl założonych i wyznawanych wartości. Religia protestancka popiera działania jednostek w kierunku bogacenia się

¹³⁴ A.Smith, *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989, s. 163.

w społeczeństwie, a to z kolei sprzyja kapitalizmowi. Max Weber, pisząc swoje dzieła w duchu protestantyzmu, dawał wyraz poparcia dla rozwoju kapitalistycznej gospodarki. Dlatego w swych rozważaniach uwypukla takie wartości jak: rzetelność, uczciwość, pracowitość, dotrzymywanie zobowiązań, dając im istotne miejsce w postępowaniu jednostek. Praca i dążenie do bogactwa nie tylko nie jest niczym złym, a równocześnie tworzy zręby silnego społeczeństwa. Taka refleksja o budowaniu społeczeństwa, opartego na wspólnym działaniu, na wzajemnej obserwacji i „korekcie” zachowań, wypływającej ze smithowskiej myśli, może znaleźć się blisko pragmatyzmu Deweya.

Wychowanie obywatela, w myśl deweyowskich zasad, stworzyłoby jednostkę o silnym poczuciu odpowiedzialności. Pedagogika Deweya była tak pomyślana, aby przygotowywać młodego człowieka do rozwiązywania zadań, jakie napotka w dorosłym życiu społecznym. Nowe metody pracy deweyowskiej szkoły miały na celu, prócz wyposażenia wychowanków w wiedzę, uspołecznienie jednostek. Ta „szkoła pracy” to esencjonalne odbicie życia społecznego, takiego, w jakim wychowankowie zaistnieją po osiągnięciu dojrzałości. Dewey wpajał swym uczniom, istotne dla egzystencji jednostki, wśród innych, zasady samodzielności, aktywności. Wiedział, że zachowanie się jednostki jest kształtowane w toku wzajemnych relacji interpersonalnych. Uczył, zatem komunikowania się swych uczniów, aby w społeczeństwie łatwiej nawiązywali kontakty i relacje. Dewey wiedział, jak jest to istotne i dlatego pisał:

„Społeczeństwo istnieje nie tylko dzięki przekazywaniu i komunikowaniu, lecz można rzec, iż jego istnienie polega na procesach przekazu i komunikacji. Związek między słowami wspólny (*common*), „wspólnota” (*community*) i „wspólne dzielenie się” (*communication*) jest czymś więcej niż tylko związkiem lingwistycznym. Ludzie żyją we wspólnocie, dzięki temu co jest ich wspólną własnością. Komunikowanie stanowi drogę do zdobycia tej wspólnej własności”. A dalej Dewey dodawał, że istotne jest wspólne rozumienie pewnych spraw i wspólne nastawienie¹³⁵. Miał świadomość, że jednostki w działaniu, wchodzą ze sobą w rozmaite interakcje i stosunki, stąd wielość grup i stowarzyszeń w społeczeństwie.

A wspólnota, wartości i zalety moralne, jako jego immanentne wyróżniki, mogą stanowić forpocztę do współczesnego postrzegania społeczeństwa obywatelskiego.

¹³⁵ J. Dewey „*Demokracja i wychowanie*”, Ossolineum, Warszawa 1972, s. 9.

Rozdział II. Budowanie edukacji obywatelskiej w Polsce w latach 1989-2011

1. Edukacja obywatelska w polskiej szkole przed 1989 rokiem

Istotnym elementem edukacji współczesnych społeczeństw jest edukacja obywatelska. Treść takich pojęć, związanych z edukacją jak: obywatel, patriotyzm, postawa obywatelska jest wykorzystywana w każdym czasie i w każdej konfiguracji geopolitycznej, jednak na przestrzeni, zmieniających się czasów może nieść różnorodne treści. Trafnie, zatem stwierdza Z. Melosik¹³⁶, kiedy mówi, że aby dobrze zanalizować wychowanie obywatelskie i edukację obywatelską danego kraju należy się zagłębić w specyfikę tego społeczeństwa i odnaleźć jego charakterystyczne elementy. One właśnie będą skutkowały taką a nie inną ewolucją poglądów i społecznymi zachowaniami. Każda zmiana ustrojowa czy społeczna może w społeczeństwie wywołać odmienne definiowanie tych pojęć i sposoby realizacji zadań, jakie stawia się przed obywatelami kraju.

Ostatnia zmiana ustrojowa, jaka zaszła w Polsce 1989 roku była bardzo znacząca. Obaliła socjalistyczny system zarządzania, a co zatem idzie zmusiła, po latach bezruchu, społeczeństwo do samodzielnego działania i opowiedzenia się po stronie takich czy innych posunięć partyjnych, rządowych czy też samorządowych. Nie była to zmiana łatwa, bowiem, jak zauważył Wereszczyński, „Wielu nie dostrzega problemu braku przygotowania obywateli do udziału w życiu politycznym kraju. Uznaje się, jako pewnik posiadanie większej lub mniejszej wiedzy obywatelskiej przez wyborców¹³⁷”.

Tymczasem, po prawie pół wieku życia w społeczeństwie zarządzanym odgórnie, trudno było wychować pokolenie dorastających wyborców po 1989 r., posiadające umiejętności dokonywania samodzielnej analizy zjawiska zachodzących w kraju i społeczeństwie. Nie było żadnych podstaw do nauki demokracji, bowiem system peerelowski, wzorowany na radzieckim,

¹³⁶ Z. Melosik, Wychowanie obywatelskie: nowoczesność , ponowoczesność [w:] Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne , porównawcze i empiryczne, red. Przyszczykowski K. Melosik Z., EDYTOR , Poznań –Toruń 1995, s. 35.

¹³⁷ K. Wereszczyński, *Kształcenie obywatelskie w polskich szkołach dla dorosłych w latach 1945-2001*, [w:] <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/16/id/335>[dostęp online 14.01.2008], s. 3

dokładnie wypaczył pojęcie obywatelskości nadając mu miano idei bezcelowej i bezefektywnej. Państwo w swej totalitarnej strukturze ograniczyło możliwości obywateli, a w zamian otoczyło go kręgiem opiekuńczych organizacji. Odbierając obywatelowi prawo współdziałania i współodpowiedzialności nauczyło komfortu i konformizmu. Dawne wzorce, odziedziczone po latach dwudziestolecia międzywojennego, nie ocalały w pełni. Dominujący element nacisku wytwarzały jedynie struktury zbliżone do Kościoła mocno związane, w późniejszym czasie, z organizacjami solidarnościowymi.

Obywatel polski w 1989 roku musiał zatem edukację obywatelską rozpocząć od nowa, a wszystkie organy, starające się takie wychowanie prowadzić, w tym głównie polskie szkolnictwo, musiało stworzyć programy i narzędzia do wdrażania zasad nowego myślenia i nauczania z przedmiotu, jakim stała się edukacja obywatelska. W szkolnictwie pojawił się zatem nowy przedmiot - Wiedza o społeczeństwie.

Kwieciński w swoim artykule *Demokracja, jako wyzwania i zadania edukacyjne* podkreśla wyraźnie, jak istotna jest edukacja w nowoczesnym, demokratycznym państwie: „Praktyka edukacyjna przystosowuje do zadań, wymagań i oczekiwań jej politycznego, gospodarczego, kulturowego i społecznego otoczenia oraz stara się to swoje otoczenie naprawiać, uzdrawiać, ulepszać i doskonalić, poprzez umożliwianie ludziom zrozumienia i przyswajanie zasad i norm oraz pozyskania przez nich kompetencji do działania¹³⁸”.

Polska była krajem podporządkowanym interesom władzy totalitarnej a to spowodowało, że pojedynczy obywatel nie miał możliwości wywierania wpływu na rzeczywistość, w której żył. Nieliczne przykłady stowarzyszeń, kółek, czy lokalnych samorządów potwierdzały tę regułę, bowiem każda taka forma była ściśle kontrolowana przez władzę lokalną lub centralną. Po doświadczeniach wielu lat, kiedy polskie społeczeństwo nie miało możliwości bezpośredniego wpływania na losy kraju, obecnie uczy się bycia obywatelem w nowym demokratycznym ustroju. W tym pomaga polska pedagogika i zbudowany o oparciu o nią narodowy system oświaty, który jest formą społecznego i kulturowego krytycyzmu¹³⁹.

Myśl obywatelska w nauce i oświacie polskiej nie jest nową ideą. Jako pierwsze powstały zręby takiego myślenia jeszcze w Polsce średniowiecznej, kiedy dominowała

¹³⁸ Z. Kwieciński, *Demokracja jako wyzwania i zadania edukacyjne* [w:] red. K. Przyszczykowski, Z. Melosik, *Wychowanie obywatelskie...op.cit.*, s. 9.

¹³⁹ *Ibidem* s. 9.

teocentryczna myśl Kościoła chrześcijańskiego. Celem religijnego wychowania była ukształtowanie dobrego chrześcijanina, a wartością, która pojawiała się w sferach związanych z oligarchią dworską i tworzącym się rycerstwem, było rozwijanie osobowości obywatela w oparciu o wzory etosu rycerskiego¹⁴⁰. Edukacja rycerska, zapoczątkowana w tych czasach, dała później efekty w świadomym uczestnictwie szlachty w życiu i działaniu społecznym. Wielkie prądy umysłowe, takie jak reformacja i humanizm, oraz wzrost znaczenia szlachty, która miała dominujący wpływ w społeczeństwie, stały się źródłami edukacji obywatelskiej w ówczesnej Polsce. Z tymi właśnie procesami była związana edukacja, bowiem polityczny ruch szlachecki stanowił nieustającą inspirację edukacyjną. Szlachta, mając na celu wzięcie odpowiedzialności za kraj starała się jak najwięcej nauczyć. Sam sejm był szkołą obywatelskości polskiej. Widać to było choćby w starannej retoryce przemówień wygłaszanych na sejmach. Edukacja szlachty nie mogła opierać się na braniu przykładów z życia, stąd tak często podejmowano studia na Akademii Krakowskiej, uniwersytetach włoskich czy w Królewcu.

Jan Zamoyski stworzył Akademię Zamojską, której program miał ukształtować dobrego obywatela. Wychowanie w tej Akademii oparte było na wzorcach wpływających z idei zarówno humanizmu jak i wzorów tradycji starożytnej¹⁴¹.

Właściwa jednak myśl obywatelska kształtowała się w kręgu polskiej myśli demokratycznej epoki renesansu. Wiązać ją należy z osobą „ojca polskiej myśli demokratycznej”, jak nazywa się Andrzeja Frycza Modrzewskiego. W swoim dziele „*De republica emendanda*” w pięciu księgach wyłożył teorie na temat naprawy polskiego państwa szlacheckiego. Bronił słabych, chorych, nakazywał państwu opiekę nad najuboższymi obywatelami kraju. Starał się stworzyć system sprawiedliwy dla każdej z warstw, zwalczając prawo „główszczyzny”. Wierzył, że można stworzyć państwo sprawiedliwe, oparte na sferze obywateli wykształconych. Predestynował państwo pokoju bowiem, jako wielki humanista, był zwolennikiem idei irenizmu¹⁴².

Wiek oświecenia przyniósł ogromne przemiany w polskim systemie oświatowym. Polska, wyniszczona wojnami XVII i ciemnotą czasów saskich musiała odbudować edukację od

¹⁴⁰ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, PAN, Warszawa 1973, s.70-77.

¹⁴¹ B. Suchodolski „*Słowo wstępne* [w:] Duralska- Macheta M., *O edukacji dawnych Polaków. Materiały z XVI-XVII wieku*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1982, s. 5-7.

¹⁴² Irenizm- kierunek w teologii chrześcijańskiej dążący do zgody między wyznaniem [w:] *Słownik Języka Polskiego*, red... hasło :irenizm, PWN, 1985.

nowa. Nabrała ona cech innego wychowania, opierając się głównie o nowoczesne prądy racjonalizmu, empiryzmu. Nie zapomniano również o tradycjach narodowo-patriotycznych, a istniała taka wyraźna konieczność związana z destabilizacją polityczną kraju. Reformy księdza Stanisława Konarskiego, to przełom w rozwoju szkolnictwa polskiego nastąpił w XVIII w. W 1740 r. założył on w Warszawie Collegium Nobilium. Król Stanisław August Poniatowski w 1765 r. powołał pierwszą szkołę państwową, utrzymywaną przez skarby: Koronny i Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli Szkołę Rycerską.

W 1773 r. powołano Komisję Edukacji Narodowej. Ta instytucja była organem władzy państwowej i przejęła zwierzchnictwo nad dawnymi kolegiami jezuickimi oraz licznymi szkołami zakonnymi. Komisja Edukacyjna, czyli Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej. Działała jako pierwsza na ziemiach polskich i w Europie państwowa instytucja oświatowa powołana w celu przejścia szkół prowadzonych przez jezuitów oraz kontroli nad programem i organizacją polskiego szkolnictwa.

Nowy system szkolnictwa był już konstruowany, jako instytucja wychowania w duchu państwowym. Został ustanowiony przez Komisję hierarchiczny ustrój szkolny, który pozwalał na ujednoczenie polityki oświatowej w stosunku do wszystkich szczebli nauczania. Wprowadzono nowy program szkół średnich. Pojawił się język polski, jako wykładowy zastępując łacinę. Poza tym nauczano nauk przyrodniczo-fizycznych, matematyki, elementów prawa. W 1775 r. Komisja Edukacji Narodowej powołała Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, które opracowało wiele podręczników, regulaminów i rozporządzeń. Została zreformowana Akademia Krakowska i Uniwersytet Wileński.

W latach 1780–83 pojawił się dokument o aspekcie prawnym w *Ustawach KEN dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane*, wydany w Warszawie w 1783. Wskazano tak, jako korporację nauczycieli samorządnie powołującą swe władze w ramach. Nauczycieli kształcono w utworzonym w 1780 Seminarium Kandydatów przy Szkole Głównej Koronnej. Kształcili się w nich głównie świeccy nauczyciele. Dokument *O ustawach...*, określił ostatecznie kształt szkolnictwa polskiego oraz zadania wychowawcze, obowiązki i prawa „stanu nauczycielskiego”. Reforma szkolna KEN przygotowywała młodych obywateli do podjęcia głębokich reform politycznych oraz otwierała drogę do rozwoju nowoczesnego szkolnictwa.

Działalność Komisji jest trudna do przecenienia w historii Polski. Kilkudziesięciotysięczna kadra nauczycielska wychowana przez Komisję kontynuowała działalność w jej duchu jeszcze długo po utracie niepodległości przez Rzeczpospolitą, wychowując kolejne pokolenia nowoczesnie wykształconej młodzieży, dzięki której w ogóle przetrwała polska kultura i język. System ten łączył wychowanie („edukacja”) z nauczaniem („instrukcja”), co urzeczywistniło utylitarystyczne i obywatelskie ideały Oświecenia oraz tradycyjne wzorce religijno-narodowe. Zadaniem szkoły było w równym stopniu umożliwienie osiągnięcia szczęścia indywidualnego, jak i dobra powszechnego, zwłaszcza dobra ojczyzny, stąd hasło Stanisława Konarskiego: „Uczynić ucznia sposobnym, aby jemu było dobrze i z nim było dobrze”. Model wychowania intelektualnego, moralnego i fizycznego, choć odwoływał się do ideału równości, podtrzymywał wzory wychowania stanowego, przygotowując ucznia do pełnienia funkcji społecznych wyznaczonych przez przynależność do danego stanu¹⁴³.

Przez cały okres zaborów nie istniało wolne szkolnictwo polskie. System kształcenia podległ władzom zaborców. Wychowanie dla patriotyzmu stało się elementem wychowania domowego. Dwory ziemiańskie oraz kościoły stały się ostoją wychowania obywatelskiego oraz patriotycznego dla przyszłego i wyzwolonego kraju¹⁴⁴.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, po pierwszej wojnie światowej, jednym z najistotniejszych zadań nowych władz oświatowych stało się ujednoczenie systemu szkolnego, tj. określenie jego organizacji, zadań, podstaw ideowych i programów. Proces ten trwał do 1922 roku. Wraz z odrodzeniem się polskiego państwa, narodziły się na nowo pytania o kształt obywatelskiej postawy. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego ścierały się ze sobą dwa istotne nurty myśli pedagogicznej. Pierwsza z nich to idea edukacji obywatelskiej w duchu narodowym. Ukształtowała się ona na bazie polskiego myślenia romantycznego. Wychowanie, po tak długiej niewoli, miało mieć charakter prawdziwie narodowy i miło służyć idei integracji rozdartego społeczeństwa¹⁴⁵.

Ideowym przedstawicielem tego nurtu jest S. Prus-Szczepanowski, który w swoich dziełach wskazał na syntezę romantycznego idealizmu i pozytywistycznego realizmu.

¹⁴³ Por: R. Dutkova, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.

¹⁴⁴ M. Łozińska, *W ziemiański dworzec*, PAN, Warszawa 2011, s. 83, s.179, s.260.

¹⁴⁵ W. Jamrożek, *Wychowanie obywatelskie w drugiej Rzeczypospolitej[w:] Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. K. Przyszczykowski, EDYTOR, Poznań –Toruń 1995, s. 69.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s.70.

Ta korelacja wskazywała na wzór postawy Polaka, któremu przyświecają ideały myślenia romantycznego w świetle dążenia do celów i pragmatyki pozytywistycznej w działaniach, dążeniu do zrealizowania wytyczonych zadań. Jest to wzorzec patrioty i obywatela. Taka postawa narodziła się, z silnie zakorzenionego w Polskim myśleniu postrzegania obywatelskości w kategoriach bohaterstwa. Naród, patriota, bohaterstwo a nade wszystko ważna misja, jaką ma naród polski składała się na tę ideę. Do pełnienia tej misji naród jednak musi się przygotować; musi najpierw się duchowo odrodzić, a potem może odzyskać wolność i zacząć pełnić swoją misję.

Podobne poglądy wyrażali Dmowski Roman, Zygmunt Balicki, przedstawiciele obozu narodowego. Ideologia taka wymagała od obywatela, aby: „(...) czuł się członkiem swego narodu i nie tylko solidaryzował się z jego interesami, ale zlał całą społeczną swą istotę i żył jego życiem¹⁴⁶”.

Uznano także, że taka ideologia wychowania ma wykształcić także polskiego żołnierza, który będzie walczył o narodową sprawę. Takie poglądy przeważały w myśleniu o wychowaniu w okresie II Rzeczypospolitej a po przewrocie majowym zdominowały edukację, nasilając się pod koniec lat trzydziestych. Wydała „plony” w postaci pokolenia Kolumbów, młodych ludzi, ofiar „apokalipsy spełnionej”.

Inny wzorzec, który edukacji obywatelskiej zaproponowała Helena Radlińska, występując na II Polskim Kongresie Pedagogicznym z referentem *Podstawy wychowania narodowego*. Zaproponowana linia ideowa wykazywała, że problematyka wychowania obywatelskiego musi być silnie związana z tworzeniem się państwowości, a co za tym idzie ma na celu zjednoczenie wszystkich Polaków, bez względu na status społeczny czy narodowość. Była to wizja zjednoczenia: „wszystkich członków, narodu i wizja, ludowej niepodległej Polski¹⁴⁷”.

Proponowano nadanie wychowaniu obywatelskiemu charakteru obywatelsko-państwowego. Postulowano nawet przebudowę polskiego charakteru narodowego i zwalczanie narodowych wad. Taka koncepcja edukacji obywatelskiej pojawiła się w pismach Jana Grabowskiego, który starał się przekonać o wychowaniu takich obywateli państwa:

¹⁴⁶ Ibidem, s.71.

¹⁴⁷ W. Jamrozek, *Wychowanie obywatelskie w drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. K. Przyszczypkowski, Edytor, Poznań – Toruń 1995, s.71.

„(...) dla których wiarą życia byłoby głębokie przeświadczenie o świętości państwa i wszystkiego, co może mu zapewnić trwałość¹⁴⁸”.

Dychotomia tych poglądów jest widoczna przez cały czas trwania wolnej Polski. W programie oświatowym po 1918 roku zadeklarowano w kwestiach polityki wychowawczej, że: „(...) ma być wprowadzona do programów szkół nauka o Polsce współczesnej, która zaznajomi młodzież z najważniejszymi dziedzinami i zagadnieniami życia bieżącego. Szkoła ma wychowywać młode pokolenie Polaków, przepojonych duchem obywatelskim dokładnie obeznanych dokładnie z ziemią ojczystą, jej tradycją, zasobami i gospodarką. Obywateli przygotowanych i chętnych do pracy twórczej na wszystkich polach życia dla dobra Ojczyzny i współobywateli¹⁴⁹”.

W ideologii wychowawczej nowej państwowości polskiej pojawił się też nurt demokratyczno-obywatelski. Znalazł on zwolenników wśród nauczycieli Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Poglądy, jakie były udziałem tych frakcji, mówiły o konieczności budowania nowej rzeczywistości w oparciu o własne, dawne tradycje, ale wspierane także ich pracą wychowawczą dla ukształtowania jednostki, która będzie tworzyć nowy, lepszy system państwowy oparty o wszystkich obywateli. Idea państwa w wychowaniu była mocno zaznaczona jeszcze w rozporządzeniu Ministra MWRiOP¹⁵⁰ z 1927 roku, kiedy zostały nadane wytyczne, aby: „(...) głównym zadaniem każdej szkoły powinno być wychowanie młodego pokolenia na zdrowych fizycznie moralnie oraz uspołecznionych obywateli”. Szkoła miała być środowiskiem zgodnego współistnienia wszystkich narodowości, religii i stanu majątkowego rodziców¹⁵¹.

Polska po pierwszej wojnie była państwem wielokulturowym¹⁵². Zamieszkiwali ją Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Białorusini, Niemcy i inne narodowości. Dlatego tak ważnym postulatem w polityce edukacji wychowania społeczeństwa były hasła tolerancji, poszanowania i współistnienia. Niestety, taka koncepcja państwowej edukacji załamała się po przewrocie majowym. Zwyciężyły silne idee narodowe i zdominowały kierunek wychowania narodowego.

¹⁴⁸ W.Jamrożek, *Wychowanie obywatelskie ...op.cit.*, s.71.

¹⁴⁹ Ibidem, s.70.

¹⁵⁰ Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r., art 2, Dz.U. 1924 nr 79 poz. 766.

¹⁵¹ W.Jamrożek, *Wychowanie obywatelskie ...op.cit.*, s.71.

¹⁵² Wg spisu powszechnego z 1931r: ogółem mieszkańców w Polsce 31916:w tym Polaków-21993,Żydów - 2733,Ukraińców – 4442,Białorusinów -990,Niemców -741;innych narodowości 1018 [w:] J. Żarnowski, *Spoleczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s.374.

W szkole przykładano wielkie znaczenie do takich przedmiotów jak: język polski, historia, nauka o Polsce współczesnej, jako tych, które mają wychować obywatela narodowego. Rządy sanacyjne wzmocniły wychowanie, w którym istotną rolę odgrywał Kościół, rodzina, szkoła, państwo. Celem edukacji miał być teraz obywatel odznaczający się patriotyzmem, głęboką religijnością, poczuciem odpowiedzialności narodowej i broniący honoru¹⁵³.

Lucjan Zarzecki¹⁵⁴ sformułował zasady nowej polityki wychowawczej, twierdząc: „Naród może być bez państwa, ale państwo w cywilizacji zachodniej nie może być bez narodu¹⁵⁵”. W 1932 roku została wydana Ustawa o Ustroju szkolnictwa, za rządów ministra J. Jędrzejewicza, która wprowadzała takie zasady, które miały ułatwić organizacjom wychowanie i kształcenie ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej zapewnić najlepsze przygotowanie do życia¹⁵⁶. Sanacyjne wychowanie praktycznie wprowadzało kult jednostki tu - Józefa Piłsudskiego.

Ważnym elementem wychowania obywatelskiego tych czasów było dążenie do hierarchicznej budowy społeczeństwa i wychowania elity społecznej. Hasło wychowania państwowego miało zmierzać do pełnego przeżycia etosu, zrozumienia jego zasad i ducha państwa. Zakładano także przywiązanie do państwa. Idea została związana z ideą państwa i jego polityczną egzystencją.

W 1939 r. w maju odbył się IV Kongres Pedagogiczny, na którym postulowano, że: „(...) naczelnym celem w wychowaniu musi być stworzenie zdecydowanej postawy, pełnej gotowości do obrony państwa i pomnażania jego dorobku we wszystkich dziedzinach” a: „praca wychowawcza winna zmierzać do wychowania pełnego człowieka - obywatela bojownika i pracownika, odznaczającego się aktywnością, samodzielnością myślenia, odwagą cywilną

¹⁵³ F.W. Araszkiewicz, *Idealy wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s.89-90.

¹⁵⁴ Zarzecki Lucjan, ur. 1873, zm. 1925, pedagog; działacz Pol. Macierzy Szkolnej; profesor Wolnej Wszechnicy Pol.; jeden z twórców koncepcji wychowania nar.; zajmował się także dydaktyką, zwłaszcza matematyki; Wychowanie narodowe.[w:] *Encyklopedia PWN*. ..op..cit.

¹⁵⁵ L. Zarzecki, *Wychowanie narodowe* [w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. Przyszczykowski K., Edytor, Poznań – Toruń 1995, s.73.

¹⁵⁵ W. Jamrożek, *Wychowanie obywatelskie w drugiej Rzeczypospolitej*[w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. Przyszczykowski K., EDYTOR, Poznań – Toruń 1995, s.80-81.

¹⁵⁵ Ibidem. s.76.

i wysoki poziomem uspołecznienia”¹⁵⁷. Wojna, która wybuchła wkrótce potem dała świadectwo, jak dobrze wychowane było młode pokolenia Polaków.

Po II wojnie światowej główne kierunki reformy systemu edukacyjnego i jego powiązania z zachodzącymi zmianami ustrojowymi zostały ustalone na pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe Oświaty w Łodzi w czerwcu 1945 r.. Wzięło w nim udział ponad 500 delegatów reprezentujących środowiska nauczycielskie, administrację szkolną oraz organizacje społeczne i polityczne. Na zjeździe wypracowano wytyczne dla pracy wychowawczej, wskazujące na konieczność wprowadzenia powszechności, bezpłatności i jednolitości szkolnictwa, decentralizacji sieci szkół średnich, obowiązku zakładania i utrzymywania przedszkoli przez państwo i samorząd, wprowadzenia ośmioklasowej, obowiązkowej i jednolitej pod względem organizacyjnym i programowym szkoły na wsi i w mieście, rozwijania szkół zawodowych, opartych na podbudowie szkoły ośmioklasowej, wprowadzenia obowiązku kształcenia zawodowego dla młodzieży pracującej i niepracującej do 18 roku życia, rozwijania instytucji oświaty dorosłych oraz przeznaczania przez państwo i samorząd odpowiednich sum na internaty i stypendia. Tak wyglądała struktura szkolnictwa do 1989 r.

Po wojnie znaczny był odsetek analfabetów, zatem wyzwolone, nowe państwo pod hasłem alfabetyzacji przygotowywało specjalne kury, mające zapobiec temu zjawisku. Akcja alfabetyzacji miała jednak charakter jednorazowego działania, dlatego, że absolwentom nie stworzono dalszych możliwości kształcenia.

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku rozpoczęto przygotowania do wielkiej ofensywy ideologicznej w szkolnictwie. Założenia pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach miały się opierać na marksistowsko-leninowskich podstawach. Ówczesna szkoła miała wyrabiać przekonanie o wyższości socjalizmu nad innymi systemami państwowymi, miała wiązać patriotyzm z internacjonalizmem oraz zaznajamiać ze Związkiem Radzieckim, jako głównym partnerem i sojusznikiem Polski Ludowej. W 1949 roku nowe programy nauczania wprowadziły również obowiązkową naukę języka rosyjskiego we wszystkich stopniach struktury szkolnictwa.

Nowa reforma szkolna, zapoczątkowana ustawą sejmową z 15 lipca 1961 r. wprowadziła 8-klasową szkołę podstawową. Potwierdziła zasady jednolitości, bezpłatności, publiczności

i świeckości instytucji edukacyjnych. Przedłużenie o jeden rok nauki w szkole podstawowej miało na celu rozłożenie materiału nauczania na dłuższy okres. Celem tego posunięcia było także zapobieżenie lub zmniejszenie zjawiska drugoroczności. Ustawa potwierdziła zasady jednolitości, bezpłatności, publiczności i świeckości instytucji edukacyjnych oraz przesądziła o świeckim charakterze szkół. Od tej pory nauka religii, zgodnie z zaleceniami ustawodawczymi, miała się odbywać w punktach katechetycznych. Reforma szkoły podstawowej i średniej została przeprowadzona w latach 1962–71 i w tym też czasie w istotny sposób wzrosły nakłady budżetu państwowego na oświatę. Ważnym uzupełnieniem funduszy inwestycyjnych były środki społeczne, zebrane pod hasłem uczczenia 1000-lecia państwa polskiego. Kwoty, które zostały zebrane przeznaczono na wybudowanie w latach 1959-1965 blisko 1200 szkół (tzw. tysiąclatek). Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów (od 1966) zasilił dalsze inwestycje oświatowe.

Przekształcanie szkół podstawowych w ośmioklasowe, poprawa warunków lokalowych i wyposażenia wpłynęły na poprawę sprawności nauczania i znaczne zmniejszenie liczby uczniów niekończących nauki¹⁵⁸.

W 1971r. ponownie rozpoczęto prace nad nowym modelem systemu edukacyjnego, który miał zagwarantować m.in. powszechne wykształcenie średnie. Powołany w roku 1971 Komitet Ekspertów dla Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL przedstawił w 1973 r. opracowanie, w którym zaproponował kilka wariantów upowszechnienia szkoły średniej. Uchwała sejmu z 1973r. zapowiadała utworzenie 10-letniej średniej szkoły ogólnokształcącej, jednolitej pod względem programowym, na której były oparte szkoły zawodowe oraz 2-letnie szkoły specjalizacji kierunkowej, przygotowujące do studiów wyższych. Niezbyt precyzyjnie przygotowana koncepcja szkoły średniej oraz trudności finansowe państwa sprawiły, że 1981 zaniechano reformy strukturalnej systemu oświatowego.

Narzucony system pedagogiczny, mający swe wzory i korzenie w systemie kształcenia ZSRR, miał na celu wytworzenie Polsce społeczeństwa zastraszonego, pozbawionego inicjatywy, łatwo poddającego się odgórnemu sterowaniu. Bolesław Bierut w jednym z wystąpień stwierdził, że należy stopić w jedną całość politykę z pedagogiką. Wychowanie było, więc podporządkowane wytycznym władz partyjnych. Pokolenie młodych Polaków było

¹⁵⁸ hasło: Polska. Oświata. Polska Rzeczpospolita Ludowa [w:] *Encyklopedia PWN* ...op.cit.

uczone na bazie wzorów sprawdzonych w Związku Radzieckim. Miało też obowiązek uczestniczenia w uroczystościach państwowych: w pochodach, marszach, wiecach, czynach społecznych, zjazdach. Wszystkie organizacje, które działały w szkołach i na uczelniach miały program zakładający indoktrynację w duchu marksistowsko-leninowskim. PZPR, jako „przewodnia siła narodu” wychowywała młodych ludzi na dobrych socjalistycznych obywateli apelując m. in. o: „(...) współzawodnictwo w budowie nowego socjalistycznego państwa”¹⁵⁹ System edukacji obywatelskiej w czasach PRL-u nie tylko nie kształcił postaw obywatelskich, ale wręcz je narzucał, starał się przekonać jednostkę do „jedynie słusznych” poglądów głoszonych przez system partyjny.

Wychowanie obywatelskie, jako przedmiot obowiązywał w szkole podstawowej i średniej. W czasie studiów, dla studentów były obowiązkowymi zajęcia z ekonomii politycznej i filozofii marksistowsko-leninowskiej. Obowiązkowym elementem kształcenia na wyższych uczelniach państwowych były także szkolenia wojskowe. Służba wojskowa obowiązkowa była dla każdego mężczyzny, trwała 3 lata a studenci musieli ją odbywać przez rok. Na każdym z tych progów edukacyjnych młodzież była ideologicznie indoktrynowana. Wpajano treści mające wykształcić nowego obywatela. W podręczniku do kl. VIII w rozdziale pod tytułem: „Polska państwem budującym socjalizm” tak określano ustroj socjalistyczny: „Dopiero ustroj socjalistyczny, w którym środki produkcji stanowią własność ogólnonarodową, jest ustrojem sprawiedliwości społecznej; klasą panującą w tym ustroju są ludzie miast i wsi, urzeczywistniający swą władzę w politycznych formach demokracji socjalistycznej”¹⁶⁰.

Raport o Stanie Oświaty powstał w dekadzie rządów gierkowskich, w czasach pozornej stabilizacji społeczeństwa i domniemanego otwarcia na świat. Nie był to jednak proces prawdziwy. Zmieniły się tylko metody nacisku, indoktrynacji i inwigilacji społecznej.

Lata 1970-1989 to czas narastania oporu w społeczeństwie i podziemnej edukacji obywatelskiej. Podziemne instytucje związane z Kościołem, KOR, KPN prowadziły działalność oświatową wśród młodzieży i robotników. Miała ona na celu uświadomienie obywatelom, jakie są ich prawdziwe i niezbywalne prawa wolnego człowieka i obywatela. To doprowadziło w efekcie do powstania silnego oporu robotników w 1980 roku a w latach późniejszych do

¹⁵⁹ M. Kozakiewicz, *Państwo i szkoła*, Wychowanie Obywatelskie, 1987, nr 7-8, s. 650.

¹⁶⁰ *Wychowanie obywatelskie. Podręcznik do klasy VIII szkoły podstawowe*. WSiP, Warszawa 1968.

rozpadu systemu. Praca wychowawcza w szkołach dała jednak inne efekty. Zrodziła w młodzieży bunt, który zaowocował działalnością struktur różnego typu, czyli związków o charakterze konspiracyjnym, podejmujących w latach 1980-1989 akcje „dywersyjne” wobec systemu¹⁶¹.

2. Edukacja obywatelska w polskiej szkole po 1989 roku

Polska oświata po roku 1989 r. stała się polem dużych przeobrażeń. W samym 1989 roku jeszcze nie dostrzegano konieczności reformowania systemu wychowania obywatelskiego. Było to spowodowane zarówno brakiem pewności, co do przyszłego kształtu państwa i nieprzygotowaniem społeczeństwa obywatelskiego.

Po obradach Okrągłego Stołu i po decyzjach, jakie tam zapadły, w szkolnictwie pojawiły się tylko takie symptomy zmian, jak ponowne wprowadzenie do szkół lekcji religii czy wprowadzenie na listy lektur czytanych przez młodzież książek pisarzy emigracyjnych, z tzw. „drugiego obiegu” jak Gustaw Herling-Grudziński, Czesław Miłosz czy Witold Gombrowicz. Zaczęły pojawiać się także nowe instytucje, takie jak szkolnictwo niepubliczne. Szkoły takie prowadzone są do chwili obecnej przez stowarzyszenia lub są to szkoły wyznaniowe, głównie katolickie. To wywołało i do dziś wywołuje z jednej strony akceptację społeczną, a z drugiej jest to element społecznej krytyki władz samorządowych, które pozwalają na przejmowanie majątku państwowego na rzecz oświaty niepublicznej, często prowadzącej politykę segregacji negatywnej młodzieży.

W końcu lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, tuż przed transformacją¹⁶² powoli jednak zwiększał się odsetek absolwentów szkoły podstawowej kontynuujących naukę w pełnych szkołach średnich. Przez okres dziesięciolecia 1980/81–1990/91 zwiększyła się liczba uczniów liceów ogólnokształcących a jednocześnie zmniejszyła się liczba uczniów średnich

¹⁶¹ Por: M. Gawlikowski, M. Lewandowski, *Gaz na ulicach*, Dar-Point, Muzeum Historii Polski i Fundacja Wolności, Kraków 2011.

¹⁶² *Transformacja* - tutaj w znaczeniu opisu sytuacji w Polsce po 1989 r. która oznacza przemianę, przeobrażenia jakie stały się skutkiem rozpadu bloku państw socjalistycznych; proces zmian o długotrwałym charakterze obejmujący wiele dziedzin życia [w:] Wilecki K. *Młodzież i edukacja po wielkiej zmianie* [w:] *Edukacja i młodzież wobec społeczeństwa obywatelskiego*, red. K. Przyszczypkowski, A. Zandecki, Wydawnictwo EBYTOR, Poznań-Toruń, 1996, s.104.

szkół zawodowych. Liczba studentów szkół wyższych wzrosła. Jednakże zróżnicowanie społeczne i środowiskowe uczniów oraz niedostatki wyposażenia szkół ograniczały rolę szkoły w stwarzaniu młodzieży równych szans edukacyjnych. Trudności te dotyczyły młodzieży ze wsi oraz małych miast i w znaczący sposób stawały na przeszkodzie zdobycia wyższego wykształcenia. Niebagatelną rolę odgrywały też koszty utrzymania w ośrodkach uniwersyteckich, które były dość wysokie. System stypendialny nie zapewniał pomocy wszystkim potrzebującym.

Działacze opozycji lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przedstawiali niejednokrotnie różnorodne pomysły na przeobrażenia szkolnictwa i systemu edukacji w Polsce. O nowej edukacji wypowiedali się: Jacek Kuroń, Aleksander Hall, Bogdan Cywiński czy Andrzej Friszke¹⁶³. Każdy starał się wskazać na własny, w jego mniemaniu właściwy program naprawy edukacji, w tym edukacji dla wychowania dobrego obywatela. Pojawiły się wówczas ponownie tendencje nawiązujące do związków edukacji z polityką i edukacji obywatelskiej nadano konotacje polityczne.

Istotną rolę w tych czasach pełnił nurt związany z Kościołem katolickim i skupiona wokół niego inteligencja. Znaczącą rolę w tworzeniu takiego programu spełniała opozycja skupiona wokół Klubu Inteligencji Katolickiej. Piotr Sztompka stwierdzał, że: „to właśnie inteligencja jest zdolna do identyfikowania i definiowania sprzeczności dostarczając krytycznej ich oceny, wskazując możliwe drogi ich przewyciężenia¹⁶⁴”. Nie dostrzegano w obrębie tych przemian roli, jaką mogą odegrać obywatele innych klas społecznych. Edukacja w tym wydaniu, poprzez myślenie kręgów inteligencji, wskrzeszała ponownie etos społeczny. Wywodził go z doktryn narzuconych, nie odnosząc się do potrzeb, jeszcze nieuświadomionego w tym czasie społeczeństwa¹⁶⁵.

„Zdawano sobie wówczas sprawę, że społeczeństwu „wyuczonej bezradności” nie jest dany prosty wybór między popieraniem ówczesnej polityki oświatowej, a moralnym wobec niej protestem¹⁶⁶”.

¹⁶³ K. Przyszczykowski, *Wychowanie obywatelskie w koncepcjach edukacyjnych opozycji politycznej w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, EDYTOR, Poznań –Toruń 1995, [w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. Przyszczykowski K., EDYTOR, Poznań –Toruń 1995, s.87.

¹⁶⁴ Ibidem, s.87.

¹⁶⁵ Ibidem, s.87.

¹⁶⁶ Ibidem, s.87-88.

W momencie rekonstrukcji społeczeństwa, po okresie rządów totalitaryzmu, koncepcje nowego wychowania społecznego i edukacji dla nowoczesnego społeczeństwa stały się przedmiotem sporu i różnych napięć. Jedną ze ścieżek poszukujących ideału wychowawczego przebiegała pod hasłem: „(...) postępu przez powrót, powrót do dawnych idei wyrosłych z nacjonalistycznych przesłanek. Były to hasła wprowadzane przez Ruch Młodej Polski, Chrześcijańska Wspólnotę Ludzi Pracy, które znalazły odzwierciedlenie w pismach intelektualistów, próbujących skonstruować nowe zasady wychowania obywatelskiego¹⁶⁷. „Człowiek zniewolony” totalitaryzmem według tych teorii miał przyjąć porządek społeczny oparty o z góry przyjęty i niepodważalny obraz świata gwarantowany np. przez kościół. Kościół stał się „opoką przetrwania” opozycji i dlatego na samym początku odzyskanej wolności tradycja, religia i autorytety kościelne stały się fundamentem nowo budowanej ścieżki wychowania do życia obywatela. Program ten wpomógł niepodważalny autorytet papieża Jana Pawła II, orędownika wolności w Polsce, której *spiritus movens* stały się znaczące słowa, aby duch odnowił oblicze tej ziemi¹⁶⁸.

W niezależnych publikacjach tych lat niewiele było innych koncepcji, nie korzystano z pomysłów ukształtowanych na liberalizmie. Zostały przywołane te same znaczenia funkcjonujące wśród tradycyjnych dla edukacji słów kluczy: tradycja, naród, wiara, honor. Przeszłość stawała się sakralizowana, a przyszłość dla państwa postrzegano przez pryzmat żelaznych reguł polskiego etosu narodowego. Do dziś w społeczeństwie, mimo wielu znaczących zmian w myśleniu społecznym, te tendencje wydają się być nadal najsilniejsze. Polemizowali jednak z takim stanowiskiem działacze KOR i podkreślali, że ważne jest społeczeństwo pluralistyczne a konieczne jest dostrzeganie różnic w środowiskach tworzących społeczeństwo. Wskazywano na konieczność preferowania zróżnicowania filozoficzno - światopoglądowego społeczeństwa. Pluralizm powinien być formą współpracy po transformacji ustrojowej i stanowić formę współpracy w ramach szeroko pojętego opozycyjnego ruchu demokratycznego¹⁶⁹. Działacze Komitetu Obrony Robotników wskazywali na konieczność stworzenia wspólnego frontu tych obywateli, których łączy myśl liberalna promująca wartości

¹⁶⁷ E. Potulicka, *Nowa prawica a edukacja..Reforma edukacji według modelu demokracji rynkowej oraz z perspektywy demokracji liberalno – etycznej i socjaldemokratycznej*. Poznań-Toruń 1996, s.12.

¹⁶⁸ Por.:*Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, ZNAK, Kraków 1997.

¹⁶⁹ K. Przyszczykowski, *Wychowanie obywatelskie ...* op.cit.s., 91-93.

autentyczne a nie tylko wyrosłe na gruncie religii. Adam Michnik deklarował konieczność aktywności Kościoła jako: „nauczyciela wartości moralnych¹⁷⁰” a Leszek Kołakowski wskazywał, że potrzebna jest także: „żywa tradycja socjalistyczna¹⁷¹”.

Opozycjoniści starali się wypracować model edukacyjny pośredni, działający na styku sprawdzonych wzorów, nie dając żadnemu z nich możliwości dominacji. Kreowali różnorodne koncepcje społeczeństwa po zmianach, ale nie wyznaczali jednej uniwersalnej. Widziano edukację obywatelską w różnej perspektywie: sprawiedliwości społecznej i sprawiedliwości etnicznej, fundamentalizmu moralnego i etnicznego¹⁷².

Pierwszy z tych nurtów zakładał, że budowanie nowych struktur społeczeństwa musi opierać się na niewzruszonych zasadach moralnych, stąd też poszukiwanie i wskazywanie wzorców odwołujących się do *sacrum*, jako obszaru wyższej moralności. Opozycja polityczna w Polsce, pokazywała cztery obszary wspólnego dobra dla tworzenia nowej edukacji obywatelskiej, a wśród nich wiodącą rolę grał naród. Mówiono o narodzie, a nie o społeczeństwie, bo przez naród rozumiano: „moralną, duchową i kulturalną, historycznie uformowaną wspólnotę pokoleń, której podstawowym charakteryzującym czynnikiem jest więź świadomościową ukształtowaną na gruncie wspólnych losów, tradycji, kultury, języka i terytoriów¹⁷³”.

Działacze KOR nie zgadzali się z taką koncepcją, w której wiodącą rolę miał odgrywać Kościół katolicki. Starali się zbudować odrębny model wychowania obywatelskiego, w którym główną rolę miało odgrywać wychowanie inne niż nacjonalistyczne. Nie utożsamiali interesu narodowego z interesem Kościoła, nie zgadzali się z hasłami ksenofobi i antysemityzmu. Próbowano tworzyć zręby społeczeństwa odpowiedzialnego, w którym dobrem wspólnym nie tylko jest to, co jest zgodne z dobrem moralności Kościoła¹⁷⁴. Tuż po transformacji społeczeństwo nie było gotowe na uniesienie ciężaru postawy obywatelskiej sensu stricto, która zakładała odpowiedzialność i samodzielność. Dlatego teorie opozycji KOR nie zostały wdrożone i od początku transformacji w państwie polskim zwyciężały koncepcje neokonserwatywne. W poszukiwaniu wspólnego dobra ugrupowania odwoływały się do

¹⁷⁰ K. Przyszczykowski, *Wychowanie obywatelskie...*op.cit.,s.91.

¹⁷¹ Ibidem, s. 91.

¹⁷² A. Michnik, *Diabeł naszego czasu* ,Agora SA,1995, s. 372-376.

¹⁷³ K. Przyszczykowski, *Wychowanie obywatelskie...*op.cit.,s. 94.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 99.

poszukiwania ważnych i priorytetowych praw dla społeczeństwa, wartości wyższych. Odsuwając się od znanego z poprzedniego systemu niemoralności, poniżenia i demoralizacji zwracano się do prawd. Stąd widoczna była aktywność edukacyjna Kościoła katolickiego. Wspólnotom nadano etyczny wymiar, zatem w edukacji obywatelskiej pojawiła się dominacja etosu i sacrum. Stało się tak również dlatego, że formułowane przez opozycje polityczną lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nie miały systemowego charakteru¹⁷⁵. Zważył na tym fakt, że środowiska konstruujące programy, reformujące edukację polską po transformacji, nie współdziałały i każde z tych stanowisk stanowiło odrębny plan zmian polskiego szkolnictwa.

Lata 1997-2001, to czas zapoczątkowanej przez ministra Ministra Edukacji Narodowej Mirosława Handkego reformy systemu edukacji. Miała ona na celu podniesienie poziomu edukacji społeczeństwa poprzez upowszechnienie wykształcenia średniego i wyższego oraz wyrównanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Celem do osiągnięcia tych zadań było przekształcenie ośmioklasowej szkoły w sześcioklasową i dodanie trzyletniego segmentu, jakim były gimnazja. Nauka w szkole ponadgimnazjalnej została skrócona o rok. W perspektywie szkolnictwo wyższe zostało rozbite na dwa segmenty: zakończone licencjatem po trzech latach i dwuletnimi studiami magisterskimi.

Docelowo miano osiągnąć poprawę jakości nauczania. W szkole podstawowej szczególnie nacisk położono na działalność wychowawczą i ogólne rozumienie procesów rządzących światem, a: „(...) w gimnazjum nauczyciele wprowadzają uczniów w świat wiedzy naukowej, wdrażają ich do samodzielności, przygotowują do aktywnego udziału w życiu społecznym¹⁷⁶”. Środek ciężkości został przeniesiony z nabywania wiedzy na nabywanie umiejętności praktycznych. W procesie edukacji ważne jest posługiwanie się umiejętnościami, poszukiwanie źródeł wiedzy i możliwość zastosowania wiedzy w praktyce.

Reforma zapoczątkowała działalność Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, a w ślad za nią regionalnych Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych. Miały one koordynować wprowadzone w 2002 roku egzaminy zewnętrzne: po klasie szóstej szkoły podstawowej, po trzeciej gimnazjalnej oraz maturalny. Egzaminy zewnętrzne miały być narzędziem do wyrównania szans uczniów w pokonywaniu barier środowiskowych i majątkowych w zdobywaniu wykształcenia.

¹⁷⁵ K. Przyszczykowski, *Wychowanie obywatelskie...* op.cit., s. 94.

¹⁷⁶ *Podstawa programowa kształcenia ogólnego* Dz.U z 1999r., nr14.

Wówczas w nowym programie gimnazjalnym wprowadzono szereg ścieżek edukacyjnych mających wychowywać świadomego obywatela. To była forma nauczania zdefiniowana w „Rozporządzeniu MENiS z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych¹⁷⁷” i miała być traktowana jak zestaw treści i umiejętności o istotnym znaczeniu wychowawczym. Realizacja ścieżek edukacyjnych mogła się odbywać w ramach nauczania różnych przedmiotów (bloków przedmiotowych) lub w postaci odrębnych zajęć. Tematyka ścieżek edukacyjnych oraz ich cele były odrębnie określone w podstawach programowych kształcenia ogólnego dla poszczególnych szkół¹⁷⁸. Były to np.: edukacja filozoficzna, edukacja regionalna, edukacja europejska, edukacja ekologiczna. Te ścieżki głównie realizowały takie przedmioty jak wiedza o społeczeństwie i program godzin do dyspozycji wychowawcy, ale też inne jak geografia, biologia czy wychowanie fizyczne¹⁷⁹. W ostatnim Rozporządzeniu MENiS (Dz. U. z 2002 r., nr 51, poz. 458) ścieżkę edukacyjną zdefiniowano w następujący sposób: „ścieżka edukacyjna – należy przez to rozumieć zestaw treści i umiejętności o istotnym znaczeniu poznawczym i wychowawczym, których realizacja może odbywać się w ramach nauczania przedmiotów lub w postaci odrębnych zajęć”. Ten sam dokument wskazuje osoby odpowiedzialne za realizację ścieżek edukacyjnych: „Dyrektor szkoły zapewnia uwzględnienie problematyki ścieżek edukacyjnych w szkolnym zestawie programów nauczania. Realizację ścieżek edukacyjnych zapewniają nauczyciele wszystkich przedmiotów, którzy do własnego programu włączają odpowiednio treści danej ścieżki¹⁸⁰”. Treści programowe, które zostały wprowadzone w tej reformie pozostały w programie nauczania szkół polskich do dziś. Ulegają one modyfikacjom związanym z nowoczesnymi metodami i zmieniającymi się warunkami kulturowymi, czy polityczno-społecznymi. Ważną datą dla dodania nowych treści była moment wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Pojawiły się nowe możliwości dla wymiany kulturowej pomiędzy krajami, ale też konieczność modyfikacji programów w zakresie treści i nauczania niektórych przedmiotów. Pojawiły się też nowe zagadnienia w pracy wychowawczej i edukacji obywatelskiej ucznia, takie jak wielokulturowość, edukacja śródziemnomorska czy kwestie tolerancji.

¹⁷⁷ Dz.U 2002 nr 15 poz. 142.

¹⁷⁸ *Edukacja. Raport 1997-2001, MEN*, red. Dzierżowska I. CODN, Warszawa 2001, s.28.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s.28.

¹⁸⁰ Dz. U. z 2002 r., nr 51, poz. 458.

3. Edukacja obywatelska w polskiej szkole - stan obecny

W kilka lat po rozpoczęciu reformy programowej pojawiła się jej modyfikacja, czyli nowa podstawa programowa. Wdrażana jest do szkół od 2009 r.. Zmodyfikowane zostały programy nauczania oraz zewnętrzne egzaminy dla kończących edukację w kolejnym etapie. Głównym założeniem tej zmiany jest wprowadzenie spójności kształcenie w zakresie programów oraz: „Aby umożliwić wszystkim uczniom solidne opanowanie wspólnego fundamentu wiedzy ogólnej. Jego realizacja będzie rozciągnięta na trzy lata gimnazjum oraz część czasu nauki każdej szkoły ponadgimnazjalnej. Pozwoli to na wolne od pośpiechu omówienie wszystkich podstawowych tematów w zakresie klasycznego kanonu przedmiotów. Na przykład, gimnazjalny kurs historii skończy się na I wojnie światowej, zaś kurs historii najnowszej znajdzie należny przydział czasu w szkole ponadgimnazjalnej. Ponadto dłuższy czas przeznaczony na naukę każdego przedmiotu pozwoli nauczycielom głębiej wejść w każdy temat¹⁸¹”.

Program wychowania obywatelskiego nosi wspólna nazwę edukacji obywatelskiej i głównie został wprowadzony do przedmiotu WOS, jednak ścieżki programowe tego programu znajdują się w realizacji wszystkich przedmiotów. Kształcenie postaw obywatelskich rozpoczyna się od momentu rozpoczęcia edukacji wczesnoszkolnej przez ucznia. W drugim etapie edukacyjnym przyjmuje się korelacje tego przedmiotu, jako wewnętrznego składnika nauczania historii.

Wstęp do programu nauczania w klasach I – IV określa Rozporządzenie MENiS z 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. We wstępie tej publikacji autorzy wskazują: „W sytuacji, gdy obowiązek kształtowania postaw i wartości przejęła w znacznej mierze szkoła, pierwszy etap edukacji historycznej i społecznej ucznia, rozpoczynający się w klasie 4 szkoły podstawowej, powinien odgrywać szczególnie doniosłą rolę. Warto zwrócić uwagę, że praktycznie każde dziecko u progu edukacji historycznej interesuje się jakimś

¹⁸¹ Podstawa programowa kształcenia ogólnego, s.9, Dz.U z 1999r., nr14.

aspektem przeszłości i ma co do historii własne wyobrażenia. Należy, zatem rozwijać zainteresowanie przeszłością, zwłaszcza własnego narodu i państwa¹⁸²”.

W szkole podstawowej w trzyletnim procesie kształcenia, uczeń, w zakresie wiedzy obywatelskiej powinien dostrzegać związki z terażniejszości z przeszłością oraz ciągłość rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego, nauczyć się odczytywać i opisywać różnorodne źródła informacji oraz dokonywać ich selekcji i oceny przydatności do rozwiązywania rozmaitych zadań. Konieczne jest, aby umiał stawiać pytania oraz formułował własne stanowisko wobec nauczanych zjawisk. Nauczyciel powinien go inspirować, aby angażował się w działania na rzecz rozwiązywania problemów i zadań w najbliższym otoczeniu i środowisku lokalnym, dostrzegał przejawy niesprawiedliwości i uczył się reagować na nie. Powinien także kształtować umiejętność podejmowania odpowiedzialnego działania w swojej społeczności, konstruktywnie zachowywać się w sytuacjach konfliktowych, a także odczytywać związki łączące tradycję rodzinną z tradycjami regionu. Powinien odczuwać więź ze wspólnotą lokalną, narodową, europejską i globalną, szanować prawo innych do odmiennego zdania, zachowania, obyczajów, przekonań, przeciwstawiać się przejawom dyskryminacji¹⁸³”.

Trzecim etapem edukacyjnym, czyli w szkole gimnazjalnej wychowanie obywatelskie i społeczne przybiera formę odrębnego przedmiotu i w takim kształcie przechodzi do czwartego etapu, czyli do szkoły ponadgimnazjalnej. Cele są tak samo określone ministerialnym zarządzeniem¹⁸⁴ i opracowane w danym programie nauczania. Cele to:

- zdobycie określonej wiedzy o społeczeństwie;
- uczenie się szacunku dla dobra wspólnego, jako podstawy życia społecznego oraz przygotowanie się do życia w rodzinie, w społeczności lokalnej i w państwie, w duchu przekazu dziedzictwa kulturowego i kształtowania postaw patriotycznych (Dz. U. nr. 14, op. cit. s. 584);
- kształtowanie ogólnego rozwoju osobowego w wymiarze społecznym, intelektualnym i emocjonalnym, psychicznym, zdrowotnym, moralnym, gospodarczym;

¹⁸² R. Lolo, A. Pieńkowska, R. Towalski, *Historia wokół nas. Program nauczania historii i społeczeństwa w klasach 4–6 szkoły podstawowej*, s. 5.

¹⁸³ Ibidem, s.58.

¹⁸⁴ Dziennik Ustaw RP nr 14, Warszawa 23 lutego 199.

- kształtowanie potrzeb i postaw¹⁸⁵.

Nauczanie przebiega w trzech obszarach tematycznych, w których omawiane są zagadnienia szczegółowe: wychowanie do życia w rodzinie, wychowanie obywatelskie, wychowanie do aktywnego udziału w życiu gospodarczym. W tym segmencie procesu edukacyjnego sprawdza się wiedzę ucznia po zakończeniu kl. III gimnazjum. Centralna Komisja Egzaminacyjna, w specjalnym raporcie rokrocznie wskazuje, jakie umiejętności, były sprawdzane na egzaminie, który nosił początkowo nazwę sprawdzianu kompetencji, a obecnie, jako rozbudowana wieloczęściowa struktura, nazywa się egzaminem gimnazjalnym. Od początku wprowadzenia takiego sposobu badania jakości kształcenia egzamin ulegał modyfikacjom. W latach 2002-2012 do dnia dzisiejszego nastąpiły, takie zmiany w formule egzaminu gimnazjalnego:

- w latach 2002 - 2008 - egzamin składał się z dwóch części: humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej,
- w latach 2009 - 2011 - do części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej doszła część z języka obcego nowożytnego (na jednym poziomie).

Od 2012 roku - każda z trzech części egzaminu została podzielona na:

- część humanistyczna - odrębne zestawy zadań z historii i WOS oraz z języka polskiego;
- część matematyczno-przyrodnicza - odrębne zestawy zadań z przedmiotów przyrodniczych (biologia, chemia, fizyka, geografia) oraz z matematyki.

Część z języka obcego nowożytnego objęła odrębne zestawy zadań na poziomie podstawowym oraz na poziomie rozszerzonym. W najbliższym czasie w roku szkolnym 2014/15 uczniowie będą zdawali obowiązkowo jeden nowożytny język, najczęściej angielski, na poziomie rozszerzonym.

W czasie sprawdzania wiedzy na temat edukacji obywatelskiej w czasie egzaminu gimnazjalnego: „sprawdzane są wymagania ogólne: wykorzystanie i tworzenie informacji, znajomość zasad i procedur demokracji, znajomość podstaw ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, rozumienie zasad gospodarki rynkowej. Uczniowie analizują dane statystyczne w postaci tabel i wykresów, teksty normatywne, np. Konstytucję RP, ustawy, rozporządzenia, różnorodny materiał ikonograficzny, np.: plakat, zdjęcie, karykaturę, dokument, schemat oraz teksty

¹⁸⁵ A. Batko, *Program nauczania wiedzy o społeczeństwie w gimnazjum*, ZamKor, Kraków 1999. s. 25.

publicystyczne. Walorem zadań z wiedzy o społeczeństwie jest to, że odnoszą się do sytuacji z życia codziennego¹⁸⁶”.

Czwarty etap, to edukacja obywatelska w szkole ponadgimnazjalnej. Jest kontynuacją programu ze szkoły gimnazjalnej: „Program nauczania wiedzy o społeczeństwie dla liceum ogólnokształcącego (w zakresach podstawowym i rozszerzonym) oraz liceum profilowanego i technikum (w zakresie podstawowym) jest kontynuacją realizowanego na trzecim etapie edukacyjnym przedmiotu wiedza o społeczeństwie, a zwłaszcza dwóch wchodzących w jego skład modułów: wychowania obywatelskiego oraz wychowania do aktywnego udziału w życiu gospodarczym¹⁸⁷”.

Modyfikacja treści programów szkolnych, jest powiązana ze zmieniającą się rzeczywistością. Autorom programów zależy, aby wychować obywatela umięjącego żyć we współczesnej europejskiej rzeczywistości: „Złożony charakter tych przemian oraz nie zawsze dostateczne rozumienie ich istoty i potrzeby sprawiają, że 60% Polaków nadal deklaruje apolityczność, a 2/3 obywateli nie bierze udziału w życiu społeczno-politycznym państwa. Taki stan rzeczy wzmacnia nawyki z minionych dziesięcioleci: bierność i brak zaangażowania, „syndrom antypaństwowy”, „wyuczona bezradność” itp. Złożone problemy polskiej sceny politycznej i zmieniająca się sytuacja międzynarodowa wyraźnie wskazują na wagę przedmiotu i jego znaczenie w realizacji zadań edukacyjnych szkoły. Aby zbudować państwo prawa, oparte na społeczeństwie obywatelskim, konieczne jest podjęcie długofalowych i wielopłaszczyznowych działań, obejmujących wszystkie dziedziny życia szkoły, w celu edukacji obywatelskiej młodzieży¹⁸⁸”.

Istotny problem integracji w globalnej rzeczywistości, zwłaszcza w kontaktach w Unii Europejskiej też jest tematem opracowywanym na zajęciach WOS: „Ważnym tematem, związanym z aktualnymi przemianami w Polsce jest postępujący proces integracji ze strukturami europejskimi. Wiedza o tym procesie jest w społeczeństwie polskim ciągle niedostateczna, tym tłumaczy się spadające poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską.

¹⁸⁶ <http://www.men.gov.pl/index.php/2013-08-03-12-10-01/sprawdzian-i-egzamin/251-eksperci-o-egzaminie-gimnazjalnym>. on-line 12.01.2013.

¹⁸⁷ J. Smutek, Z. Maleska, *Wiedza o społeczeństwie*. Program nauczania dla liceum ogólnokształcącego w zakresie podstawowym i rozszerzonym) liceum profilowanego i technikum(w zakresie podstawowym), OPERON, Gdynia 2008, s. 5.

¹⁸⁸ Ibidem, s.6.

Konieczne należy, więc uwzględnić w programie wiedzy o społeczeństwie również tę tematykę. Przedmiot powinien stać się podstawą realizacji ścieżki edukacyjnej - edukacji europejskiej w liceum i technikum. Jednym z podstawowych zadań szkoły jest przekazywanie uczniom spójnego obrazu otaczającej rzeczywistości. Dlatego oparte na idei edukacji holistycznej nauczanie wiedzy o społeczeństwie wymagać będzie korelacji z innymi przedmiotami, na przykład z językiem polskim¹⁸⁹”.

Edukacja obywatelska w szkole pozwala wykształcić w uczniu najważniejsze cechy pomagające mu się poruszać w nowoczesnym państwie. Są to m.in. takie cechy jak:

- umiejętność formułowania własnych sądów;
- umiejętność uzasadniania i obrony własnego stanowiska na forum publicznym z wykorzystaniem różnych technik argumentacji i środków retorycznych;
- umiejętność analizowania motywów działania i wyborów dokonywanych przez uczestników życia publicznego z punktu widzenia podstawowych wartości życia społecznego;
- umiejętność wypełniania druków urzędowych, na przykład w sprawie dowodu osobistego, prawa jazdy, paszportu, aktów stanu cywilnego, a także sporządzania pism do władz publicznych i innych instytucji;
- umiejętność czytania ze zrozumieniem tekstów publicystycznych i popularnonaukowych dotyczących nauk społecznych, polityki i prawa.

Można teoretycznie założyć, że po przejściu tych kolejnych progów edukacyjnych młody człowiek będzie dobrze wykształconym, wyposażonym w ważne umiejętności obywatelem. Program edukacji obywatelskiej zapoczątkowany w szkole podstawowej (a nawet na etapie przedszkolnym) jest skonstruowany zgodnie ze światowymi i europejskimi standardami i wyczerpuje problematykę nowoczesnego kształcenia obywatelskiego człowieka.

Czy można pokusić się dobrą ocenę „obywatelskości” nowych, młodych Polaków? Odpowiedzią na temat wiedzy obywatelskiej może być analiza wyników egzaminów zewnętrznych, która rokrocznie jest przeprowadzana przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Analizy pokazują zasób umiejętności uczniów zdobytych w procesie nauczania. Jednak inne cechy mogą się dopiero pojawić w czasie funkcjonowania obywatela w społeczeństwie

¹⁸⁹ J. Smutek, Z. Maleska, *Wiedza o społeczeństwie...* op.cit. s. 5.

demokratycznym, otwartym, obywatelskim. Czy przejawia on postawę tolerancyjną, umie pracować dla wspólnoty, czy uczestniczy w życiu społeczeństwa? Te umiejętności skorygują kolejne lata w Polsce, ponieważ młodzież wykształcona w obecnych latach będzie tworzyć społeczeństwo obywatelskie w przyszłości.

Rozdział III. Edukacja obywatelska w Europie na przykładzie Wielkiej Brytanii i Niemiec

Relacja - państwo jednostka jest podstawowa relacją, jaka łączy się jednostka z państwem, ze społecznością. W ciągu ostatnich lat w większości krajów europejskich zmieniło się rozumienie relacji obywatel - państwo.

Wielka Brytania za czasów rządów Margaret Thatcher była krajem izolującym się. W czasach obecnych w treściach edukacji obywatelskiej Wielkiej Brytanii zawierają się wszystkie najważniejsze nurty wychowania globalnego, wychowania dla pokoju. Nauczyciele i specjaliści angielskich szkół toczą obecnie spory o to, jak młodzież żyjąca w kraju nastawionym na duży przyływ emigrantów ma ocalić swoją brytyjską tożsamość narodową. Jest w obecnych czasach szczególnie ważny problem, przy tak wielkiej emigracji ludności z Dalekiego Wschodu, która niechętnie asymiluje się na Wyspach Brytyjskich a jednocześnie stara się zachować swoje prawa wywodzące się fundamentalistycznej religii. Nauczanie, które jest realizowane obecnie w Wielkiej Brytanii jest oparte o Ustawę z 1988r. Education Reform Act, oraz wytyczne Narodowej Rady Programowej National Curriculum Council z 1990 r. Główna zasada, która przyświeca brytyjskiemu nauczaniu, mówi o konieczności takiego nauczania, aby pozwoliło na pełne rozwinięcie możliwości uczniów i przygotowało ich dla świata, w którym żyją. W Wielkiej Brytanii edukacja obywatelska ma:

„(...) rozwijać wiedzę, umiejętności i postawę potrzebne do badania oznajmianych decyzji i podejmowania własnych oraz doświadczenia odpowiedzialności i praw w demokratycznym społeczeństwie¹⁹⁰” Szkolnictwo w Wielkiej Brytanii dzieli się na cztery etapy:

- 1) Primary School - szkoła podstawowa
- 2) Secondary school - szkoła średnia
- 3) Further education - szkoła policealna
- 4) Higher education - szkoła wyższa

¹⁹⁰ *National Curriculum Council* cyt za: Cyłkowska-Nowak M. „Edukacja obywatelska w szkołach Wielkiej Brytanii, Francji i Polski,[w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. Przystczykowski K., EDYTOR, Poznań –Toruń 1995, s.164.

Etapy kształcenia obowiązkowego są dwa:

Szkoła podstawowa: 5-11 lat

Szkoła średnia: 12-16 lat. Obowiązek szkolny trwa, zatem 11 lat¹⁹¹.

Program brytyjskich szkół koncentruje się na przedmiotach podstawowych, takich jak matematyka, historia, język angielski. Do tego dołączone są przedmioty dodatkowe jak np. ekonomia i tematy przekrojowe, do jakich zalicza się problematykę edukacji obywatelskiej. Kształtowanie postaw obywatelskich odbywa się poprzez inne działania takie jak:

1. Pomaganie uczniom w przyswajaniu i zrozumieniu informacji;
2. Zapewnienie uczniom możliwości uczestniczenia we wszystkich przejawach życia społeczności szkolnej;
3. Kreowanie polityki współpracy w tym zakresie między szkołą a rodzicami, lokalnymi władzami, członkami społeczności lokalnej, grupami religijnymi, lokalnymi służbami i samopomocowymi¹⁹².

Istota nauczania i wychowania obywatelskiego została ograniczona do ośmiu zasad, które są wytycznymi dla pedagogów i wychowawców realizujących te zadania:

1. Istota społeczności – zróżnicowanie szeregu społeczności, do których się przynależy: rodzina, szkoła, społeczność lokalna, narodowa, europejska, światowa; rola jednostki w społeczności; konsekwencje działań jednostki dla danej społeczności.
2. Rola i relacje w demokratycznym społeczeństwie - wzajemna zależność grup, jednostek i społeczności; podobieństwa i różnice między grupami i społecznościami i ich skutki; Wielka Brytania, jako społeczeństwo wielokulturowe, wieloetniczne, wielojęzyczne, wieloreligijne.
3. Istota i podstawa obowiązków, odpowiedzialności i praw obywatelskich- koncepcja obywatelstwa-obowiązki, odpowiedzialność i prawa jednostki oraz społeczeństw.

Pozostałe przedstawiają codzienne konteksty życia obywatela:

1. Rodzina;
2. Demokracja w działaniu;
3. Obywatel i prawo;

¹⁹¹ http://www.emito.net/edukacja/edukacja_5___19_lat/brytyjski_system_edukacji_35409.html on-line 25.06.2013.

¹⁹² Ibidem, s.165.

4. Praca, zatrudnienie i czas wolny;
5. Służby użyteczności publicznej¹⁹³.

Wszystkie te składniki mają doprecyzowane treści nauczania, które wypełniają program edukacyjny. Ta podstawa programowa jest realizowana przez uczniów w czterech grupach wiekowych: 5-7 lat, 7-11 lat, 11-14 lat, 14-16 lat. W każdej z tych grup rozwiązuje się problemy ze wskazanej podstawy nauczania metodami dostosowanymi do wieku uczniów.

W końcowej fazie programu uczeń powinien nabyć cech takich jak:

- niezależność myślenia o kwestiach społecznych i moralnych;
- inicjatywy i wytrwałość w podejściu do zadań i wyzwań;
- postępowania fair play, szacunek wobec procedur prawnych oraz praw innych ludzi;
- tolerancji i szacunku dla odmiennych sposobów życia, poglądów, ideałów lub wiary;
- gotowości do respektowania prawnie usankcjonowanych interesów innych ludzi;
- szacunku dla racjonalnej argumentacji i rozwiązywanie sytuacji spornych bez użycia przemocy;
- konstruktywnego zaangażowania w realizację praw człowieka;
- uznawania fundamentalnej wagi demokratycznie podjętych decyzji.

Najistotniejsze jest promowanie własnego wypracowanego „kodeksu moralnego”, w którym wypracowane są: uczciwość, rzetelność, samodyscyplina, szacunek do siebie i innych. Wszystkie te cechy mają być wypracowywane w czasie tych zajęć¹⁹⁴.

W procesie edukacji obywatelskiej Wielkiej Brytanii pojawił się projekt uczenia młodzieży samorządności już od lat najmłodszych. Został utworzony Parlament Młodych (PM), który jest instytucją, zrzeszającą reprezentantów samorządów uczniowskich z różnych szkół z całej Wielkiej Brytanii.

„Parlament ma na celu pomóc młodym ludziom w wykorzystaniu ich energii i kreatywności, aby mogli oni zmieniać świat na lepsze. Prowadzony przez młodych i dla młodych jednoczy ludzi od 11-18 roku życia, którzy chcą mieć czynny wkład w kształtowanie swojego otoczenia. Pierwsze posiedzenie tego Parlamentu odbyło się w lutym 2001 roku.

¹⁹³ M. Cylkowska-Nowak, *Edukacja obywatelska w szkołach Wielkiej Brytanii, Francji i Polski*, [w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. K. Przyszczykowski, EDYTOR, Poznań – Toruń 1995, s.167-169.

¹⁹⁴ Ibidem, s.168.

Obecnie liczy on ponad pięciuset członków i ich zastępców (wybieranych podczas lokalnych wyborów spośród członków samorządów uczniowskich z kilku szkół). Brytyjscy parlamentarzyści reprezentują młode kobiety i mężczyzn różnego pochodzenia etnicznego, a także osoby niepełnosprawne. Wybory do Parlamentu odbywają się co roku na terenie całego kraju. Każdy w wieku 11-18 lat ma zarówno prawo do głosu jak i do kandydowania. W ciągu ostatnich dwóch lat do wyborów zgłosiło się ponad 550 000 kandydatów. Zwycięzcy współpracują z przedstawicielami lokalnych samorządów, szkołami, samorządami uczniowskimi i samymi rówieśnikami, by rozwikłać najbardziej palące problemy ich najbliższego środowiska. Głównym celem działalności Parlamentu jest poruszanie spraw ważnych, zwłaszcza dla młodzieży i wprowadzenie jak największej rzeszy młodych ludzi w świat dyskusji i zachęcenie ich do podejmowania samodzielnych decyzji. Co roku Parlament Młodych w Wielkiej Brytanii publikuje manifest, w którym określone są główne obszary działań parlamentarzystów. Jest to przejrzysta prezentacja Parlamentu i jego priorytetów, dzięki której można propagować jego działalność wśród innych organizacji i nawiązywać z nimi współpracę¹⁹⁵”.

Niemiecka edukacja pozostaje pod nadzorem państwa i także odnosi się to do wielu szkół prywatnych. System szkolnictwa różni się poszczególnych krajach związkowych, bowiem zachowują one niezależność w tej kwestii od władzy centralnej. Decyzje w sprawach dotyczących edukacji podejmuje ministerstwa oświaty i wychowania, struktury odpowiednie dla danego landu. Obowiązek szkolny obowiązuje w Niemczech od ukończenia szóstego do osiemnastego roku życia i trwa 12 lat. Uczęszczenie do szkół publicznych jest bezpłatne. Istnieje wiele rodzajów szkół. Najogólniej można je podzielić na szkoły ogólnokształcące (Allgemeinbildende Schulen) i zawodowe (Berufsbildende Schulen). Wśród szkół ogólnokształcących wymienić należy także szkoły specjalne (Sonderschule), w których uczą się dzieci upośledzone lub opóźnione w nauce. Szkoły, które nie znajdują się pod opieką państwa to szkoły prywatne (Privatschulen). Szkoły z indywidualną koncepcją pedagogiczną to szkoły alternatywne (Alternativschule).

Poza nimi na wyróżnienie zasługują Ganztagschulen (szkoły całodzienne), które poza normalnymi zajęciami oferują uczniom dodatkowe zajęcia mające wypełnić ich wolny czas oraz

¹⁹⁵ <http://www.ceo.org.pl/pl/samorzad-uczniowski/news/jak-sie-robi-w-wielkiej-brytanii-on-line> 25.06.2013.

Fernunterricht (czyli nauka na odległość). „W pierwszym okresie nauki wszystkie dzieci uczęszczają do szkół podstawowych (Grundschule). W większości landów są one czteroletnie. Wyjątek stanowią Berlin i Brandenburgia, gdzie jest to 6 lat. W tak zwanej fazie elastycznego rozpoczęcia szkoły (Flexiblen Schuleingangsphase) dzieci rok przed rozpoczęciem obowiązku szkolnego mogą zapisać się do szkoły i rozpocząć naukę. Orientungsstufe to szkoły, jako szczególnego okresu nauki rozumie się zwyczajowo klasy 5 i 6. W tym okresie w uczniach dojrzewa decyzja o dalszej nauce. W przypadku Berlina i Brandenburgii jest to jeszcze szkoła podstawowa. W pozostałych przypadkach to pierwsze lata szkół etapu - Sekundarstufe I. Wówczas w tych klasach możliwa jest zmiana szkoły, pod warunkiem, że nie było problemów z ocenami. Wybór szkoły jest bardzo ważny. Decyzja podejmowana jest zazwyczaj po konsultacji z nauczycielem, który na podstawie ocen wydaje opinię i proponuje określony typ szkoły. Poza tym w wielu modelach edukacji, specyficznych dla każdego regionu, rola szkół głównych i realnych jest różnie postrzegana i mogą one mieć zupełnie odmienne znaczenie. W placówkach ogólnokształcących w tym okresie uczą się tylko uczniowie klas wyższej edukacji gimnazjalnej i szkoły zbiorczej (od 11 klasy). Okres ten dla nich kończy się po 12 lub 13 roku nauki maturą (Abitur). Zdana matura uprawnia do podjęcia studiów w różnych szkołach wyższych¹⁹⁶”.

Ważna jest obecność w Niemczech mniejszości narodowych i konieczność prowadzenia interkulturowej edukacji. Edukacja niemiecka musi zabezpieczać interesy mniejszości. Nie jest to proces łatwy dla prowadzenia edukacji w Niemczech, wychowanie interkulturowe winno realizować cele: „(...) które z jednej strony młodzieży cudzoziemskiej, jak i młodzieży niemieckiej pozwoliłyby zachować swoją tożsamość¹⁹⁷”. Mówiąc o „europejskim wymiarze „pedagogiki niemieckiej” trzeba pamiętać o możliwości oddziaływania na treści i pedagogikę różnych przedmiotów¹⁹⁸”.

Niemiecka edukacja stawia często na eksperymenty. Pojawiają się często szkoły Montessori i waldorfskie. W porównaniu z innymi krajami europejskimi ich liczba jest nadal niska. W tych szkołach w rozwoju dziecka liczy się przede wszystkim jego osobowość oraz

¹⁹⁶ <http://www.edu.edu.pl/porady/system-szkolnictwa-w-niemczech/5280> on-line 25.06.2013.

¹⁹⁷ K. Przyszczykowski, *Habitus narodowy jako obszar dyskursu Edukacyjnego w Niemczech po II wojnie światowej* [w:] red. K. Przyszczykowski, Z. Melosik, *Wychowanie obywatelskie...op.cit.*, s.155.

¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 154.

indywidualne miejsce w świecie. Nie stosuje się tu tradycyjnego systemu ocen. Kreatywność ucznia jest pobudzana za pomocą sztuki i rzemiosła. Praktyczne działania mają pierwszeństwo nad wiedzą książkową.

Wychowanie obywateli w Niemczech musi się zmierzyć z niełatwą historią i balastem, które na lata pozostawiła II wojna światowa. Młodzi Niemcy jednak nie są świadomi historii, są mało zainteresowani polityką nazizmu, nie znają podstawowych faktów.

„Za niski poziom nauczania Niemcy obwiniają skandynawizację systemu oświatowego: karność (również intelektualną) wyparła koncepcja samodzielnej pracy ucznia i analiza wybranych zagadnień. Nauczyciele, nie kryjąc niechęci do egzekwowania wiedzy encyklopedycznej: dat, epok, związków przyczynowo-skutkowych, stawiają na dyskusje i pracę zespołową w klasie. Ten szlachetny skądinąd koncept jest czasochłonny i zmusza niekiedy pedagogów do przerabiania tych partii materiału, które uznają za ważne, kosztem innych. Co jednak najgorsze – w głowach wychowanków panuje chaos, ich wiedza jest wrywkowa, pozbawiona chronologicznych struktur. Nie powinno, więc dziwić, że niemal połowa z 43 ankietowanych z Goepingen stwierdziła, że szkoła poświęca zbyt mało czasu na omawianie historii Trzeciej Rzeszy. Kolejnych 10 było dokładnie odmiennego zdania i być może jak wielu przedstawicieli starszych roczników nie życzyłaby sobie ciągłego roztrząsania przeszłości¹⁹⁹”. Tak rzeczywistość niemieckiej świadomości młodego pokolenia opisuje autorka artykułu. Dziś dla niemieckiej edukacji obywatelskiej j istotniejsza jest sprawa utrzymania tożsamości narodowej w społeczeństwie multikulturowym.

¹⁹⁹ A. Tyszecka, *Niedouczone wnuki*, Polityka, nr 49/2004 (2482).

Rozdział IV. Fundacje i stowarzyszenia, jako organizacje pozarządowe

Najogólniejszą definicją wychowania obywatelskiego (celowo zaczerpnięta z programu nauczania – wiedza o społeczeństwie) jest ta, która wychowanie obywatelskie rozumie, jako „(...) kształtowanie poczucia przynależności do narodu i państwa polskiego oraz budzenie chęci do odpowiedzialnego udziału w życiu społecznym czyli m.in. wpajanie i zrozumienie takich wartości jak: relacje z innymi systemami społecznymi, naród i tożsamość narodowa, istota państwa demokratycznego, idea samorządności, kultura polityczna i niezwywalny charakter praw człowieka²⁰⁰”. Organizacje obywatelskie w obliczu tej definicji to niezależnie organizacje pozarządowe, prowadzące działalność w formie fundacji bądź stowarzyszeń, posiadające zwykle status organizacji pożytku publicznego, których głównym celem jest budowa świadomego społeczeństwa obywatelskiego, opartego na wiedzy i współpracy, poprzez innowacyjne metody edukacyjne i wspieranie rozwiązań służących społeczeństwu. Szczegółowiej rzecz ujmując organizacje obywatelskie zajmują się „(...) upowszechnianiem wiedzy obywatelskiej, promowaniem praktycznych umiejętności i postaw niezbędnych do budowania demokratycznego państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego²⁰¹”.

Definiując organizacje obywatelskie warto dokonać próby wyróżnienia ich cech wspólnych oraz cech różniących, które pełniej zobrazowały w ich istotę. Zatem organizacje obywatelskie cechują się tym, że są one:

- a) organizacjami pozarządowymi, o nieokreślonym czasie trwania (*Fundacja ustanowiona jest na czas nieokreślony* – Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego)²⁰²;
- b) organizacjami, których założycielami są: fundator (Fundacja im. Stefana Batorego itd.), bądź grupa fundatorów (np. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Edukacja dla Demokracji, Fundacja Obywatelska „BAZAR” itd.);
- c) instytucjami niezależnymi, bezwyznaniowymi, apolitycznymi (*Fundacja jest bezwyznaniowa i apolityczna* – Centrum Edukacji Obywatelskiej)²⁰³, (*Fundacja jest*

²⁰⁰ Program nauczania przedmiotu: wiedza o społeczeństwie dla gimnazjum. Moduł: wychowanie obywatelskie , www.wsipnet.pl/kfile.php?id=2729 on-line 25.06.2013.

²⁰¹ <http://www.nai.edu.pl/?id=866> on-line 25.06.2013.

²⁰² <http://ferso.org/pl/o-fundacji/dokumenty.html> on-line 25.06.2013.

apolityczna i niezwiązana z żadnym wyznaniem – Fundacja Obywatelska „BAZAR”)²⁰⁴ jak również instytucjami, nad którymi nadzór może sprawować np. minister (np. Minister Spraw Wewnętrznych nadzoruje Fundacje Rozwoju Demokracji Lokalnej²⁰⁵), (*nadzór nad Fundacją sprawuje minister właściwy do spraw edukacji – Fundacja Edukacja dla Demokracji*)²⁰⁶;

- d) w większości przypadków są to organizacje o statusie OPP (Organizacje Pożytku Publicznego), o tytule Instytucji Pro Publico Bono (np. Centrum Edukacji Obywatelskiej *ma status organizacji pożytku publicznego*)²⁰⁷, (Instytut Spraw Obywatelskich *jest organizacją o statusie fundacji pożytku publicznego*)²⁰⁸;
- e) organizacjami działającymi na zasadzie non-profit., czyli nienastawionymi na zysk; (Instytut Spraw Obywatelskich *realizuje projekty na zasadach non profit*)²⁰⁹;
- f) *ich szczególną misją jest rozwijanie, kształtowanie i promowanie postaw obywatelskich – Instytut Spraw Obywatelskich*²¹⁰;
- g) organizacjami działającymi często na rzecz wzmocnienia i podniesienia efektywności różnorodnych form działania społecznego;
- h) organizacjami działającymi na rzecz podnoszenia świadomości społecznej oraz wiedzy z zakresu zjawisk społecznych i politycznych (*np. chcemy, aby obywatelki i obywatele wiedzieli, że mają prawo pytać władzę o ważne dla nich sprawy, żeby korzystali z tego prawa i żeby otrzymywali odpowiedzi. Chcemy także, aby dobrze poinformowani obywatele zabierali głos we wspólnych sprawach i aby mieli wpływ na decyzje i polityki, które ich dotyczą. Na rzecz takiej wizji społeczeństwa działamy – Sieć Obywatelska-Watchdog Polska*)²¹¹;
- i) organizacjami działającymi w celu zaktywizowania obywateli, zainteresowania ich sprawami wspólnoty, zachęcenia obywateli do uczestnictwa w życiu publicznym (np. działania Fundacji im. Stefana Batorego, prowadzone od 2006 roku pod hasłem „Masz

²⁰³ <http://www.ceo.org.pl/pl/o-nas/statut> on-line 20.05.2013.

²⁰⁴ <http://www.fundacjaobywatelskabazar.pl/ofundacji/0/Statut.html> on-line 20.05.2013.

²⁰⁵ <http://www.frdl.org.pl/index.php/statut.html> on-line 20.05.2013.

²⁰⁶ <http://www.edudemo.org.pl/pl/o-fundacji-mainmenu-40/do-pobrania/func-start/121/> on-line 20.05.2013.

²⁰⁷ <http://www.ceo.org.pl/pl/o-ceo>[dostęp online 20.05.2013.

²⁰⁸ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 20.05.2013.

²⁰⁹ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 20.05.2013.

²¹⁰ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 20.05.2013.

²¹¹ http://watchdog.org.pl/129,o_stowarzyszeniu.html on-line 20.05.2013.

głos, masz wybór”; współorganizowane przez Fundacje Batorego ogólnopolskie kampanie pro frekwencyjne, miały na celu zachęcające obywateli do świadomego udziału w wyborach samorządowych, wyborach do Sejmu, Parlamentu Europejskiego. Podczas kampanii przeprowadzano również monitoring obietnic wyborczych)²¹²;

- j) znaczny procent organizacji obywatelskich stanowi instytucje badawczo-edukacyjne, oferujące szkolenia, konsultacje, poradnictwo, pomoc w wymianie informacji (np. Instytut Spraw Obywatelskich, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej itd).

Podsumowując charakterystyczną cechą większości organizacji obywatelskich jest cel ich działań, za który przyjąć można zharmonizowanie obszarów życia społecznego tj. obszaru pozarządowego, publicznego i prywatnego, co wedle członków organizacji obywatelskich stanowi podwalinę demokracji. Zatem wszystkie działania podejmowane przez organizacje podnoszą świadomość obywatelskiej, kształtowanie postaw obywatelskich, wspieranie samorządności obywatelskiej (*misją fundacji jest wspieranie samorządności obywatelskiej rozumianej, jako podstawowa forma demokracji* – Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej)²¹³, integracje z krajami europejskimi, promowanie współpracy, edukacji z zakresu ogólnych problemów życia społecznego do wspomnianej wcześniej społecznej harmonii. Potwierdzają to m.in. słowa członków jednej z fundacji obywatelskich: „(...) współtworzymy świadomie funkcjonujące społeczeństwo obywatelskie, oparte na wiedzy i współpracy, poprzez innowacyjne metody edukacyjne i wspieranie rozwiązań służących społeczeństwu²¹⁴” (Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego).

Organizacje obywatelskie zajmują się także innymi problemami życia społecznego, co wyraża się przez to na przykład, że często oprócz edukacji obywatelskiej organizacje te prowadzą również edukację ekologiczną, zdrowotną, żywieniową, edukację z zakresu nowych technologii itd. Działalność ta jednak nie stanowi już cechy charakteryzującej wszystkie organizacje obywatelskie, bowiem część z nich nie podejmuje się tego typu działalności. Reszta organizacji natomiast traktuje taki charakter działań na równi z działaniami edukacyjnymi bądź nawet jest on dla nich istotniejszy niż edukacja obywatelska (np. dla

²¹² http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/masz_glos_masz_wybor/kampanie_spoleczne on-line 20.05.2013.

²¹³ <http://www.frdl.org.pl/index.php/o-frdl.html> on-line 20.05.2013.

²¹⁴ <http://ferso.org/pl/o-fundacji/misja-i-wizja/27-celem-fundacji-jest-wspieranie-zrownowaonego-rozwoju-spoecznostwa-obywatelskiego-poprzez-edukacj-oraz-sztuk-multimedialne.html> on-line 20.05.2013.

Polskiej Akcji Obywatelskiej, która prowadziła kampanie: STOP – GMO, w ramach, której odbyła się konferencja, „Dlaczego GMO jest niebezpieczne dla naszego zdrowia”?, oraz kampanie WOLNOŚĆ NATURALNEGO WYBORU, której celem było powstrzymanie nowych restrykcji prawnych dotyczących medycyny naturalnej)²¹⁵, (np. działania FRSO potwierdzają wspomniane zainteresowanie organizacji obywatelskich innymi dziedzinami życia społecznego, bowiem dotyczą one m.in. (...), wspierania jednostek i grup nieformalnych na rzecz podnoszenia jakości życia społecznego; edukacji społeczeństwa wobec dynamiki rozwijającego się świata promocji świadomego (wyboru) stylu życia poprzez: budowanie postaw pro środowiskowych; holistyczne ujęcie zdrowia; wspieranie i promowanie naturalnych sposobów żywienia; ekotechnologie (Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego)²¹⁶”. Widoczne jest zatem to, że organizacje obywatelskie zajmują się problemami z różnych dziedzin życia społecznego – czyli obrazowo ujmując zajmują się one niemalże wszystkimi problemami, zjawiskami, jakie dotyczą obywateli.

1. Historia fundacji i organizacji obywatelskich w Polsce

Historia fundacji datuje się od czasów Cesarstwa Rzymskiego. W prawie rzymskim istniały fundacje niesamodzielne, które stanowiły masy majątkowe powierzane korporacjom, czyli zrzeszeniom osób, osobom fizycznym.

W V i VI wieku przekształciły się one w samodzielne instytucje, umożliwiające realizację określonych zadań niegospodarczych, w oparciu o majątek, przeznaczony przez ich założycieli, często w formie testamentu. Już wówczas szczególne znaczenie miały fundacje powoływane dla celów dobroczynnych, na przykład prowadzenia szpitali i przytułków dla starców, chorych i sierot. Były to przede wszystkim fundacje kościelne. Przez cały okres średniowiecza i później, aż do czasów oświecenia, wszelka działalność społeczna prowadzona była przede wszystkim poprzez struktury kościoła katolickiego.

Nasze państwo tworzyło własne systemy pomocy społecznej dopiero w wieku XVIII (w Anglii wiek wcześniej), a działalność społeczna o charakterze świeckim dynamicznie

²¹⁵<http://polskaakcjaobywatelska.pl/index.php/akcje/> on-line 18.05.2013.

²¹⁶<http://ferso.org/pl/o-fundacji/misja-i-wizja/27-celem-fundacji-jest-wspieranie-zrownowaonego-rozwoju-spoecznosci-obywatelskiej-poprzez-edukacje-oraz-sztuki-i-multimedialne.html> on-line 18.05.2013.

rozwijała się niejako równolegle do inicjatyw kościelnych i państwowych, począwszy od XIX wieku. Historia fundacji mniej więcej odzwierciedla te etapy rozwoju i ewolucji dobroczynności.

Pojęcie „fundacja” oznacza ofiarowanie, zbudowanie czegoś własnym kosztem dla użytku ogółu. Fundacja to instytucja, której podstawą jest majątek przeznaczony przez jej założyciela na określony cel. W języku łacińskim *fundatio* znaczy podwalina, można dodać – podwalina działań społecznikowskich, podejmowanych dla dobra wspólnego.

Trudno nie zgodzić się z tezą, że w polskiej rzeczywistości fundacje nie pełnią roli takiej właśnie podwaliny, podpory, fundamentu. Wielowiekowe tradycje fundacji w Polsce zostały skutecznie zahamowane na wiele lat. Ciągłość działania fundacji została, bowiem zerwana dekretem Prezydenta Bieruta z 1952 roku. Niełatwo odbudować taką instytucję, w sytuacji zerwania tradycji dobroczynności na przestrzeni wielu dziesięcioleci.

Uchwalenie ustawy o fundacjach w połowie lat 80. XX wieku stanowiło jeden z symptomów destrukcji systemu socjalistycznego w Polsce. Mimo, że państwo kontrolowało i ograniczało wówczas rozwój fundacji, to jednak pozwoliło na ich powstawanie i niezależność. Ustawa o fundacjach ma nadal podstawowe znaczenie dla funkcjonowania tej kategorii instytucji w Polsce.

Warto jednak pamiętać, że istnieją inne modele fundacji niż ten ukształtowany w polskim systemie. W Polsce nie jest prawnie dopuszczona forma fundacji interesu prywatnego, potocznie zwanych fundacjami rodowymi lub rodzinnymi²¹⁷. Tego typu instytucje są w Stanach Zjednoczonych i tam są głównym organizatorem szkolnictwa wyższego. Także w wielu krajach Europy prawo daje możliwość tworzenia fundacji służących realizacji celu prywatnego.

W Niemczech mogą być tworzone fundacje rodzinne wypłacające świadczenia członkom rodziny fundatora. Z kolei Austria pozwala na tworzenie fundacji wypłacających świadczenia fundatorowi (tzw. fundacja dla fundatora)²¹⁸.

Historia fundacji polskich sięga czasów bardzo odległych, bo aż czasów średniowiecza. W okresie XII i XIII wieku pojawiły się na ziemiach polskich przytułki, pozwalające najuboższym i często chorym ludziom znaleźć godne schronienie i możliwość przetrwania. Takie instytucje miały swoje siedziby przy klasztorach. Pierwsze przytułki pojawiły się

²¹⁷http://www.trzecisektor.opole.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=63&Itemid=74 on-line 18.05.2013.

²¹⁸ *Rola i modele fundacji w Polsce i w Europie*, red. M. Arczewska, Forum Darczyńców w Polsce, Warszawa 2009, s.28-33.

w Poznaniu i były prowadzone przez zakon rycerski joannitów, w Krakowie i Wrocławiu pod opieką zakonu duchaków de Saxia. Zakładano także przytułki przy katedrach biskupich. Wszystkie te instytucje były określane mianem *hospicjum* i na wszystkie tego typu zakłady przyjmowano jedną nazwę - szpitale. Biedni, chorzy, niedołęzni, upośledzeni, żebracy znajdowali tam schronienie. Instytucja *hospitale* łączy funkcje lecznicy, szpitala, przytułku, czasem sierocińca. Znaczenie wyrazów *hospitalitas*, *hospitale*, *hospitium* można użyć, jako pojęć: zdrowie, choroba, opieka, cierpienie, miłosierdzie²¹⁹.

W następnym stuleciu pojawiają się już fundacje osób świeckich. Można tu wskazać przykład fundacji kasztelana krakowskiego Żegoty, której celem było, aby: „(...)miejscowi i okoliczni ubodzy wsparcie, chorzy ratunek, sieroty schronienie, obcy podróżni i wędrowcy gościnność i przytułek znajdowali”. Kazimierz Wielki założył fundację o szerszej skali, ponieważ objął nią całą sferę pracowników wydobywających złoża soli spod ziemi²²⁰.

Wiek XVI i XVII to czas wielkiego rozkwitu różnorodnych form pomocy społecznej, hojności bogatszych na rzecz zubożałej części społeczeństwa. Największymi fundatorami tego czasu były polskie magnackie rody a w tym Potockich, Firlejów, Lubomirskich czy Mikołaj Ligęza żyjący w latach 1562 - 1637, który ufundował całą sieć szpitali i przytułków. Innym ważnym elementem wspierania najuboższych były fundacje dla młodzieży, która chciała się kształcić, jednak jej kondycja finansowa, z racji pochodzenia, nie pozwalała na to. Dla takich uzdolnionych młodych ludzi powstała Fundacja Akademii Krakowskiej. Takie działania zapoczątkował rektor tej uczelni Jan Gródek z Sanoka w połowie XVI wieku. Potem przy samej Akademii Krakowskiej działało 12 fundacji wspierających młodzież, a w ślad za tym powstały fundacje przy Akademii Zamojskiej.

Innym typem fundacji były fundacje zapomogowe, które zaczęły funkcjonować w XVII wieku. Twórcą tych fundacji był nadworny kapelan króla Zygmunta III Wazy, Piotr Skarga. Fundacja ta nosiła nazwę Banków Pobożnych. Piotr Skarga zainicjował w Polsce działalność Banków Pobożnych w 1579 r. w Wilnie i w 1587 r. w Krakowie. Następne powstały: w 1589 w Warszawie, 1599 w Poznaniu, przed 1600 w Pułtusku, 1600 w Łowiczu i w 1601 we Lwowie i Zamościu. Zlikwidowane zostały w okresie zaborów, lecz w Krakowie bank pobożny przetrwał

²¹⁹ Z. Budzyński, *Dzieje opieki społecznej na ziemi przemyskiej i sanockiej(XV- XVIII w.)*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Kraków 1984, s.4.

²²⁰ M. Wawrzyński M. *Fundacje...* s.10.

do 1948 roku. Statuty tych banków przewidywały udzielanie niewysokich i krótkoterminowych pożyczek, dla tych mieszczan czy ziemian, którzy mieli kłopoty finansowe²²¹.

Ważnym elementem, dla polityki społecznej polski XVII, był problem uposażenia dziewcząt zawierających związki małżeńskie. Zwyczajowo powinny one mieć posag, a gdy na takie zabezpieczenie nie było stać rodziców, problem ten niejednokrotnie stawał się przyczyną patologii społecznych. Zrodził się, zatem pomysł fundacji posagowych, mających na celu zabezpieczenie przyszłości uboższych panien. Fundacja taka działała do połowy XVII wieku, była założona z inicjatywy ks. Łukasza Doctoriusa. W latach następnych zawiesiła swą działalność, ale została reaktywowana na początku XVIII wieku.

Lata wojen XVII wieku spowodowały w Polsce ogromną nędzę i spustoszenia. Oprócz skrajnej nędzy, chorób wyniszczających ludność, pojawił się także problem niedożywiania dzieci i porzucania ich przez matki, które nie miały środków na utrzymanie gromady potomków w domu.

Gabriel Piotr Bouden, ksiądz²²² współpracujący z królem Stanisławem Augustem, powołał fundację do zwalczania zjawiska porzucania dzieci. W swoim klasztorze pod wezwaniem Dzieciątka Jezus przyjmował porzucone niemowlęta lub starsze dzieci, pozbawione opieki. W 1736 r. biskup poznański nadał Szpitalowi Podrzutków im. Dzieciątka Jezus akt erekcyjny nadający temu zakładowi prawa instytucji publicznej. Zakład ten zajmował się także żebrakami oraz chorymi. Wielki wkład w fundusze tej fundacji wniosła Urszula Czermińska, która przeznaczyła dla fundacji dochody z dwóch swoich wsi. Fundacja przetrwała do 1907 roku, kiedy weszła pod zarząd i utrzymanie Warszawy. Po II wojnie światowej Dom Dziecka im. Księdza Boudena przetrwał do 1950 roku, a po tym czasie został upaństwowiony.

W osiemnastym wieku fundacje miały także za zadanie odtworzyć podupadłą po czasach saskiej ciemnoty kulturę i naukę polską. Fundatorami pierwsze ogólnodostępnej biblioteki, z której mogli skorzystać bezpłatnie wszyscy obywatele, byli bracia Załuscy²²³.

²²¹ M. Wawrzyński M. *Fundacje...* s.10.

²²² Gabriel Piotr Bouden francuski ksiądz, misjonarz ze Zgromadzenia św. Wincentego á Paulo, profesor filozofii i teologii, działacz charytatywny (m.in. założyciel Domu Podrzutków).[w:] *Encyklopedia Warszawy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 40.

²²³ Andrzej Stanisław Załuski i Józef Andrzej Załuski założyli bibliotekę, miała pełnić w ich założeniu funkcje ośrodka naukowego, dającego przykład odradzającej się nauce polskiej w osiemnastym stuleciu [w:] Klimowicz M. *Oświecenie*, PWN, Warszawa 1972,s.18.

Otwarcie takiej placówki było wielkim wydarzeniem na miarę współczesnej Europy, ponieważ Biblioteka Załuskich posiadała jeden z największych w Europie księgozbiór.

Wiek XVII i XVIII to stulecia wielkiego rozwoju instytucji mających charakter fundacji, na ziemiach polskich. „Do momentu całkowitej utraty niepodległości przez Królestwo Polski i Litwy (1795) instytucja fundacji rozwinęła się i zakorzeniła mocno wśród społeczeństwa. Nastąpiła „specjalizacja działalności”.

W prawodawstwie Polskim ówczesnych lat nie było przepisów normujących działalność fundacyjną. Istotną rolę odgrywało kryterium celu. „Fundacje ojczyźnie potrzebne i pożyteczne dla dobra szlacheckiego stanu nie wymagały zezwolenia władz. Odnosiło się to do fundacji, które zajmowały się opieką nad ubogimi, potrzebującymi. W przypadku fundacji kościelnych od 1768 roku bez zezwolenia władz Rzeczypospolitej nie można było powołać żadnych nowych fundacji kościelnych. Ówczesne istniejące fundacje potrafiły przetrwać kilkadziesiąt lat, a nawet kilka wieków po śmierci fundatora aktywnie pomagając tym, dla których zostały powołane. Upadek suwerenności Królestwa Polski i Litwy (1795) nie przyczynił się do zaprzestania działalności społecznej, w tym powstawania fundacji²²⁴”.

W XIX wieku pojawił się nowy typ fundacji. Były to fundacje kapitałowe. Ich specyfika polegała na tym, że zawiązane były one z kapitałem generowanym przez nowe, kapitalistyczne przedsiębiorstwa. W gronie najważniejszych fundatorów fundacji kapitałowych pojawia się nazwisko Stanisław Staszica, wybitnego działacza społecznego²²⁵, który poniósł wielkie zasługi dla polskiej gospodarki XVIII wieku.

W 1877 roku na nieruchomości miejskiej zapisanej w testamencie przez Stanisława Staszica powstał Szpital Wolski, który funkcjonował do wybuchu I wojny światowej.

Próby prawnego definiowania, czym jest fundacja pojawiają się w ustawodawstwie państw zaborczych na początku XIX wieku. W zaborze pruskim w 1794 r. fundacja została dookreślona w kodeksie „Pruskie Prawo Krajowe”, ale dopiero w 1900 r. powstały stosowne artykuły Kodeksu Niemieckiego, dotyczące zakładania fundacji.

W Cesarstwie Austriackim zapis o fundacjach pojawił się w kodeksie Cywilnym w 1811r. Na terenach zaboru rosyjskiego akt taki powstał w 1867 r., jako Uchwała Komitetu do

²²⁴ M. Wawrzyński, *Fundacje ...op.cit.s.14.*

²²⁵ Stanisław Staszic- (1755-1826) ksiądz, uczonek, filozof, geolog i geograf, filantrop, działacz polityczny i oświatowy, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia, prekursor badań terenowych i turystyki górskiej, mąż stanu [w:] M. Klimowicz, *Oświecenie*, PWN, Warszawa 1972, s.368-379.

Spraw Królestwa Polskiego. Należy, zatem dostrzec, że proces ten nie przebiegał jednolicie i trwał bez mała sto lat.

Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał działalność fundacji na ziemiach polskich. Dla wielu fundacji, banków i osób prywatnych wiązało się to z utratą mienia, ponieważ, np. na terenie zaboru rosyjskiego władze rosyjskie skonfiskowały wszystkie dobra przeznaczone na fundacje i rozkazem carskim przyjęły finanse prywatne na rzecz państwa²²⁶.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., już w rok później pojawił się zapis regulujący zasady rządzące fundacjami.

7 lutego 1919 roku został, w wolnej już Polsce, opublikowany dokument precyzujący prawnie fundację, czyli zapis „*O fundacjach i zatwierdzaniu darowizn i zapisów*”. Na początku obejmował swym zakresem ziemie byłego Królestwa Kongresowego, a w latach 1923-1924 obowiązywał już na całym terenie zaboru rosyjskiego.

W związku z trudnościami w scalaniu po 123 letniej niewoli praw obowiązujących na terenie odradzającego się państwa także w sprawach fundacji nadzór nad nimi przybierał niejednolita formę. W byłym zaborze rosyjskim fundacje podlegały odpowiedniemu ministrowi, w byłym zaborze austriackim nadzór sprawowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz departament Fundacyjny Wojewody Lwowskiego, Tymczasowy Wydział Samorządowy i każde Namiestnictwo. Na terenach byłego zaboru pruskiego nadzorowały sprawy fundacji Rada Ministrów, a także wojewodowie i sądy powiatowe. Przepisy te nie dotyczyły ziem Śląska, które posiadały autonomię²²⁷.

Funkcje i zadania, jakim wg w/w dekretu, miały służyć fundacje należały: działalność dobroczynna, na rzecz zubożałej i chorej ludności, pozbawionej elementarnych środków do życia oraz wspieranie wszystkich form pomocy w zakresie upowszechniania i wspierania kultury, oświaty i nauki.

Według tego dekretu, fundacje nabyły, jako organizacje, osobowość prawną. Powoływanie takich dobroczynnych instytucji miało charakter proceduralny i powodowało, że państwo miało nadzór nad fundacjami. To sprawiało, że mogło kontrolować, czy działalność fundacji jest zgodna z ogólnie przyjętą gospodarką kraju i zapisami w statucie.

²²⁶ *Miesięcznik Polityka Społeczna nr.5/6,1984,s.8*[w:] Wawrzyński M. *Fundacje w Polsce*, Centrum Informacji dla organizacji Pozarządowych BORDO, Warszawa 1997, s. 15.

²²⁷ *Polityka społeczna państwa polskiego1918-1935*[w:] Wawrzyński M. *Fundacje w Polsce*, Centrum Informacji dla organizacji Pozarządowych BORDO, Warszawa 1997, s.17.

W 1925 r. pojawił się zapis o tym, że fundacje, jako osoby prawne, których dochody w całości przeznaczone zostały na cele użyteczności społecznej, zostają zwolnione od podatku dochodowego. W okresie 1919-1930 fundacje w odrodzonym polskim państwie po latach niewoli miały duże znaczenie.

Przykładem tego mogą być liczby, mówiące o pomocy świadczonej na rzecz dzieci i młodzieży. Jak podaje publikacja wydana w 1935 r., przez Ministerstwo Opieki Społecznej²²⁸, do tego roku 890 fundacji opiekowało się 44.200 dziećmi. Do momentu wybuchu II wojny światowej działalność fundacji była znacząca w polskiej strukturze państwowej.

Ogólna liczba fundacji przed wybuchem II wojny światowej, wynosiła 1546 w tym tzw. opiekuńcze to liczba 1433, opiekuńczo-lecznicze 29, lecznicze 83. Widać z tych danych dominację fundacji, których zadaniem była działalność opiekuńcza dla dzieci, młodzieży, ale też starców i osób zniedołężniałych. Niektóre z fundacji miały bardzo duże możliwości, dzięki aktywom zgromadzonym przez akcjonariuszy. Takim przykładem może być Fundacja Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, której wartość majątku w 1930 r. wynosiła ponad 55 milionów ówczesnych złotych. Celem tej fundacji, jak większości tego typu, było prowadzenie instytutu dla sierot i osób ubogich. Fundacją zarządzała rada administracyjna i kurator. Innym przykładem hojności fundatorów może być darowizna w wysokości 60 milionów ówczesnych złotych na rzecz niesienia pomocy najuboższym, scedowana na fundację po śmierci hr. Jakuba Potockiego²²⁹.

W polskiej rzeczywistości od 1919 roku do rozpoczęcia II wojny światowej pojawiły się także bardzo istotne i dla polityki gospodarczej i społecznej państwa fundacje z zagranicy, Głównie były to fundacje amerykańskie, jak Fundacja Rockefellera czy Fundacja Kościuszkowska, która niebagatelnie wspomagała także rozwój kontaktów polsko-amerykańskich w latach powojennych, nawet w najtrudniejszych latach 1970-89, wspierając m. in. takie działanie oświatowo-kulturalne, jak naukę języka polskiego przez polonię

²²⁸ *Polityka społeczna państwa polskiego 1918-1935*.s.307.[w:] Wawrzyński M. *Fundacje w Polsce*, Centrum Informacji dla organizacji Pozarządowych BORDO, Warszawa 1997,s.17.

²²⁹ Jakub Ksawery Aleksander Potocki herbu Pilawa (ur. 26 stycznia 1863 w Berlinie, zm. 27 września 1934 w Helenowie). Jeden z najbogatszych ludzi II RP. Przez wiele lat wspierał utworzenie w Polsce Instytutu Radowego. Ogromną część swojego majątku, m.in. majątki Brzeżany i Helenów, zapisał utworzonej przez siebie w 1934 roku Fundacji mającej na celu wspierać badania i leczenie chorób nowotworowych oraz gruźlicy. Już wcześniej wspomagał licznymi stypendiami lekarzy i naukowców zajmujących się tą problematyką.[w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. XXVII, Warszawa-1984-1985, s. 23-24.

amerykańską. Takie działania były prowadzone w ramach Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego²³⁰, organizowanej rokrocznie latem przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie²³¹.

Wybuch II wojny światowej spowodował, że fundacje były zmuszone, w nowej okupacyjnej rzeczywistości, do przerywania pracy charytatywnej i społecznej. Wszelkie przejawy takiego funkcjonowania narażone były na prześladowania ze strony obu okupantów: niemieckiego i sowieckiego. Bardzo trudna sytuacja panowała pod tym względem na ziemiach zawłaszczonych po 17 września przez ZSRR. Tam represje spadły głównie na ziemian, którzy w największym stopniu byli darczyńcami wszelkich fundacji w minionych latach. Wszystkie majątki ziemskie, bez możliwości otrzymania jakichkolwiek odszkodowań, dostały skonfiskowane na rzecz państwa sowieckiego, a większość ziemian deportowano w głąb Rosji. W tej sytuacji żadna działalność społeczna na tych terenach nie była możliwa.

Podobnie wyglądała sytuacja na terenach okupowanych przez Niemców, chociaż pozwolono na prowadzenie działalności charytatywnej kilku społecznym instytucjom, takim jak Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej od 1940 r. czy Polski Czerwony Krzyż.

W lipcu 1940 ukazał się rozporządzenie gubernatora Franka zakazujące istnienia stowarzyszeniom powstałym przed 1 września 1939 roku. Miesiąc później ukazał się rozporządzenie - o prawie fundacji w Generalnym Gubernatorstwie, zakazujące i likwidujące fundacje oraz orzekające o przepadku ich mienia. Majątki fundacji mieli przejąć niemieccy starostowie. W ten sposób oficjalnie po raz pierwszy doszło do likwidacji instytucji fundacji w Polsce²³².

W historii fundacji polskich nie ma żadnych danych za lata 1940-1952. W 1947 r. prawo o zakazie działalności fundacji miało obowiązywać na terenie całej Polski. W dokumencie odwołującym się do art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy z dnia 4 lipca 1947 r. uchylono wszystkie postanowienia dotyczące fundacji od 1919 r.²³³. Ostatnim zarządzeniem

²³⁰ Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego- kursy organizowane przez UJ Kraków to programy letnie, które dają możliwość studiowania języka i kultury polskiej a także historii, sztuki, zagadnień społecznych, politycznych i ekonomicznych, [przyp. własny]

²³¹ Fundacja Kościuszkowska to amerykańsko-polska instytucja kulturalno-oświatowa, założona w 1925 roku w Nowym Jorku; udziela stypendiów młodzieży i naukowcom z Polski i USA, kieruje wymianą naukową, prowadzi działalność informacyjną i popularyzatorską w zakresie dziejów kultury i nauki polskiej [przyp. własny].

²³² Polityka społeczna państwa polskiego 1918-1935. ...op.cit.s.19.

²³³ Dz. U. Nr 66 poz.400.

dotyczącym zakazu prowadzenia fundacji był dekret z 24 kwietnia 1952 roku o likwidacji fundacji w Polsce²³⁴.

Nie uległa tylko likwidacji wyżej wspomniana Fundacja Kościuszkowska, ponieważ jej siedziba znajdowała się na terenie Stanów Zjednoczonych. W związku z tym, że przez ponad czterdzieści lat obszar państwa polskiego polityka i jego gospodarka były ściśle podporządkowane polityce ZSRR, fundacje nie mogły na polskim terenie tworzyć się i pracować.

Dopiero schyłkowe lata komuny i powolny proces destabilizacji oraz schyłku systemu sprawił, że ponownie została uchwalona ustawa o fundacjach. Stało się to w 1984 roku²³⁵. Rok powrotu demokracji na ziemię polskie stał się kluczowy dla ponownego rozwoju fundacji

Tabela 1. Liczba zarejestrowanych fundacji w Polsce w latach 1984-1989

| Rok | 1984 | 1985 | 1986 | 1987 | 1988 | 1989 | ŁĄCZNIE |
|--|------|------|------|------|------|------|---------|
| A.Liczba zarejestrowanych fundacji na koniec roku | 3 | 9 | 21 | 48 | 99 | 287 | 287 |
| B. W każdym roku liczba nowych fundacji następnego - rok poprzedni | 3 | 6 | 12 | 27 | 51 | 188 | 287 |

Źródło: Wawrzyński M., *Fundacje w Polsce*, Centrum Informacji dla organizacji Pozarządowych BORDO, Warszawa 1997,s.21

²³⁴ Dz. U. Nr 25 poz.107.

²³⁵ Dz. U. Nr 21, poz.97.

Tabela 2. Liczba zarejestrowanych fundacji w Polsce w latach 1984-1989

| Rok 1990 | | 1991 | 1992 | 1993 | 1994 | 1995 | 1996 | ŁĄCZNIE |
|--|-----|------|------|------|------|------|------|---------|
| A.Liczba zarejestrowanych fundacji na koniec roku | 958 | 1954 | 3297 | 4040 | 4469 | 4787 | 5025 | 5025 |
| B. W każdym roku liczba nowo zarejestrowanych fundacji | 670 | 996 | 1343 | 743 | 429 | 318 | 238 | 5025 |

Źródło: Wawrzyński M., *Fundacje w Polsce*, Centrum Informacji dla organizacji Pozarządowych BORDO, Warszawa 1997,s.21

Kiedy w czasie wyborów czerwcowych 1989 r. nastąpiła zmiana systemu społeczno-politycznego i w ślad za nim gospodarczego, trzy lata po tym fakcie dały bodziec do ponownego, gwałtownego procesu zakładania nowych fundacji na terenie Polski.

Podane wyżej wykresy pokazują jak duży wzrost fundacji pojawił się w latach 1989-1992. W roku 1992 nastąpił nienotowany skok zakładania fundacji i zarejestrowano ich wówczas ponad 1300. Przyjęto również szereg aktów normalizujących prawa o fundacjach.

Dziennik Ustaw z 1991²³⁶ wprowadził zmiany, w których odstępuje się od konieczności wydawania koncesji na tworzenie fundacji. W znowelizowanej strukturze prawnej o zgodności działania fundacji miały odtąd decydować sądy rejonowe właściwe dla siedziby fundacji.

Lata dziewięćdziesiąte był to moment, w którym zaczęły powstawać inicjatywy trzeciego sektora, wykorzystujące fundusze zagraniczne. W taki sposób działają Regionalne Ośrodki Wspierania „Społeczeństwo Otwarte”, a jest ich w Polsce sześć. Mają one siedziby w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Poznaniu. Pomoc dla swoich działań otrzymują ze środków Phare²³⁷.

²³⁶ Dz. U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203.

²³⁷ Program Phare [w:] Kancelaria Prezesa Rady Ministrów /<http://www.dsc.kprm.gov.pl/strona.php>. on-line 21.03.2013.

Dużym ułatwieniem dla pozyskiwania finansów dla fundacji okazała się ustawa o zamówieniach publicznych obowiązująca od 1 stycznia 1995 r. Normowała ona sposoby korzystania ze środków publicznych, a w ślad za tym praktycznie uniemożliwiła pojawianie się zarzutów o prywatnym rozdziale i subiektywnym przyznawaniu środków publicznych²³⁸. W dzisiejszej rzeczywistości działalność fundacji koncentruje się wokół problemów społecznych. Gro tych instytucji wspomaga ludzi mniej zamożnych, młodzież, zajmuje się profilaktyką zdrowia, jak i też tymi obszarami wspomagania ludności, gdzie istnieją niebagatelne potrzeby a instytucje rządowe nie dają wystarczającego wsparcia finansowego. Stąd tak wielka ilość nowo powstających fundacji, które starają się zapłacić tę lukę. W 2012 roku było w Polsce zarejestrowanych 11 tysięcy fundacji, czyli od 1996 roku przybyło ich około sześciu tysięcy, co daje przeciętnie 370²³⁹ nowo powstałych fundacji rocznie. Na podstawie tych liczb widać jak prężny jest to dział polskiej rzeczywistości społeczno- gospodarczej kraju.

2. Rodzaje organizacji pozarządowych

Organizacje obywatelskie podzielone zostały ze względu na kilka kryteriów:

- a) forma prawna;
- b) teren działań;
- c) główny przedmiot działań;
- d) adresaci działań.

Organizacje obywatelskie z wiadomych przyczyn różnią się między sobą formą prawną organizacji pozarządowej. Jednakże to, jaką formę prawną mają organizacje obywatelskie, nie ma większego znaczenia merytorycznego. Oczywiście istnieją znaczne różnice między fundacją (której założenie wymaga wkładu - majątku, której cele muszą być zgodne z celami RP, w której wszelkie decyzje podejmuje zarząd), a stowarzyszeniem (które może zostać założone w każdym celu, wyłączając cele komercyjne i zarobkowe, bez posiadania majątku, w której zarządzanie odbywa się w sposób demokratyczny)²⁴⁰, jednak różnice te nie wpływają znacząco na charakter celów tychże organizacji. Jedyne co można zauważyć to, że fundacje zwykle

²³⁸ Dz.U. 1994 Nr 76 poz. 344.

²³⁹ *Życie organizacji pozarządowych w Polsce*, red. J. Przewłocka, P. Adamiak, A. Zajac, „ Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2012, s.10.

²⁴⁰ <http://administracja.ngo.pl/x/340717> on-line 23.05.2013.

posiadają większą liczbę partnerów, sponsorów, częściej podejmują współprace z mediami, prowadzą działania na nieco większą skalę i jako, że do ich powołania potrzebny jest wkład, stoją „prestizowo” na wyższej pozycji. Ostateczną pozycję danej organizacji nie determinuje jednak forma prawna, a sposób działania, cele i jej członkowie (np. Członkami Stowarzyszenia Rzeczpospolita Obywatelska są osoby, *które pełniły lub pełnią funkcje publiczne pochodzące z wyboru powszechnego*²⁴¹, czyli np. *członkowie* partii politycznych).

Należy dodać, że w przypadku organizacji obywatelskich, ich teren działań nie został tak statutowo określony. Organizacje działają głównie na terenie lokalnym. Nie oznacza to jednak, że organizacje te nie podejmują żadnych czynności o charakterze ponadlokalnym. Oczywiście robią to, lecz stosunkowo rzadko.

Najistotniejszym podziałem jest podział organizacji obywatelskich ze względu na główny przedmiot działań. Kluczowym przedmiotem działań organizacji w toku ich selekcji była prowadzona działalność oświatowa (bez względu na różnice w formach owej działalności) z zakresu edukacji obywatelskiej. Spośród uwzględnionych organizacji wyróżniono, organizacje które zajmują się działalnością oświatową w obrębie tej tematyki, natomiast w przypadku innych organizacji działalność oświatowa jest działalnością drugoplanową, lub jest jedynie środkiem do realizacji innych celów. Oczywiście dokonany podział jest umowny oraz stworzony na podstawie informacji pozyskanych od członków organizacji obywatelskich. Niejednokrotnie zdarza się, że dana organizacja prowadzi zarówno szeroką działalność oświatową, badawczą, jak również doradczą, wspierającą, monitorującą.

Organizacje obywatelskie, których główną cechą jest działalność oświatowa i badawcza na rzecz krzewienia idei samorządności obywatelskiej, kształtowania postaw obywatelskich i rozwoju demokracji zajmują się szczegółowiej ujmując zwykle prowadzeniem badań i studiów, opracowywaniem informacji i upowszechnianiem wiedzy z zakresu ogólnie pojętej wiedzy o społeczeństwie: o administracji publicznej, samorządzie terytorialnym, inicjatywach samorządowych i obywatelskich (np. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej). Organizacje te realizują owe cele poprzez: prowadzenie szkół wyższych (*np. założyciele FRDL powołali na początku lat dziewięćdziesiątych Wyższe Szkoły Administracji Publicznej, kształcące profesjonalnych urzędników administracji publicznej w Białymstoku i Szczecinie* – Fundacja

²⁴¹ <http://www.stowarzyszeniero.pl/> on-line 23.05.2013.

Rozwoju Demokracji Lokalnej)²⁴², organizowanie i prowadzenie działalności szkoleniowej, w tym różnych form kształcenia ustawicznego dorosłych, działania edukacyjne na rzecz dzieci i młodzieży (szczególnie Centrum Edukacji Obywatelskiej) organizowanie różnorodnych form działalności edukacyjnej, prowadzenie działalności naukowej, w tym: organizowanie programów badawczych oraz grup ekspertów, wydawanie publikacji książkowych i innych materiałów dotyczących zagadnień należących do celów organizacji, a także ich rozpowszechnianie, zarówno w formie dystrybucji niepłatnej i płatnej.

Te organizacje, których działalność jest mniej zorientowana na cele oświatowe zajmują się częściej: wspomaganie i wspieranie inicjatyw społecznych, wspieranie społeczności lokalnej, samorządów terytorialnych, samorządnych wspólnot, organizacji pozarządowych i innych instytucji działających na rzecz dobra publicznego wszelkimi działaniami z zakresu kultury, ekologii, ochrony zdrowia, przedsiębiorczości, pomocy społecznej, charytatywnej, humanitarnej). Organizacje te realizują owe cele poprzez: współpracę z jednostkami samorządu terytorialnego i ich organizacjami, merytoryczne i finansowe wspieranie obywatelskich inicjatyw samorządowych, współpracę ze środkami masowego przekazu (taką współpracę podejmują wszystkie organizacje obywatelskie), współpracę z międzynarodowymi i zagranicznymi organizacjami, instytucjami i fundacjami (taką współpracę podejmują organizacje obywatelskie niezależnie od głównych przedmiotów działań), współdziałanie z Sejmem, Senatem i administracją rządową, poprzez wspieranie rozwoju przedsiębiorczości, w tym poprzez kształcenie kadr przedsiębiorstw (np. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego).

W mojej analizie skupiłem się na obu grupach, bowiem w większości przypadków organizacje obywatelskie zajmują się działalnością edukacyjną i innymi rodzajami działalności na rzecz społeczeństwa obywatelskiego.

Ze wszystkich organizacji obywatelskich, prowadzących działania oświatowe, wyłoniono dodatkowo grupę organizacji będących otwarcie edukacyjnymi organizacjami pozarządowymi bądź organizacjami, które w wyraźny sposób podkreślają wartość edukacji obywatelskiej. Organizacjami tymi są: Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Instytut Spraw Obywatelskich oraz Centrum

²⁴² <http://www.frdl.org.pl/index.php/szkoly.html> on-line 20.05.2013.

Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, Fundacja Edukacja dla Demokracji, Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Fundacja Obywatelska „BAZAR”, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej (np. *głównym jej celem jest wspieranie zrównoważonego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego poprzez edukację, sztukę oraz technologie multimedialne. Fundacja realizuje swoje cele w szczególności poprzez organizowanie i finansowanie seminariów, sympozjów, warsztatów i szkoleń. Organizuje kompleksowe warsztaty edukacyjne, zajęcia terenowe, wycieczki, zielone szkoły, obozy letnie i zimowe, koncerty, przedstawienia teatralne, publikacje, wystawy oraz imprezy sportowe – Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego*)²⁴³, (*Fundacja działa na rzecz wzmocnienia i podniesienia skuteczności różnorodnych form działania społecznego w Polsce oraz innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Wszystkim potrzebującym wsparcia oferuje szkolenia, konsultacje oraz szeroko rozumiane poradnictwo – Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego*)²⁴⁴, (*Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej to największa pozarządowa organizacja szkoleniowo-doradcza, wspierająca rozwój samorządności w Polsce*)²⁴⁵.

Kolejnym kryterium podziału, równie istotnym, są adresaci działań prowadzonych przez organizacje. Część organizacji adresuje swe działania, (czyli tworzy programy, udziela wsparcia finansowego, organizuje szkolenia itd.) do kadry pedagogicznej oraz dzieci i młodzieży uczącej się (np. *działania adresowane są głównie do nauczycielek i nauczycieli, do dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, do młodzieży i społeczności lokalnej* (Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego; przykładem organizacji obywatelskiej najpełniej adresujących swe działania do uczniów i kadry pedagogicznej jest Centrum Edukacji Obywatelskiej)²⁴⁶.

Adresatami innych organizacji obywatelskich są zwykli obywatele (szczególnie osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, aktywiści społeczni) (*Celem Forum Obywatelskiego Rozwoju jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym*)²⁴⁷, (*Odbiorcami działań Instytutu są przede wszystkim obywatele identyfikujący się z celami poszczególnych inicjatyw oraz chcący wesprzeć je swoim czynem*)²⁴⁸, ale też przedsiębiorstwa, administracja publiczna (np. *najważniejszym adresatem działań*

²⁴³ <http://ferso.org/pl/o-fundacji/historia.html> on-line 18.05.2013.

²⁴⁴ http://frso.pl/index.php?option=com_frontpage&Itemid=1 on-line 20.05.2013.

²⁴⁵ <http://www.frdl.org.pl/index.php/o-frdl.html> on-line 20.05.2013.

²⁴⁶ <http://ferso.org/pl/o-fundacji/historia.html> on-line 18.05.2013.

²⁴⁷ <http://www.for.org.pl/pl/misja-for> 18.05.2013.

²⁴⁸ <http://inspro.org.pl/misja/> 18.05.2013.

Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej jest administracja publiczna, przede wszystkim samorządowa. Jej sprawność i rozwój profesjonalizmu kadr stanowią, obok budowania społeczeństwa obywatelskiego, podstawowe cele działań FRDL)²⁴⁹, (Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej wspiera lokalny rozwój społeczno-gospodarczy. Swoje działania kieruje do przedstawicieli władz samorządowych, pracowników urzędów gmin, powiatów i województw, pracowników i kadry małych i średnich przedsiębiorstw, ale także nauczycieli, młodzieży oraz osób bezrobotnych lub zagrożonych bezrobociem)²⁵⁰.

3. Działalność

Mając na względzie organizacje obywatelskie zajmujące się głównie działalnością edukacyjną (Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja im. Stefana Batorego, Instytut Spraw Obywatelskich) wśród najczęściej wymienianych celów statutowych owych organizacji należy zaliczyć wszelaką działalność informacyjną, kulturalną, naukową oraz oświatową popierającą wszechstronny rozwój polskiego społeczeństwa, podnoszącą świadomość społeczną, szczególnie w kwestiach rozwoju rynku i demokracji w Polsce, ale również kształtującą postawy obywatelskie.

Cel ten najlepiej ujęty został w statucie Fundacji im. Stefana Batorego gdzie określono, że celem fundacji jest: *podnoszenie świadomości i wiedzy obywatelskiej oraz postaw przedsiębiorczości poprzez propagowanie podstawowych zasad życia w społeczeństwie demokratycznym w warunkach gospodarki rynkowej²⁵¹*. Zatem za główne cele edukacyjnych organizacji obywatelskich uznać należy:

- a) wspieranie (finansowe, merytoryczne i metodyczne) wszelakich instytucji oświatowych pracujących z dziećmi i młodzieżą szkolną, akademicką w ramach poprawy jakości systemu oświaty;
- b) propagowanie wiedzy obywatelskiej, wiedzy z zakresu przedsiębiorczości, ekonomii, ekologii, z zakresu zjawisk społecznych i politycznych;

²⁴⁹ <http://www.frdl.org.pl/index.php/samorząd-terytorialny-i-administracja-rządowa.html> 21.05.2013.

²⁵⁰ <http://www.frdl.org.pl/index.php/przedsiębiorczosc-i-rynek-pracy.html> on-line 19.05.2013.

²⁵¹ <http://www.ceo.org.pl/pl/o-nas/statut> on-line 12.05.2013.

- c) promowanie i wpajanie praktycznych umiejętności oraz postaw niezbędnych do budowania demokratycznego państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego (np. *naszym marzeniem jest społeczeństwo, w którym obywatele są zaangażowani w życie publiczne, dbają o dobro wspólne, są świadomi swoich praw i obowiązków, mają do siebie nawzajem zaufanie oraz chcą i potrafią współpracować* – Instytut Spraw Obywatelskich)²⁵².

Wśród celów statutowych, prócz tych typowo edukacyjnych, organizacje obywatelskie niezależnie od tego czy podejmują rozszerzoną działalność edukacyjną czy też nie wymieniają:

- a) poprawę jakości polskiej demokracji;
- b) działania na rzecz ochrony i swobód obywatelskich, ochrony praw mniejszości, praw kobiet osób niepełnosprawnych, uchodźców itd.;
- c) wzmacnianie roli instytucji obywatelskich w życiu publicznym;
- d) podejmowanie wszelakich działań na rzecz integracji europejskiej (np. zbliżenie narodów i państw Europy Środkowej i Wschodniej – Fundacja im. Stefana Batorego)²⁵³, rozwijanie współpracy i solidarności międzynarodowej;
- e) zapobieganie wykluczeniu społecznemu (*swoje działania kieruje do przedstawicieli władz samorządowych, pracowników urzędów gmin, powiatów i województw, pracowników i kadry małych i średnich przedsiębiorstw, ale także nauczycieli, młodzieży oraz osób bezrobotnych lub zagrożonych bezrobociem* – Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej)²⁵⁴.

Formami realizacji głównych celów organizacji obywatelskich są:

- a) opracowywanie szkolnych programów, scenariuszy, materiałów pomocniczych lekcji edukacji obywatelskiej i ekonomicznej;
- b) organizowanie nieodpłatnego (jak również i odpłatnego) doskonalenia nauczycieli szkół i placówek oświatowych z zakresu: poprawy jakości pracy, przedsiębiorczości oraz edukacji obywatelskiej, ekologicznej, ekonomicznej, zdrowotnej oraz zakresu stosunków społecznych i politycznych;

²⁵² <http://inspro.org.pl/misja/> on-line 18.05.2013.

²⁵³ http://www.batory.org.pl/o_fundacji/statut on-line 18.05.2013.

²⁵⁴ <http://www.frdl.org.pl/index.php/przedsiębiorczosc-i-rynek-pracy.html> on-line 19.05.2013.

- c) organizowanie i finansowanie odczytów, seminariów, sympozjów, warsztatów, coachingowych kursów internetowych, szkoleń kierowanych do uczniów i młodzieży szkolnej, nauczycieli, do aktywistów społecznych, przedstawicieli władz samorządowych oraz zwykłych obywateli;
- d) organizowanie innych form działalności oświatowej kierowanych głównie do dzieci i młodzieży szkolnej tj. *zajęć terenowych, wycieczek, zielonych szkół, przedszkoli, szkół, obozów letnich i zimowych oraz wczasów i ośrodków agroturystycznych*²⁵⁵;
- e) tworzenie programów badawczych i wydawniczych służących zarówno zdobywaniu jak i upowszechnianiu wiedzy z zakresu zjawisk społecznych, ekonomicznych i politycznych.
- f) tworzenie programów edukacyjnych w zakresie rozpowszechniania polskiej kultury, dziedzictwa narodowego, edukacji europejskiej, edukacji z zakresu globalnych problemów współczesnego świata, edukacji wielokulturowej, ekologicznej, działań na rzecz integracji i aktywizacji grup społecznych wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Organizacje obywatelskie w znacznej części skupiają się na grantodawczej metodzie działania. Polega ona na przekazywaniu dotacji osobom prywatnym, organizacjom pozarządowym czy instytucjom, które np. podejmują się wszelakiego rodzaju działań na rzecz dobra publicznego (Fundacja im. Stefana Batorego). Jak zostało wcześniej wspomniane organizacje obywatelskie organizują ponadto: konferencje, debaty, szkolenia, seminaria, wizyty studyjne, wydają publikacje, co zaliczają w statutach często do form działalności, jednakże wszystko odbywa się w ramach metod, jakimi są: tworzenie programów, projektów, prowadzenie kampanii społecznych, kampanii rzeczniczych, monitoringu funkcjonowania instytucji publicznych (metodą działania organizacji jest nawet składanie skarg do sądu w razie nieprawidłowości funkcjonowania instytucji publicznych – Sieć Obywatelska – Watchdog Polska)²⁵⁶.

Organizacje obywatelskie w znacznej ich części organizują szkolenia. Szkolenia te mają dwojaki charakter – mogą być odpłatne i nieodpłatne. Szkolenia odpłatne przygotowywane są na indywidualne zamówienie danej organizacji. Szkolenia otwarte, bezpłatne prowadzone są

²⁵⁵ on-line 18.05.2013.

²⁵⁶ http://sllgo.pl/5,147,wygrane_sprawy_sadowe.html on-line 17.05.2013.

najczęściej w ramach projektów i często obejmują określony zakres tematyczny. Może to być zakres dotyczący zagadnienia edukacji obywatelskiej (np. szkolenia organizowane przez Centrum Edukacji Obywatelskiej) albo zupełnie inny na np. dotyczący księgowości i zarządzania finansami²⁵⁷ (np. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego).

Adresatami szkoleń są najczęściej jednostki indywidualne, kadra pedagogiczna, dzieci i młodzież (Fundacja podejmuje się *prowadzenia działalności szkoleniowej i doradczej dla przedstawicieli organizacji pozarządowych (np. w zakresie rozwoju instytucjonalnego, pozyskiwania funduszy, zarządzania projektami, partnerstwa z samorządem oraz sektorem biznesu), młodzieży (np. szkolenia z zakresu przedsiębiorczości, aktywizacji obywatelskiej) oraz nauczycieli – Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej*)²⁵⁸, organizacje pozarządowe polskie i zagraniczne, podmioty ekonomii społecznej, instytucje publiczne i prywatne, władze samorządowe i są to zwykle szkolenia o tematyce: pozyskiwanie funduszy i budżetowanie, prawne aspekty działalności organizacji, zarządzanie organizacją, monitoring i ewaluacja, szkolenia trenerskie, szkolenia umiejętności personalnych i pracy w zespole²⁵⁹ (*FRDL podejmuje działalność szkoleniową i doradczą dla przedstawicieli samorządu terytorialnego: kadry kierowniczej, radnych, urzędników, pracowników zakładów budżetowych podległych samorządom; podejmuje się również prowadzenia działalności szkoleniowej i doradczej dla pracowników i kadry zarządzającej MŚP oraz osób rozpoczynających działalność gospodarczą – Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej*)²⁶⁰.

Organizacje obywatelskie zajmują się również poradnictwem (doradztwem) i konsultacjami oraz ogólną działalnością informacyjną. Czynią to w bardzo różnorodny sposób: tworząc np. centra wiedzy czy punkty informacji itd., (*prowadzimy trzy centra wiedzy o ważnych dla jakości życia publicznego kwestiach: informacji publicznej: www.informacjapubliczna.org.pl; działaniach strażniczych www.watchdog.org.pl; funduszu sołeckim (jedynej możliwości bezpośredniego decydowania o przeznaczeniu środków publicznych przez obywateli), co stanowi element upodmiotowienia mieszkańców i wzmacnia ich świadomości własnych praw www.fundszesoleckie.pl – Sieć Obywatelska – Wachdog Polska*)²⁶¹,

²⁵⁷ http://frso.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=45 on-line 17.05.2013.

²⁵⁸ <http://www.frdl.org.pl/index.php/o-frdl.html> on-line 18.05.2013.

²⁵⁹ http://frso.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=45&Itemid=34 on-line 18.05.2013.

²⁶⁰ <http://www.frdl.org.pl/index.php/o-frdl.html> on-line 18.05.2013.

²⁶¹ http://sllgo.pl/5,148,nasze_dzialania_w_liczbach.html on-line 17.05.2013.

(Punkt Informacji Obywatelskiej utworzyła np. Fundacja Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich), oraz z szerokiego zakresu tematycznego tj.: metody pozyskiwania środków finansowych na działalność, budowanie wizerunku instytucji/organizacji, metody działań organizacji/instytucji, planowanie rozwoju, strategie finansowych, pozyskiwanie darowizn, budowanie oferty handlowej i usługowej, konsultacje z dziedziny kontaktów z biznesem, władzami samorządowymi. W ramach takiego poradnictwa i konsultacji wydawane są publikacje informacyjne oraz artykuły (*udzielamy porad dotyczących konkretnych potrzeb, a także prowadzimy długoterminowe konsultacje. Pracujemy dla organizacji prowadzących lub chcących rozpocząć działalność ekonomiczną, w tym usługi prawne, marketingowe i księgowo – Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego*)²⁶².

Edukacyjne organizacje obywatelskie prowadzą również działalność wydawniczą. Polega ona na publikowaniu folderów, książek, gazet, czasopism, artykułów, poradników np. z prowadzonych kampanii, tworzonych programów, bądź z zakresu tematyki, problematyki, którą zajmuje się w danej chwili fundacja czy stowarzyszenie (często członkowie i pracownicy organizacji publikują swoje teksty eksperckie²⁶³). Przykładem tematycznym publikacji organizacji obywatelskich mogą być publikacje Instytutu Spraw Obywatelskich tj.: *„Kobiety pracujące w domu o sobie”*, *„Tiry na tory – towary na kolej”*, *„Polityka Transportowa”*, *„Raport – GMO z czym to się je?”*, *„ABC Obywatela, „Nowy ustrój – te same wartości”*²⁶⁴, czy chociażby publikacje Fundacji Edukacja dla Demokracji z zakresu edukacji obywatelskiej w szkole i metodyki nauczania – *„Nie ma czegoś takiego jak trochę demokracji. O kształceniu ku demokracji i o demokracji w systemie oświaty podejmujące tematykę demokratycznego społeczeństwa”*, *„Poznajmy lepiej swoich sąsiadów. Scenariusze lekcji na temat współpracy polsko-ukraińskiej”* – publikacja wydana na CD-ROM, *„Etyka w służbie publicznej. Model amerykański”*, oraz poradniki dla organizacji pozarządowych – *„Struktura organizacji demokratycznych. Poradnik dla organizacji pozarządowych”*²⁶⁵.

Organizacje obywatelskie wydające znaczną ilość publikacji często tworzą własne zbiory materiałów edukacyjnych w postaci biblioteki. Tak uczyniło np. Centrum Edukacji

²⁶² http://frso.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=92&Itemid=68 on-line 18.05.2013.

²⁶³ http://sllgo.pl/6,164,w_publicacjach.html on-line 17.05.2013.

²⁶⁴ <http://inspro.org.pl/publikacje/> on-line 17.05.2013.

²⁶⁵ <http://www.edudemo.org.pl/pl/publikacje/dostepnepublikacje.html> on-line 18.05.2013.

Obywatelskiej uruchamiając otwartą bibliotekę – EduTuba²⁶⁶. W przypadku CEO funkcjonuje również internetowa księgarnia: www.civitas.com.pl, w której można zakupić podręczniki, scenariusze zajęć, materiały metodyczne dla nauczycieli opracowane przez pracowników fundacji²⁶⁷.

Należy dodać, że publikacje organizacji obywatelskich można nabyć odpłatnie (kupując je np. w księgarni internetowej) bądź całkowicie nieodpłatnie (często, bowiem są one dostępne na stronach internetowych danej organizacji) (np. *Fundacja Batorego jest wydawcą lub współwydawcą szeregu publikacji związanych tematycznie z realizowanymi przez nas programami (...) Pozostałe publikacje Fundacji są przez nas rozpowszechniane bezpłatnie, większość z nich dostępna jest w wersji elektronicznej*)²⁶⁸.

Fundacje i stowarzyszenia obywatelskie w ramach metod działań prowadzą liczne programy i projekty. Programy te mają charakter badawczy, informacyjny, wydawniczy (i te programy służą zdobywaniu wiedzy na temat zjawisk społeczno-politycznych i ekonomicznych), oraz charakter stypendialny i szkoleniowy np. dla młodzieży szkolnej czy akademickiej, wolontariuszy bądź dla specjalistów z różnych dziedzin.

Programy i projekty organizacji obywatelskich mają zasięg zarówno krajowy jak i zagraniczny. Najlepszym przykładem programów prowadzonych przez organizacje obywatelskie są programy Fundacji im. Stefana Batorego i Centrum Edukacji Obywatelskiej. Fundacja im. Stefana Batorego obecnie prowadzi dziewięć programów krajowych i międzynarodowych w postaci: czterech programów grantodawczych, czyli dotacyjnych (których celem jest przeznaczanie środków finansowych instytucjom, organizacjom na realizację zamierzonych działań) oraz pięciu programów operacyjnych (czyli programów, w których podejmowane są działania np. prowadzone są debaty, organizowane szkolenia itd.)²⁶⁹.

Programami dotacyjnymi prowadzonymi przez Fundację Batorego są: *Demokracja w Działaniu* – w którym dotacje przeznaczane są na projekty aktywizujące obywateli i organizacje pozarządowe w życiu publicznym oraz promujące postawy obywatelskiej odpowiedzialności za polską demokrację, *Koalicje Obywatelskie* – program na rzecz wspólnoty organizacji pozarządowych z krajów wyszehradzkich, których celem jest zwiększenie roli

²⁶⁶ <https://www.edutuba.pl/> on-line 18.05.2013.

²⁶⁷ <http://www.civitas.com.pl/> on-line 18.05.2013.

²⁶⁸ <http://www.batory.org.pl/publikacje> on-line 18.05.2013.

²⁶⁹ http://www.batory.org.pl/programy/programy_1 on-line 18.05.2013.

społeczeństwa obywatelskiego oraz budowa dialogu obywatelskiego, *Równe Szanse* – projekt mający na celu wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży ze środowisk ubogich oraz integrację społeczną dzieci niepełnosprawnych.

Programami operacyjnymi natomiast są: *Deбаты Fundacji Batorego* – debaty publiczne poruszające tematykę polityczną, społeczną, problematykę stosunków międzynarodowych, *Masz Głos*, *Masz Wybór* – program w którym podejmowane działania mają na celu służyć zwiększeniu uczestnictwa obywateli w życiu publicznym, *Otwarta Europa* – w tym programie działania mają służyć kształtowaniu przyjaznej polityki Polski i Unii Europejskiej w stosunku do krajów Europy Wschodniej oraz wspieranie ich procesów demokratycznych, *Przeciw Korupcji* – działania mające na celu głównie ograniczenie korupcji, *Przeciwdziałanie Uzależnieniom* – program w ramach którego prowadzone są szkolenia dla specjalistów zajmujących się profilaktyką i leczeniem alkoholizmu i narkomanii w obszarze Europy Środkowej, Wschodniej oraz w Azji Centralnej.

Warto również pokrótce opisać programy zakończone fundacji im. Stefana Batorego, a szczegółowiej wskazać, na jakiego rodzaju projekty przeznaczane były dotacje. Otóż dotacje przeznaczane były m.in. na programy i projekty mające na celu zwiększać dostęp obywateli do pomocy prawnej, wymiaru sprawiedliwości, przeznaczające środki finansowe dla polskich, białoruskich, ukraińskich organizacji pozarządowych, na projekty w ramach współpracy niemieckich organizacji z polskimi, ukraińskimi, białoruskimi kalingradzkimi organizacjami²⁷⁰. Interesującymi projektami były również te z lat 1999-2002, kiedy Fundacja zajęła się realizacją zadań niejako podyktowanych zbliżającym się wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Wówczas powstały programy tj.: Program Europejski, program Edukacji Prawnej i Przeciw Korupcji.

Innego rodzaju programy przygotowywane są przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. W tym wypadku większość programów ma charakter społeczny i dotyczy dzieci i młodzieży uczącej się oraz kadry pedagogicznej. Głównym założeniem programów i projektów społecznych kierowanych do dzieci i młodzieży jest umożliwienie im ukształtowania właściwej postawy obywatelskiej, a także zdobycie praktycznych umiejętności współpracy i pracy projektowej.

²⁷⁰ http://www.batory.org.pl/programy/programy_1 on-line 18.05.2013.

Centrum Edukacji Obywatelskiej tworzy programy i projekty edukacyjne w kategoriach: rozwój szkoły i doskonalenie, programy nauczania WOS, projekty edukacyjne i obywatelskie w zakresie: kultura, dziedzictwo i media, samorząd uczniowski, wolontariat, odpowiedzialność globalna itd. Przykładami prowadzonych przez CEO projektów mogą być:

- a) *Szkoła ucząca się* – program mający na celu poprawę szkolnej edukacji w Polsce poprzez inicjowanie i wsparcie doskonalenia pracy szkoły;
- b) *Akademia uczniowska* – jego celem jest podniesienie efektywności nauczania w gimnazjach za pomocą programów kształcenia kompetencji istotnych dla przedmiotów matematyczno – przyrodniczych;
- c) *KOSS* – (Kształcenie Obywatelskie w Szkole Samorządowej) – jest to program skierowany zarówno dla nauczycieli jak i uczniów do nauczania wiedzy o społeczeństwie na poziomie gimnazjum;
- d) *Młody Obywatel* – jest to program, który umożliwia młodym ludziom prowadzenie działań służących wzrostowi zaufania, współpracy, poczucia tożsamości lokalnej i lepszej komunikacji w miejscowości;
- e) *Samorząd uczniowski* – jest skierowany do uczniów oraz nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych chcących rozwijać aktywność młodych obywateli;
- f) *Młodzi przedsiębiorcy* – jest przeznaczony dla do uczniów i nauczycieli gimnazjów, podczas którego realizowane są zadania z zakresu przedsiębiorczości i zarządzania na platformie internetowej²⁷¹.

Organizacje obywatelskie przy realizacji programów i projektów współpracują najczęściej ze swoimi partnerami (opisanymi szerzej w dalszej części raportu). Centrum Edukacji Obywatelskiej na przykład realizując wyżej opisane programy współpracuje z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Ministerstwem Kultury, Ministerstwem Środowiska, Kancelarią Sejmu RP, Instytutem Pamięci Narodowej, Muzeum Powstania Warszawskiego, kuratoriami wojewódzkimi i innymi organizacjami pozarządowymi.

²⁷¹ <http://www.ceo.org.pl/> on-line 18.05.2013.

Metodami realizacji opisanych powyżej programów i projektów, jak i również projektów innych organizacji obywatelskich są: przekazywanie środków finansowych (dotacje), organizowanie debat, szkoleń, kursów e-coachingowych, warsztatów, konferencji, spotkania indywidualne (np. uczniami). Narzędziami są natomiast głównie: działalność wydawnicza (w przydatku organizacji zorientowanych głównie na edukację obywatelską – podręczniki np. do wiedzy o społeczeństwie), oraz narzędzia internetowe (np. edutuba.pl – portal materiałów edukacyjnych w przypadku CEO).

Organizacje obywatelskie zorientowane są wielce w swojej działalności na podejmowanie współpracy z innymi podmiotami działań społecznych. W ramach tego niektóre z nich tworząc programy, projekty poszukują partnerów do ich realizacji bądź same stają się partnerami w realizacji programów innych organizacji.

Centrum Edukacji Obywatelskiej w 2013 roku prowadzi np. programy partnerskie w postaci m.in. „Europejskiego Roku Obywateli 2013”. (*Centrum Edukacji Obywatelskiej przyłączyło się do inicjatywy organizacji pozarządowych, której celem jest wspieranie obchodów Europejskiego Roku Obywateli 2013 w Polsce. Organizacje skupione w Porozumieniu na rzecz Obywatelskiego Roku Europejskiego zgodnie wyrażają poparcie dla idei i celów Europejskiego Roku Obywateli 2013 zawartych w Manifeście EYCA (Centrum Edukacji Obywatelskiej)*²⁷². Nie jest to jednak jedyna inicjatywa CEO, bowiem programy partnerskie, w których uczestniczy to: „Zgrana piątka” – razem przeciwko przemocy (program prowadzony wraz z Fundacją DESMOS na rzecz kształtowanie właściwych postaw rówieśniczych, który jest odezwą na rosnące zjawisko agresji wśród uczniów), „I am Europe”, a Ty...? (program prowadzony wraz z Fundacją Evens badający koncepcję obywatelstwa europejskiego)²⁷³.

Organizacje obywatelskie mogą udzielać pomocy poprzez dotacje. Zgodnie z tym, znaczna część z nich na swoich stronach internetowych umieszcza opracowane procedury ich przyznawania (w postaci regulaminów czy zasad konkursu grantowego, etc.) lub sposoby ubiegania się o wsparcie finansowe przeznaczone dla osób indywidualnych. Organizacje obywatelskie informują o procedurach przyznawania dotacji w formie publikacji na stronie internetowej, wysyłając informacje do potencjalnych grantobiorców, ale też poprzez ogłoszenia w mediach (lecz ta forma przekazu jest najrzadsza). Co dość zauważalne najbardziej

²⁷² <http://www.ceo.org.pl/pl/o-nas/news/programy-partnerskie> on-line 17.05.2013.

²⁷³ <http://www.ceo.org.pl/pl/o-nas/news/programy-partnerskie> on-line 17.05.2013.

powszechnym kanałem komunikacyjnym o procedurach przyznawania dotacji są strony internetowe organizacji obywatelskich, bowiem na nich umieszczane są oprócz wspomnianych procedur, również regulaminy konkursów, wnioski aplikacyjne, harmonogramy organizowanych wydarzeń, ale co ważne na stronach internetowych informuje się beneficjentów o przyznanych dotacjach czy stypendiach. Ponadto udostępnianie procedur przyznawania dotacji wydaje się mieć istotne znaczenie szczególnie dla przejrzystości działań organizacji. Dzięki temu organizacje zapobiegają niejasnościom w przyznawaniu grantów chroniąc swój wizerunek w oczach w potencjalnymi beneficjentów.

Organizacje obywatelskie udzielają pomocy najczęściej w postaci grantów, które kierują do innych podmiotów, instytucji, organizacji oraz w postaci udzielanych stypendiów kierowanych do osób indywidualnych. Znaczna część organizacji, aby móc dystrybuować taki rodzaj pomocy w ramach standardowej procedury działań musi podawać informacje o grantach, stypendiach do publicznej wiadomości (jak wspomniano najczęściej informacje podawane są w Internecie).

Z analizy działalności organizacji obywatelskich wynika, że organizacje te najczęściej wspierają takie podmioty jak np. szkoły, organizacje pozarządowe czy szpitale. Organizacje obywatelskie mogą przyznawać dotacje instytucjom, lecz procedury ich przyznawania zależne są przede wszystkim od typu odbiorcy, od rodzaju programu, a także tego, jakiego wsparcia dana instytucja potrzebuje: wsparcia finansowego, rzeczowego, pomocy merytorycznej, metodycznej np. w postaci szkoleń, doradztwa. Instytucje, aby móc otrzymać dotacje, muszą najczęściej przygotować wniosek zgodnie z wymaganiami organizacji obywatelskiej.

Nie istnieje powszechny tryb i ogólne zasady przyznawania dotacji beneficjentom instytucjonalnym. Zwykle decydują o tym zarządy organizacji. Wnioski o dofinansowanie projektów Instytucje mogą składać w określonych terminach, które podane są do publicznej wiadomości.

Odbiorcy indywidualni zajmują obok instytucji publicznych i organizacji pozarządowych trzecią, najliczniej reprezentowaną kategorię beneficjentów pomocy organizacji obywatelskich. Wsparcie osobom indywidualnym udzielane najczęściej jest w formie programów stypendialnych. Programy stypendialne rządzą się podobnymi prawami, jak programy grantowe.

4. Struktura organizacyjna

Większość organizacji obywatelskich w Polsce posiada status organizacji pożytku publicznego. Status ten determinuje ich strukturę organizacyjną oraz wpływa na całokształt prac sprawozdawczych. Status ten wymaga na przykład posiadania przez organizację organu kontrolno-doradczego w postaci rady (która szerzej opisana zostanie w dalszej części raportu). Istnienie organu kontrolno-doradczego wymaga, bowiem ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku Dz. U. Nr 96, poz. 87).

Wracając jednak do statusu OPP podkreślić należy, że organizacje, które go posiadają czerpią korzyści, ze względu na możliwość prowadzenia kampanii, 1% od podatku. Dodatkowym argumentem do ubiegania się o status OPP jest kwestia prestiżowa, ze względu na m.in. potwierdzenie transparentności (przejrzystości) organizacji oraz na potwierdzenie istotności prowadzonych przez nią działań społecznych.

Te z organizacji obywatelskich, które nie posiadają statusu organizacji pożytku publicznego zapewne uważają za niewymierne korzyści płynące z ubiegania się o nie. Może się to wiązać z koniecznością wprowadzania zmian w strukturze organizacyjnej oraz sprostania nowym wymogom nakładanym przez ustawę tj. wspomniane powołanie organu kontrolnego w stosunku do zarządu np. rady bądź komisji rewizyjnej. Podkreślić warto, że fundacjom powołanym przez grupy osób łatwiej jest wprowadzić organ nadzorujący niż fundacjom powołanym przez osoby indywidualne. Część fundacji, mimo, iż nie są organizacjami OPP posiadają rady, które współuczestniczą w zarządzaniu organizacją. O statusie OPP organizacje obywatelskie informują zwykle na swoich stronach internetowych.

Organizacje obywatelskie ze względu na to, jaką mają formę prawną tj. czy są fundacjami czy stowarzyszeniami, działają odpowiednio w oparciu o przepisy: ustawy o fundacjach z dnia 6 kwietnia 1984²⁷⁴ roku oraz ustawy o stowarzyszeniach z dnia 7 kwietnia 1989 roku²⁷⁵. Jako, że większość uwzględnionych organizacji przyjmuje formę fundacji, te aspekty prawne zostaną szerzej przeanalizowane.

²⁷⁴ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19840210097> on-line 17.05.2013.

²⁷⁵ <http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19890200104&type=3> on-line 17.05.2013.

Ustawa o fundacjach nie definiuje jednoznacznie, czym jest fundacja, ale art. 1 ustawy, wskazuje na to, że fundacje powoływane mogą być na drodze oświadczenia woli fundatora, do realizacji celów społecznie słusznych bądź gospodarczo użytecznych. Ustawa o fundacjach nakłada również na wszystkie fundacje wymogi, co do struktury zarządzania, o czym mówi szczegółowiej art. 5. Zgodnie z nim to fundator (w przypadku organizacji obywatelskich jest nim zwykle jedna osoba, bądź grupa osób) jest odpowiedzialny za utworzenie statutu, który uwzględnia nazwę fundacji, siedzibę, jej majątek, cele, zasady, formy realizacji celów, zakres jej działalności, strukturę, czyli skład i organizację zarządu, sposób powoływania organów, ich obowiązki, kompetencje, uprawnienia (również uprawnienia członków)²⁷⁶. Statut może uwzględniać również postępowanie tj. powoływanie innych organów fundacji niż zarząd, a także tryb postępowania z razie zakończenia działalności.

Należy podkreślić, że fundacje posiadające status organizacji pożytku publicznego, podlegają dodatkowo ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku²⁷⁷. Zgodnie z nią statut organizacji pożytku publicznego musi jasno określać tryb wyboru członków do zarządu organizacji. Dodatkowym wymogiem jest, oprócz obowiązkowego organu, jakim jest zarząd, posiadanie organu nadzoru wewnętrznego w postaci rady fundacji bądź komisji rewizyjnej lub innych organów. Oczywiście sposób ich powoływania musi zostać określony w statucie.

Podobnie jak w kwestiach wyboru władz, fundacje o statusie organizacji pożytku publicznego zobligowane są do prowadzenia działalności zgodnie ze standardami określonymi w ustawie, natomiast cele, jakie wyznaczają muszą być zgodne z art. 3 ustawy, czyli działalnością pożytku publicznego²⁷⁸.

Zgodnie z przepisami ustawy o fundacjach, każda fundacja zobowiązana jest do składania co roku sprawozdania ze swej działalności właściwemu ministrowi. Problem sprawozdawczości jest uregulowany w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie ramowego zakresu sprawozdania z działalności fundacji z dnia 8 maja 1994 roku²⁷⁹. Dodatkowo, wszystkie fundacje mające status organizacji pożytku publicznego, są podporządkowane ustawie

²⁷⁶ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19840210097> on-line 17.05.2013.

²⁷⁷ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20030960873> on-line 17.05.2013.

²⁷⁸ Mówi o tym dokładnie art. 3 pkt 1 – działalnością pożytku publicznego jest działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie).

²⁷⁹ http://www.mos.gov.pl/g2/big/2013_01/92a2889c28af46c4fb81ac607d91acbe.rtf. on-line 17.05.2013.

o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która również narzuca obowiązek sprawozdawczości z działalności merytorycznej i finansowej²⁸⁰.

Każda z fundacji zobligowana jest do przygotowania sprawozdania (raportu rocznego) z działalności, zarówno merytorycznego, jak i finansowego. Większość z analizowanych organizacji obywatelskich publikuje owe sprawozdania na swoich stronach internetowych, jak również udostępnia je w swoich siedzibach. Organizacje obywatelskie równie często zamieszczają na swoich stronach internetowych roczne raporty ze swojej działalności. Dzięki raportowaniu organizacje mogą odnieść zapewne korzyści wizerunkowe oraz potwierdzić przejrzystość organizacji, co jest obowiązkiem wynikającym z prawa. Należy, bowiem pokazać, w jaki sposób organizacje wykorzystują pieniądze pochodzące głównie z rąk darczyńców. Dlatego też niektóre organizacje obywatelskie dołączają do sprawozdań listę beneficjentów wraz z uwzględnionymi wysokościami kwot, które im zostały przekazane. (*W swojej działalności Fundacja przestrzega przejrzystości zasad i procedur w procesie przyznawania dotacji – Fundacja im. Stefana Batorego*)²⁸¹.

Do organów władzy organizacji obywatelskiej w znacznej części przypadków zalicza się: rada i zarząd. Jednak w przypadku niektórych organizacji pojawia się oprócz zarządu – rada fundatorów, rada nadzorcza (Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej) czy komisja rewizyjna (Centrum Inicjatyw Obywatelskich).

Rada jest organem kontrolno-doradczym względem zarządu. W jej skład wchodzi: przewodniczący, członkowie (np. w Fundacji Batorego jest ich 11, których profil zawodowy jest bardzo różnorodny. W skład rady wchodzi lekarze, prawnicy, redaktorzy, wydawcy, filozofowie oraz częsty w przypadku fundacji obywatelskich członek honorowy. Posiedzenia rady odbywają się rokrocznie, a do jej kompetencji należy m.in.: nadzór nad działalnością fundacji; wytyczanie głównych kierunków działań fundacji; powoływanie, odwoływanie prezesa i członków zarządu; przyjmowanie corocznych sprawozdań; konsultowanie, opiniowanie działań fundacji, zatwierdzanie planów pracy i okresowych sprawozdań z działalności.

Struktura rady jak i jej kompetencje jest dość zróżnicowana, bowiem zarówno skład jak i kompetencje zależą w dużej mierze od woli fundatora. Zatem w radzie, oprócz pracowników firmy założycielskiej, będących przedstawicielami fundatora zasiadają również osoby, które nie

²⁸⁰ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20030960873> on-line 17.05.2013.

²⁸¹ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 25.05.2013.

są powiązane fundacją, tacy jak np. eksperci. Eksperci to ludzie znani ze np. świata nauki czy kultury, których głównym zadaniem jest reprezentowanie fundacji, podniesienie jej prestiżu, ogółem – poprawa wizerunku organizacji.

Działalnością fundacji kieruje zarząd powoływany przez radę (zwykle powoływany na dwuletnią kadencję - Fundacja im. Stefana Batorego). W jego skład wchodzi prezes i członkowie (jest to 9 członków w przypadku Fundacji im. Stefana Batorego). Do głównych zadań zarządu należy: podejmowanie wszelkich decyzji merytorycznych i finansowych dotyczących działalności fundacji; uchwalanie rocznych i wieloletnich planów finansowych, sporządzanie sprawozdań kwartalnych oraz rocznych z działalności i przedstawianie ich radzie, powoływanie dyrektora fundacji itd.

Jak wspomniano w statutach organizacji obywatelskich znajdują się również takie organy jak rada fundatorów, rada nadzorcza, komisja rewizyjna, czy zgromadzenie fundatorów (Centrum Edukacji Obywatelskiej). Należy, zatem opisać pokrótce profil tychże ciał statutowych.

Rada nadzorcza to organ kontrolny, której zadaniem jest m.in.: przeprowadzanie kontroli gospodarki finansowej fundacji; przyjmowanie okresowych sprawozdań z działalności fundacji, zatwierdzanie rocznych sprawozdań finansowych; udzielanie absolutorium zarządowi, powoływanie i odwoływanie członków zarządu. Rada Nadzorcza może również powołać Radę Programową, jako organ doradczy i opiniujący²⁸².

Rada fundatorów (zgromadzenie fundatorów) to organ powoływany wówczas, gdy istnieje więcej niż jeden fundator, ponieważ w skład zgromadzenia/rady fundatorów mogą wchodzić wyłącznie fundatorzy²⁸³. Liczba członków zgromadzenia fundatorów (rady fundatorów) jest stała i dokładnie określona. Do kompetencji rady fundatorów należy najogólniej ujmując: podejmowanie uchwał w sprawie zmiany statutu fundacji oraz jej połączenia z inną fundacją i likwidacji, ewaluacja działalności zarządu. Należy jednak podkreślić, że zmiany w statucie nie mogą np. dotyczyć zmiany celów określonych w akcie założycielskim.

Prócz rady fundatorów (która pełni funkcje porównywalne do rady nadzorczej) wyróżnia się także radę programu stypendialnego, która jak wskazuje nazwa powoływana jest na rzecz

²⁸² <http://www.frdl.org.pl/index.php/statut.html> on-line 25.05.2013.

²⁸³ <http://www.ngo.pl/x/372457> on-line 25.05.2013.

programu stypendialnego. W skład tej rady wchodzi m.in. nauczyciele, (którzy związani są z fundacją), fundatorzy i wolontariusze.

Jak wynika z analizy jakościowej organizacji obywatelskich, tylko niektóre z nich powołują komisję rewizyjną. Organ ten jest niezależny w stosunku do zarządu – nadzoruje go. Niezależność członków komisji rewizyjnej jest zagwarantowana ustawowo (ustawa o działalności pożytku publicznego²⁸⁴), poprzez niepołączalność stanowisk w komisji rewizyjnej i zarządzie oraz przez to, że członkowie komisji nie mogą być zatrudnionymi pracownikami w fundacji. Komisja rewizyjna posiada kompetencje równe radzie, a do jej zadań zalicza się: nadzorowanie działań zarządu i biura fundacji, nadzorowanie gospodarki finansowej i realizacji budżetu. Ponadto komisja rewizyjna: poleca udzielenie absolutorium zarządowi podczas spotkań rady fundacji.

Nieumieszczanie informacji na stronach internetowych organizacji obywatelskich na temat funkcjonowania komisji rewizyjnej wynika prawdopodobnie z tego, iż komisja pełni wyłącznie funkcje kontrolne w stosunku do zarządu (zatem istnienie komisji rewizyjnej nie pełni tu funkcji promocyjnej) oraz tego, że działalność komisji zorientowana jest bardziej do wewnątrz fundacji (więc nie warto wg członków fundacji o niej informować). Ważnym motywem może być również to, że kompetencje i obowiązki komisji rewizyjnej są tożsame z kompetencjami rady, w której skład zwykle wchodzi zwykle osoby publiczne, eksperci, którzy pełnią funkcję reprezentacyjną.

Organizacje obywatelskie prócz przedstawicieli władz: prezesów, członków rady, zarządu, posiadają również zespoły pracowników. Zespoły te liczą zwykle od kilku kilkunastu osób. W przypadku każdej z poszczególnych organizacji struktura zatrudnienia przedstawia się nieco inaczej, nie tylko uwzględniając liczbę osób, ale również formy zatrudnienia w fundacjach. Większość organizacji obywatelskich nie zamieszcza jednak na swoich stronach internetowych zbyt wielu informacji o liczbie pracowników czy ich formie zatrudnienia. Często pojawiające się na ten temat informacje są jedynie zarysem opisu ogólnej struktury zespołu. *(Działania realizujemy w oparciu o mocne strony osób tworzących interdyscyplinarny zespół INSPRO. Wśród grona współpracowników Instytutu znajdują się m.in. społecznicy, aktywiści, studenci,*

²⁸⁴ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20030960873> on-line 17.05.2013.

naukowcy, samorządowcy, prawnicy, dziennikarze, ekonomiści, socjologowie, politolodzy – Instytut Spraw Obywatelskich)²⁸⁵.

Organizacje obywatelskie korzystają jednak dość często z innych form pomocy np. pomocy ekspertów. Jedną z głównych przyczyn korzystania z takiej pomocy, jest przede wszystkim specjalistyczna wiedza ekspertów, ich opinie czy tworzone ekspertyzy szczególnie ważne w kwestiach programowych, prawnych i finansowych.

To, z jakimi ekspertami podejmuje współpracę organizacja obywatelska zależy m.in. od specyfiki prowadzonych programów i działań, a szczegółowiej od ich problematyki. Dlatego organizacje obywatelskie współpracują często z: psychologami, lekarzami, pracownikami naukowymi, prawnikami, informatykami, ekonomistami oraz ekspertami z wielu innych dziedzin. Warto podkreślić przy tym, że członkowie organizacji obywatelskich często korzystają z pomocy ekspertów, lecz i niejednokrotnie to oni sami wcielają się w ich rolę.

W ramach swojej działalności organizacje obywatelskie nawiązują często współpracę z innymi organizacjami pozarządowymi, instytucjami krajowymi i zagranicznymi, przedstawicielami władz lokalnych, przedstawicielami władzy państwem np.: ministrami, mediami, firmami. Można zaznaczyć, że organizacje obywatelskie nawiązując współpracę organizacje muszą ustalić z firmą dokładny zakres i formę tej współpracy (np. Instytut Spraw Obywatelskich)²⁸⁶ (*Współpracujemy z instytucjami krajowymi i zagranicznymi. Jesteśmy otwarci na kooperację z organizacjami, które mają podobne cele działania* (Instytut Spraw Obywatelskich)²⁸⁷, (*Instytut współpracuje m.in. z Federacją Zielonych Grupa Krakowska, Koalicją Polska Wolna od GMO, Studenckim Radiem „Żak” Politechniki Łódzkiej oraz International Association of Public Transport. Ponadto Instytut współpracuje w zakresie innowacji z firmą Innovatika, w zakresie coachingu z Izbą Coachingu, a w zakresie marketingu z firmą Midea* (Instytut Spraw Obywatelskich)²⁸⁸.

Ogólny charakter współpracy został już nieco nakreślony (np. w przypadku programów partnerskich) lecz, aby lepiej zobrazować z jak wieloma podmiotami mogą współpracować. Sporządzono listę partnerów i sponsorów organizacji obywatelskich (sponsoring potraktowano tu jako współpracę finansową).

²⁸⁵ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 17.05.2013.

²⁸⁶ <http://inspro.org.pl/wesprzyj-nas/> on-line 18.05.2013.

²⁸⁷ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 17.05.2013.

²⁸⁸ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 17.05.2013.

Zatem organizacje obywatelskie mając na względzie przede wszystkim realizację założonych celów statutowych starają się pozyskać partnerów i sponsorów, (przykłady partnerów i sponsorów Fundacji im. Stanisława Batorego, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Stowarzyszenia Sieć obywatelska – Watchdog Polska i in.):

- a) banki (m.in. GE Money Bank, Narodowy Bank Polski);
- b) biblioteki (m.in. Biblioteka w Szkole);
- c) centra naukowe i kultury i in. (m.in. Centrum Nauki Kopernik, Centrum PRO BONO, Narodowe Centrum Kultury, Stołeczne Centrum Współpracy Obywatelskiej SCWO);
- d) fundacje, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, zrzeszenia, organizacje i federacje, grupy organizacji (m.in. Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego im. Jana Kantego Steczkowskiego, Fundacja Edukacja dla Demokracji, Fundacja Fundusz Współpracy, Fundacja Kronenberga, Fundacja Orange, Fundacja Agory, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Fundacja Społeczeństwa Obywatelskiego, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Forum Społeczeństw Obywatelskich Unii Europejskiej i Rosji, Forum Darczyńców w Polsce i Grupy Zagranica, Europejskiego Forum Fundacji (European Foundation Centre), Fundacji Społeczeństwa Otwartego (Open Society Foundations), Stowarzyszenie Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych BORIS, Open Society Foundations, Ford Foundation, Charles Steward Mott Foundation, , Trust for Civil Society in CEE, Fundacja Karola Urygi-Nawarowskiego, Federacja Organizacji Pozarządowych Centrum Szpitalna, Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, Antykorupcyjna Koalicja Organizacji Pozarządowych, Freedom of Information Advocates Network);
- e) fundusze (m.in. Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Europejski Fundusz Społeczny, Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej);
- f) instytuty (m.in. Instytut Książki w Krakowie, Narodowy Instytut Audiowizualny, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Instytut Pamięci Narodowej – Biuro Edukacji Publicznej);
- g) strony internetowe, portale (m.in. edunews.pl, EkoNews);
- h) miasta, urzędy miasta (m.in. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów);

- i) muzea (m.in. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Muzeum Historii Polski, Muzeum Powstania Warszawskiego);
- j) wydawnictwa, oficyny (m.in. MULTICO Oficyna Wydawnicza, Wydawnictwo Czarna Owca Sp. z o.o., Wydawnictwa Szkolne Polskie Wydawnictwo Naukowe, Wydawnictwo Burda Media Polska, Wydawnictwo Bauer Sp. z o.o. Sp. k., G+J Gruner+Jahr Polska Sp.z o.o.&Co);
- k) stowarzyszenia (m.in. Stowarzyszenie Młoda RP, Stowarzyszenie „Dzieci Holocaustu” w Polsce, Stowarzyszenie Grupa EFTE);
- l) ministerstwa (m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego);
- m) ośrodki edukacyjne (m.in. Ośrodek Rozwoju Edukacji, Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej);
- n) uczelnie (m.in. Collegium Civitas);
- o) programy edukacyjne i in. (m.in. Edukacja i Kultura, Uczenie się przez całe życie, Program Wsparcie Demokracji Polskiej Fundacji Międzynarodowej Współpracy na Rzecz Rozwoju „Wiedzieć Jak”);
- p) targi (m.in. Targi Książki w Katowicach);
- q) przedsiębiorstwa, firmy usługowe, koncerny (m.in. Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”, Newspoint, FrtreshMail, Inform Biznes Sp. z o.o., Bonnier Business (Polska) S.A.);
- r) Rzecznik Praw Obywatelskich;
- s) Kancelaria Senatu Rzeczypospolitej Polskiej;
- t) Komisja Europejska;
- u) ambasady (Ambasada Stanów Zjednoczonych);
- v) osoby indywidualne (prywatni darczyńcy).

Organizacje obywatelskie, podobnie jak inne organizacje pozarządowe, nawiązują współpracę z mediami. Jest ona wielce istotna ze względów promocyjnych, ale także służy przejrzystości i transparentności organizacji.

Dziennikarze, reporterzy, wykorzystują często projekty realizowane przez organizacje do przygotowywania materiałów medialnych. Ponadto pracownicy organizacji często uczestniczą w programach telewizyjnych i radiowych, udzielając wywiadów prasowych, jako głosów

ekspertkich (Jesteśmy zapraszani przez inne organizacje i instytucje jako ekspertki i eksperci w zakresie przejrzystości życia publicznego, prawa do informacji, kontaktów władzy i mieszkańców, praw obywatelskich, wpływu obywateli na podejmowanie decyzji i rozliczalności władz. Jednym słowem wypowiadamy się na temat dobrego rządzenia – Sieć Obywatelska – Watchdog Polska)²⁸⁹.

Współpraca z mediami opiera się również na współtworzeniu publikacji, które oparte są na badaniach, analizach, statystykach czy raportach organizacji (np. *INSPRO opiera swoją działalność edukacyjno-informacyjną na ścisłej współpracy z środkami masowego przekazu – Instytut Spraw Obywatelskich*)²⁹⁰.

Organizacje obywatelskie można wspierać swoją pomocą na kilka sposobów: finansowo, pracą na rzecz organizacji (w ramach wolontariatu), oraz członkostwem zwykłym i członkostwem wspierającym.

Organizacje obywatelskie, aby móc odpowiednio prowadzić swoją działalność zatrudniają współpracowników dokonując ich naborów z zewnątrz, spośród zgłaszających się kandydatów (najczęściej za pośrednictwem wiadomości e-mail bądź osobistego spotkania). Organizacje mogą ich zatrudnić na zasadzie wolontariatu oferując im w konsekwencji: umowę wolontariacką, referencje, umożliwiając np. udział w szkoleniach, konferencjach i wszelkich wydarzeniach lokalnych i ogólnopolskich będących inicjatywami organizacji bądź ich inicjatywami w których uczestniczą (np. Instytut Spraw Obywatelskich).

Wolontariusze w organizacjach pozarządowych stanowią zwykle najliczniejszą grupę pracowników. Nie wszystkie jednak organizacje korzystają z ich pomocy. Brak wolontariuszy w niektórych organizacjach spowodowany jest kilkoma czynnikami tj.: brakiem osoby koordynującej ich pracę, szczególną specyfiką działalności organizacji obywatelskich lub niedogodnym stanem lokalowym.

Organizacje tworzą również specjalne panele członkowskie²⁹¹, na których kandydaci do współpracy z organizacjami mogą się zarejestrować. Oferowane członkostwo wyrażone jest w członkostwie zwyczajnym i wspierającym. Warunki członkostwa określa statut danej organizacji, a decyzję o przyjęciu podejmuje jej zarząd.

²⁸⁹ http://sllgo.pl/6,163,na_konferencjach.html on-line 17.05.2013.

²⁹⁰ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 17.05.2013.

²⁹¹ <http://sllgo.pl/panel/> on-line 17.05.2013.

Aby móc zostać członkiem zwyczajnym, kandydat (osoba fizyczna) winien jest złożyć deklarację z listami polecającymi (np. listami dwóch członków tej organizacji), bądź przedłożyć dokumentację z działalności zgodnej z celami statutowymi organizacji. Działalnością zgodną z celami organizacji mogą być np.: przeprowadzone monitoringi funkcjonowania władz bądź działania na rzecz wzmocnienia prawa do informacji²⁹².

Członkiem wspierającym może być osoba fizyczna i prawna, która jest zainteresowana działalnością organizacji, szanująca przede wszystkim cele tej organizacji i która po złożeniu pisemnej deklaracji została przyjęta przez zarząd. Członek wspierający ma prawo brać udział z głosem doradczym w pracach organizacji, zgłaszać do władz organizacji wnioski co do podejmowanych przez nią zadań itd. Członkostwo zwykłe i wspierające proponuje np. (Sieć Obywatelska – Watchdog Polska)²⁹³.

Organizacje obywatelskie same mogą być również członkami i koalicjantami innych organizacji. Najczęściej są członkami Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, ale mogą być również członkami np.: Antykorupcyjnej Koalicji Organizacji Pozarządowych, Freedom of Information Advocates Network, Forum Społeczeństw Obywatelskich Unii Europejskiej i Rosji (Sieć Obywatelska – Watchdog Polska)²⁹⁴, Forum Darczyńców w Polsce i Grupy Zagranica, Europejskiego Forum Fundacji (European Foundation Centre) czy Fundacji Społeczeństwa Otwartego (Open Society Foundations) (Fundacja im. Stefana Batorego)²⁹⁵.

5. Pozyskiwanie funduszy

Organizacje obywatelskie dysponują bardzo różnymi budżetami pod względem wysokości i źródeł dochodu. Analizując majątki założycielskie fundacji obywatelskich wysokość środków waha się od 1 tys. zł do nawet 1 mln zł (Fundacja im. Stefana Batorego). Większość opisywanych organizacji posiada jednak niewielkie środki finansowe, które zróżnicowanie są w skali roku.

Budżety organizacji obywatelskich składają się głównie z:

- a) funduszu założycielskiego i darowizn fundatora;

²⁹² http://sllgo.pl/9,174,dolacz_do_nas__zostan_czlonkinia_lub_czlonkiem_zwyczajnym.html on-line 17.05.2013.

²⁹³ http://sllgo.pl/9,174,dolacz_do_nas__zostan_czlonkinia_lub_czlonkiem_zwyczajnym.html on-line 17.05.2013.

²⁹⁴ http://sllgo.pl/4,146,koalicje_i_sieci.html on-line 17.05.2013.

²⁹⁵ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 17.05.2013.

- b) darowizn, subwencji, zapisów i spadków osób prawnych, krajowych i zagranicznych (*Wszelkie dotacje i darowizny od osób prywatnych i darczyńców instytucjonalnych przeznaczamy na działalność statutową. Lista najważniejszych sponsorów instytucjonalnych: Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Środowiska, Fundusz dla Organizacji Pozarządowych, Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych, Fundacja Fundusz Współpracy, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Komisja Europejska (Intelligent Energy Europe) (Instytut Spraw Obywatelskich)*²⁹⁶;
- c) dochodów z aktywów, nieruchomości oraz praw majątkowych, w szczególności papierów wartościowych, emisji obligacji, i innych instrumentów finansowych dostępnych na rynku kapitałowym;
- d) dochodów z darów, zbiórek, imprez publicznych;
- e) odsetek i depozytów bankowych;
- f) dochodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych;
- g) dochodów z działalności gospodarczej;
- h) dochodów działalności statutowej;
- i) dochodów z działalności pożytku publicznego.

Organizacje obywatelskie, głównie dzięki powyższym źródłom pozyskują środki na swą działalność oraz na utrzymanie dość dobrego standardu pracy.

Kolejnym istotnym źródłem finansowania organizacji obywatelskich wartym omówienia są środki z wpłat w wysokości 1% od dochodu. Większość organizacji obywatelskich korzysta z nich, lecz co należy wspomnieć, mogą to robić organizacje posiadające status OPP – organizacji pożytku publicznego. Dla darczyńców chcących przekazywać 1% z podatku dostępne są na stronach internetowych odpowiednie formularze: Program PIT, oświadczenie dla księgowej, formularz interaktywny (Fundacja im. Stefana Batorego). Pieniądze te przeznaczane są na realizację programów organizacji, np. na stypendia dla niezamożnych uczniów szkół ponadpodstawowych, w ramach programu: Równe Szanse - Lokalne Programy Stypendialne

²⁹⁶ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 17.05.2013.

(Fundacja im. Stefana Batorego)²⁹⁷. Na stronach internetowych umieszczani są stypendyści (podobnie jak to jest w przypadku innych beneficjentów).

Istnieją również organizacje obywatelskie, które środki finansowe pozyskują z zewnątrz np. z dotacji pochodzących ze środków publicznych, np. ze środków samorządowych czy funduszy pomocowych napływających do Polski. Środki finansowe pozyskiwane są z darowizn pochodzących od osób prywatnych (*INSPRO działa dzięki wsparciu finansowemu darczyńców prywatnych i publicznych oraz dzięki ekonomizacji. Pozyskujemy środki z różnych źródeł, ponieważ tylko zdywersyfikowany budżet pozwala organizacji społecznej na zachowanie suwerenności w realizacji misji* (Instytut Spraw Obywatelskich)²⁹⁸, bądź ze sprzedaży wybranych produktów podczas kampanii marketingu społecznego. Można również dokonywać wpłat indywidualnych przelewem, bądź on-line. Organizacje podają na swoich stronach internetowych numery kont bankowych (nawet numery kont osobno dla wpłat w walutach: PLN, EUR, USD, GBP, Swift)²⁹⁹.

Fundacje administrują również powierzonymi jej funduszami firm i osób prywatnych. Fundusze te ustanawiane są na mocy umowy o darowiznie zawieranej przez firmę lub osobę prywatną i fundację (Fundacja im. Stefana Batorego).

Fundusze powierzone mogą mieć charakter funduszy wieczystych lub okresowych, a w przypadku tych pierwszych przekazane środki stanowią kapitał, który zostaje zainwestowany, a dochody z inwestycji przeznaczone są na wskazane przez darczyńcę cele. Fundusze okresowe natomiast zasilane są środkami przekazywanymi przez fundatora/ów w uzgodnionych z Fundacją terminach, darowiznami rodziny i przyjaciół funduszu i wpłatami 1% podatku. (*W ramach funduszu powierzonego darczyńca może wspierać wybrany program Fundacji, projekty skierowane do konkretnej społeczności lokalnej (w przypadku firmy np. na terenie jej działania, w przypadku darczyńcy prywatnego – w rejonie Polski, z którym czuje się związany) lub do wybranej grupy odbiorców (dzieci, młodzież, kobiety, osoby starsze, osoby niepełnosprawne). Może też wskazać konkretne cele (np. ufundować nagrodę czy stypendia dla młodzieży.*(Fundacja im. Stefana Batorego)³⁰⁰.

²⁹⁷ <http://www.1procent.batory.org.pl/co-robimy-z-1-on-line> 17.05.2013.

²⁹⁸ <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 17.05.2013.

²⁹⁹ http://www.batory.org.pl/wesprzyj_nas/wplaty_online_1 on-line 17.05.2013.

³⁰⁰ http://www.batory.org.pl/fundusze_powierzone/o_funduszach on-line 17.05.2013.

Rozdział V. Metodologia badań własnych

W planowaniu badań konieczne było określenie perspektywy badawczej i sformułowanie opartych o nią pytań badawczych. Badacz problemu musiał zdecydować się na określoną metodę i wybrać jedną z możliwych. Na użytek dociekań istotne było przyjęcie perspektywy, która badała procesy społeczne w myśl teorii reprezentacji, czyli badanie problemu od pojęć i modeli teoretycznych do codziennej praktyki. Jest to teoria reprezentacji społecznych³⁰¹. Punktem wyjścia było sformułowanie zagadnienia badawczego i bardziej szczegółowych pytań dotyczących badanego problemu.

Następnym istotnym elementem badań było skonkretyzowanie doboru próby, czyli określenie, jakie osoby i przypadki będą konieczne dla podjętych tu badań. Były to osoby z długim doświadczeniem związane z badanymi zjawiskami, dającymi możliwości rozpoznania kluczowych przypadków, w których widoczne są: wiedza, praktyka i zaangażowanie ludzi.

Dobieranie to selekcjonowanie ludzi, grup, miejsc i sytuacji dla potrzeb analizy. Ważny element to konieczność zapewnienia sobie dostępu do terenu badań. Jednym z głównych zadań w przeprowadzaniu badań jakościowych było także dostosowanie metod do warunków terenowych. Do badań wybrałem przedstawicieli Fundacji im. Stefana Batorego.

W założeniu postępowania badawczego najbardziej reprezentatywnym przypadkiem dla badania zjawiska rozwoju edukacji obywatelskiej w Polsce po 1989 roku i istotnych procesów zachodzących w społeczeństwie jest Fundacja im. Stefana Batorego, działająca w Polsce od 1990 roku. To w Polsce kluczowy przypadek dla rozpatrywania tego typu zagadnień. Dobór próby składał się z wielu elementów, zależnych od skonkretyzowania właściwych elementów i tych dokumentów, które umożliwiły udzielenie odpowiedzi na pytania badawcze.

Celem badań było opisanie zmian zachodzących w procesie edukacji obywatelskiej w Polsce po 1989 roku na podstawie analizy działań Fundacji im. Stefana Batorego, z uwzględnieniem procesu transformacji społeczeństwa od ustroju socjalistycznego do państwa demokratycznego.

³⁰¹ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, PWN 2010, s. 48.

W badaniach przeanalizowałem programy wspierające kształtowanie się postaw obywatelskich w społeczeństwie polskim przez działania Fundacji im. Stefana Batorego. Budowanie kapitału społecznego w środowiskach lokalnych i organizacjach pozarządowych.

1) Zagadnienie badawcze

Jak przebiegała ewolucja edukacji obywatelskiej w programach i działaniach podjętych przez Fundację im. Stefana Batorego w latach 2000-2010?

2) Pytanie badawcze

- a) W jaki sposób świadomość zmian po 1989 r. wpływa na programy edukacyjne kreowane w Fundacji im. Stefana Batorego w opinii badanych?
- b) W jakim stopniu programy Fundacji im. Stefana Batorego sprzyjały kształtowaniu demokracji i współodpowiedzialności w podejmowaniu decyzji w opinii badanych?
- c) Jakie elementy programów edukacyjnych Fundacji ulegały zmianie, pod wpływem zmian społeczno-ekonomicznych w Polsce w opinii badanych?
- d) W jaki sposób Fundacja im. Stefana Batorego wpływała na budowanie zaufania i kapitału społecznego u Polaków w opinii badanych?
- e) Jakie priorytety wyznaczono w Fundacji im. Stefana Batorego dotyczące rozwoju kompetencji obywatelskich Polaków w opinii badanych?

3) Przyjęta orientacja badań

W mojej rozprawie przyjąłem perspektywę badań jakościowych, gdyż uważam, że tylko takie badania pozwolą mi dokładnie zgłębić problem badawczy i odpowiedzieć na pytania badawcze.

Badania jakościowe są, wg założeń N. Denzina i Y. Lincoln: „(...) usytuowaną aktywnością, która umieszcza obserwatora w świecie oznacza to, że badacze jakościowi badają świat w ich naturalnym środowisku, próbując nadać sens lub interpretować zjawiska przy użyciu terminów, którymi posługują się badani ludzie”³⁰².

³⁰² U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, PWN 2010, s.22.

Badania jakościowe mają ważne miejsce, jako dziedzina badań naukowych. Nie ograniczają się one jednak do wytwarzania wiedzy czy też interpretacji dla celów stricte naukowych. Są wykorzystywane, aby pomóc wytworzyć rozwiązania dla konkretnych problemów praktycznych.

Orientacja ta jest, więc głównie stosowana w przypadku, gdy potrzebne są pogłębione informacje. Badacze jakościowi, jak wynika z wyżej przytoczonej definicji, biorą udział w tym, co badają i obserwują. Z dalszych rozważań wynika, że badacze jakościowi powinni się uczestniczyć w badanej rzeczywistości. Jednak w podejściu do badań jakościowych istnieje bardziej pragmatyczne stanowisko, które zakłada, że badania jakościowe są narzędziami badań społecznych umożliwiającymi zrozumienie świata i wytworzenie na jego temat pewnej wiedzy³⁰³.

Badania jakościowe oparte są na kilku podstawowych schematach³⁰⁴:

- a) badania przekrojowe,
- b) badania dynamiczne,
- c) badania porównawcze,
- d) studium przypadku.

Badania jakościowe były jednymi z pierwszych form badań społecznych przeprowadzanych przez Bronisława Malinowskiego czy Eltona Mayo, jednak w latach 50. i 60. XX w. Popularność metod ilościowych osiągnęła swój szczyt i tym samym zmniejszyła znaczenie tych pierwszych aż do lat 70. Sformułowanie „badania jakościowe” było do tego momentu ograniczone w swoim zastosowaniu do antropologii i socjologii, jednak po ponownym wzroście zainteresowania tą metodą badań zaczęto ją stosować w pracach socjalnych, badaniach praw kobiet, rynku konsumenckiego, badaniach zarządzania, psychologii i wielu innych. W późnych latach 80. i 90. Po fali krytycyzmu ze strony badaczy ilościowych opracowano nowe metody jakościowe, które miały uporać się z problemami rzetelności wyników i nieścisłymi sposobami analizy danych³⁰⁵. Od lat 80-tch publikowanie badań jakościowych zyskało na popularności. Utworzyły się nawet czasopisma specjalizujące się w publikowaniu wyłącznie artykułów i badań jakościowych³⁰⁶.

³⁰³ Ibidem ,s.30

³⁰⁴ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, PWN 2010, s.85.

³⁰⁵ S. Howard, *The epistemology of qualitative research*. University of Chicago Press, 1996. 53-71

³⁰⁶ Miles, M. B. & Huberman, A. M. (1994). *Qualitative Data Analysis*. Thousand Oaks, CA: Sag

Jednym z takich pism jest pismo *Qualitative Sociology*. Badania jakościowe różnią się od ilościowych szeregiem aspektów. Po pierwsze, przypadki poddane badaniu mogą być wybierane niezależnie od tego, czy wykazują typowe cechy, czy też nie. Po drugie pozycja i rola badacza ma o wiele większe znaczenie, niż w badaniach ilościowych. Powodowane jest to tym, iż badaczowi o wiele trudniej zająć neutralne stanowisko z uwagi na specyfikę stosowanych metod i konieczność zbliżenia, niekiedy nawet empatycznego, do przedmiotu jego badań. Po trzecie, analiza jakościowa, przyjmując wiele form, skupia się na języku, znakach i znaczeniach w sposób bardziej holistyczny i kontekstualny w przeciwieństwie do redukcjonistycznego i separatystycznego podejścia metod ilościowych. Mimo to zachowanie dyscypliny badawczej jest tutaj wymagane i obowiązkowe. Tradycyjną różnicą pomiędzy obiema szkołami jest fakt, iż jakościowe metody są stosowane do badań eksploracyjnych, podczas gdy ilościowych używa się do sprawdzania poprawności hipotez.

W kontekście postawionych pytań badawczych zastosowałem studium przypadku, czyli opis działań na rzecz edukacji obywatelskiej Fundacji im. Stefana Batorego. W tych badaniach, jakość jest głównym zagadnieniem i standaryzacja sytuacji badawczej oraz uniezależnienie jej od poszczególnych badaczy stanowi gwarancję jakości i badań³⁰⁷. Składnikami, które zapewniają jakość badań jest ich niearbitralność, adekwatność oraz różnorodność.

Analiza ilościowa i jakościowa zebranego materiału umożliwiła mi sformułowanie odpowiedzi na postawione problemy badawcze. Uzyskane wyniki prezentuję w kolejnych rozdziałach rozprawy doktorskiej.

4) Metody badawcze

W badaniach jakościowych użyte metody uzależnione są od rodzaju pytań badawczych i biorących w nich udział uczestników. Ilościowe i jakościowe badania opierają się na różnych logikach doboru, porównywania i generalizacji,

W badaniach zastosowałem zarówno metodę wywiadu jak i analizę dokumentów. Wybór powyższych metod pozwolił mi uzyskać jak najbardziej obiektywne i wiarygodne informacje dotyczące problematyki edukacji obywatelskiej i udziału w tym procesie Fundacji im. Stefana Batorego. Dzięki analizie dokumentów, pozyskałem ogromną ilość danych pochodzących z różnych źródeł, co stanowi podstawę do zrozumienia problemu badawczego.

³⁰⁷ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, PWN 2010, s. 110.

Wywiad, jako metoda badań, może być klasyfikowany pod względem stopnia strukturalizacji bądź standaryzacji. I tak – najbardziej strukturalizowany jest wywiad kwestionariuszowy. Wywiad ten jest prowadzony na podstawie wcześniej przygotowanej listy pytań, która przesądza o sformułowaniu i kolejności pytań³⁰⁸. Wywiad standaryzowany jest strukturalizowany w mniejszym stopniu. Prowadzący wywiad zbiera dane, opierając się na liście informacji wymaganych od każdego respondenta³⁰⁹. Trzecim typem wywiadu jest wywiad swobodny. Jest to wywiad, w którym pytania formułowane są w trakcie rozmowy. Zatem ich kształt i porządek jest zmienny. Dzięki temu prowadzący wywiad ma dużą swobodę w eksplorowaniu różnorodnych obszarów powiązanych z zagadnieniami będącymi głównym przedmiotem zainteresowania, a także budowaniu i sprawdzaniu wielu hipotez³¹⁰.

Wywiad przeprowadzony z prezesem Aleksandrem Smolarem dał wiarygodny obraz nurtującego mnie zagadnienia. Rozmowa z kierownikiem zespołu Alicją Garlińską-Cieślak pokazał mi funkcjonowanie programów i ich wartość w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Wywiad w Fundacji Stańczyka z członkiem zarządu Janem Niedośpiałem, utwierdził mnie w przekonaniu dobrych zmian zachodzących w organizacjach pozarządowych. Analiza dokumentów fundacji dostarczyła mi cennych informacji na temat badanego zjawiska. Poznanie opinii i poglądów pochodzących z tak różnych stanowisk oraz dokumentów w znaczący sposób przyczyniło się do oceny działań edukacji obywatelskiej po 1989 roku i roli, jaką w tym procesie odgrywa Fundacja im. Stefana Batorego. Analiza jakościowa zebranego materiału umożliwiła mi sformułowanie odpowiedzi na postawione problemy badawcze. Uzyskane wyniki prezentuję w kolejnych rozdziałach rozprawy doktorskiej.

5) Dobór próby badawczej

Podczas wyboru osób do badań, kierowałem się rolą jaką odgrywają w Fundacji im. Stefana Batorego. Przeprowadziłem wywiady zarówno z osobami pracującymi w fundacji jak również z przedstawicielami organizacji pozarządowych, którzy na stałe współpracują z fundacją. Składając wizytę w siedzibie fundacji mogłem skorzystać z dokumentów (raportów, analiz, sprawozdań), gdzie szczegółowo zapoznałem się z funkcjonowaniem programów.

³⁰⁸ I. Kawecki, *Wiedza praktyczna nauczyciela*, Impuls, Kraków 2004, s. 106

³⁰⁹ Ibidem, s. 107

³¹⁰ Ibidem, s. 107

Analizując materiały uzyskałem odpowiedzi na wiele pytań badawczych. W dalszym etapie rozprawy przedstawiłem wyniki moich badań.

Pierwszą osobą, z którą zaplanowałem wywiad jest prezes fundacji Aleksander Smolar. Politolog, publicysta, zastępca przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Nauk o Człowieku (Institut für die Wissenschaften vom Menschen) w Wiedniu; członek International Forum Research Council w Waszyngtonie; członek Rady Dyrektorów Institute for Human Sciences przy Boston University; w latach 1989-1990 - doradca ds. politycznych premiera Tadeusza Mazowieckiego, w latach 1992-1993 - doradca ds. polityki zagranicznej premier Hanny Suchockiej. Prezes Fundacji Batorego od 1990 roku.

Wywiad przeprowadzałem dwukrotnie w siedzibie fundacji w Warszawie. We wrześniu 2013 roku oraz w styczniu 2014 roku, spotkałem się z Aleksandrem Smolarem i zadałem mu pytania dotyczące:

- okres powstania i kształtowanie działań fundacji;
- funkcjonowanie fundacji w latach 1989-2013;
- ocena funkcjonowania programów;
- rola i działania pracowników fundacji;
- przyszłość fundacji.

Analizując funkcjonowanie programów operacyjnych, postanowiłem przeprowadzić wywiad z Alicją Garlińską-Cieślak która jest kierownikiem zespołu. Jest związana z fundacją od wielu lat. Koordynowała działanie kilku programów, które wpierały rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Posiada olbrzymią wiedzę na temat organizacji pozarządowych działających w Polsce. Pytania przygotowałem w oparciu o działające programy:

1. DOTACYJNE:
 - Demokracja w Działaniu;
 - Koalicje Obywatelskie;
 - Wschód-Wschód;
 - Edukacja Prawna;
 - Instytucje Obywatelskie.
2. OPERACYJNE:
 - Debaty;
 - Masz Głos Masz Wybór;

- Odpowiedzialne Państwo;
- Otwarta Europa.

W moich badaniach planowałem nawiązać kontakt z fundacją z innego województwa, która korzysta z dotacji Batorego jak i ściśle z nią współpracuje. Zapoznałem się z działaniami Fundacji Stańczyka, gdyż jest niezależną, niedochodową organizacją pozarządową która w dużym stopniu angażuje się w edukację obywatelską. Jej założyciele i fundatorzy to dwaj absolwenci prawa i politologii, którzy na bazie swoich zainteresowań i doświadczeń z monitoringu finansowania samorządowej kampanii wyborczej w 2006 roku, postanowili kontynuować działania strażnicze jako organizacja pozarządowa. Misją Fundacji jest działanie na rzecz przejrzystości, jawności i kontroli obywatelskiej w życiu publicznym oraz rozwoju potencjału organizacji społecznych. Fundacja, działając w imię wartości demokratycznych, stara się wpływać na przepisy prawne, a także na kulturę obywatelską w Polsce³¹¹.

Działania Fundacji skupiają się wokół stałych programów:

- Przejrzysty Kraków;
- Działania strażnicze;
- Poradnictwo prawne.

Fundacja im. Stańczyka jest niezależną, niedochodową organizacją pozarządową. Środki finansowe na jej działalność pochodzą z dotacji, darowizn, grantów i subwencji osób prawnych, a także odpłatnej działalności pożytku publicznego. Fundacja jest niezależna od instytucji politycznych, a jej członkowie nie są przynależni do żadnej partii politycznej, w swej działalności zaś kierują się zasadami jawności, apolityczności, obiektywizmu i profesjonalizmu³¹².

Jednym z członków zarządu i założycielem fundacji jest Jan Niedośpiał z którym przeprowadziłem wywiad w maju 2014 roku. Celem rozmowy było przeanalizowanie działalności fundacji partnerskiej i jej wkład w edukację obywatelską na terenie miasta Krakowa.

Następny etap moich badań dotyczył analizy dokumentów. W latach 2012-2015 odwiedzając Fundację Batorego analizowałem dokumenty udostępnione przez kierowników programów. O swoich działaniach, Fundacja informuje również na stronie internetowej www.batory.org.pl. Tam też dostępne są roczne sprawozdania, zawierające opis wszystkich

³¹¹ <http://www.stanczyk.org.pl/misja-fundacji/> on-line 4.06.2015.

³¹² <http://www.stanczyk.org.pl/o-fundacji/> on-line 4.06.2015.

przyznanych dotacji i zrealizowanych przedsięwzięć. W analizie dokumentów skupiłem się na działalności w latach 2005-2010. W okresie tym członkowie zespołów dysponowali dużymi funduszami oraz prowadzili najwięcej programów obywatelskich.

Ostatnim etapem postępowania badawczego była analiza zebranego materiału oraz opracowanie redakcyjne rozprawy doktorskiej. Zgromadzone materiały stały się podstawą do udzielenia odpowiedzi na sformułowane w mojej pracy problemy badawcze.

Rozdział VI. Działalność Fundacji im. Stefana Batorego na rzecz wychowania obywatelskiego w Polsce

1. Historia Fundacji im. Stefana Batorego

Fundacja im. Stefana Batorego to organizacja pozarządowa, niedochodowa i niezależna i jako taka posiada status organizacji pożytku publicznego. Została założona w 1988 roku przez George'a Sorosa, amerykańskiego finansistę i filantropa oraz grupę przywódców polskiej opozycji demokratycznej lat 80-tych. Są wśród nich prof. Hanna Suchocka, Olga Krzyżanowska, Andrzej Olechowski, Jan Krzysztof Bielecki, Bogdan Borusewicz. Fundację im. Stefana Batorego o statusie organizacji pożytku publicznego, zarejestrowano w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem 0000 101194.

Obecnie Fundacją kieruje Rada, na czele której stoi Marcin Król – filozof i historyk idei, dziekan Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor naczelny miesięcznika „Res Publica Nowa”.

Członkiem honorowym jest założyciel i główny fundator, amerykański finansista pochodzenia węgiersko-żydowskiego George Soros. Urodził się on w 1930 roku w Budapeszcie. Szybko wyemigrował z kraju. W 1947 r. wyjechał do Anglii, gdzie ukończył London School of Economics. W 1956 r. przyjechał do USA do gdzie rozpoczął inwestowanie w tamtejszym sektorze finansowym. W tej dziedzinie odniósł ogromny sukces. W chwili obecnej stoi na czele i zarządza Soros Fund Management LCC, firmą specjalizującą się w obsłudze prywatnych inwestycji.

George Soros poza zawodową działalnością zajmuje się także szeroko rozumianą polityką społeczną, jest wielkim erudytą, śledzi przemiany jakie zachodzą w świecie, krytykuje zjawiska współczesne, jak choćby globalizację³¹³.

W latach studiów w London School of Economics George Soros poznał twórczość Karla Poppera, którego poglądy społeczne a zwłaszcza teoria społeczeństwa otwartego³¹⁴ wywarła

³¹³ Por: G. Soros, *Głosy i glosy* „Polityka”, 1 nr 2567, 9 sierpnia 2006.

³¹⁴ Karl Popper rozwinął pojęcie społeczeństwa otwartego i zamkniętego wprowadzone przez Henri Bergsona. Posługując się swoim podziałem teorii społecznych na prawdziwie naukowe i historycystyczne, stwierdził, że społeczeństwa, które są ovladnięte wspólną teorią historycystyczną mają prawie zawsze charakter zamknięty.

duży wpływ na jego poglądy oraz późniejszą działalność filantropijną. Swoją pierwszą fundację - Open Society Found - założył w 1979 roku w Nowym Jorku, następnie: w 1984 roku na Węgrzech i w 1987 roku w ówczesnym Związku Radzieckim. W 1988 roku wraz z liderami opozycji demokratycznej zorganizował w Polsce Fundację im. Stefana Batorego, a potem 1991r. założył Uniwersytet Środkowoeuropejski w Budapeszcie. Ta placówka ma wydziały specjalizujące się głównie w naukach społecznych i politycznych.

George Soros założył również placówkę Instytut Społeczeństwa Otwartego. Open Society Institute, pod obecną nazwą Open Society Foundations. Powstała one w 1993 roku. Ten instytut wciela w życie idee ważne dla myślenia Sorosa, albowiem poświęca się pomocy i umacnianiu sieci tworzonych przez niego fundacji. Popularyzuje zasady działania otwartych, demokratycznych społeczeństw, które opierają się na zasadach: państwa prawa, gospodarki rynkowej, przejrzystości i odpowiedzialności rządu, wolności słowa i poszanowania praw człowieka. Założone przez Sorosa fundacje działają dziś w 60 krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej oraz w Stanach Zjednoczonych.

„George Soros jest autorem licznych artykułów i książek, w tym: *Alchemy of Finance*, 1987 (polskie wydanie: *Alchemia finansów*, SIW Znak, Kraków 1996), *Opening of Soviet System*, 1990, *Underwriting Democracy*, 1991, *Soros on Soros: Staying Ahead*, 1995 (polskie wydanie: *Soros o sobie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998), *The Crisis of Global Capitalism*, 1998 (polskie wydanie: *Kryzys światowego kapitalizmu*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1999), *Open Society. Reforming Global Capitalism*, 2000, *George Soros on Globalisation*, 2002, *The Bubble of America Supremacy*, 2005, oraz *The Age of Fallibility: Consequences of The War on Terror*, 2006. George Soros został uhonorowany tytułem doktora honoris causa przez New School of Social Research (Nowy Jork) i Uniwersytet Oksfordzki w 1980 roku, a w 1991 roku przez Budapesztański Uniwersytet Ekonomiczny i Uniwersytet w Yale. Uniwersytet w Bolonii nadał mu w 1995 roku najwyższe odznaczenie, *Laurea Honoris Causa*, w uznaniu jego zasług w szerzeniu idei społeczeństwa otwartego, zaś *Gazeta Wyborcza*

Zamknięcie to przejawia się z jednej strony na odrzucaniu przez rządzące osoby faktów niezgodnych z ich historycystycznymi założeniami, a z drugiej na dławieniu dyskusji na temat tych faktów wewnątrz tych społeczności. W przeciwieństwie do tego, społeczeństwa otwarte charakteryzuje stała równowaga zwolenników różnych teorii historycystycznych, lub ew. większość takiego społeczeństwa odrzuca takie teorie, przynajmniej w zakresie ekonomiczno-politycznym. [w:] Hegel G. W. *Encyklopedia nauk filozoficznych* Hegel- Warszawa 1990 PWN

przyznała mu tytuł Człowieka Roku 2000 za działania na rzecz społeczeństwa obywatelskiego w Europie Środkowej i Wschodniej³¹⁵”.

Statut Fundacji im. Stefana Batorego w paragrafie 3 określa cele dla jakich ta fundacja działa: „Celem Fundacji jest popieranie wszechstronnego rozwoju społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza działalności społecznej, informacyjnej, kulturalnej, naukowej i oświatowej na rzecz rozwoju rynku i demokracji w Polsce oraz zbliżenia narodów i państw Europy Środkowej i Wschodniej³¹⁶”.

2. Struktura i władze Fundacji im. Stefana Batorego

Organami kierującymi Fundacją są Zarząd oraz Rada Fundacji. Zarząd Fundacji im. Stefana Batorego może składać się z pięciu do dziewięciu członków, którzy są powoływani przez Radę Fundacji i także Rada Fundacji powołuje Prezesa Zarządu. Zarząd sprawuje władzę w okresie dwuletniej kadencji, ale funkcję członka Zarządu można pełnić nie więcej niż jedną kadencję. Zarząd może wybrać ze swego grona jednego lub dwóch wiceprezesów. Całą strukturę organizacyjną i formy działania Zarządu określa stworzony dla tego celu regulamin. Zarząd kieruje działalnością Fundacji i reprezentuje ją na zewnątrz.

Do zadań Zarządu należy w szczególności:

- a) uchwalanie rocznych planów finansowych;
- b) uchwalanie regulaminów;
- c) podejmowanie decyzji we wszelkich sprawach nie przekazanych do kompetencji innych organów;
- d) podejmowanie decyzji o przystępowaniu do spółek, zrzeszeń i innych organizacji oraz o ich tworzeniu;
- e) przyjmowanie darowizn, spadków i subwencji;
- f) powoływanie Dyrektora Fundacji.

Zarząd podejmuje decyzje na posiedzeniach, w formie uchwał - zwykłą większością głosów; w razie równej liczby głosów decyduje głos Prezesa Zarządu.

³¹⁵ http://www.batory.org.pl/o_fundacji/o_fundatorze. on-line 20.02.2013.

³¹⁶ Ibidem.

Do oceny podejmowanych przez Fundację przedsięwzięć Zarząd może powoływać konsultantów oraz ich zespoły spośród naukowców lub praktyków i zlecać im wykonanie odpowiednich opracowań³¹⁷”.

Rada Fundacji im. Stefana Batorego składa się z co najmniej pięciu członków. Członków pierwszego zespołu Rady powołuje Fundator, a potem Rada decyduje o wewnętrznych zmianach. Przewodniczący Rady jest wybierany na posiedzeniu przez pozostałych członków tego gremium. Przewodniczący Rady zwołuje i przewodniczy zebraniom Rady, kieruje jej pracami oraz ma obowiązek reprezentować ją na zewnątrz. Członkowie Rady Fundacji nie mogą łączyć tej funkcji z pełnieniem obowiązków członka zarządu, nie wolno im pozostawać w „związku małżeńskim, we wspólnym pożyciu, w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub podległości służbowej³¹⁸” z członkami Zarządu.

Rada Fundacji zbiera się co najmniej raz w roku i wtedy podejmuje decyzje w formie uchwał ”Rada Fundacji sprawując swe funkcje może korzystać z opinii i ocen powoływanych w tym celu specjalistów.

Do zadań Rady należy w szczególności:

- a) Nadzór nad działalnością Fundacji;
- b) Wytyczanie głównych kierunków działalności Fundacji;
- c) Powoływanie i odwoływanie Prezesa i członków Zarządu;
- d) Podejmowanie decyzji o zatrudnieniu członków Zarządu i ustalanie ich wynagrodzenia;
- e) Ocena pracy Zarządu, przyjmowanie corocznych sprawozdań lub bilansu i udzielanie członkom Zarządu absolutorium. Nieudzielenie absolutorium nie ma wpływu na ich roszczenia ze stosunku pracy, jeżeli ich zatrudnienie oparte było na postanowieniach Regulaminu;
- f) Podejmowanie decyzji o likwidacji Fundacji³¹⁹”.

Obecne władze fundacji to Rada Fundacji. Przewodniczący Marcin Król i członkowie: Bogdan Borusewicz, Jan Krzysztof Bielecki, Agnieszka Holland, Helena Łuczywo, Olga

³¹⁷ http://www.batory.org.pl/o_fundacji/statut. on-line 20.02.2013.

³¹⁸ Ibidem.

³¹⁹ http://www.batory.org.pl/o_fundacji/statut. on-line 20.02.2013.

Krzyżanowska, Andrzej Olechowski, Zbigniew Pełczyński, Andrzej Rapaczyński, Hanna Suchocka, Henryk Woźniakowski.

W skład Rady wchodził również przed śmiercią: Jerzy Turowicz (Przewodniczący Rady w latach 1991–1999), Anna Radziwiłł (Przewodnicząca Rady w latach 1999–2009), Bronisław Geremek, Leszek Kołakowski oraz ks. Józef Tischner.

Zarząd Fundacji: Prezes Aleksander Smolar. Członkowie: Klaus Bachmann, Nathalie Bolgert, Mirosław Czech, Szymon Gutkowski, Irena Herbst, Radosław Markowski, Karolina Wigura, Andrzej Ziabicki. Głównym darczyńcą instytucjonalnym Fundacji jest Open Society Institute czyli Instytut Społeczeństwa Otwartego założony przez George'a Sorosa. Inni darczyńcy na rzecz pracy Fundacji to darczyńcy instytucjonalni, m.in. Fundacja Boscha, Fundacja Taubego, Fundacja AGORY, AGORA SA, Fundacja Forda, Fundacja Społeczeństwa Obywatelskiego (Trust for Civil Society in CEE), Fundacja C.S. Motta, Fundacja Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość. Fundacja im. Stefana Batorego korzysta także ze wsparcia firm komercyjnych, m.in. Nestle Polska, Commercial Union.

Jako pierwsza prywatna fundacja w Polsce, właśnie Fundacja im. Stefana Batorego, podjęła działania dla rozwoju demokracji, zbudowania społeczeństwa obywatelskiego, mając na celu przekazywanie idei i kształtowanie postaw ludzi, świadomych swoich praw i obowiązków. Fundacja im. Stefana Batorego pragnie wypracować środowisko ludzi zaangażowanych w sprawy swojej społeczności lokalnej, swojego kraju, a co za tym idzie, w szerszej perspektywie, społeczności międzynarodowej.

Podstawową metodą działania Fundacji jest udzielanie dotacji na przedsięwzięcia podejmowane przez organizacje pozarządowe. Fundacja prowadzi też działania na rzecz wyrównywania szans dzieci i młodzieży z uboższych środowisk oraz dzieci niepełnosprawnych. Realizuje ona też własne projekty: prowadzi kampanie społeczne, śledzi na bieżąco funkcjonowanie instytucji publicznych, wydaje publikacje, organizuje konferencje i debaty, warsztaty i spotkania.

W 1992 roku została powołana do życia instytucja reprezentująca interesy fundacji nazwana Forum Fundacji Polskich. Organ ten został stworzony dzięki pomocy Fundacji.

Fundacja współpracuje z wieloma instytucjami z kraju i zagranicy. Jest członkiem Forum Darczyńców w Polsce i Grupy Zagranica, a także Europejskiego Forum Fundacji (European Foundation Centre) w Brukseli. Uczestniczy w pracach Forum Społeczeństwa Obywatelskiego

działającego w ramach unijnej inicjatywy Partnerstwa Wschodniego (Eastern Partnership Civil Society Forum). Środki finansowe na działalność Fundacji pochodzą z przychodów z kapitału wieczystego, dotacji Fundacji Społeczeństwa Otwartego i innych instytucji krajowych i zagranicznych, z darowizn osób indywidualnych oraz wpłat 1% podatku dochodowego od osób fizycznych³²⁰.

O swoich działaniach, a także o możliwości ubiegania się o dotacje, Fundacja informuje na stronie internetowej www.batory.org.pl. Tam też dostępne są roczne sprawozdania, zawierające opis wszystkich przyznanych dotacji i zrealizowanych przedsięwzięć. W 1995 do Polski trafiło z Open Society Institute poprzez Fundację Batorego 6,276,590 dolarów amerykańskich.

W ciągu pięciu lat istnienia Forum, wokół tej instytucji, skupiło się 208 fundacji i stowarzyszeń trzeciego sektora. W ramach Forum działają trzy Biura Regionalne w Gdańsku, Katowicach i Poznaniu. Ukazuje się Biuletyn Forum Fundacji Polskich. Instytucja ta stara się tworzyć lobbying na rzecz organizacji pozarządowych³²¹.

3. Zadania i programy Fundacji im. Stefana Batorego

Do priorytetowych zadań Fundacji należy:

1. Poprawa jakości polskiej demokracji.

Fundacja wspiera inicjatywy służące zwiększaniu partycypacji obywatelskiej i wzmocnieniu poczucia odpowiedzialności obywateli za wspólne dobro. Działa na rzecz przejrzystości życia publicznego i upowszechniania społecznego nadzoru nad funkcjonowaniem instytucji publicznych. Dąży również do podniesienia poziomu publicznej debaty i „uspołecznienia” procesu formułowania i wdrażania polityk publicznych.

2. Wzmacnianie roli instytucji obywatelskich w życiu publicznym.

Fundacja wspiera rozwój organizacji i koalicji pozarządowych działających na rzecz poprawy jakości polskiej demokracji i rozwijania współpracy międzynarodowej. Dąży

³²⁰ http://www.batory.org.pl/o_fundacji . on-line 20.02.2013.

³²¹ *Polityka społeczna państwa polskiego 1918-1935*.s.307.[w:] Wawrzyński M. *Fundacje w Polsce* ,Centrum Informacji dla organizacji Pozarządowych BORDO, Warszawa 1997,s. 23.

do profesjonalizacji i legitymizacji prowadzonych przez nie działań, budowie ich wiarygodności i zwiększenia skali ich oddziaływania na sferę publiczną.

3. Rozwijanie współpracy i solidarności międzynarodowej.

Fundacja działa na rzecz zbliżenia między państwami Unii Europejskiej i krajami położonymi na Wschodzie, przede wszystkim Ukrainą i Białorusią. Wspiera działania sprzyjające wymianie doświadczeń związanych z procesami przemian politycznych między krajami Europy Środkowej i Wschodniej, budowaniem społeczeństwa obywatelskiego i rozwiązywaniem problemów społecznych. Dąży również do zwiększenia roli polskich organizacji pozarządowych na arenie międzynarodowej³²²”.

Jednym ze składowych ogniw pracy Fundacji są programy dotacyjne. Samo pojęcie dotacji, w sensie definicji formalno - prawnej zakłada, że „dotacje definiowane są jako środki z budżetu państwa, budżetu jednostek samorządu terytorialnego oraz z państwowych funduszy celowych podlegające szczególnym zasadom rozliczania, przeznaczone na podstawie ustawy o finansach publicznych, odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych, na finansowanie lub dofinansowanie realizacji zadań publicznych.

W ustawie o finansach publicznych zostały zawarte również definicje trzech rodzajów dotacji: celowych (art. 127), podmiotowych (art. 131) i przedmiotowych (art. 130)³²³.

Finansowe wsparcie w postaci dotacji od Fundacji im. Stefana Batorego jest określane każdorazowo poprzez szczegółowy regulamin. Ponieważ ma ono charakter nieodpłatny i jest bezzwrotną pomocą finansową udzielaną na realizację założonych zadań. To podmiot ubiegający się o nią musi najczęściej spełnić warunki wstępne, określone przez Fundację.

Fundacja im. Stefana Batorego prowadzi wiele programów, które mają na celu wypromować i wcielić w życie idee społeczeństwa obywatelskiego.

1. Program DEMOKRACJA W DZIAŁANIU.

„Celem programu Demokracja w Działaniu jest zwiększenie udziału obywateli i organizacji pozarządowych w życiu publicznym oraz upowszechnianie postaw odpowiedzialności obywatelskiej za jakość polskiej demokracji³²⁴”.

³²² http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 20.02.2013.

³²³ Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526, z późn. zm.

³²⁴ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 21.02.2013.

Członkowie Fundacji im. Stefana Batorego mają świadomość, że mimo dwudziestoletniego okresu rządów demokratycznych w Polsce, Polacy nadal w niewielkim stopniu potrafią korzystać z przysługujących im praw. Jednym z takich praw jest możliwość wpływania na politykę oraz na decyzje podejmowane przez władze. Obywatel demokratycznego państwa ma możliwość kontrolowania oraz rozliczania wybranych władz z podejmowanych przedsięwzięć na rzecz rozwoju kraju.

„Istotnym problemem polskiej demokracji jest niska jakość życia publicznego. Wynika to z jednej strony ze słabości elit politycznych i instytucji demokratycznych, a z drugiej z małej aktywności obywateli na niwie publicznej. Organizacje pozarządowe mogą zmieniać tę sytuację. Od ich kompetencji i zaangażowania, a także umiejętności mobilizowania różnych środowisk i opinii publicznej w dużym stopniu zależy usprawnienie działalności instytucji publicznych i oparcie sposobu ich funkcjonowania na zasadach dobrego rządzenia³²⁵”.

Fundacja im. Stefana Batorego tworząc i prowadząc program DEMOKRACJA W DZIAŁANIU promuje obywatelskie działania dotyczące następujących zagadnień:

- a) Kontrolowania polityki poprzez przygotowywanie propozycji systemowych rozwiązań, służących modernizacji różnych obszarów życia społeczno-politycznego. Ma być to zachętą dla organizacji pozarządowych, aby wpływały na kształt polityki strategii w różnych obszarach życia społeczno-politycznego;
- b) Poprzez partycypację, czyli włączanie obywateli w procesy podejmowania decyzji dotyczących np. ich dzielnicy, gminy lub miasta. „Próby mobilizowania obywateli do wyrażania swoich opinii oraz angażowania ich do dialogu z władzami nie są zbyt często podejmowane ani przez władze, ani przez organizacje pozarządowe. Nieliczne inicjatywy (jak np. wymagane ustawowo konsultacje społeczne) mają często charakter fasadowy³²⁶”;
- c) Propozycja nadzoru (dawniej w programie była nazwana Działania Strażnicze) mają polegać na nadzorowaniu przez obywateli funkcjonowania instytucji publicznych i przestrzegania przez nie reguł dobrego rządzenia;

³²⁵ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 21.02.2013.

³²⁶ Ibidem.

- d) Propagowanie tolerancji, a zatem wspieranie wszystkich przeciwdziałań wobec dyskryminacji grup mniejszościowych i zmiana niechętnego nastawienia wobec nich³²⁷”.

Biuro Mechanizmów Finansowych (BMF) w Brukseli powierzyło Fundacji Batorego wdrażanie Funduszu dla Organizacji Pozarządowych (FOP) w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego w latach 2009-2014. Obecnie są uzgadniane procedury związane z wdrażaniem Funduszu.

2. Program KOALICJE OBYWATELSKIE

Ten program dotacyjny, proponowany przez Fundację im. Stefana Batorego został zapoczątkowany oraz jest współfinansowany przez Fundację Charlesa Stewarta Motta. Program ma zasięg międzynarodowy a odbiorcami i beneficjentami mogą być organizacje pozarządowe działające w jednym lub kilku krajach wyszehradzkich tj. Polska, Słowacja, Czechy, Węgry.

„Celem programu jest wzmocnienie koalicji organizacji pozarządowych, które angażując w swoje działania na rzecz dobra wspólnego szersze grupy obywateli, podejmują się rzecznictwa interesów społeczeństwa obywatelskiego i wpływania na kształt polityki władz publicznych na poziomie krajowym i europejskim³²⁸”.

Dotacje Fundacji im. Stefana Batorego w tym programie mają za zadanie pomagać powiększeniu zasobów i potencjału organizacyjnego koalicji organizacji pozarządowych. Ponadto mają się przyczynić do profesjonalizacji i legitymizacji działań, które są przez nie prowadzone. Pomagać mają w zbudowaniu autorytatywności tych struktur w środowisku pozarządowym, wobec sektora publicznego i opinii publicznej.

Program ma także na celu zwiększanie roli i udziału organizacjach pozarządowych w dialogu ze społeczeństwem. Poparcie Fundacji im. Stefana Batorego i Fundacji Charlesa Stewarta Motta spowoduje popularyzację, w środowisku pozarządowym kultury organizacyjnej, które będzie oparta na zasadzie partnerstwa i współodpowiedzialności. To wywoła lepsze efekty w skali „oddziaływania trzeciego sektora na sferę publiczną w krajach wyszehradzkich oraz ułatwi organizacjom z krajów tego regionu podejmowanie wspólnych działań rzeczniczych na poziomie ponadnarodowym i europejskim³²⁹”.

³²⁷ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 21.02.2013.

³²⁸ Ibidem.

³²⁹ Ibidem.

3. Program RÓWNE SZANSE

Program Równe Szanse polega na lokalnych dotacjach stypendialnych dla uzdolnionej młodzieży. „Celem programu jest upowszechnianie systemu pomocy stypendialnej dla młodzieży szkolnej, opartego na zasobach i aktywności społeczności lokalnych. Wspieramy sieć organizacji pozarządowych, które prowadzą lokalne programy stypendialne dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, pochodzących z niezamożnych środowisk, szczególnie z mniejszych miejscowości³³⁰”. Program dotacyjny „Równe Szanse” finansowo wspierały osoby prywatne i firmy. Dotacje pochodzą z wpłat 1% podatku dochodowego.

Działania Fundacji im. Stefana Batorego, które prowadzone są w tym programie od 12 lat, pozwalają młodym ludziom na rozwijanie zdolności, umiejętności i zdobywanie wykształcenia. W zamyśle twórców tego programu było też zwiększenie dostępu do edukacji młodzieży ze środowisk biednych, młodzieży zagrożonej niedostosowaniem społecznym oraz wyrównanie szans edukacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych.

W ramach tego programu powstały:

a) Lokalne Programy Stypendialne

Instytucje które prowadzą takie lokalne programy stypendialne, w ramach programu RÓWNE SZANSE mają za zadanie opracować wewnętrzne regulaminy przyznawania stypendiów a do tego celu powołują komisje stypendialne. Przyznawane stypendia są zależne od dobrych wyników w nauce osiąganych przez ucznia. Na wysokość przyznanych funduszy mają wpływ: dochody w rodzinie ucznia, zaangażowanie stypendysty w działania na rzecz środowiska lokalnego, czy innych pozanaukowych osiągnięć. Lokalne Programy Stypendialne mają pomagać mają uczniom w pokonywaniu kolejnych progów edukacyjnych. Organizacje uczestniczące w programie mogą co roku ubiegać się o dotacje na prowadzenie programu stypendialnego. Warunkiem otrzymania dotacji jest zebranie przez organizację funduszy ze źródeł lokalnych (od władz samorządowych, lokalnego biznesu, indywidualnych darczyńców, ze zbiórek publicznych, z aukcji, z wpłat 1%) tak, aby do każdej złotówki przekazanej przez Fundację Batorego dołożona została druga złotówka pochodząca od innych darczyńców. Stypendia w wysokości 75 - 380 zł miesięcznie młodzi stypendyści przeznaczają na podręczniki

³³⁰ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 21.02.2013.

i pomoce naukowe, opłacenie internatów, dodatkowe kursy, dojazdy do szkół, itp. W 2012 roku 40 organizacji otrzymało dotacje na łączną kwotę 528 485 zł. Środki te, powiększone o fundusze zebrane z innych źródeł, pozwoliły na ufundowanie stypendiów dla 874 uczniów w roku szkolnym 2012/2013³³¹».

b) Kolorowa Akademia

Kolorowa Akademia to program finansowany ze środków Fundacji Agory i Funduszu Małgorzaty Szejnert. Program był prowadzony w latach 2003-2012, a jego zadaniem było „(...) wyrównywanie szans edukacyjnych, kulturalnych i rozwojowych oraz przeciwdziałanie izolacji społecznej dzieci niepełnosprawnych³³²».

W ramach programu Fundacja im. Stefana Batorego dotuje funkcjonowanie organizacji pozarządowych w realizowaniu projektów udogadniających niepełnosprawnym dzieciom zamieszkujących małe miejscowości. Wspierane są starania ułatwiające im zdobywanie wiedzy i umiejętności, oraz działania promujące udział niepełnosprawnych dzieci w różnorodnych formach zajęć kulturalnych i artystycznych. Są to np. działania wspierające organizacje, które w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi wykorzystywały techniki sztuk scenicznych.

Bardzo ważny dla Fundacji im. Stefana Batorego jest program dotacyjny: Program DLA BIAŁORUSI. „Celem programu jest wspieranie inicjatyw obywatelskich, służących budowaniu społeczeństwa otwartego oraz przygotowaniu demokratycznych przemian na Białorusi. Dotacje przeznaczone są przede wszystkim dla białoruskich organizacji obywatelskich. Dotacje mogą otrzymać też inne podmioty, jeśli planowane przez nie działania są istotne dla wyżej opisanych celów programu.”

Dotacji udzielane są przez Fundacji na przedsięwzięcia dotyczące:

- a) pobudzania aktywności obywatelskiej;
- b) rozwijania samorządności i samoorganizacji (także poprzez działania edukacyjne i kulturalne oraz inicjatywy młodzieżowe);
- c) ochrony praw człowieka;
- d) świadczenia pomocy prawnej;
- e) przeciwdziałania dyskryminacji;
- f) upowszechniania postaw tolerancji;

³³¹ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 21.02.2013.

³³² Ibidem.

- g) prowadzenia niezależnych badań i analiz;
- h) poszerzania dostępu do informacji, rozwijania mediów tradycyjnych i społecznościowych³³³.

Program operacyjny zawiera całość spójnych priorytetów strategicznych, do osiągnięcia których będzie się dążyć za pomocą funduszu Fundacji. W organizacji programu operacyjnego ważne są:

- a) analiza sytuacji społeczno-gospodarczej sektora bądź województwa, którego dotyczy, zawierająca ocenę wyników programu sporządzoną przed rozpoczęciem jego realizacji;
- b) cel główny i cele szczegółowe;
- c) priorytety;
- d) kierunki wydatkowania środków Fundacji przeznaczonych na realizację programów;
- e) sposób monitorowania i oceny stopnia osiągnięcia celu głównego i celów szczegółowych;
- f) plan finansowy zawierający źródła finansowania realizacji programu, kwotę środków przeznaczonych na finansowanie realizacji programu i jej podział między poszczególne priorytety, informację o wysokości współfinansowania na poziomie programów i priorytetów;
- g) system realizacji³³⁴.

Ponieważ celem Fundacji jest głównie wspieranie rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego – społeczeństwa ludzi świadomych swoich praw i obowiązków, angażujących się w sprawy swojej społeczności lokalnej, swojego kraju i społeczności międzynarodowej, toteż programy operacyjne Fundacji im. Stefana Batorego są skierowane na monitorowanie procesów społecznych zachodzących w kraju.

Jednym z programów operacyjnych Fundacji im. Stefana Batorego jest program DEBATY FUNDACJI BATOREGO. Jego treścią jest organizowanie publicznych debat na tematy związane z polityką, problematyką społeczną i stosunkami międzynarodowymi. Takie cykle publicznych debat z udziałem przedstawicieli różnych środowisk i opcji politycznych na

³³³ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 21.02.2013.

³³⁴ Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 roku o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, [w:]Polskie prawo gospodarcze publikacja z serii INFOR LEX, artykuł 17.

temat ważnych problemów społecznych, politycznych i gospodarczych naszego kraju są przyczynkiem do podnoszenia poziomu świadomości obywateli w społeczeństwie.

Program MASZ GŁOS, MASZ WYBÓR to program operacyjny zawierający działania służące zwiększeniu uczestnictwa obywateli w życiu publicznym. Program, zaplanowany był na lata 2006-2010 i służył zachęcaniu obywateli do angażowania się w sprawy społeczności lokalnej, do uczestniczenia w życiu publicznym a także do liczniejszego udziału w wyborach. Wszystkie działania realizowane były przez Fundację we współpracy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. Między innymi były to starania na rzecz poprawy jakości wyborów, w tym, co bardzo istotne, polepszenia sposobu informowania obywateli o wyborach, kandydatach i kompetencjach wybieranych organów. Próbowano wprowadzić różnorodne mechanizmy zwiększające kontakt komitetów wyborczych i kandydatów z wyborcami. Istniały w tym programie próby wdrożenia głosowania korespondencyjnego, wprowadzenia udogodnień dla wyborców niewidomych i dostosowania lokali wyborczych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych i wyborów dwudniowych. Te działania miały także ożywić dyskusję społeczną o lokalnych problemach, z udziałem mieszkańców i władz samorządowych, wpoić obywatelom poczucie współodpowiedzialności za lokalne tereny i za państwo. Było to istotne, z punktu widzenia budowania społeczeństwa obywatelskiego. Prace skupiono na promowaniu biernego prawa wyborczego i zachęcaniu liderów do kandydowania do władz samorządowych społeczności lokalnych. Wszystkie te czynności służyły animowaniu partycypacji obywatelskiej w działaniach na rzecz społeczeństwa.

Istotnym elementem tego programu było dopasowanie metod do konkretnej rzeczywistości w taki sposób, aby lokalna społeczność zyskała merytoryczne wsparcie w budowaniu dialogu mieszkańców z ich przedstawicielami w samorządzie lokalnym i integracją lokalnych wspólnot wokół rozwiązywania problemów gminy.

Wdrożono zatem:

- a) możliwość udziału w warsztatach i szkoleniach;
- b) nawiązanie kontaktów z władzami lokalnymi i mediami;
- c) porady w kwestiach dotyczących kompetencji samorządu i regulacji prawnych;
- d) publikowano rzeczowe materiały promocyjne pomocne w realizacji zadań przewidzianych w ramach akcji zadań;
- e) prowadzenie ogólnopolskich kampanii informacyjne;

f) prowadzenia e-konsultacji.

Specjalna strona Fundacji www.maszglos.pl stanowiła forum wymiany informacji³³⁵.

Program ODPOWIEDZIALNE PAŃSTWO. Poprzednia nazwa programu brzmiała PRZECIWI KORUPCJI. W ramach tego programu, wprowadzono działania na rzecz zwiększenia przejrzystości finansowania kampanii wyborczych.

„Celem programu jest przeciwdziałanie korupcji i zwiększenie przejrzystości w życiu publicznym. Program został zainicjowany w 2000 roku kampanią społeczną „Korupcja. Nie musisz dawać, nie musisz brać w tym udziału”³³⁶.

Początkowo Fundacja im. Stefana Batorego prowadziła głównie projekty szkoleniowe i informacyjne. Miały one na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej i uczulenie jej na różne formy korupcji. Aktualnie przedmiotem badań jest problem przestrzegania przepisów antykorupcyjnych i standardów przejrzystości.

W 2013 roku Fundacja im. Stefana Batorego prowadzi takie projekty jak:

- a) monitoring obietnic wyborczych – sprawdzanie realizacji obietnic walki z korupcją złożonych przez partie polityczne w kampanii wyborczej;
- b) przeciwdziałanie korupcji w praktyce – ocena systemów zabezpieczających przed występowaniem korupcji w instytucjach administracji publicznej;
- c) przejrzystość w procesie stanowienia prawa – działania na rzecz zapewnienia przejrzystości procesu legislacyjnego i stanowienia dobrego prawa eliminującego zagrożenia korupcyjne;
- d) polityka antykorupcyjna – działania na rzecz przygotowania i wdrożenia długookresowej polityki antykorupcyjnej dla Polski;
- e) wsparcie i ochrona sygnalistów – działania zmierzające do wsparcia aktywności i wzmocnienia ochrony prawnej osób informujących o nadużyciach i nieprawidłowościach w swoim miejscu pracy³³⁷.

W tym czasie została także stworzona Antykorupcyjna Koalicja Organizacji Pozarządowych³³⁸ oraz akces na rzecz przystąpienia Polski do Koalicji na rzecz Otwartych

³³⁵ http://www.batory.org.pl/o_fundacji on-line 21.02.2013.

³³⁶ Ibidem.

³³⁷ Ibidem.

³³⁸ <http://otwartyrzad.org.pl/koalicja-na-rzecz-otwartego-rzadu/nasze-dzialania> on-line 21.02.2013.

Rządów³³⁹. Dokonano także rozliczeń za lata ubiegłe, które zostały zanalizowane w publikacjach Fundacji:

- 1) Antykorupcyjna polityka rządów – ocena skuteczności antykorupcyjnych działań rządów w latach 2001-2011;
- 2) Przejrzystość finansowania polityki – działania na rzecz zwiększenia przejrzystości finansowania kampanii wyborczych;
- 3) Monitoring finansowania kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego – kontrola źródeł finansowania i wydatków komitetów wyborczych wystawiających kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009 roku;
- 4) Monitoring finansowania samorządowej kampanii wyborczej – kontrola źródeł finansowania i wydatków komitetów wyborczych wystawiających kandydatów w wyborach samorządowych 2006 roku;
- 5) Monitoring finansowania prezydenckiej kampanii wyborczej – kontrola źródeł finansowania i wydatków komitetów wyborczych wystawiających kandydatów w wyborach prezydenckich 2005 roku;
- 6) Monitoring sposobu wydatkowania wybranych funduszy publicznych – analiza ewentualnych powiązań między światem biznesu i polityki;
- 7) Lokalne Grupy Obywatelskie – działania na rzecz przejrzystości w życiu publicznym na poziomie lokalnym;
- 8) Tylko ryba nie bierze – konkurs dla dziennikarzy śledczych;
- 9) Przejrzysta Polska – upowszechnianie przejrzystych zasad działania urzędów gminnych (projekt prowadzony we współpracy z Agora S.A. i Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności)³⁴⁰.

W latach 2001-2008 Fundacja przyczyniła się do pracy i wspierała działania Lekarskiej Grupy Roboczej ds. etyki w służbie zdrowia.

Program OTWARTA EUROPA, którego „Celem programu Otwarta Europa jest promocja aktywnej i przyjaznej polityki Polski i Unii Europejskiej wobec wschodnich sąsiadów oraz wspieranie procesów demokratycznych i dążeń proeuropejskich w krajach Europy

³³⁹ <http://otwartyrząd.org.pl/koalicja-na-rzecz-otwartego-rządu/nasze-działania-on-line> 21.02.2013.

³⁴⁰ Ibidem.

Wschodniej. Działamy na rzecz zbliżania społeczeństw objętych programem Partnerstwa Wschodniego do Unii i przyspieszenia procesu liberalizacji reżimu wizowego³⁴¹”.

Prace Fundacji im. Batorego, prowadzone w zakresie badania tego obszaru, są prowadzone wraz z organizacjami i instytucjami z państw unijnych oraz z krajów Europy Wschodniej. Fundacji im. Batorego współpracowała z Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Partnerstwa Wschodniego działającego przy Komisji Europejskiej oraz Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Unia-Rosja oraz Europejskiej Platformy Demokratycznych Wyborów. Program obejmował takie projekty jak:

- a) Przyjazna granica, czyli ta część programu, w której skoncentrowano się na promowaniu zniesienia wiz z krajami objętymi programem Partnerstwa Wschodniego i z Rosją oraz zminimalizowaniu trudności w przekraczaniu zewnętrznych granic Unii;
- b) Forum Polska-Ukraina to przeprowadzenie rozmów przez polskich i ukraińskich polityków oraz ekspertów na poruszających ważne, dla tych narodów problemy dla Ukrainy, Polski i Europy;
- c) Forum Młodych Politologów PL-RU polegające na organizowaniu spotkań publicystów, badaczy i aktywistów reprezentujących młode pokolenie z Polski i Rosji. Próbowali oni analizować oraz opisywać różnorodne, istotne zjawiska z zakresu współczesnej polityki tych państw, zarówno wewnętrznej oraz stosunków międzynarodowych;
- d) Forum debaty wschodniej były to spotkania i dyskusje, które dotyczyły sytuacji i perspektyw rozwoju Rosji, krajów Partnerstwa Wschodniego. Omawiano także problematykę polskiej i unijnej polityki wschodniej. Monitoring wyborów na Ukrainie w krajach PW i Rosji – wsparcie i organizacja społecznych misji obserwacyjnych wyborów w państwach Partnerstwa Wschodniego i w Rosji. Działania na rzecz kształtowania przyjaznej polityki Polski i UE wobec wschodnich sąsiadów oraz wspieranie procesów demokratycznych w krajach Europy Wschodniej.

Program PRZECIWDZIAŁANIE UZALEŻNIENIOM. Program ten, jakże ważny dla dzisiejszych społeczeństw jest w Polsce finansowany przez Open Society Foundations.

³⁴¹http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/programy_zakonczone/artykuly_5/wschodwschod on-line 21.02.2013.

Fundacja, pracując w tym programie od ośmiu lat, przywiązuje do niego wielką wagę, bowiem od kondycji młodego pokolenia, a ono jest głównie narażone na uzależnienia i niedostosowanie społeczne, jest uwarunkowany potencjał społeczny w państwie.

„ W ramach Regionalnego Programu Przeciwdziałania Uzależnieniom od 1996 roku w krajach Europy Środkowej i Wschodniej oraz Azji Centralnej prowadzone są szkolenia specjalistów w dziedzinie profilaktyki i leczenia alkoholizmu i narkomanii. Współpracują z nami organizacje pozarządowe oraz osoby zajmujące się profesjonalnie pomocą uzależnionym lub ich rodzinom. Uczestnikami seminariów i warsztatów są lekarze, psychologowie i terapeuci, a także nauczyciele i pracownicy penitencjarni z ponad dwudziestu krajów regionu³⁴²”.

Jednym osiągnięć Fundacji było wprowadzenie, w latach 90 –tych, w polskich zakładach karnych, metod leczenia osób uzależnionych, w oparciu o program terapii „Atlantis”, przeniesiony z Minnesoty w USA. Pojawiły się także, w ramach tego programu nowoczesne terapie dla sprawców przemocy oparte na międzynarodowych programach prowadzonych w innych krajach. Corocznie Fundacja organizuje w Polsce regionalne szkolenia dla dziennikarzy oraz dla terapeutów uzależnień i pracowników penitencjarnych. Są to tzw. Szkoły Letnie nt. uzależnień, organizowane w kolejnych krajach regionu: Lwów 2008 r., Warna 2009 r., Ryga 2010 r, Tallin 2011r.. Z inicjatywy Fundacji im. Stefana Batorego jest prowadzona ścisła współpraca z polskimi poradniami psychologicznymi w ośrodkach polonijnych m.in. w Dublinie, Londynie, Hamburgu, Brukseli.

Projekty, nad którymi zostały już zakończone prace w Fundacji, tak samo jak i obecne koncentrowały się wokół najżywotniejszych problemów społeczeństwa obywatelskiego. Były to takie działania, które prowadziły poradnictwo prawne, dla osób, które zetknęły się z korupcją czy inne. których wyniki zostały opublikowane w sprawozdaniach i biuletynach Fundacji w latach 2009-2011.

Program WSCHÓD-WSCHÓD „Celem programu działającego w ramach powołanego w 1991 roku przez Instytut Społeczeństwa Otwartego (OSI) regionalnego programu East East Beyond Borders było wspieranie międzynarodowej współpracy na rzecz wprowadzania i utrwalania przemian demokratycznych, budowy i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz upowszechniania nowatorskich rozwiązań problemów społecznych w regionie Europy

³⁴² http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/przeciwdzialanie_uzaleznieniom on-line 21.02.2013.

Środkowo-Wschodniej, Azji Centralnej i Kaukazu. Program funkcjonował w Polsce w latach 1991 – 2012³⁴³”. W ramach programu wspierane były głównie projekty powadzone pomiędzy krajami regionu. Te międzynarodowe prace realizowane były przez polskie organizacje i partnerskie organizacje Ukrainy, Łotwy czy Białorusi. Dotowano także, z pieniędzy Fundacji, koszty podróży osób z Polski, zaproszonych do udziału w przedsięwzięciach organizowanych w innych krajach regionu.

Program EDUKACJA PRAWNA „Celem programu Edukacja Prawna było zwiększenie dostępu obywateli do pomocy prawnej i wymiaru sprawiedliwości. Pomagaliśmy organizacjom zajmującym się poradnictwem prawnym dla obywateli oraz specjalistycznym poradnictwem adresowanym do grup najsłabszych lub dyskryminowanych społecznie³⁴⁴”. Fundacja im. Stefana Batorego w latach 2007-2009 szczególnie nacisk położyła na wspieranie organizacji, nie tylko poprzez prowadzenie poradnictwa ale też poprzez inne metody prawne występujące w obronie praw obywateli przed różnymi formami nadużyć ze strony władzy. Program wspierał również te instytucje pozarządowe, które pracowały na rzecz wspierania zmian systemowych, dotyczących świadczenia pomocy prawnej i poprawy sprawności funkcjonowania sądownictwa. W ramach programu, Fundacja im. Stefana Batorego prowadziła konkurs dotacyjny *Prawo w interesie publicznym*. Nagrodę dla zwycięzców w tym konkursie były dotacje dla prawniczych organizacji pozarządowych.

Program INSTYTUCJE OBYWATELSKIE. „Celem programu było zwiększanie zaangażowania obywateli w życie publiczne oraz wzmacnianie roli organizacji pozarządowych działających na rzecz rozwoju demokracji, społeczeństwa obywatelskiego i państwa prawa³⁴⁵”. Fundacja im. Stefana Batorego oparła ten program na dwóch konkursach dotacyjnych:

- a) *Dotacje instytucjonalne*. W tym konkursie promowano długofalowe działania programowe skierowane na wzmocnienie i rozwój instytucji obywatelskich;
- b) *Obywatele w życiu publicznym*. Konkurs dotował inicjatywy, które wspierały zaangażowanie się obywateli oraz instytucji obywatelskich w sprawy publiczne.

Program PARTNERSTWO INICJATYW SPOŁECZNYCH. „Celami programu były: wspieranie zaangażowania obywateli na rzecz lokalnych i regionalnych inicjatyw społecznych

³⁴³ http://www.batory.org.pl/programy/programy_1 on-line 21.02.2013.

³⁴⁴ Ibidem.

³⁴⁵ http://www.batory.org.pl/programy/programy_1 on-line 23.02.2013.

na Ukrainie, Białorusi i w Obwodzie Kaliningradzkim, włączanie tych inicjatyw do ponadgranicznej współpracy polsko-niemieckiej lub rozszerzenie współpracy organizacji polskich, ukraińskich, białoruskich, rosyjskich o partnerów niemieckich, zwiększanie zainteresowania wzajemną współpracą, a przez to tworzenie długotrwałych partnerstw³⁴⁶. W 2004 roku w chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej sąsiadujące kraje: Ukraina, Białoruś a także Obwód Kaliningradzki stały się bezpośrednimi sąsiadami UE. Są to różne trzy kraje, jednakże problem rozwoju strefy niezależnych organizacji pozarządowych jest dla każdego z nich ważnym elementem tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Organizacje pozarządowe są też istotnym czynnikiem budującym indywidualne międzyludzkie więzi ponad granicami krajów. Oferując organizacjom możliwość prowadzenia wspólnych projektów, Fundacja miała na celu wzmocnienie solidarności między Polską i Niemcami a wschodnimi sąsiadami Unii Europejskiej. Miało to też pomóc w rozwoju ponadgranicznych kontaktów i ułatwić podejmowanie inicjatyw na rzecz rozwiązywania podobnych problemów państw tego regionu.

Program MEMORIA – był zainicjowany i współfinansowany był przez Fundację Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość³⁴⁷.

„Celem programu, realizowanego w latach 2007-2009, było zachęcenie młodych ludzi z Europy Środkowej i Wschodniej do podejmowania wspólnych działań na rzecz ochrony europejskiego dziedzictwa kulturowego³⁴⁸”.

Fundacja im. Stefana Batorego dotowała i organizowała międzynarodowe warsztaty wolontariackie, dla młodych ludzi z Niemiec, Polski, Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Młodzież na tych spotkaniach poznawała wielorakie, niejednokrotnie skomplikowane aspekty historii kultury pogranicznych regionów. Wolontariusze zdobywali wiedzę, doświadczenie i praktyczne umiejętności w zakresie ochrony dóbr kultury. Oprócz dotacji, organizacje otrzymały możliwość udziału w seminariach, służących wymianie doświadczeń, poszerzaniu wiedzy i doskonaleniu metod pracy. Dzięki wsparciu Fundacji Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość, całoroczne warsztaty wolontariackie prowadziła od 2005 roku Fundacja Borussia³⁴⁹ i Fundacja Krzyżowa³⁵⁰. O praktycznych aspektach organizacji obozów wolontariackich można

³⁴⁶ www.batory.org.pl/programy/programy_1 on-line 21.02.2013.

³⁴⁷ <http://www.stiftung-evz.de/start.html> on-line 24.02.2013.

³⁴⁸ http://www.batory.org.pl/programy/programy_1 on-line 24.02.2013.

³⁴⁹ <http://www.borussia.pl/index.php?p=pg&id=1> on-line 24.02.2013.

³⁵⁰ <http://www.krzyzowa.org.pl> on-line 24.02.2013.

przeczytać w opublikowanej w ramach programu Memoria broszurze *Nie tylko praca*. Obozy wolontariackie w praktyce³⁵¹.

Program INICJATYWY OBYWATELSKIE W EUROPIE WSCHODNIEJ- Program finansowany był ze środków Fundacji Forda³⁵². „Celem programu Inicjatywy Obywatelskie, zaplanowanego na lata 2003-2009, było wspieranie przemian demokratycznych i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi i Ukrainie”³⁵³.

Fundacja im. Stefana Batorego, realizując wytyczone sobie zasady tego programu współpracowała z białoruskim i ukraińskim organizacjami, które były zainteresowane pobudzaniem i wspieraniem lokalnych inicjatyw obywatelskich, a także budową partnerstwa organizacji pozarządowych z instytucjami publicznymi. Skupiono się też na prowadzeniu działań w obszarze edukacji obywatelskiej i europejskiej.

Organizacje otrzymały od Fundacji im. Stefana Batorego możliwość udziału w wizytach studyjnych, spotkaniach i szkoleniach organizowanych na Białorusi, Ukrainie, w Polsce i w innych krajach. Równocześnie przekazywane były dotacje w ramach dwóch projektów:

- a) Regionalne organizacje partnerskie - obejmujących dotacje dla białoruskich i ukraińskich organizacji wyłonionych w latach 2004-2006 w otwartych konkursach;
- b) Edukacja obywatelska i europejska – dotacje na projekty dotyczące edukacji obywatelskiej i europejskiej³⁵⁴.

Ważnym wydarzeniem dla Europy „otwartych społeczeństw” było w 2007 roku założenie Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych (ang. European Council on Foreign Relations, ECFR). To niezależna organizacja o ogólnoeuropejskim zasięgu, której celem jest promocja spójnej i bardziej aktywnej europejskiej polityki zagranicznej, wyrażającej wspólne wartości i interesy zjednoczonej Europy. Wśród założycieli ECFR są m.in. byli premierzy, liderzy biznesu, naukowcy oraz aktywiści z państw Unii Europejskiej. ECFR posiada siedzibę w Londynie oraz biura w Berlinie, Madrycie, Paryżu, Rzymie, Sofii oraz od września 2011r. w Warszawie. ECFR jest prowadzone przez dyrektora Marka Leonarda oraz dyrektora wykonawczego Dicka Oostinga. Rada ECFR obejmuje ponad 160 wpływowych osób z 27 państw członkowskich Unii Europejskiej.

³⁵¹ http://www.batory.org.pl/programy/programy_1 on-line 24.02.2013.

³⁵² <http://www.fordfound.org> on-line 24.02.2013.

³⁵³ http://www.batory.org.pl/programy/programy_1 on-line 24.02.2013.

³⁵⁴ Ibidem.

We wrześniu 2011 roku przy Fundacji im. Stefana Batorego zostało utworzone Warszawskie Biuro Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych. Szczególnym obszarem zainteresowania Warszawskiego Biura ECFR jest polityka zagraniczna Polski oraz polityka Unijna wobec naszych wschodnich sąsiadów: krajów Partnerstwa Wschodniego i Rosji, a także wobec Bałkanów Zachodnich i Turcji. Biuro zajmuje się upowszechnianiem analiz i raportów przygotowywanych przez ECFR, organizując wokół nich debaty, dyskusje i konferencje. Prowadzi też własne prace badawcze i eksperckie.

W materiałach Piotra Frączka i Ewy Kulik – Bielińskiej³⁵⁵ opublikowanych po debacie na temat fundacji i ich przyszłości w Polsce, często powtarzane jest zdanie, że obecnie rola organizacji pozarządowych, a w tym szczególnie fundacji jest kontrowersyjna. Brak dostatecznego doprecyzowania stanu prawnego do rozwoju takich instytucji i ich roli w społeczeństwie, często sprawia, że stają się one niejako podejrzane. Potrzebna jest zatem zmiana aktów normatywnych, precyzujących ten stan rzeczy i dających fundacjom większą przejrzystość. Nie jest to jednak jedyny powód, dla którego fundacje dziś są postrzegane w krytyczny sposób. Często wiąże się to ze źródłami kapitału, jakimi dysponuje fundacja, nierzadko z osobą fundatora. Krytyce społecznej podlegają także metody działania Fundacji czy też cele i działania założone w statucie.

Fundacja im. Stefana Batorego wydaje się mieć tylu zwolenników co i przeciwników. Wypełniając zadania oparte na ideach Sorosa, starając się przekształcać polską rzeczywistość w owocne otwarte państwo ze społeczeństwem obywatelskim, Fundacja natrafia na wrogie stanowiska środowisk, które w postępie i świadomym obywatelstwie widzą zagrożenie. Christopher Stone³⁵⁶, który został nowym prezesem Open Society Foundations George'a Sorosa w 2012 r. uważa że: „Państwo może mówić o sukcesie, jeśli angażuje obywateli do działania. Umożliwia budowę sprawiedliwych i odpowiedzialnych instytucji, które szanują ludzką godność. I nikomu bezzasadnie nie odmawia praw obywatelskich³⁵⁷”, Takie zadanie

³⁵⁵ *Rola i modele fundacji w Polsce i w Europie*, red. M. Arczewska, Forum Darczyńców w Polsce, Warszawa 2009, s. 92.

³⁵⁶ Christopher Stone jest nowym prezesem Open Society Foundations. Profesor prawa Uniwersytetu Harvarda, ekspert od reformy prawa karnego, doradzał m.in. Wielkiej Brytanii, za co został uhonorowany Orderem Imperium Brytyjskiego. W nowojorskim Harlemie założył fundację świadczącą pomoc prawną i socjalną osobom, które weszły w konflikt z prawem [przyp. własny]

³⁵⁷ http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,12887446,Szef_Fundacji_Sorosa__Demokracja_nie_jest_skonczonym.html on-line 24.02.2013.

„budowniczego” struktur obywatelskich przypadło Fundacji im. Stefana Batorego i warto przeanalizować, jak skutecznie jej działania wspomagają edukację obywatelską w Polsce.

Rozdział VII. Propozycje zmian w kształtowaniu edukacji obywatelskiej opracowane na podstawie przeprowadzonych badań

1. Edukacja obywatelska według badanych

Fundacja im. S. Batorego, od blisko dwudziestu lat, prowadzi w Polsce intensywne działania, których celem jest pomoc w przekształceniu społeczeństwa polskiego w społeczeństwo obywatelskie, świadome swych praw i możliwości w zakresie kształtowania przestrzeni państwowej, jaka je otacza.

Andrzej Smolar, patrząc na specyfikę społeczeństw, określanych mianem społeczeństw obywatelskich, zwraca uwagę, że przez minione lata dążenia Fundacji im. S. Batorego kierowały się do wypracowania modelu społeczeństwa polskiego na wzór szkockiego oświecenia:

Spoleczeństwo obywatelskie według definicji klasycznych szkockiego oświecenia, to jest coś znacznie bogatszego. To rynek i państwo prawa, to jest bogata sieć niezależnych organizacji.

(A. Smolar, 2-3)

Myśliciele szkockiego oświecenia postrzegali rozwój społeczeństwa obywatelskiego niejako wspólnotowo i tak pojmowana społeczność, jako główna idea, towarzyszy programowi Fundacji im. S. Batorego. Przewodniczący Fundacji Batorego nie określa dokładnie, do jakiego momentu, w jego opinii, obecnie doszła w społeczeństwie polskim świadomość obywatelska.

Zwraca uwagę na pierwotne „nieistnienie” społeczeństwa obywatelskiego. Na to, że na samym początku, tuż po transformacji 1989 r., świadomość tworzenia się odpowiedzialności obywatelskiej, musiała się opierać o inne ideologie. Mówi o tym cytat:

Najważniejszym problemem społeczeństwa obywatelskiego, było jego nieistnienie.

(A. Smolar, 1)

Obywatelskość miała w sobie element sprzeciwu wobec władzy i wyrosła na potrzebie zmiany zastanego porządku. Komunistyczna władza nie pozwalała na stworzenie jakichkolwiek niezależnych organizacji, a wszystkie, podobnie jak KOR, działały w konspiracji. Przynależność do takich struktur była karana przez ówczesną władzę. Stąd immanentnie w tworzenie się struktur niezależnych po 1989 r., wpisał się element buntu.

Niezgoda i sprzeciw, które były siłą napędową zmian transformacyjnych, nie zapewniły jednakże pragmatycznych przesłanek do dalszego budowania społeczeństwa nowego i wolnego. Zabrakło planów dalekosiężnych i wizji dla przyszłości demokratycznego już kraju.

Drugim istotnym problemem, rzutuającym na trudny proces tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego są warunki, w jakich rodziła się demokracja w Polsce i znamieny fakt, że przed rokiem 1989 brakowało sprawiedliwego systemu prawnego, nie było wolnej gospodarki rynkowej, która choćby patrząc na teorie Webera, stanowi warunkiem prawidłowego działania społecznych struktur.

Andrzej Smolar, patrząc na początki demokracji w Polsce, mówi:

Tego wszystkiego w Polsce nie było. Polska nie była państwem prawa. Polska za czasów PRL miała bardzo wątle elementy gospodarki rynkowej.

(A. Smolar, 7-8)

Niewielka sieć prywatnych przedsiębiorstw nie stanowiła oparcia dla społeczeństwa. Brak było także jakichkolwiek prawnie usankcjonowanych organizacji pozarządowych.

W momencie powstania nowej rzeczywistości, działacze niezależnych organizacji i Solidarności zasilili szeregi polityków, zabrakło ich, zatem w organizacjach pozarządowych. Równoczesne tworzenie się nowej gospodarki, nowego rządu paradoksalnie zahamowało proces narodzin społeczeństwa obywatelskiego, przekształcania organizacji w silniejsze struktury pozarządowe. Trudno było o odpowiednich ludzi, którzy stanęliby na czele takich struktur. W czasach transformacji niebywale ważną rolę odegrał na polskiej scenie politycznej Kościół katolicki. Opinię tę ilustruje cytat:

Kościół w tym czasie był bardzo silny i hierarchiczny. Jest taki artykuł, który kiedyś redagowałem, mojego przyjaciela, studiował kiedyś w Polsce, nazywał się Ruben Cesar Fernandes. Przedstawiał polski Kościół, jako hierarchiczny, a brazylijski Kościół, jako horyzontalny. W warunkach, gdy w Polsce rządzą komuniści, Kościół stanowił sieć niezależności.

(A. Smolar, 11-13)

W czasach buntu i przechodzenia z ustroju komunistycznego do demokracji Kościół katolicki był oparciem dla związków niezależnych. Bronił niezależności pewnych organizacji przed, 1989 r., ale sam w sobie stanowił i stanowi siłę. Jest wsparciem dla instytucji

pozarządowych, jednak nie zawsze. Mocna więź pomiędzy Kościołem a środowiskami pozarządowymi jest widoczna nadal, a jednocześnie wspomniana jego hierarchiczność jest niekiedy elementem hamującym dla współczesnych działań obywatelskich.

Andrzej Smolar wyraża opinię, że w Polsce:

Stopniowo tworzy się społeczeństwo obywatelskie. Ja jestem sceptyczny do mitu społeczeństwa obywatelskiego, wydaje mi się, że jest to ciągle wyzwanie i poważny problem, nie tylko Polski, ale wszystkich krajów postkomunistycznych. Badania międzynarodowe pokazują jak niski jest poziom zaufania wzajemnego Polaków, jak niski jest poziom zorganizowania Polaków w organizacjach niezależnych, mimo tradycji solidarności i mimo silnego kościoła. To są czynniki, które powinny temu sprzyjać. To jest pewien paradoks, który ukazuje ciągle słabość, tego niezależnego życia obywatelskiego Polaków.

(A. Smolar, 17-20)

Polacy powoli uczą się, na czym polega w praktyce demokracja uczestnicząca, na co mogą mieć wpływ i za co biorą współodpowiedzialność. Jest to proces skomplikowany, zależny od wielu czynników, między innymi od statusu ekonomicznego obywateli. Niski status materialny polskiego społeczeństwa może wpływać negatywnie na edukację obywatelską w Polsce. Nieufność i brak zrozumienia pojawia się często w myśleniu obywateli pojmowany, jako „krzywdą”, wynikająca z nierówności ekonomicznej obywateli. Biedniejsi obywatele nie widzą wsparcia dla siebie i swoich problemów ani administracji państwowej, ani w instytucjach pozarządowych, nie zabierają głosu w sprawach obywatelskich, zatem nie tworzą społeczeństwa obywatelskiego. Można zauważyć, że odsuwają się zarówno od organizacji obywatelskich jak i kościelnych i nie chcą za nic brać odpowiedzialności, ale też nie chcą niczego współtworzyć.

Fundacja im. S. Batorego powstała jeszcze w czasach PRL-u, w 1988 roku. Prowadziła wówczas działalność związaną z nauką i edukacją, niezależną od państwa. Jednak po okresie transformacji działania Fundacji im. S. Batorego poszerzyły spektrum jej zadań. Tę opinię ilustrują cytaty:

Podstawowym celem jest pomoc organizacjom pozarządowym. Pomagamy sektorowi pozarządowemu, również w wypracowaniu wysokiego standardu. Odgrywamy istotną rolę w pogłębianiu kultury demokratycznej. Działamy na rzecz szerzenia kultury demokratycznej przeciwko dyskryminacji, językowi pogardy, na rzecz mniejszości

narodowych, religijnych i etnicznych. Szeroki program społeczeństwa liberalnego jest naszą fundamentalną zasadą.

(A. Smolar, 54-71)

Zasady i cele Fundacji im. S. Batorego zostały nakreślone bardzo precyzyjnie. Jej zadaniem jest wypracowanie, poprzez różnorodne programy, obywatelskiej wspólnoty, umiejącej dbać o swoje prawa, kontrolować działania administracji na poziomie centralnym i lokalnym, współuczestniczyć w budowaniu lub modernizacji infrastruktury państwa.

Powstawanie programów i zadań Fundacji im. Stefana Batorego zaplanowane na lata 2006 - 2010 służyły zachęcaniu obywateli do rozpoczęcia nowej pracy na rzecz budowania samorządności, we współpracy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. Ich powstawanie miało różnorodne źródła. Jak podkreśla Andrzej Smolar:

Czasami wynikało to z misji. Pomaganie w sektorze pozarządowym było naszą podstawową misją. Nie tworzymy własnych programów, tworzymy konkursy, by zgłaszały się do nas organizacje i im pomagamy. Niektóre programy powstawały w wyniku refleksji i debaty wewnętrznej jak i również ze specjalistami zewnętrznymi.

(A. Smolar, 138)

Niejednokrotnie tworzenie nowego programu dla Fundacji im. S. Batorego wynikało, z istotnego dla społeczeństwa, zapotrzebowania na pewien rodzaj długotrwałych działań. Tworzono konkursy dla organizacji i pomagano im w rozwijaniu działalności. Pomoc i wspomaganie różnych działań były zaplanowane tak, aby służyły one budowaniu społecznego zaufania, co jest najistotniejsze w pracy Fundacji im. S. Batorego. Ważny przyczynek w tych działaniach, to program do walki z korupcją. O niej A. Smolar mówi:

Program Walki z korupcją powstał wtedy, kiedy zgłosiła się do nas Pani Grażyna Kopińska, która zaproponowała stworzenie takiego programu. Posiadała na to znaczne środki finansowe z Fundacji Forda. Fundacja z entuzjazmem zaakceptowała program, uznając wagę walki z korupcją. To była znacznie łatwa sytuacja, ponieważ mieliśmy wykwalifikowanego człowieka wraz z możliwością pozyskania środków. To jest przykład jak były różne mechanizmy powstawania programów. Istnieje Instytut Spraw Publicznych, który współzakładaliśmy. Na początku dwa podstawowe programy tego instytutu, to były programy naszej fundacji, które oddaliśmy.

(A. Smolar, 145-151)

Problem korupcji w społeczeństwie polskim był najbardziej widoczny i powodował niechęć Polaków do działań obywatelskich, zarówno w sferze politycznej jak i wśród organizacji pozarządowych. Obywatele tracili zaufania i do polityków i do organizacji, zewsząd obawiając się korupcji. Nie podejmowano żadnych działań, uważając, że nie dadzą oczekiwanych rezultatów, a osoby decyzyjne wybiorą własnych przedstawicieli, nie kierując się ich profesjonalizmem czy znajomością zagadnienia.

Andrzej Smolar wymienia tutaj fakt powołania Instytutu Spraw Publicznych, który powstał z inicjatywy Fundacji im. S. Batorego. Obecnie rola tej instytucji jest znacząca w kraju, a współpraca z Fundacją im. S. Batorego. nie jest już tak mocna, chociaż przewodniczący dodaje:

Współpracowaliśmy przy problemie mobilizacji obywateli w wyborach oraz przy propozycjach ordynacji wyborczej, prawa wyborczego, aby było bardziej przychylnie obywatelom.

(A. Smolar, 161)

Instytut Spraw Publicznych nadal kontynuuje dzieło, zapoczątkowane we współpracy z Fundacją im. S. Batorego, ponieważ jego misją jest:

- a) odnoszenie jakości debaty publicznej w Polsce i na poziomie europejskim, aby była merytoryczna oraz nastawiona na rozwiązywanie problemów i budowanie wiedzy;
- b) wprowadzanie do debaty publicznej nowych tematów oraz upowszechnianie innowacyjnego podejścia do kwestii publicznych;
- c) tworzenie mechanizmów umożliwiających włączanie obywateli oraz różnych ich grup i środowisk w debatę publiczną, a także w inne formy aktywności życia publicznego
- d) dbanie o jakość polityki publicznej realizowanej w Polsce poprzez inspirowanie zmian prawnych i instytucjonalnych³⁵⁸.

Instytut Spraw Publicznych realizuje swoje poczynania w obrębie tematyki społecznej, koncentrując się na kwestiach dotyczących społeczeństwa obywatelskiego.

³⁵⁸ <http://bazy.ngo.pl/search/info.asp?id> on-line 20.03.2013

W tym zakresie podejmowane są w nim działania promujące aktywne postawy obywatelskie, budowanie mocnego sektora pozarządowego oraz ściślejszą współpracę pomiędzy władzami publicznymi a obywatelami. Ważnym aspektem pracy Instytutu jest udział obywateli w życiu publicznym, transparentność funkcjonowania instytucji państwowych a także zapewnienie szerokiej dostępności wiedzy na temat ich działania, dla każdego obywatela³⁵⁹. Te problemy są także nadal istotne w pracy Fundacji im. S. Batorego.

Najważniejszą inicjatywą Fundacji im. S. Batorego, która sprawdziła się już w rzeczywistości polskiej, było stworzenie programu: *Masz głos, masz wybór*. Przewodniczący Fundacji mówi o nim tak:

Program Masz Głos, Masz Wybór, który szerzy kulturę odpowiedzialności i poczucia wpływu, to znaczy, że należy przesłuchiwać kandydatów przed wyborami. Zobaczyć, jakie są ich programy i w wyniku tego podejmować decyzje w sprawie głosowania, a potem kontrolować jak już zostaną wybrani, co oni zrealizowali a czego nie zrealizowali. Organizujemy w koalicji z różnymi organizacjami pozarządowymi, kampanię uczestnictwa obywatelskiego w wyborach. Tu spotykaliśmy się często z pomocą mediów, które za darmo rozgłaszali nasze apele. Ważnym dla nas programem, jest program antykorupcyjny, który teraz zmienił nazwę i rozszerzył swoją działalność. Rdzeniem tego programu jest walka z korupcją, uczenia kultury kontroli, przejrzystości, unikania konfliktu interesów. Nasz program stał się autorytetem, często konsultowany przez siły sobie przeciwne.

(A. Smolar, 58-64)

Proces tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego, tak ważny dla polskiej demokracji, zaczyna powoli odnosić widoczne efekty. Przykładem tego mogą być wybory samorządowe w październiku 2014 r. Istotną rolę w monitorowaniu przejrzystości i legalności wyborów odegrała Fundacja Stańczyka, wyrosła na współpracy z Fundacją im. S. Batorego. Jako element kontroli, sprawowała pieczę nad wszystkimi elementami działań stronnictw, walczących w wyborach, nad przestrzeganiem regulaminów, zasad i była rozjemcą w sporach, jak choćby o przestrzeganie ciszy wyborczej. Rzecznicy stronnictw zasięgaliby rad tej Fundacji, traktując jej merytoryczną wiedzę, jako rękojmię legalnego zachowania wyborczego.

³⁵⁹ Ibidem.

Fundacja im. S. Batorego, poprzez swoje programy niewątpliwie przyczyniła się do poprawy jakości życia publicznego w Polsce. Nie jest to proces mierzony przez fundację w sposób globalny, jednakże dostrzegane są przez Fundację widoczne zmiany w polskim społeczeństwie, polegające na głębszym zrozumieniu problemów publicznych i nastawieniu do nich. Zwiększyły się kompetencje organizacji pozarządowych, które otrzymały od Fundacji im. S. Batorego sto dotacji. Widoczne jest to w ich działaniu i współpracy z instytucjami publicznymi. Są to organizacje, które np. zajmują się monitorowaniem instytucji publicznych w różnych dziedzinach ich funkcjonowania zarówno na poziomie państwowym, jak i lokalnym. Te organizacje, w swojej pracy, zaczęły wymieniać się doświadczeniami i stworzyły pewne środowisko. Ich praca świadczy jednoznacznie o tworzeniu się nowych mechanizmów i widoczna jest na tej płaszczyźnie, jako duża zmiana jakościowa.

Fundacja im. S. Batorego proponuje pewne działania obywatelom i instytucjom pozarządowym, stara się zachęcić do działań, tworzy niejako, jak mówi członek Fundacji, A. Garlińska -Cieślak

podłoże w takich drobniejszych działaniach na mikro poziomie

(A. Garlińska-Cieślak,2)

Organizacje zajmują się angażowaniem mieszkańców w procesy podejmowania decyzji dotyczących ich życia. Podejmując skuteczną współpracę z Fundacją, są one nagradzane za wykonywanie zadań. Zadania ulegają modyfikacji, mają różnorodny zakres, a wśród tych zadań znajdują się zadania partycypacyjne. Konstruując te zadania Fundacja im. S. Batorego wskazywała w swoich założeniach ten element jako niesłuchanie istotny:

„Wspieramy działania, które włączają obywateli w procesy podejmowania decyzji dotyczących funkcjonowania np. ich dzielnicy, gminy lub miasta. Próby mobilizowania obywateli do wyrażania swoich opinii oraz angażowania ich do dialogu z władzami nie są zbyt często podejmowane ani przez władze, ani przez organizacje pozarządowe. Chcemy zachęcić organizacje pozarządowe do podejmowania inicjatyw angażujących obywateli i władze do współdecydowania o sprawach ich dotyczących. Chcemy upowszechnić istniejące w Polsce instrumenty demokracji³⁶⁰.”

³⁶⁰ http://www.batory.org.pl/demokracja_w_dzialaniu on-line 24.02.2013

O ważnym zagadnieniu, jakim jest kontrola i monitorowanie działań administracji państwowej oraz o kwestii rozliczania wybranych władz z podejmowanych przedsięwzięć na rzecz rozwoju kraju A. Garlińska Cieślak wypowiada szczegółowo i obszernie omawiając wszystkie aspekty działań podejmowanych przez Fundację im. S. Batorego w tym zakresie.

Istotnym zadaniem w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce jest uczenie obywateli, aby zgłaszali nieprawidłowości i różnorodne problemy wynikające z działań podejmowanych przez władze. Nieprawidłowości, na jakie napotyka obywatel mogą być przez niego kontrolowane i może on podjąć próbę ich korekty, choć pojedyncza osoba nie zawsze jest dla urzędu partnerem do rozmowy. Wnioski te ilustruje cytat:

Nadal pojedynczy człowiek, który nagle zaczyna zdobywać informacje w urzędzie czy dopytywać się o to, co jest potrzebne, moim zdaniem może być poczytywany, jako szaleniec, nieszkodliwy wariat, albo człowiek, podejrzany, który nie wiadomo, czego on tu chce.

(A. Garlińska-Cieślak,31)

W Polsce pojedyncza osoba ma niewielkie możliwości, żeby w sposób konsekwentny, regularny i trwały prowadzić tego typu działania obserwacyjne, na przykład kontrolujące publiczną czy państwową instytucję. Instytucje i aparat administracyjny nie rozumieją jeszcze, że istnieje konieczności odpowiadania na apel pojedynczej osoby. Problem jest istotny, wynika z praw obywatela do jasnej i przejrzystej struktury działań urzędników i polityków, jednak nie zawsze może je uzyskać, bo instytucje nie dają jednostkowemu obywatelowi takich praw. Spostrzeżenia te ilustruje cytat:

Pojedynczemu człowiekowi, takiej pojedynczej osobie-indywidualnej, może być trudno uzyskać takie informacje i zмагаć się samemu z instytucjami. To naprawdę zależy od miejsca zamieszkania, natomiast nie jest to takie oczywiste, że instytucje rozumieją to, że powinny rozliczać się z rezultatów z tego co zrobili, że wszystkie informacje powinny być udostępniane w sposób który umożliwia ich przeszukiwanie, przeglądanie, to jeszcze nie jest powszechne. Na pewno jest taka potrzeba, ona się rodzi, ale w większym stopniu dotyczy takich grup osób, które zajmują się jakimś określonym tematem czy problemem społecznym i związku z tym potrzebują jakiegoś rodzaju informacji.

(A. Garlińska-Cieślak,28-30)

Aparat administracji państwowej nie dostrzega takiej konieczności, że powinien prowadzić politykę przejrzystą, rozliczać się z rezultatów podejmowanych przez siebie zadań. Dla dobra społeczeństwa, wszystkie informacje winny być udostępniane w sposób, który umożliwi ich przeszukiwanie, przeglądanie. Jednak taki proces jeszcze nie jest powszechny. Dlatego obywatele, którzy organizują się w grupy mają większe możliwości dotarcia do potrzebnych informacji. Zajmując się jakimś określonym tematem czy problemem społecznym, potrzebują konkretnego rodzaju informacji i wtedy występują o ich podanie do właściwej instytucji. Grupa obywateli, stowarzyszenie jest traktowane inaczej niż pojedyncza osoba, może więcej zrobić. Istnieją już organizacje, podejmujące taką pracę, będącą wynikiem programów Fundacji im. S. Batorego, które specjalizują się w monitorowaniu różnych aspektów wymiaru sprawiedliwości.

Łatwiej jest uzyskać dostęp do konkretnych informacji poprzez stowarzyszenie lub inne formy organizacji pozarządowych. Często takimi interwencjami, na poziomie drobniejszych spraw zajmuje się sama Fundacja im. S. Batorego. Rozwiązanie takie ilustruje poniższy cytat:

Jeden rodzaj problemów to są takie czasami drobne potyczki organizacyjne, trudności w nawiązywaniu współpracy, nieporozumienia biorące się czasami z nieumiejętności takiego rozpoczęcia dialogu z instytucjami publicznymi. Często takimi drobnymi sprawami, zajmujemy się tutaj w fundacji. Staramy się szukać z organizacjami wspólnych rozwiązań.

(A. Garlińska-Cieślak, 7-9)

Takie działania na większą skalę prowadzi *Sieć Obywatelska*. Jest to stowarzyszenie, które było partnerem Fundacji przez lata prowadzenia programu *Demokracja w działaniu*, wspierającym organizacje strażnicze oraz po to, żeby świadczyć pomoc prawną. *Sieć Obywatelska* określa swoje priorytety na stronie głównej swojej strony internetowej:

„Organizacje rzeczywiście bardzo dobrze sprostały wymaganiom postawionym przez Fundację im. S. Batorego. Dowodzi to, że powstaje załączek, widoczna grupa odpowiedzialnych ludzi, którzy zajmują się działaniami publicznymi. Powstało wiele nowych organizacji, w których działają młodzi ludzie, już z innego pokolenia, post komunistycznego. Korzystają oni z innych narzędzi, podejmując kroki w rozwiązywaniu problemów społecznych, utrzymują też kontakty z innymi organizacjami, także spoza kraju - taki ich

sposób działania to jest ten ogromny potencjał do zmiany. Tworzą zrzeszenia na rzecz pomocy. W ich gestii znajduje się promowanie ekologii, są twórcami ruchów miejskich³⁶¹”.

Problemy, na które napotyka Fundacja im. S. Batorego w swojej pracy, to nieprawidłowości organizacyjne, trudności w nawiązywaniu współpracy, czy nieporozumienia, biorące się z nieumiejętności rozpoczęcia dialogu z instytucjami publicznymi. Wówczas konieczne jest poszukiwanie z organizacjami współpracującymi wspólnych, dogodnych dla obu stron rozwiązań.

„Jesteśmy niezależną, niedochodową i niezaangażowaną politycznie organizacją pozarządową. Chcemy, aby obywatelki i obywatele wiedzieli, że mają prawo pytać władzę o ważne dla nich sprawy, żeby korzystali z tego prawa i żeby otrzymywali odpowiedzi. Chcemy także, aby dobrze poinformowani obywatele zabierali głos we wspólnych sprawach i aby mieli wpływ na decyzje i polityki, które ich dotyczą. Na rzecz takiej wizji społeczeństwa działamy³⁶²”.

Nie zawsze też Fundacja im. S. Batorego jest przyjaźnie postrzegana przez różne środowiska czy partie. Wiąże się to także ze stereotypami polskiego myślenia o działaniach pro publico bono. A. Smolar mówi o tym:

Ja nie jestem w stanie ocenić ile fundacja ma przyjaciół a ile wrogów. Można powiedzieć, że są naturalne ideowe podziały. Środowiska nacjonalistyczne i prawicowe są bardzo nieufne. Jest dla nich parę powodów. Jesteśmy fundacją liberalną, ja sam osobiście jestem politycznie dość klarownie identyfikowany, miałem przeszłość politycznego zaangażowania. To jest też nieufność ze środków pochodzących za granicą, to jest nieufność wobec twórcy Georga Sorosa, którego dzisiaj zaangażowanie jest bardzo ograniczone a w przyszłym roku zanika zupełnie. Często w prawicowych mediach definiowany, jako amerykańsko - węgierski plutokrata, Żyd i tak dalej. Jednym słowem zbitka tego, co najgorsze. Nie jest sprawą przypadku, że w radiu Maryja byliśmy wielokrotnie oskarżani o najgorsze czyny. I w obecnych kampaniach typu Gender nam też przypisuje się działania, chociaż nie odgrywamy w tym żadnej roli. Tym jednak jesteśmy często obciążani. Te podziały są przewidywalne.

³⁶¹ <http://siecobywatelska.pl> on-line 24.02.2014.

³⁶² <http://siecobywatelska.pl> on-line 24.02.2014.

(A. Smolar,99-110)

Ten wizerunek nie narusza jednak ważnej misji Fundacji im. S. Batorego, która konsekwentnie realizuje swoje działania, na rzecz stworzenia społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Zdaniem przewodniczącego:

Były okresy gorsze, jednak cieszymy się dużym zaufaniem w społeczeństwie. Wiele instytucji i organizacji ma do nas zaufanie. Nigdy wobec nas nie było żadnych zarzutów co do sposobu wydawania pieniędzy, co jest najlepszym wskaźnikiem. Mogły być ogólne krytyki ideologiczne, to że reprezentujemy różne wrogie interesy, ale nigdy nawet najbardziej nam wrodoży, nie potrafili sformułować nawet najmniejszego zarzutu wobec wydawania środków.

(A. Smolar,111-113)

Przykładem dobrej, widocznej pracy, na rzecz wspólnoty obywatelskiej, jest *Stowarzyszenie Sieć Obywatelska*, które wdraża pogłębione narzędzia do metodologii i monitoringu. Jedno z nich dotyczy monitorowania wydatków z *Funduszu Korkowego*, a drugi z wydatków na spłaty w gminach. Opinię tę ilustrują słowa A. Garlińskiej – Cieślak:

Sieć Obywatelska również przygotowała w trakcie tych paru lat współpracy z nami, przy wsparciu finansowym Fundacji Batorego takie pogłębione narzędzia do metodologii i monitoringu. Jeden dotyczy monitorowania wydatków z Funduszu Korkowego, a drugi z wydatków na spłaty w gminach. To są takie tematy, które pozwalają prowadzić działania kontrolne na takim bardzo lokalnym poziomie. Oczywiście są one źródłem wielu kłopotów dla lokalnych Watchdogów, bo urzędy i instytucje publiczne w pierwszym odruchu bardzo często odbierają, jako przeciwników, czasami przeciwników politycznych. Nie wiedzą, dlaczego ludzie podejmują takie działania.

(A. Garlińska-Cieślak,14-17)

Wspomniana w wywiadzie przez A. Garlińską – Cieślak *Sieć Obywatelska* zbudowała jedyny jak do tej pory duży portal *watchdog.pl*, który zbiera informacje na temat wyzwań, problemów, metodologii działań strażniczych, jak reagować, jak postępować w trudnych

sytuacjach, w których obywatel szuka wsparcia. Przy pomocy tego portalu internetowego mogą się łączyć różne organizacje. Grupy obywatelskie mogą wysyłać tam informacje o swoich działaniach. Portal *watchdog.org.pl* ma coraz więcej odsłon i coraz więcej użytkowników. Oznacza to, że zainteresowanie organizacjami społecznymi zaczyna rosnać lawinowo. Portal wspiera obywateli, proponując konkretną pomoc:

„Nasze działania służą obywatelkom i obywatelom. Oto co proponujemy w ramach naszej działalności statutowej (nieodpłatnej). Internetowe centra wiedzy: Prowadzimy strony internetowe poświęcone obszarom naszej specjalizacji, Udzielamy bezpłatnego wsparcia prawnego w tematyce, w której się specjalizujemy pytania w zakresie dostępu do informacji publicznej, pytania w sprawie funduszu sołeckiego. Prowadzenie działań strażniczych, praw obywatelskich związanych z wpływaniem na decyzje władz³⁶³”.

Istnieją także inne portale, wspierające inicjatywy obywateli, takie jak: *mojapolis*, *mam prawo wiedzieć*, *sejmometr* ale nie są one popularne w społeczeństwie. Korzystają z nich dziennikarze, gdyż stanowią dla nich źródło informacji.

Na tym poziomie tworzy się swoista baza wiedzy. Wzrasta zaangażowanie obywateli chcących nawiązać dialog z władzami czy włączyć się w procesy decyzyjne. Nie tylko w obszarze projektów partycypacyjnych, ale także w tych projektach *Worddogowych*..

Podniosła się liczba dialogów a w około 80% jest to dialog bezkonfliktowy. Staje się widoczne, że w sferze działań obywatelskich platformy internetowe, portale społecznościowe pełnią dużą rolę w powiadamianiu społeczeństwa, w instruowaniu i w szybkim przekazywaniu informacji bieżących. To sprzyja angażowaniu obywateli w dialog z władzami i włączaniu ich w procesy decyzyjne. Jednak jest to dopiero rozpoczęty proces społeczny i jako pełnowymiarowa forma musi się dopiero wykrystalizować.

Programy prowadzone przez Fundację im. S. Batorego mają wieloraki wymiar, ale ich cel jest wspólny - jest to pomaganie w tworzeniu się spójnych i jasnych systemów kontroli dla monitorowania działań administracji rządowej. Jak wyraźnie podkreśla prezes Andrzej Smolar szeroki program budowania społeczeństwa liberalnego jest fundamentalną zasadą Fundacji im. S. Batorego. Jest nią także pomoc udzielana sektorowi pozarządowemu w pogłębianiu kultury demokratycznej.

³⁶³ www.watchdog.org.pl. on-line 24.02.2014

Programy Fundacji im. S. Batorego, które mają on na celu szerzenie kultury odpowiedzialności i poczucia wpływu cieszą się powodzeniem.

Odgrywamy istotną rolę w pogłębianiu kultury demokratycznej. Mamy programy które cieszą się powodzeniem. Program Masz Głos, Masz Wybór, który szerzy kulturę odpowiedzialności i poczucia wpływu, to znaczy, że należy przesłuchiwać kandydatów przed wyborami

(A. Smolar, 56-58)

Tutaj można posłużyć się przykładem programu *Masz Głos, Masz Wybór*, w którym Fundacja im. S. Batorego, organizowała, w koalicji z różnymi organizacjami pozarządowymi, kampanię uczestnictwa obywatelskiego w wyborach.

Dla Fundacji im. S. Batorego istotnym elementem strategii budowania społeczeństwa obywatelskiego jest program antykorupcyjny, który teraz zmienił nazwę i rozszerzył swoją działalność. Rdzeniem tego programu jest walka z korupcją, uczenie kultury kontroli, przejrzystości, unikania konfliktu interesów. A. Smolar wypowiada się w tej kwestii tak:

Nasz program stał się autorytetem, często konsultowanym przez siły sobie przeciwne. To jest osiągnięcie fundacji, że zarówno ludzie lewicy jak i prawicy, akceptowali nasze zaproszenie na debaty. Różne rządy konsultowały się z nami jeżeli chodzi o program walki z korupcją.

(A. Smolar, 64-66)

Elementem tych fundacyjnych działań były debaty, służące pogłębieniu kultury demokratycznej, na które przyjmowali zaproszenie ludzie prawicy, lewicy i centrum.

Na przestrzeni lat, w których Fundacja prowadziła swoje programy, widać wyraźny wzrost sytuacji, w których obywatele dostrzegają możliwość kontrolowania oraz rozliczania wybranych władz z podejmowanych przedsięwzięć na rzecz rozwoju kraju, chociaż pojedynczy człowiek ma jeszcze trudności z uzyskaniem potrzebnych informacji. Przebieg tego procesu ilustruje cytat:

W myśl zasad społeczeństwa obywatelskiego może sprawować kontrolę nad funkcjonowaniem instytucji publicznych, monitorowaniem procesów legislacyjnych oraz nadzorować funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Programy Fundacji im. S. Batorego pomagały w tym i nadal pomagają. Na pewno pozostanie pomoc sektorowi pozarządowemu, nasza działalność zagraniczna, problem kultury

demokratycznej, walka z korupcją. To są nasze stałe priorytety. Jeżeli pojawiają się nowe propozycje, to my na nie reagujemy. Nie mamy raczej, jakiś rewolucyjnych planów na przyszłość. W fundacji zawsze dominują programy dotacyjne. I tutaj nic się nie zmieni. Naszą główną misją jest pomaganie organizacjom pozarządowym. Jesteśmy głównie postrzegani na zewnątrz przez programy operacyjne, działalność zagraniczna, działalność antykorupcyjna, debaty, konferencje. To są najbardziej widzialne działania.

(A. Smolar 209-216)

Program Fundacji im. S. Batorego nie ogranicza swej działalności wyłącznie do polskiej rzeczywistości. Patrząc globalnie na charakter przemian, jakim w okresie transformacji podlegają kraje postkomunistyczne, Fundacja im. S. Batorego dopracowuje ciągle nowe, wielorakie programy dla polskich sąsiadów: Ukrainy, Białorusi, Czech, Węgier i Słowacji. Opinię o tej pracy ilustruje cytat:

Byliśmy zwrócenii nie tylko do tego co się w Polsce dzieje, ale również w stronę naszych sąsiadów. Byliśmy zawsze aktywni, na Ukrainie, Białorusi w Rosji w mniejszym stopniu. Na początku to było bardziej zwrócenie na południe. To były Czechy, Słowacja, Węgry. Uznaliśmy strategicznie, że większa pomoc i większe więzi są z naszymi wschodnimi sąsiadami, którzy mają większe problemy rozwojowe.

(A. Garlińska-Cieślak, 33-36)

Programy prowadzone w tych krajach przez Fundację są także zorientowane na pomoc organizacjom pozarządowym. Ma to na celu wypracowanie wysokiego standardu w pracy tych organizacji, a przez to wytworzenie nowych mechanizmów dla właściwego funkcjonowania społeczeństw obywatelskich. Inicjatywy Fundacji pojawiają się niejednokrotnie w wielu projektach regionalnych, nie tylko w skali kraju, ale i w skali międzypaństwowej.

Współpraca pozarządowych stowarzyszeń czy fundacji pomiędzy sąsiadującymi krajami dotyczy najczęściej turystyki czy działań proekologicznych. Te, wypracowane już zachowania, są pokłosiem pracy wykonanej przez Fundację im. S. Batorego.

Ważny program *Demokracja w działaniu* został przekształcony w program *Obywatele dla demokracji*. Opinię o tym problemie ilustruje cytat:

Program zakończył swoje działanie, dlatego, że zdecydowaliśmy się podjąć to wyzwanie i wystartować w konkursie na operatora funduszu EOG dla organizacji pozarządowych, które to pokrywał i znacznie rozszerzał obszary działania wspierane w ramach demokracji w działaniu. Także prowadzenie równoległe dwóch konkursów wydawało się nam bezcelowe, bo te działania, które wspieraliśmy w Demokracji w działaniu całkowicie zawierają się w Obywatelach dla demokracji. Co więcej, w tych funduszach OEG można się ubiegać o znacznie większe dotacje.

(A. Garlińska-Cieślak, 75-77)

Istotne w tym programie były prace, jakie prowadziła fundacja *Court Watch Polska* z Torunia, która to uruchomiła na masową skalę obserwację w sądach, obserwacje rozpraw. Spostrzeżenia na ten temat ilustruje cytat:

*To jest jeden z tematów kontroli obywatelskiej i są organizacje, które specjalizują się w monitorowaniu różnych aspektów wymiaru sprawiedliwości. Jedną z takich największych, która wyrosła w trakcie prowadzenia programu Demokracja w działaniu to jest fundacja *Court Watch Polska* z Torunia, która to uruchomiła na masową skalę obserwację w sądach, obserwacje rozpraw, sądów to był taki monitoring nie ściśle prawniczy, ale dotyczący jakości funkcjonowania sądów i prowadzenia rozpraw, jak również jawności rozpraw. Z kolei organizacja think tankowa- *INPRIS* w ostatnim roku przygotowała całą bibliotekę metodologii monitorowania wymiaru sprawiedliwości w różnych aspektach.*

(A. Garlińska-Cieślak, 84-86)

Warto dodać, że Fundacja *Court Watch Polska* to organizacja wspierająca pozytywne zmiany w polskim wymiarze sprawiedliwości poprzez prowadzenie obywatelskiego monitoringu sądów. Nie jest taki monitoring ściśle prawniczy, ale dotyczy jakości funkcjonowania sądów i prowadzenia rozpraw, jak również jawności rozpraw. Organizacja ściśle monitoruje rozprawy, na swojej stronie umieszcza licznik monitorowanych spraw sądowych³⁶⁴.

Inna organizacja think tankowa *INPRIS* w ostatnim roku przygotowała całą bibliotekę metodologii monitorowania wymiaru sprawiedliwości w różnych aspektach.

³⁶⁴ <http://courtwatch.pl/fundacja/> on-line 24.02.2014

„NPRIS – Instytut Prawa i Społeczeństwa, prawniczy think tank, założyliśmy w 2009 roku jako fundację. Zależy nam na poprawie jakości prawa i standardów rządzenia. Szczególną potrzebę badań, a następnie zmian wywołuje organizacja procesu legislacyjnego, a także rozwoju instytucjonalnego administracji publicznej i sektora pozarządowego³⁶⁵”.

Ważny element dotychczasowej pracy Fundacji to *Demokracja w działaniu*. Sygnując rozpoczęcie tego programu na stronach internetowych napisano:

„Celem programu Demokracja w Działaniu jest zwiększenie udziału obywateli i organizacji pozarządowych w życiu publicznym oraz upowszechnianie postaw obywatelskiej odpowiedzialności, za jakość polskiej demokracji. Członkowie Fundacji im. Stefana Batorego mają świadomość, że mimo dwudziestoletniego okresu rządów demokratycznych w Polsce, Polacy nadal w niewielkim stopniu potrafią korzystać z przysługujących im praw³⁶⁶. Kwestie tu poruszone ilustruje cytat:

Jeśli chodzi o portal watchdog.org.pl to z roku na rok widzimy coraz więcej odsłon i coraz więcej użytkowników. Oznacza to, że zainteresowanie nimi zaczyna rosnać lawinowo. Jeśli chodzi o takie portale jak: mojanapolis, mam prawo wiedzieć, sejmometr są one popularne wśród dziennikarzy, gdyż jest to dobre źródło informacji, natomiast wśród zwykłych obywateli, myślę że nie. Z rozmów i z mojego doświadczenie zdążyłam zauważyć, że portale tego typu nie są rozpropagowane wśród zwyczajnych użytkowników Internetu, więc jest jeszcze sporo do zrobienia. Nadal jest to wąskie gardło, są grupy ludzi zorganizowanych wokół tematów społecznych, organizacji pozarządowych, które to znają i dla których jest to oczywiste, ale nie ma takiego przełożenia na masową skalę.

(A. Garlińska-Cieślak, 112-116)

Od 2006 roku, w którym powstał ten program, udało się Fundacji im. S. Batorego dokonać zmian nie tylko w charakterze monitorowania działań administracji państwowej, ale też wpłynąć realnie na zmiany w polityce państwowej. Działania Fundacji im. S. Batorego są postrzegane i rozpoznawane we współczesnej rzeczywistości życia społecznego w Polsce,

³⁶⁵ <http://www.inpris.pl/o-nas/> on-line 24.02.2014

³⁶⁶ http://www.batory.org.pl/programy_dotacyjne/obywatele_dla_demokracji on-line 24.02.2014

choć niejednokrotnie staje się tak tylko w czasie kampanii wyborczych. Spostrzeżenia te ilustruje cytat:

Działania są widoczne, bo właśnie takie sytuacje często są obecne w gazetach. Natomiast, jeżeli chodzi o tę mozolną pracę poprawy jakości życia publicznego, to wydarzenia takiego typu tylko przeszkadzają i ta praca, która się toczy, ta autentyczna praca, która owocuje realną zmianą w praktykach instytucji, w ich otwarciu na obywateli, ona się dokonuje w ciszy i bardzo często organizacje wogóle nie chcą nagłaśniania tego co robią, publikowania przedwczesnego ich raportów, bo to może im tylko zaszkodzić.

(A. Garlińska-Cieślak, 119-120)

Tak samo o roli mediów wypowiedział się przewodniczący A. Smolar:

Media mogą odrywać podwójną rolę. Z jednej strony mogą sprzyjać kształtowaniu się świadomych obywateli przez solidną informację i interpretacje wydarzeń. Dzisiejszy obywatel ma większe możliwości niż obywatel państw demokratycznych 50 lat temu. Z drugiej strony można powiedzieć, że dzisiejsze media są czynnikiem destrukcji społeczeństwa obywatelskiego.

Ponieważ media tak wciągają, że człowiek sam izolowany jest naprzeciwko telewizora, radia, Internetu. Młodzież więcej czasu poświęca przy mediach, siedząc pasywnie. Rola mediów nie jest jednoznaczna, może sprzyjać albo odciągać. Nieraz media splaszczają informację i swoim przekazem nawołują do agresji. Debaty w telewizji są często bardzo wulgarne.

(A. Smolar 87-91, 94-97)

Fundacja im. S. Batorego, analizując swą ponad dwudziestoletnią działalność, obserwuje, że najbardziej skuteczne były działania takich organizacji, które budowały całą swoją strategię i swoje istnienie wokół tych narzędzi, na które otrzymywały dotację. Dzięki temu pojawiła się pewna konsekwencja, refleksja, nad tym, co zostało wytworzone. Idzie za tym trwałość tych działań, wykorzystywanie tego, co się udało organizacji, w ciągu pierwszego roku zrobić, a to daje możliwość kontynuacji w planach na następne lata.

Wymagania, stawiane przez Fundację im. S. Batorego instytucjom, które korzystają z pieniędzy tej fundacji, są różnorodne. Dla rozpoznania, jakie programy chcą wdrożyć

instytucje proszące o wsparcie, Fundacja stosuje formularze, w których zawarte są szczegółowe pytania o funkcjonowanie tych instytucji, ich dokonania.

Organizacje, które korzystają z pieniędzy Fundacji im. S. Batorego muszą być organizacjami pozarządowymi, zarejestrowanymi w KRSie. Ich działania mają nieodzwrotnie być zgodne ze statutem oraz spełniają standardy dobrego rządzenia. Wybrane organizacje są przy realizacji projektów, finansowanych przez Fundację, wspierane poprzez spotkania, wywiady, bieżące kontakty i przepływ informacji. Fundacja sprawdza swoich grantobiorców. Opinię na ten temat ilustruje cytat:

Jesteśmy w stałym kontakcie z grantobiorcami. Telefonicznie, mailowo, odwiedzamy organizację, spotykamy się tu na miejscu w Warszawie. Śledzimy informacje na stronach internetowych, nie tylko tej organizacji, gdzie każdy może napisać, że coś robi, a może tego nie robić, ale też w portalach społecznościowych zasięgamy też nieoficjalnie informacji. Pytamy w środowisku, kto co robi i czy inni wiedzą coś na ten temat. To są takie sprawdzone metody i nie zdarzyło się jeszcze nigdy, żeby ktoś, kto mówi, że robi a nie robi uszedł naszej uwadze. Mamy raczej pozytywne doświadczenia w tej kwestii.

(A. Garlińska-Cieślak, 57-60,65)

Pojawiały się przypadki, kiedy organizacja dotowana przez Fundację przeżywała trudności i nie miała możliwości dotrzymania umów i terminów wykonania projektu. W sytuacjach takiego kryzysu zawsze uzyskiwała od Fundacji dodatkowe wsparcie i dogodny czas na dokończenie projektu Stanowisko to ilustruje cytat:

Zazwyczaj nie dajemy pieniędzy nowym instytucjom. One muszą się sprawdzić w tym co robią. Oczekujemy od organizacji, że są dobrze zarządzane, że się uczciwie rozliczają z otrzymanych pieniędzy, że wydają zgodnie z przeznaczeniem na jakie je otrzymali. Muszą zgłosić projekt, który jest realistyczny i który jest społecznie ważny. To są podstawowe kryteria.

(A. Smolar 171-175)

Dla Fundacji im. S. Batorego ważne jest też, aby nie była ona jedyną instytucją, która finansuje dotowaną organizację. Instytucje, współpracujące przy programach Fundacji, muszą

mieć inne źródła dotowania. Fundacja różnie rozdziela przyznawane fundusze: są one równe wnioskowanej kwocie, a nawet większe, kiedy Fundacja ocenia, że zadanie wymaga większych nakładów finansowych. Wysokość przyznawanych przez Fundację środków jest zawsze przedmiotem analiz. Kryteria przyznawania środków są zależne od programów. Spostrzeżenia te ilustruje cytat:

W Demokracji w działaniu kryteria dotyczyły tego czy rzeczywiście wnioski wpisują się w założenia programu, czy typy działań proponowane we wniosku, to są takie typy działań, które my chcemy wspierać. One były bardzo wąsko określone. Teraz w tym programie Obywatele dla demokracji wachlarz działań jest bardzo szeroki, natomiast wtedy był ograniczony. Zespół prowadzący program demokracja w działaniu- 3 osobowy, później 4 osobowy sprawdzał listy intencyjne, wybierał takie inicjatywy, które rokuje. Później przyjmował wnioski i oceniał.

(A. Garlińska-Cieślak, 67-70)

W innych przypadkach Fundacja korzysta z opinii ekspertów w danej dziedzinie. Korzysta się także z wiedzy zespołu Fundacji. Po takich konsultacjach zarząd podejmuje ostateczną decyzję, kto powinien otrzymać dotację.

Bieżąca praca Fundacji im. S. Batorego to tworzenie programów, przeprowadzanie konsultacji społecznych wokół konkretnych spraw, debaty i konferencje. Tych ostatnich jest mniej, jednak dyskutowane na nich problemy to bardzo ważne, dla polskiego społeczeństwa. Andrzej Smolar wskazuje, że:

Ważnym elementem naszej pracy były debaty, które służyły pogłębieniom kultury demokratycznej, na które przyjmowali zaproszenie ludzie prawicy, lewicy i centrum. Konferencje nigdy nie były systematycznym sposobem naszych debat. Natomiast miejscem naszych debat były organizowane dyskusje na wybrany temat, godzinne lub dwugodzinne. W przypadku szerszych problemów to organizujemy konferencje. Działamy na rzecz szerzenia kultury demokratycznej przeciwko dyskryminacji, językowi pogardy, na rzecz mniejszości narodowych, religijnych i etnicznych. Szeroki Program społeczeństwa liberalnego jest naszą fundamentalną zasadą.

(A. Smolar 67-80)

Stąd też wybór tematyki konferencji, na których są poruszane problemy rozwoju Polski, jej modernizacji i transformacji na tle innych fal modernizacji. Inną z zaplanowanych konferencji Fundacja poświęci problematyce żydowskiej we współczesnej Europie. Konferencje często są organizowane przy współdziałaniu różnorodnych międzynarodowych instytucji np. Europejskiej Rady Polityki Międzynarodowej.

Formy konsultacji społecznych, prowadzonych przez Fundację, są jednym z podstawowych elementów jej działań. Są one skuteczne, bowiem pozwalają na wnikliwe przeanalizowanie danego problemu a wnioski z nich mogą stanowić element aktów prawnych. Muszą jednak być przeprowadzone starannie. Opinię o tym ilustruje cytat:

Problem jest tylko, w jaki sposób te konsultacje są prowadzone. Pokazują cały wachlarz trudności i problemów związanych z uczestnictwem w konsultacjach. Jeżeli się stale pilnuje pewnego tematu i niezależnie od tego, w jakiej formie te konsultacje są ogłaszane i prowadzone, ale jakby osoba, która bierze udział w tej konsultacji, patrzy, sprawdza na ile rekomendacje zostały wcielone, dopytuje się, co się z nimi dale stało. Przy takiej aktywnej postawie mimo wszystko te konsultacje przynoszą efekty.

(A. Garlińska-Cieślak, 102-103)

Konsultacje prowadzone pro-forma, by spełnić tylko narzucone wymagania, nie są działaniami skutecznymi. Nie przynoszą efektów, ponieważ są przeprowadzone bez umiejętności praktycznych, odpowiednich narzędzi do konsultacji oraz wiedzy, jak przetwarzać informacje i tworzyć informację zwrotną. Według oceny A. Garlińskiej - Cieślak takich narzędzi organizacje pozarządowe muszą się jeszcze nauczyć. W programie *Demokracja w działaniu* Fundacja zakładała przygotowanie propozycji dotyczących polskiej polityki rozwojowej oraz opracowanie założeń liberalnej polityki społecznej. Opinię o tym ilustruje jej wypowiedź:

Jeśli chodzi o politykę rozwojową, to była kontynuacja działań Grupy Zagranica, i już z takich prowadzonych od wielu lat. To jest próba uspołnienienia działań i wypracowania wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych kierunku działania organizacji, które otrzymują dotację na prowadzenie działań rozwojowych, tak żeby te pieniądze były wydawane najbardziej efektywnie i w taki synchronizowany sposób. Są to bardzo trudne działania i trudno tu powiedzieć, o jakich spektakularnych efektach. W naszej fundacji posiadamy szczegółowe informacje dotyczące pomocy rozwojowej, które możemy

udostępnić. Drugi element to liberalizacja polityki społecznej. Tu nie było jakiś wielkich efektów tzn. to była tak praca koncepcyjna. Powstało ciekawe środowisko młodych liberalów, oni są teraz widoczni w mediach co jakiś czas. Publikują bardzo interesujące czasopismo, natomiast tych rekomendacji dotyczących liberalizacji polityki społecznej nie widać wcielonych w życie.

(A. Garlińska – Cieślak, 88-95)

Działania młodych ludzi, o nastawieniu liberalnym koncentrowały się na wypracowaniu nowoczesnych postulatów, które w obecnej rzeczywistości nie są jeszcze możliwe do wdrożenia. Proces zmian jest co najmniej kilkuletni, zwłaszcza, że postulujący zmiany liberalowie nie zawsze wytrwale pracują na rzecz konsensusu z publicznymi instytucjami. Spostrzeżenia ilustruje cytat:

Nasi grantobiorcy, którzy w programie Demokracja w działaniu prowadzili badania to są organizacje, które rzeczywiście korzystają z tych badań, nie tylko na własny użytek do tworzenia przyszłych działań, ale też w pracy z instytucjami publicznymi.

(A. Garlińska – Cieślak, 111)

Sukcesem w tym programie była praca Fundacji Autonomia działającej w Krakowie. *Fundacja Autonomia w Krakowie zrobiła taki monitoring w jaki sposób polityka miejska społeczna Krakowa, uwzględnia wszystkie grupy będące nierówno traktowane, jak adresuje swoje działania. Następnie prowadziła stały dialog z urzędem miasta jak można by to miejską politykę społeczną poprawić, jak zaadresować ją do wszystkich grup dyskryminowanych, nierówno traktowanych. Były tam pewne pozytywne doświadczenia, parę rzeczy udało się zmienić, ale jest to dopiero wstępny etap procesu zmiany takiej miejskiej polityki.*

(A. Garlińska – Cieślak, 47-49)

Na pomoc Fundacji, w ramach akcji przez nią prowadzonych, mogą także liczyć osoby niepełnosprawne i uzależnione. W 2010 roku cztery organizacje, zajmujące się tą problematyką otrzymały dotacje. Miały one przygotować propozycje reform oraz zmian prawnych w tym zakresie. Fundacja Instytutu Rozwoju Regionalnego, która otrzymała dotacje od Fundacji im. S. Batorego, pracowała na rzecz dostosowania regulaminów studiów

do potrzeb studentów z niepełnosprawnych, słabo widzących i niewidomych. Opinie o tym problemie wyraża cytat:

W pewnym zakresie tam, gdzie rzeczywiście te regulaminy były przez Fundację sprawdzane, później doradzano uczelniom wyższym, w jaki sposób mogą je zmienić i poprawić, to wtedy tam się to udawało.

(A. Garlińska – Cieślak, 40)

W Polsce udało się także wprowadzić standardy, które obowiązują w Unii Europejskiej, dotyczące leczenia osób uzależnionych. Dotowane przez Fundację *Stowarzyszenie JUMP*, które jest koordynatorem sieci polityki przeciwdziałającej narkotykom, dokonało istotnych zmian.

Udaje się zmieniać system leczenia osób uzależnionych i wprowadzać takie standardy, które obowiązują w UE, które odchodzą od takiego stacjonarnego modelu leczenia, który jest zupełnie nie efektywny w kierunku leczenia dostosowanego do potrzeb pacjenta i miejsca jego zamieszkania. To były największe osiągnięcia, które obserwowaliśmy.

(A. Garlińska – Cieślak, 43-44)

Fundacja im. S. Batorego nie ogranicza swej pracy do rozwiązywania problemów strictly polskich. Pracę na rzecz innych państw, sąsiadujących z Polską, A. Smolar określa, jako immanentne działanie wpisane w programy Fundacji:

Byliśmy zwróceni nie tylko do tego, co się w Polsce dzieje, ale również w stronę naszych sąsiadów. Byliśmy zawsze aktywni, na Ukrainie, Białorusi. W Rosji w mniejszym stopniu. Na początku to było bardziej zwrócenie na południe. To były Czechy, Słowacja, Węgry. Uznaliśmy strategicznie, że większa pomoc i większe więzi są z naszymi wschodnimi sąsiadami, którzy mają większe problemy rozwojowe.

(A. Smolar 50-53)

Fundacja finansuje wiele przedsięwzięć zagranicznych i jest aktywna w sprawach polityki międzynarodowej. Grupa Zagrancica, która skupia różne organizacje pozarządowe poza granicami Polski, otrzymuje fundusze od Fundacji im. S. Batorego. Od 10 lat są także

prorowadzone systematyczne badania Fundacji na temat traktowania cudzoziemców na granicach. Spostrzeżenia te ilustruje przytoczona wypowiedź:

Publikujemy raporty, które pokazują wady, upokorzenia, których doznają cudzoziemcy, zbyt długie procedury przyznawania dokumentów. Często specjaliści z Brukseli powołują się na nasze badania. Dlatego jesteśmy znani za granicą.

(A. Smolar, 125-127)

Fundacja im. S. Batorego współpracuje także z fundacjami z innych krajów. Wspólnie organizowane są się różne akcje, przedsięwzięcia oraz programy. Angażuje się także w bieżące kwestie, istotne dla polityki międzynarodowej.³⁶⁷ Przewodniczący fundacji mówi o tym:

Ostatnio w niedzielnej gazecie był publikowany list w sprawie Ukrainy, który przygotowaliśmy w Fundacji. List ten podpisało ponad 90 osób, najwybitniejsi intelektualiści z całego świata. To świadczy o pozycji fundacji na świecie. To pokazuje wagę jaką przywiązujemy do sytuacji na Ukrainie jak i również jakim cieszymy się autorytetem.

(A. Smolar, 132-135)

Fundacja działa także w sprawach kryzysowych. Należy tutaj wspomnieć o ośrodkach Straży Granicznej,³⁶⁸ w których przebywają uchodźcy. Współpracując z instytucjami państwowymi udało się doprowadzić do korzystnych zmian w przestrzeganiu prawa w ośrodkach dla uchodźców. Spostrzeżenia te ilustruje cytat:

Trzeba było wspólnie doprowadzić do jakiś zmian, kiedy wszyscy dowiedzieli się o problemie, nad którym organizacje zajmujące się cudzoziemcami w Polsce pracują od lat. Były one w bardzo bliskiej współpracy z różnymi instytucjami państwowymi, natomiast ten moment kryzysu przyspieszył te działania.

(A. Garlińska – Cieślak, 123-124)

³⁶⁷ http://wyborcza.pl/1,95892,15332801,Nie_wolno_nam_odwrocic_sie_od_Ukrainy___list_otwarty_.html on-line 24.02.2014.

³⁶⁸ <http://panstwowprawa.org/pl/monitoring-uchodzczy/0,-5s,1> on-line 24.02.2014.

W ramach funkcjonowania programów Fundacji prowadzone są projekty badawcze dotyczące praktyk dyskryminujących dzieci romskie w systemie polskiej oświaty, stanu edukacji antydyskryminacyjnej oraz przestrzegania praw pracowniczych cudzoziemców. Badanie na ten temat prowadziły, w ramach programu *Demokracja w Działaniu*, grantobiorcy Fundacji. Wyniki badań posłużą do tworzenia dalszych prac, do tworzenia programów współpracy z instytucjami publicznymi. Równocześnie już teraz wyniki prac badawczych znalazły odzwierciedlenie w zmianach, jakie nastąpiły w praktykach instytucji państwowych³⁶⁹. Przykładem może być rozporządzenie MEN z 4 kwietnia 2012, mówiące o takiej organizacji edukacji dla mniejszości narodowych w Polsce, w tym dzieci romskich, która zapobiegnie wykluczeniu społecznemu i zjawisku segregacji³⁷⁰.

Przyszłością Fundacji będą programy dotacyjne. Nadal głównym zadaniem i misją Fundacji będzie pomaganie organizacjom pozarządowym. Pieniądze, którymi rozporządza Fundacja jest jeszcze kapitał otrzymany od Georga Sorosa, a po jego wykorzystaniu, środki pochodzące z Funduszu Norweskiego. Istnieje jednak konieczność poszukiwania nowych źródeł kapitału, z którego w przyszłości Fundacja będzie udzielać dotacji. Fundacja nie zamierza zmieniać swych priorytetów. Plany Fundacji tak komentuje A. Smolar:

Myślę, że nasze priorytety działań w kraju pozostaną niezmiennione, natomiast inne będą wynikiem wyzwań. Na pewno pozostanie pomoc sektorowi pozarządowemu, nasza działalność zagraniczna, problem kultury demokratycznej, walka z korupcją. To są nasze stałe priorytety. Jeżeli pojawiają się nowe propozycje, to my na nie reagujemy.

(A. Smolar, 207-210)

Wskazując na wieloletnią pracę oraz dokonania Fundacji im. S. Batorego prezes wyraża optymizm, mówiąc:

Mam nadzieję, że społeczeństwo obywatelskie będzie się umacniało, że będzie przejmowało od państwa coraz więcej funkcji. Państwo nowoczesne nie jest w stanie

³⁶⁹ <http://www.stowarzyszenie.romowie.net/index.php/czytnik-artykulow/items/238.html> on-line 24.02.2014

³⁷⁰ <http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU20120000393&type=2> on-line 24.02.2014

wypełniać bardzo wielu funkcji w skomplikowanym już otoczeniu. To nie jest problem tylko wewnętrznej sytuacji ale również w warunkach integracji europejskiej, w warunkach świata globalnego. W takich dziedzinach jak kultura, edukacja, samopomoc wzajemna. Będzie powiększała się inicjatywa obywatelska i zdolność wspólnego działania i rozwiązywania problemów, których państwo nie jest w stanie rozwiązać. To jest istotny element umacniania się demokratycznego społeczeństwa obywateli, którzy pełni są świadomi własnych praw i możliwości dla dobra wspólnego.

(A. Smolar , 218-223)

Ponad dwudziestoletnia praca Fundacji okazała się owocna. Udało się przeprowadzić szereg programów, które pomogły społeczeństwu we właściwy sposób reagowania na problemy, zrealizować zadania. Stworzono wiele nowych narzędzi do badania procesów społecznych, zachodzących w Polsce po okresie transformacji. Programy Fundacji pozwalają na kontrolę instytucji publicznych przez obywateli, a to jest ważnym elementem budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Przykładem ważnych i trwałych rezultatów pracy Fundacji i jej skutecznego działania jest jedna z organizacji pozarządowych - Fundacja Stańczyka. Jest ona jednym z beneficjentów programu „Demokracja w działaniu”. Fundacja ta zyskała fundusze na swoją pracę w roku 2010 i do tej pory współpracuje z Fundacją im. S. Batorego. Prowadzi działania strażnicze i wspomagające obywateli w kształtowaniu świadomych postaw obywatelskich. Określając cele swojej misji, na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, na stronie internetowej publikuje zasady i zakładane dążenia:

”Misją Fundacji jest działanie na rzecz przejrzystości, jawności i kontroli obywatelskiej w życiu publicznym oraz rozwoju potencjału organizacji społecznych. Fundacja, działając w imię wartości demokratycznych, stara się wpływać na przepisy prawne, a także na kulturę obywatelską w Polsce³⁷¹”.

Wizerunek Fundacji im. S . Batorego z perspektywy grantobiorcy, jest bardzo ważny, z punkt widzenia oddziaływania Fundacji na rzecz tworzenia się w Polsce społeczeństwa obywatelskiego. Biorcy dotacji są tym ogniwem, które spaja obywateli z „narzędziami”,

³⁷¹ <http://www.stanczyk.org.pl/o-fundacji/> on-line 24.05.2015.

jakimi mogą się posługiwać w procesie monitorowania pracy administracji publicznej czy wpływaniu na procesy społeczne, zarówno na poziomie lokalnym jak i szerszym - ogólnospołecznym.

Każda organizacja pozarządowa, dotowana przez Fundację im. S. Batorego, zanim skorzysta z funduszy przechodzi specjalny proces, w którym jest sprawdzana na wszystkich szczeblach swojego funkcjonowania i stanu prawnego.

Aby skorzystać z dotacji Fundacji im. S. Batorego Fundacja Stańczyka spełniła szereg wymagań, jest także poddawana, w czasie swojej pracy ścisłej kontroli. Grantodawca, jakim jest Fundacja im. Batorego kontroluje, monitoruje, kieruje na bieżąco działania Fundacji Stańczyka, dbając o jej transparentność. Nie jest możliwa żadna sprzeczność w interesach tych współpracujących ze sobą organizacji, musi istnieć pełne zaufanie zbudowane na otwartości i szczerości. Fundacja Stańczyka musi zatrudniać ludzi zaufanych, którzy nigdy nie weszli w konflikt z prawem. To od razu takich kandydatów dyskwalifikuje.

To były wymagania dotyczące transparentności organizacji, dobrego jej rozliczenia, braku konfliktu interesów i etycznego podejścia do grantu. Fundacja Batorego przeprowadzała rozmowy. Spotykaliśmy się z osobami z Fundacji Batorego z programu „Demokracja w działaniu”. W organizacji nie mogły pracować osoby z wyrokiem sądu i ważne było aby składać wszystkie sprawozdania w terminie. Należy również wypełniać wszystkie wymogi ustanowione dla organizacji.

(J. Niedośpiał, 9-2-, 22-23)

Także z poziomu pracy Fundacji Stańczyka dostrzegane są ciągle jeszcze utrzymujące się problemy społeczeństwa polskiego, które nie do końca wykształciło w sobie, mimo upływu lat od czasu transformacji, mechanizmów niejako obronnych, ważnych dla monitorowania działań instytucji publicznych. Fundacja Stańczyka zwraca uwagę także na inny istotny problem, jakim jest społeczny brak zaufania do organizacji pozarządowych a więc do tych instytucji, które powinny a priori są powołane do służenia społeczeństwu i pomocy obywatelowi.

Obywatele polscy nadal są nieufni wobec organizacji pozarządowych, nie chcą finansować ani wspierać ich pracy. Jest to pokłosie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy tego typu organizacje wykorzystywały swój bagaż społecznego zaufania do nie zawsze przejrzystych działań, ponieważ nie zawsze funkcjonowały zgodnie z prawem. Zatem obraz

z stowarzyszeń, fundacji i podobnych organizacji jest zafałszowany i kojarzą się one nadal z korupcją, złym wykorzystywaniem powierzonych funduszy i bezprawnym działaniem.

Problemem społeczeństwa obywatelskiego jest brak wsparcia w społeczeństwie, które nie jest do końca aktywne. Organizacje mają złą renomę w Polsce. Fundacje są uważane za nieuczciwe. To bardzo utrudnia funkcjonowanie naszej fundacji. Słowo fundacja kojarzy się z przekrętem i to jest spadek lat 90-tych. To jest spadek, który nam pozostawiono. Problem jest też ze wspieraniem organizacji pozarządowych, obywatele nie chcą wspierać i finansować organizacji.

(J. Niedośpiał, 1-6)

Taka sytuacja powoduje trudności w pracy organizacji pozarządowych, wspomagających budowanie myśli społecznej, ich słabość oddziaływania na władze publiczne, marginalizację wpływu obywatelskiego na pracę instytucji publicznych. Wybrane demokratycznie struktury samorządów nie poddają się chętnie monitorowaniu czy sprawdzaniu. Najczęściej nie chcą realizować zasad transparentności. Praca takich organizacji, jak Fundacja Stańczyka, pomagających obywatelom w budowaniu świadomości obywatelskiej ale też w uwierzytelnieniu pojęć i zasad, wprowadzaniu ich do stałego funkcjonowania – wpływ na władze, sprawdzanie ich funkcjonowania, wprowadzanie innowacji – jest dotowana nie z budżetu państwa, ale z darowizn i grantów.

Organizacje, które działają na zasadzie wspierania procedur demokratycznych praktycznie tego wsparcia nie mają i są uzależnione od grantów.

(J. Niedośpiał, 8)

Programy, które są realizowane przez Fundację Stańczyka, jako kontynuacja ścieżek programowych „Demokracji w działaniu”, niejednokrotnie odnoszą duży skutek, jednak to jest ściśle powiązane z poparciem społecznym. Społeczeństwo głównie zwraca uwagę na te programy, które badają zgodność poczynań władz z prawem. Wtedy zapewnione jest nie tylko szerokie spojrzenie społeczne ale także zainteresowanie mediów, nagłaśniających problem.

Programy, które odniosły sukces to programy co miały poparcie społeczne oraz zainteresowanie mediów. Działania, które opierały się o prawo, czyli te które są zgodne z prawem i te które wykraczają poza prawo. Te działania odnosiły sukces przewencyjny. Aby programy odnosiły sukces musiało być po naszej stronie prawo,

społeczeństwo i media. To były działania strażnicze. Jeśli chodzi o działanie skierowane do organizacji pozarządowych, które też prowadziliśmy, wszystkie były skuteczne, bo byliśmy w tym dobrzy.

(J. Niedośpiał, 31-36)

W prowadzeniu działań przez Fundację Stańczyka ważna jest ciągłość procesu i pewnego rodzaju modyfikacja. Kontynuowanie prac nad danym problemem jest istotne dla rozwiązania samej kwestii, jednak mogą się zmieniać metody oraz partnerzy. Elastyczność taka jest niewątpliwym atutem fundacyjnej pracy.

Najważniejszym czynnikiem skuteczności jest to, że działania prowadzimy długo, nie zniechęcając się, cały czas pracujemy nad jednym problemem. To jest to co przynosi skuteczność. Oczywiście mieliśmy porażki ale to były porażki krótkoterminowe, które następnie nie zostawialiśmy i kontynuowaliśmy te działania dalej. Na przykład nieudana współpraca z jedną z organizacji skutkowało tym, że sięgnęliśmy do innej organizacji i po jakimś czasie odnieśliśmy sukces. Czasami jest też tak, że bierzemy za dużo na siebie, a czasami jest, że z jakąś organizacją wyprzedziła nas i wydała dobry raport. Nie chcemy powielać działań.

(J. Niedośpiał, 39-44)

Fundacja Stańczyka działa na terenie Krakowa. Stara się być bardzo blisko mieszkańców tego miasta i proponuje im programy związane z monitorowaniem pracy rad dzielnic i rady miasta Krakowa.

Mieszkańcy Krakowa chętnie z nami współpracują. Staramy się znaleźć zwolenników przy różnych naszych petycjach. Staramy się wylaniać z nich wolontariuszy i wciągać we współpracę. Akcje, które budzą niezadowolenie społeczeństwa, te akcje udają się.

(J. Niedośpiał, 45-48)

Program „Czysty Kraków” jest oparty na zbieraniu informacji, przetwarzaniu ich oraz publikowaniu. Szczególnie interesują mieszkańców powiązania radnych ze światem biznesu i nadużycia, jakie z tego tytułu mogą się pojawić.

(J. Niedośpiał, 48-53)

Monitoring dzielnic ogranicza się do publikacji w Internecie, natomiast monitoring rady miasta jest bardziej rozbudowany. Ten program budzi wielkie zainteresowanie obywateli. Ludzie chcą tych informacji, które udostępniamy. W tym programie nasze działania sprowadzają się do tego, że zbieramy informacje, przetwarzamy je i publikujemy dalej. Są to dane procesu legislacyjnego, powiązania radnych z biznesem, powiązania urzędników z biznesem. Dodatkowo publikujemy dużo nagrań z rady miasta i dzielnic. Dostarczamy informacje, które są potrzebne społeczeństwu. Ludzie chcą, aby to było. To jest to, co ma praktyczne znaczenie dla obywateli.

(J. Niedośpiał, 53-61)

Monitoring jest publikowany w Internecie, a Fundacja Stańczyka walczy jeszcze o to aby wszystkie obrady i miejskich i radnych dzielnicowych były nagrywane i możliwe w Internecie do odsłuchania. Tak się już dzieje w większości obrad i każdy zainteresowany krakowianin może odsłuchać na YouToube relacje z obrad, za pośrednictwem strony www.oprzejrzystykrakow.pl372

Możemy to mierzyć poprzez oglądalność filmów i wejścia na nasz portal i to pokazuje duże zainteresowanie. Duże znaczenie miło jak opublikowaliśmy umowy komitetu konkursowego Kraków 2022, wtedy mieliśmy zwiększoną oglądalność do 5tys wejść na naszą stronę dziennie. To musiało mieć znaczenie praktyczne.

(J. Niedośpiał, 62-64)

Drugi ważny program Fundacji Stańczyka, w samej swej istocie zrodzony z działań akcji Masz wybór, masz głos, nosi nazwę „Program prawny”. Jest to realizacja postulatów Fundacji im. S. Batorego, która zawsze dążyła do tego, aby w budującym się w Polsce społeczeństwie obywatelskim jednostka miała wpływ na pracę władz publicznych. Organizacje pozarządowe, skupiające obywateli działających na rzecz spraw lokalnych, często korzystają z programu Fundacji Stańczyka „Program Prawny” i wówczas udaje się rozwiązywać trudne prawne zagadnienia, z korzyścią dla organizacji pozarządowych.

³⁷² <http://www.stanczyk.org.pl/przejrzystykrakow/monitoring-rady-miasta-i-dielnic-krakowa-2012-13/rmk/ciii-sesja-rady-miasta-krakowa-2014-04-24/> on-line 24.05.2015.

Program Prawny jest skuteczny bo ludzie cały czas przychodzą do nas. Jest taka potrzeba i rzeczywiście rozwiązujemy problemy organizacji pozarządowych. Kilka z nich ocaliliśmy przed pozwem sądowym w sprawach autorskich. Mamy rejestry organizacji i wiemy kiedy i ile razy przychodzą. Widzimy że z roku na rok zwiększa się liczba porad których udzielamy i widzimy że te organizacje są zadowolone z naszej pomocy.

(J. Niedośpiał, 65-69)

Jednocześnie ze strony władz miasta nie do końca te działania Fundacji Stańczyka są dobrze postrzegane. Nie jest to łatwa współpraca, dlatego że władze miasta traktują Fundację jako persona non grata. Nie zawsze chcą udostępniać informacje na temat swojej pracy, nie chcą ingerencji w sprawę „rządzenia” miastem.

Cieężko mówić o współpracy. Jako organizacja strażnicza podchodzimy do tego raczej beznamiętnie. My proponujemy im pewne zmiany z wykorzystaniem mechanizmów prawnych, wysyłamy wnioski o udostępnienie informacji publicznej, chcemy się czegoś dowiedzieć. Te działania sprawiają, że nie każdy nas tam lubi. Współpraca z urzędem miasta jest dość chłodna.

(J. Niedośpiał, 102-107)

Kierunek zmian pracy Fundacji Stańczyka, która w sposób istotny zaistniała na krakowskiej scenie ruchu obywatelskiego, będzie zmierzał do poprawy i rozszerzenia istniejących już obu powyżej przedstawionych programów. Oba programy wspierają się i rozwijają.

(...) będziemy chcieli iść w stronę otwartości, otwartych danych i publikowania ich. Chcielibyśmy wyróżnić strefy naszego działania. Teraz nazywaliśmy to wieloaspektowym monitoringiem, a chcielibyśmy te aspekty ponazywać odpowiednio, to na pewno zmieni charakterystykę funkcjonowania programu. Natomiast „Program Prawny” zmierza w stronę rzecznictwa i lobbingu na rzecz dobrego prawa dla stowarzyszeń. W programie „Przejrzysty Kraków” idziemy w kierunku połączenia dwóch koncepcji. Pierwsze jest to prawo oparte na dowodach, a drugie to jest inkluzyjny proces legislacyjny.

(J. Niedośpiał, 85-89)

Pracownicy Fundacji Stańczyka stawiają sobie za cel realizowanie i nadal wdrażania podstawowych wartości, jakie muszą być zachowane przy tworzeniu się struktur i funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Przy prowadzeniu takich programów ma wychowywać się społeczeństwo obywateli świadomych, pracujących faktycznie dla społeczności lokalnej.

Chcielibyśmy aby w kształtowaniu edukacji obywatelskiej było jak najwięcej praktyki. My to staramy się robić. Nie mamy już programu edukacyjnego, ale to co staramy się robić, to ściągając ludzi do naszej Fundacji pokazywać im jak działać w praktyce. Dawać pewien pakiet przeszkolenia na początek i inwestować w nowe umiejętności. Bardzo byśmy chcieli, aby było jak najwięcej praktyki czyli działania w tej edukacji obywatelskiej

(J. Niedośpiał, 90-94)

Fundacja Stańczyka dostrzega także szalenie ważny aspekt edukacji obywatelskiej, jakim jest konieczność skierowania działań na teren szkół. Tam buduje się początek społeczeństwa, młodzi ludzie powinni umieć pracować na rzecz wspólnego dobra, jak i też tego dobra umieć bronić przed złym zarządzaniem.

Chcielibyśmy z tą praktyką wejść do szkół ponadgimnazjalnych. Też w gimnazjach można prowadzić działania z propagowaniem prawa z dostępem do informacji publicznej.

(J. Niedośpiał, 96-97)

Następne działania Fundacji będą nadal oscylować, na ile to możliwe, wokół programów Fundacji im. S. Batorego. Obecnie współpraca przebiega na płaszczyźnie programu „Odpowiedzialne Państwo”, którego celem jest zwiększenie przejrzystości i rzetelności w życiu publicznym i promocja idei otwartych odpowiedzialnych rządów.

Fundacja Stańczyka zamierza długofalowo współpracować z Fundacją im. S. Batorego, bowiem płaszczyzna celów obu tych pozarządowych organizacji jest wspólna i ma na celu edukację obywatelską, istotną w polskiej rzeczywistości.

(...)chcielibyśmy to kontynuować w kwestii rzeczniczo-lobbingowych i wpływaniu na dobre prawo w Polsce w kontekście kodeksu wyborczego. Wspólnie opracować propozycje zmian w ustawie o partiach politycznych i przeciwdziałaniu konfliktom interesu. To są takie rzeczy na które wspólnie z Fundacją Batorego chcielibyśmy wpływać i zmieniać. Mamy nadzieję, że dalej będzie finansowanie z Fundacji, ale nawet jak nie będzie finansowania to będziemy kontynuować tą współpracę

(J. Niedośpiał, 99-101)

Praca Fundacji im. S. Batorego, dla edukacji obywatelskiej polskiego społeczeństwa, stała się bardzo ważnym elementem, można pokusić się o stwierdzenie – fundamentem, na którym buduje się świadomość Polaków. Nie jest to proces zakończony, co dostrzegają same władze Fundacji im. S. Batorego i współpracujące z nimi organizacje pozarządowe.

Ewolucja wychowywania do społeczeństwa obywatelskiego, czyli edukacji obywatelskiej, w świetle programów i działań, podjętych przez Fundację Batorego, przebiegała i toczy się nadal na wielu płaszczyznach i wielu kierunkach, choć z różnymi efektami.

Nadal istnieje potrzeba dotowania spotkań, lokalnych monitoringów, wspierania przez ekspertów tych obszarów, na których jeszcze obywatele polscy czują się niepewnie. Świadomość zmian, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku wpływa na obywatelskie myślenie Polaków i istotnie przeobraziło myślenie Polaków. Mimo to, na przestrzeni swego życia w okresie ponad dwudziestu lat w wolnej, demokratycznej ojczyźnie, Polacy dostrzegali jeszcze niejednokrotnie własną bezsilność w zderzeniu z ignorancją władzy, mimo że demokratycznie wybranej. Następował wówczas swoisty społeczny regres, dający się odczuć choćby we frekwencji wyborczej.

Stąd pomysł Fundacji wprowadzania programów na rzecz podniesienia świadomości obywateli, którzy uczyli się, poprzez te projekty, na czym polega w praktyce demokracja uczestnicząca, na co mogą mieć wpływ i za co biorą współodpowiedzialność. Trzeba jednak dodać, że nadal niski status materialny polskiego społeczeństwa ma nadal negatywny wpływ na edukację obywatelską w Polsce

Programy Fundacji im. Stefana Batorego spełniły zadania zaplanowane na lata 2006-2010 służące zachęcaniu obywateli we współpracy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi, do zaangażowania i mające za cel nauczenie obywateli włączania się

w sprawy społeczności lokalnej, uczestnictwa w życiu publicznym, udziału w wyborach, wpływania na kształtowanie polskiej rzeczywistości.

Fundacja im. Stefana Batorego badała i cały czas bada czy Polacy mają realną a nie pozorną możliwość uczestnictwa, konsultowania, wywierania wpływu i na inne sposoby osiągnięcia zmiany w lokalnej czy szerszej społeczności oraz czy jest prowadzony oddolny monitoring realizacji obietnic wyborczych. Fundacja im. Stefana Batorego prowadzi takie starania za pośrednictwem swoich grantobiorców.

Przytaczając jeszcze raz słowa przewodniczącego Andrzeja Smolara Fundacja im. Stefana Batorego spełni swe zadanie jeśli: „Będzie powiększała się inicjatywa obywatelska i zdolność wspólnego działania i rozwiązywania problemów, których państwo nie jest w stanie rozwiązać. To jest istotny element umacniania się demokratycznego społeczeństwa obywateli, którzy pełni są świadomi własnych praw i możliwości dla dobra wspólnego”.

Praca Fundacji im. S. Batorego prowadzona jest przez lata w ścisłej korelacji z organizacjami pozarządowymi i przez nie kieruje świadomością obywatelską Polaków.

Narzędzia wykorzystywane przez samą Fundację i jej grantobiorców to programy operacyjne, spotkania, debaty poruszające różne tematy z udziałem ważnych ekspertów, medialne akcje uświadamiające. Pojawiły się też, w toku prac, obecnie tak istotne w budowaniu szybkiej komunikacji pomiędzy mieszkańcami portale internetowe. Zawsze towarzyszyła tym poczynaniom także niezbędna finansowa pomoc, ze strony Fundacji im. S. Batorego.

Analizowany program *Demokracja w działaniu*”, który po trzech latach całkowicie zawarł się w projekcie *„Obywatele dla demokracji”*, znacznie poszerzył spektrum możliwości dla wspierania dalszych obszarów edukacji obywatelskiej, a także pozwolił na znaczny wzrost wydatków na zaplanowane akcje, w oparciu o fundusze EOG³⁷³. Prace wspieranych organizacji, przez dotacje Fundacji im. S. Batorego, pochodzące m.in. z EOG, są kontynuacją tematów i instytucje dotowane prowadzą dalszą aktywność, jaką podejmowały w poprzednich latach. Rodzą się przemyślane koncepcje dla prowadzonych działań, w takich dziedzinach jak np. partycypacja obywatelska, czy wpływanie na polityki publiczne. Wyraźnie jest to przełomowy rezultat edukacji obywatelskiej prowadzonej przez powyższe struktury na przestrzeni minionych lat. Wszystkie pokazane wyżej determinanty sprawiły, że

³⁷³ http://www.batory.org.pl/programy_dotacyjne/obywatele_dla_demokracji on-line 24.05.2015.

praca Fundacji im. S. Batorego w edukacji polskiego społeczeństwa przynosi kluczowe rezultaty dla uzmysłowienia sobie przez nie wagi zaangażowania na rzecz wspólnoty, jaką jest społeczeństwo.

Świadomość lokalnych środowisk, w jaki sposób mają postrzegać władze samorządowe, w jaki sposób należy kreować lokalnych liderów, komu zaufać w wyborach jest tym, co wypracowały współpracujące z Fundacją im. S. Batorego organizacje pozarządowe.

Działania Fundacji im Stefana Batorego wspierane są przez wolontariat, jeśli istnieje taka konieczność. Zwykle jednak pracuje w Fundacji niewielkie grono pracowników.

Poprzez możliwości korzystania z unijnych funduszy Fundacja im. Stefana Batorego wskazała polskiemu społeczeństwu perspektywy pomocy ze strony Unii Europejskiej. Tak wyraźnie było to widać przy wspieraniu stowarzyszeń, pracujących z problemem uzależnień, głównie wśród młodych ludzi.

Widocznych zmian dokonało Stowarzyszenie JUMP, będące koordynatorem sieci polityki narkotykowej, bowiem pozyskało od Fundacji im. Stefana Batorego unijne środki. W ślad za tym pojawił się nowy, efektywny model leczenia, w kierunku terapii dostosowanej do potrzeb pacjenta i miejsca jego zamieszkania. To standardy, obowiązujące w UE, które odchodzą od takiego stacjonarnego modelu leczenia. Stowarzyszenie JUMP nadal korzysta ze wsparcia Fundacji im. Stefana Batorego, której jest beneficjentem także w 2015 roku³⁷⁴.

Patrząc na ponad dwudziestopięcioletni dorobek Fundacji, jeszcze raz warto podkreślić słowa A. Smolara, które stanowią kwintesencję programu fundacyjnego, wypełnianego z korzyścią dla społeczeństwa:

„Dla polityki Fundacji im. Stefana Batorego istnieją priorytety dotyczące rozwijania kompetencji obywatelskich Polaków i świadomości politycznej a zasadą fundamentalną jest szeroki program społeczeństwa liberalnego”.

³⁷⁴ <http://www.jump93.tnb.pl/maintenance.php> on-line 24.05.2015

2. Działalność Fundacji im. Stefana Batorego w świetle raportów własnych

Fundacja im. S. Batorego, przez lata swej działalności, starała się odgrywać jak największą rolę w budowaniu i kształtowaniu myślenia Polaków o społeczeństwie obywatelskim. Programy Fundacji zaplanowane na lata 2006 - 2010 służyły zachęcaniu obywateli, aby we współpracy z lokalnymi organizacjami pozarządowymi, angażowały się mocniej w uczestniczenie w życiu publicznym, czy też apelowały o szerszy udział w wyborach.

Fundacja im. S. Batorego, konstruując różnorodne programy zainicjowała akcję *Masz Głos, Masz Wybór*, w ramach której starała się wywrzeć wpływ na szerszy krąg obywateli, aby monitorowali zarówno obietnice wyborcze jak i ich realizację. Fundacja już wcześniej podejmowała działania na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego.

W sprawozdaniu z 2005 roku Fundacji czytamy, że głównym celem i domeną działań jest popieranie wszelkich inicjatyw, które miałyby na celu: „wzmocnienie i poszerzenie możliwości działania organizacji pozarządowych traktowanych jako istotny element silnego i prężnego społeczeństwa obywatelskiego, które jest nieodzowne dla prawidłowego działania demokracji³⁷⁵”.

W dalszym wywodzie Fundacja im. S. Batorego potwierdza, że polskie społeczeństwo nie ma jeszcze wykształconych mechanizmów partycypowania obywatela w życiu publicznym. Co więcej takie mechanizmy są zagrożone i mogą się nie wykształcić.

„Widząc w rosnącym dystansie i nieufności obywateli do władz i instytucji publicznych poważne zagrożenie reguł demokratycznych i rządów prawa w naszym kraju, kontynuowaliśmy działania na rzecz angażowania obywateli w życie publiczne, w tym w przedsięwzięcia, zmierzające do zapewnienia przejrzystości procesów decyzyjnych i odpowiedzialności władz wobec rządzących³⁷⁶”.

Na tych zasadach oparta została akcja *Masz Głos, Masz Wybór*. Była to początkowo kampania prowadzona przed wyborami samorządowymi roku 2006. Fundacja, konstruując

³⁷⁵ Sprawozdanie Fundacja, 2005, s.4[w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2005.pdf> on-line 24.05.2015.

³⁷⁶ Sprawozdanie Fundacja, 200, s.4[w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2005.pdf> on-line 24.05.2015.

projekt, widziała konieczność podjęcia kroków wobec: „dalszego wycofywania się obywateli z życia publicznego i utrzymującego się braku zaufania do instytucji demokratycznych” widocznych m.in. w „szeroko rozpowszechnionym przekonaniu, że zwykły obywatel nie ma wpływu na decyzje rządzących elit³⁷⁷”.

W tym roku Fundacja im. S. Batorego skupiła się na monitorowaniu obietnic wyborczych oraz dofinansowaniu kampanii wyborczych do władz samorządowych. Dodatkowo, dla organizacji strażniczych, śledzących przejrzystość wyborów samorządowych, dodano fundusze na: „projekty monitorowania i upowszechniania informacji o planowaniu, wydatkowaniu i rozliczaniu publicznych pieniędzy.”³⁷⁸ Ten projekt badał też niezależność i obiektywność różnego typu programów telewizyjnych, głównie informacyjnych, telewizji publicznej.

Załączki projektu *Masz głos, masz wybór*, powstały w roku 2002 jako monitoring obietnic wyborczych, składanych w roku 2002 w wyborach samorządowych, przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wybranych w tymże roku. 2006 rok zakończył pierwszy etap tego programu. Wyniki zostały opublikowane w Internecie przez Fundację im. S. Batorego w *Raporcie z realizacji obietnic A.D. 2006*.

Rok 2006, przed kolejnymi wyborami samorządowymi, przyniósł wiosną szeroką akcję społeczną, zainicjowaną przez Fundację im. S. Batorego oraz Stowarzyszenie Szkoła Liderów, zachęcającą mieszkańców gmin do dyskusji na temat ważnych spraw dotyczących lokalnych społeczności.

Ta akcja miała ogromny odzew wśród organizacji pozarządowych, pragnących wytworzyć w społeczeństwie świadomość odpowiedzialności za losy własnej społeczności. W tej akcji wzięło udział 339 organizacji non profit z 224 miejscowości z całej Polski. Fundacja im. S. Batorego udzieliła uczestnikom projektu wsparcia merytorycznego oraz technicznego.

W okresie od października do 12 listopada 2006 zostało zorganizowanych 137 debat na tematy interesujące obywateli. Udział w tych debatach brali kandydaci na wójtów,

³⁷⁷ Sprawozdanie Fundacja, 2006, s. 4[w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2006.pdf> on-line 24.05.2015.

³⁷⁸ Ibidem.

burmistrzów, prezydentów miast, a były to niejednokrotnie pierwsze tego typu działania na lokalnym terenie.

Celem tych debat było zidentyfikowanie lokalnych problemów i zorganizowanie dyskusji na ich temat z udziałem mieszkańców i przyszłych władz samorządowych. Działaniem o innym charakterze były przeprowadzone w tym okresie lokalne kampanie, które miały za zadanie zachęcać obywateli do udziału w wyborach. Odbyły się one w 246 miejscowościach. Współpraca z Centrum Edukacji Obywatelskiej pozwoliła na to, by w tych działaniach wzięła udział młodzież szkół podstawowych. Takie działanie, wymierzone w przyszłość, ma tworzyć fundament dla tworzenia się struktur społeczeństwa obywatelskiego w młodszym pokoleniu, które nabierze świadomości poprzez udział w podobnym wydarzeniu.

Dodatkowo, promując działania pro wyborcze oparte na świadomości obywatelskiej, Fundacja im. S. Batorego wspomogła realizację programu technicznie i medialnie zapewniając w debatach opiekę ekspertów, przygotowując materiały promocyjne i informacyjne. Powstała strona internetowa www.maszglos.pl.

„Uzupełnieniem działań prowadzonych w środowiskach lokalnych była ogólnopolska akcja promocyjna na którą złożyły się spot telewizyjny emitowany bezpłatnie w stacjach grupy POLSAT, TVN, TVN24 i MTV i spot radiowy emitowany bezpłatnie w TOK FM, kilku rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia, sieci radia PLUS i Antyradia oraz 40 stacjach regionalnych³⁷⁹”.

Operacja, uświadamiająca obywatelom istotę wyborów samorządowych zakrojona była na szeroką skalę. Włączyła się do niej także Gazeta Wyborcza, która poprzez promocję w postaci konkursu na wyborczą wlepkę i zorganizowanie happeningu przedwyborczego w Warszawie wspomogła prace Fundacji im. S. Batorego.

Akcja *Masz Głos, Masz Wybór* okazała się bardzo istotnym elementem budowania w obywatelach poczucia odpowiedzialności za sprawy publiczne. Poprzez działania zainicjowane w 2006 roku, w społecznym odbiorze narodziła się świadomość możliwości kontrolowania władz, pytania, konsultowania, a zatem wpływania, w sposób efektywny, na

³⁷⁹ Sprawozdanie Fundacja, 2006, s. 4[w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2006.pdf> on-line 24.05.2015.

losy społeczności, najczęściej lokalnej. Tak pomyślana akcja Fundacji im. S. Batorego w 2007 roku rozgrywała się w większej skali. Również jako partner tej akcji zaangażowana w prace była organizacja pozarządowa Stowarzyszenie Szkoła Liderów. Okres trwania kadencji lat 2006 -2010 miał przebiegać w warunkach ścisłego monitorowania przez Fundację im. S. Batorego wypełniania obietnic wyborczych, złożonych w czasie wyborów przez polityków i samorządowców. Do udziału w akcji fundacja nadal i w stopniu jak najszerszym zaprasza organizacje i grupy nieformalne z całej Polski, aby zadeklarowały gotowość realizacji określonych zadań, które miały polegać na:

- a) organizowaniu publicznych debat z udziałem mieszkańców;
- b) organizowaniu spotkań z udziałem władz lokalnych;
- c) na monitorowaniu realizacji wyborczych zobowiązań;
- d) zbieraniu wiadomości o efektywności działań lokalnych władz, w świetle podjętych wyborczych zobowiązań;
- e) monitorowanie wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast z wywiązywania się z wyborczych zobowiązań oraz informowanie mieszkańców o wywiązywaniu się z tych obietnic.

„W 2007 roku w akcji uczestniczyło 226 organizacji i grup nieformalnych działających na terenie 150 gmin. Uczestnicy akcji zorganizowali 177 publicznych debat; od 108 wójtów, burmistrzów i prezydentów zebrali deklaracje określające, jakimi sprawami zajmą się podczas swojej kadencji; w 56 miejscowościach sprawdzono, jak deklaracje te były realizowane i poinformowano o tym mieszkańców. Raporty z prowadzonych działań zamieszczane były na stronie www.maszglos.pl³⁸⁰”.

Widoczny jest progres działań w tej akcji na rzecz uświadamiania obywatelom ich praw do kontrolowania władz i wpływania, tym samym na losy swej lokalnej społeczności. Zorganizowano o 40 więcej debat publicznych, gdzie od władz lokalnych zebrano deklaracje o wypełnianiu obietnic wyborczych i o planach na najbliższą kadencję z nich wynikających.

Fundacja im. S. Batorego, kontynuując działania sfinansowała działalności 44 organizacji, które monitorowały wyborcze deklaracje administracji lokalnej.

³⁸⁰ Sprawozdanie Fundacja, 2007,s.19 [w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2007> on-line 21.05.2014.

Współpracujące z Fundacją Stowarzyszenie Szkoła Liderów organizowało w ramach akcji *Masz Głos, Masz Wybór* projekty regionalnych warsztatów a także ogólnopolskie seminarium. Łącznie odbyło się siedem lokalnych spotkań. Tak samo jak seminarium, zorganizowane one były, aby zastanowić się nad zasadami współpracy z lokalnymi władzami i regułom prowadzenia monitoringu realizacji tych zobowiązań.

Nadal w akcji *Masz głos, masz wybór* pomagały media i Internet, w którym można znaleźć wskazówki do działania i informacje oraz podzielić się zdobytymi doświadczeniami³⁸¹.

Rok 2008 to następny rok akcji *Masz Głos, Masz Wybór*. Nadal priorytetowym zadaniem projektu było zwiększanie zainteresowania obywateli sprawami ich lokalnych społeczności i zachęcenie do uczestnictwa w życiu publicznym. Nacisk w kampaniach kładziono też na wykształcenie świadomego i odpowiedzialnego udziału w wyborach samorządowych i parlamentarnych, a równocześnie na monitorowanie przedwyborczych obietnic kandydatów i ich realny wymian spełniania.

W trzecim roku akcji *Masz Głos, Masz Wybór* liczba uczestniczących w akcji organizacji i grup nieformalnych powiększyła się o 54 czyli blisko 20%, i odbyło się 182 debaty, czyli o 5 więcej niż w poprzednim roku. Projekt zaczął zataczać coraz większe kręgi – w debatach ogółem wzięło udział 8100 osób. W stu miejscowościach, na skutek tak podjętej akcji mieszkańcy sprawdzali, jak władze lokalne radzą sobie z problemami i realizują obietnice wyborcze.

Równocześnie, już prawie w połowie kadencji padały ze strony realizujących program pytania o realizację obietnic i planów władz samorządowych z wyborów 2006r. Odebrano 96 deklaracji od wójtów, burmistrzów i prezydentów, w formie raportów. W raportach wskazano na realizację 154 działań angażujących mieszkańców do zainteresowania się lokalnymi sprawami publicznymi³⁸².

Działania te przybierały różną formę: od happeningów i festynów, poprzez konkursy dla młodzieży aż do ankiet, skierowanych do mieszkańców lokalnych społeczności. Zorganizowano

³⁸¹Sprawozdanie Fundacja, 2007,s.19 [w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2007> on-line 21.05.2014.

³⁸²Sprawozdanie Fundacja, 2008,s.22 [w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2008.pdf> on-line 21.05.2014.

także konkurs, który miał zachęcić do tworzenia imprez tego typu. Fundacja bardzo zachęcała, na stronie www.maszglos.pl do wzięcia w niej udziału.

„Osiemnastka samorządu” to konkurs na działanie zachęcające mieszkańców do interesowania się sprawami gminy: „Osiemnastka samorządu” Konkurs na działanie zachęcające mieszkańców do interesowania się sprawami gminy Fundacja im. Stefana Batorego oraz Stowarzyszenie Szkoła Liderów ogłaszają konkurs na najciekawsze działanie zachęcające mieszkańców do interesowania się sprawami swojej miejscowości i udziału w życiu publicznym. W maju tego roku mija 18 lat od pierwszych wyborów samorządowych w wolnej Polsce. Od tego czasu jeszcze cztery razy wybieraliśmy naszych przedstawicieli do władz lokalnych. Po wyborach rzadko jednak interesujemy się tym, jak rządzą ci, których wybraliśmy. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że to właśnie samorząd decyduje o kwestiach najbliższych naszej codziennej egzystencji. Ideą konkursu jest włączanie różnorodnych środowisk i grup społecznych do życia publicznego lokalnych społeczności. Z konkursu wyłączone będą wydarzenia mające charakter agitacji na rzecz partii politycznych, polityków, komitetów wyborczych, kandydatów czy promujące jedno środowisko czy organizację społeczną. Do udziału w konkursie zapraszamy organizacje, instytucje i grupy, które są uczestnikami lub sympatykami akcji „Masz głos, masz wybór”, zarejestrowanymi³⁸³.

W konkursie nagrodzono pięć organizacji, których działania były najciekawsze. W wyniku prac komisji konkursowej wyłoniono laureatów konkursu, którzy również otrzymali nagrody pieniężne. Zostali nimi:

- a) Agroturystyczne Stowarzyszenie Ziemi Ostrowsko-Ostrzeszowskiej „w Siodle” – nagroda 1.500 zł;
- b) Fundacja Pomocy Dzieciom im. Dominika Savio – nagroda 1.500 zł;
- c) Stowarzyszenie Wspierania Działalności Lokalnych NIVA - nagroda 1.500 zł;
- d) Fundacja Pokolenia – nagroda 1.000 zł;
- e) Publiczne Gimnazjum nr 1 im. Akademii Krakowskiej w Jerzmanowicach – nagroda 1.000 zł³⁸⁴.

Poszerzając spectrum działań w tej akcji w dziesięciu miejscowościach opracowano i wdrożono (w dziewięciu miejscowościach) strategię działań: „na rzecz polepszenia jakości

³⁸³ <http://www.maszglos.pl/2008/04/post434/on-line> 21.05.2014.

³⁸⁴ <http://mgmw.blox.pl/html/1310721,262146,169.html?27> on-line 21.05.2014.

komunikacji między mieszkańcami a administracją samorządową³⁸⁵”. Raporty z tych prac, które były finansowane ze środków Fundacji im. Stefana Batorego, można przeczytać na który były stronie www.maszglos.pl. Częściowo zadania zostały sfinansowane z mikrograntów Fundacji im. Stefana Batorego która wspomogła dotacją 73 organizacje.

Stowarzyszenie Szkoła Liderów organizowało różnotematyczne warsztaty. Miały one na celu zapoznanie mieszkańców z zasadami współpracy z lokalnymi władzami. Ważnym tematem były też reguły prowadzenia monitoringu realizacji zobowiązań wyborczych zobowiązań a także wskazanie metod, w jaki sposób mieszkańcy mogą się angażować w społeczne sprawy. Liczba osób, korzystających z tych spotkań wyniosła 303, a spotkań było 15 czyli o 46% więcej niż w roku 2007. Również liczba korzystających obywateli wzrosła o 46 %.

Podobnie jak w poprzednich latach, gazety ogólnopolskie: „Gazeta Wyborcza”, „Gazeta Prawna”, „Rzeczpospolita”, „Polska”, „Metro”, „Nesweek” przyłączyły się akcji *Masz Głos, Masz Wybór*. W tym też roku akcja była wspierana poprzez 30 gazet regionalnych, 14 stacji radiowych, portale internetowe: gazeta.pl, pracuj.pl, ngo.pl, nasze-miasto.pl.

Innymi środkami służącymi do propagowania treści akcji *Masz Głos, Masz Wybór*, były plakaty, naklejki czy znaczki, dystrybuowane przez uczestników kampanii. W gminach, w których funkcjonowała akcja pojawiło się 350 billboardów oraz 350 tablic citylight.

Na stronie internetowej www.maszglos.pl pojawiła się publikacja ”Poradnik obywatela”, w której zawarto wiele: „informacji na temat kompetencji władz lokalnych oraz możliwości wpływania na ich decyzje”. Na tym portalu można było też zasięgnąć porad ekspertów. Idea tego forum internetowego cieszyła się ogromnym powodzeniem – odwiedziło ją w ciągu roku 40000 internautów (990000 wywołań)³⁸⁶.

Aby wzmocnić jeszcze działania lokalne w tej akcji zainicjowano kampanię informacyjną, przeprowadzoną w lutym i kwietniu 2008r., przebiegającą pod hasłem: „Sprawdzaj tych, których wybierasz”. Miała ona na celu przypomnienie mieszkańcom, że wcześniej wybrali przedstawicieli do władz samorządowych. Zachęcano zatem do

³⁸⁵Sprawozdanie Fundacja, 2008,s.22 [w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2008.pdf> on-line 21.05.2014.

³⁸⁶Sprawozdanie Fundacja, 2008,s.22 [w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2008.pdf> on-line 21.05.2014.

sprawdzania, w jaki sposób władze wybrane rozwiązują problemy lokalne, jak realizują obietnice zaprezentowane w czasie kampanii wyborczej. To działanie miało głównie na celu uzmysłowienie obywatelom lokalnych społeczności, że mogą wpływać na to co się dzieje na terenie gminy, miasta, powiatu.

Kampania przez te trzy lata nabrała dużego tempa i stała się wiarygodnym odniesieniem dla zainteresowanych swym życiem w społeczeństwie obywateli, poprzez różnorodność działań, środków, konsekwencję prowadzonych prac, zmierzających do jednego celu - nauczania obywatela społeczeństwa obywatelskiego jakie ma prawa i obowiązki.

Akcja *Masz Głos, Masz Wybór* w następnych dwóch latach była kontynuowana z wielkim powodzeniem. Rok 2009 przyniósł wzrost o 10 współpracujących w akcji gmin w porównaniu do roku poprzedniego, w których przeprowadzano projekt. 230 organizacji pozarządowych uczestniczyło w akcji. Zorganizowano 200 debat, w których uczestniczyły 7982 osoby. Jest to nieznacznie mniejszy procent w stosunku do roku poprzedniego, bo tylko o 1,5%. Dużo więcej, bo aż 216, odbyło się różnorodnych spotkań, festynów, ankiet, konkursów, to wzrost o ponad siedemdziesiąt procent. Podobnie, jak w poprzednich latach pojawiały się raporty dokumentujące działania akcji, na stronie www.maszglos.pl oraz zadania wykonywane przez zaangażowane w projekt organizacje, które były finansowane z mikrograntów. Podobną, jak dotychczas rolę odgrywało Stowarzyszenie Szkoła Liderów, organizując cykl dziesięciu warsztatów prowadzonych wśród obywateli, jako projekt poświęcony zasadom współpracy a władzami lokalnymi. Nadal najistotniejszym i najbardziej pełnym źródłem informacji był fundacyjny portal internetowy, aktualizowany na bieżąco, odnotowujący wszystkie działania podejmowane w czasie kampanii.

Rok 2010 miał być planowo ostatnim rokiem akcji *Masz Głos, Masz Wybór*, prowadzonej w takiej formie. Rok wyborów samorządowych w 2010 roku zintensyfikował działania podejmowane w tej kampanii. Fundacja, w roku wyborów samorządowych postawiła sobie istotne zadania zmierzając do intensywnego uświadamiania wyborcom ich praw.

„W 2010 roku działania w ramach akcji koncentrowały się wokół przygotowania lokalnej społeczności do świadomego udziału w wyborach samorządowych 21 listopada. Uczestnikom zaproponowaliśmy realizację kilku zadań: diagnozy lokalnych problemów, debat o perspektywach rozwoju gminy. Kampanii zachęcającej lokalne liderki i liderów

do kandydowania, przedwyborczej debaty o lokalnych problemach z przedstawicielami komitetów wyborczych oraz innych lokalnych działań w ramach ogólnopolskiej kampanii profrekwenyjnej³⁸⁷”.

Akcja w tym roku z wielokrotnością swego zasięgu, bowiem przyłączyło się do niej aż 670 organizacji, grup nieformalnych, redakcji lokalnych mediów, szkół i innych instytucji. Był to znaczący progres, w porównaniu z latami ubiegłymi, bowiem w pierwszym roku akcji było 339 instytucji, czyli liczba ta się podwoiła. Nadal organizowane były lokalne kampanie społeczne, zachęcające do udziału w wyborach, które przeprowadzono w 529 miejscowościach, a w 274 miejscowościach odbyły się publiczne debaty. Jak zawsze brali w nich udział lokalni kandydaci na radnych, wójtów czy burmistrzów i prezydentów. Punktem wyjścia do debat w 102 przypadkach stały się listy, sporządzone na danym terenie dotyczące aktualnych lokalnych problemów. Wyborcy, biorący udział w tych debatach mieli okazję dowiedzieć się od kandydatów, startujących w wyborach, jaki będą mieć pogląd, po wyborach, w sprawach tych lokalnych kwestii, które uznano za priorytetowe. To pomogło obywatelom w świadomym uczestnictwie w wyborach, bowiem mieli poczucie, że znajdą kandydata, wiedzą na kogo głosować, z którym rozwiązaniem się solidaryzować.

Fundacja im. S. Batorego, w ramach akcji *Masz Głos, Masz Wybór*, przeprowadziła szeroki program informacyjny dotyczący biernego prawa wyborczego. Zachęcano lokalnych liderów i liderki do kandydowania na radnych. Siedemdziesiąt organizacji i redakcji oraz wiele bibliotek było organizatorami spotkań, wystaw, publikowano artykuły czy też ogłaszano plebiscyty na najlepszych lokalnych kandydatów na radnych.

Fundacja im. S. Batorego wraz z redakcjami pism „Liberte”, „Krytyka Polityczna” oraz „ResPublica” zorganizowała w dużych miastach, na terenie całej Polski - Szczecinie, Toruniu, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Cieszynie i Wrocławiu- publiczne debaty pod hasłem „Wejdz w układ!”. W czasie tych debat zaproszeni goście: „(...) zastanawiali się nad otwartością polityki lokalnej, zagrożeniami i szansami związanymi z upartyjnieniem samorządów, a także szukali odpowiedzi na pytania, skąd się biorą lokalni politycy i jak aktywny obywatel może zostać jednym z nich³⁸⁸”.

³⁸⁷Sprawozdanie Fundacji 2010, s.41[w:]http://www.batory.org.pl/upload/images/Sprawozdanie_2014_PL.pdf on-line 21.05.2014.

³⁸⁸ Sprawozdanie Fundacji 2010, s.41[w:]http://www.batory.org.pl/upload/images/Sprawozdanie_2014_PL.pdf on-line 21.05.2014.

Jak zawsze tak i w roku wyborczym 2010 towarzyszyło Fundacji im. S. Batorego Stowarzyszenie Szkoła Liderów. Zorganizowane przez nie spotkania przedwyborcze obejmowały cykl warsztatów poświęconych zagadnieniom współpracy obywateli z lokalnymi władzami, metodom prowadzenia publicznych spotkań a także sposobom tworzenia lokalnych koalicji. Dużo miejsca poświęcono ponownie, tak jak w innych tego typu projektach, uświadamianiu obywatelom praw, zasad, procedur czynnego i biernego prawa wyborczego. Skupiano się także na kwestiach dotyczących kompetencji samorządów oraz różnego rodzaju regulacji prawnych, istotnych dla rozwiązywania spraw publicznych. W 11 warsztatach uczestniczyły 134 osoby.

Rok 2010 był specyficzną cenzurą dla polskiego społeczeństwa i wiązało się to nie tylko z wypadającymi cyklicznie w kalendarzu wyborczym wyborami samorządowymi. Katastrofa smoleńska w kwietniu tego roku odcisnęła wyraźne piętno na tej kampanii i zdynamizowała ją.

Fundacja im. S. Batorego akcją *Masz Głos, Masz Wybór* wspomogła kampaniami profrekwencyjnymi. Były to dwie ogólnopolskie kampanie, jedna przed wyborami prezydenckimi, które odbyły się 20 czerwca i druga przed wyborami samorządowymi, planowanymi 21 listopada. Prowadzono je w koalicji z innymi organizacjami. W tym projekcie wspomogły Fundację im. S. Batorego : Centrum Edukacji Obywatelskiej, Forum Europejskie, działające przy Centrum Europejskim UW, Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju, Fundacja Projekt: Polska, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Izba Wydawców Prasy, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan, Polska Fundacja im. Roberta Schumana, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej SAR, Stowarzyszenie Prasy Lokalnej, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Stowarzyszenie Szkoła Liderów, Związek Firm Public Relations.

Te kampanie miały przede wszystkim na celu informować obywateli o tym, jakie są procedury wyborcze. Zapoznawano wyborców z możliwościami głosowania poza miejscem stałego zamieszkania, co dotyczyło nie tylko osób wyjeżdżających, ale też rzeszy studentów, którzy studiują poza miejscem stałego zamieszkania. Pojawiła się także nowość, dotycząca osób starszych oraz niepełnosprawnych – głosowanie przez pełnomocnika. Takie rozwiązanie problemu bardzo ułatwiałoby możliwość spełnienia obywatelskiego obowiązku, jakim jest

głosowanie osób chorych, tym którym ciężko się poruszać, wyjść z domu i przyjść do lokalu wyborczego.

Materiały do kampanii profrekwencyjnej „Gdziekolwiek będziesz, zagłosuj” przygotowała dla Fundacji im. S. Batorego agencja PZL a te działania również były promowane przez dom mediowy MEC Active Engagement. Wielość tych działań i różnorodność była widoczna przez cały czas trwania obu kampanii. Pojawiły się jeszcze, w ramach promocji udziału w wyborach przez każdego obywatela:

- a) Spoty kampanii, emitowane bezpłatnie telewizje i radia ogólnopolskie, regionalne i lokalne, w tym telewizje kablowe, oraz w sieci kin Multikino na terenie całej Polski;
- b) Banery internetowe zostały zamieszczone przez największe portale: gazeta.pl, wp.pl, onet.pl;
- c) Reklamy prasowe ukazały się m.in. w gazetach i czasopismach wydawanych przez Agora SA, wydawnictwo Bauer oraz wydawnictwa skupione w Izbie Wydawców Prasy i Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych.

Na 500 billboardach w całej Polsce była prezentowana praca Adama Ignaciuka, głównego laureata konkursu Izby Gospodarczej Reklamy Zewnętrznej i Fundacji Batorego na plakat zachęcający do świadomego udziału w wyborach prezydenckich i samorządowych³⁸⁹.

Takie działania niewątpliwie musiały odnieść skutek i tak też się stało. Frekwencja w wyborach prezydenckich w czerwcu 2010 wyniosła 55% i była tym samym wyższa o 5 punktów procentowych, aniżeli ta sprzed pięciu lat.

1,2 mln osób skorzystało z możliwości głosowania w innym miejscu niż stałe zameldowanie a to stanowiło 15 razy więcej niż w wyborach wcześniejszych. Przez pełnomocnika głosowało ponad 10 tys. niepełnosprawnych wyborców.

Wybory samorządowe 21 listopada 2010 roku były tak samo poprzedzone przez Fundację im. S. Batorego ogólnopolską akcją informacyjną, której celem było propagowanie czynnego udziału w wyborach, zwiększenie frekwencji. Na przełomie sierpnia i września przeprowadzono kampanię pod hasłem „Przyszli radni/radne są tuż obok ciebie! Znasz ich/je? Przekonaj ich/je!”, a w październiku i listopadzie drugą, podobną: „Idź i głosuj świadomie!”.

³⁸⁹ Sprawozdanie Fundacji 2010, s.41[w:]http://www.batory.org.pl/upload/images/Sprawozdanie_2014_PL.pdf on-line 21.05.2014.

W pierwszej z nich Fundacja im. S. Batorego zachęcała liderów i liderki lokalnych społeczności do kandydowania na miejsca radnych w wyborach samorządowych, a druga miała na celu nakłonienie wyborców do udziału w wyborach, do oddawania głosów na tych kandydatów, których programy wyborcze zdążyli poznać.

Podczas trwania całego projektu *Masz Głos, Masz Wybór* prowadzona była przez Fundację akcja informacyjna na stronie internetowej www.maszglas.pl. Pojawiły się tam poradniki zarówno dla kandydujących jak i dla wyborców; głosy ekspertów, którzy zajmowali stanowisko w spornych sprawach, konsultacje; przeprowadzono precyzyjny instruktaż wyborczy, w którym wskazywano na kompetencje samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Podawano do wiadomości procedury związane z kandydowaniem i wybieraniem i m.in. jakie są możliwości dopisania się do stałego rejestru wyborców, jak można skorzystać z pełnomocnika przez osoby niepełnosprawne i starsze, dawano wskazówki jak poznać kandydatki i kandydatów wybieranych do pełnienia funkcji publicznych.

Działania Fundacji dotyczyły jak zawsze środowisk młodzieżowych. „W ramach projektu „Młodzi głosują”, Centrum Edukacji Obywatelskiej przeprowadziło w 425 szkołach w całej Polsce lekcje na temat samorządu terytorialnego. W dziesięciu miastach (Białystok, Kościan, Kraków, Lublin, Łódź, Nowy Sącz, Szczecin, Warszawa, Włocławek, Wrocław) Stowarzyszenie Projekt: Polska zorganizowało akcję „Zmień lokal na wyborczy”, która miała przypomnieć młodym ludziom, by wśród weekendowych rozrywek nie zapomnieli odwiedzić lokalu wyborczego³⁹⁰”.

Kampania przyniosła także kroki na portalu społecznościowym, najpopularniejszym do obecnej chwili, jakim jest Facebook, gdzie prowadzone były działania w kampanii przedwyborczej. Z innych narzędzi, które wykorzystano dla propagowania haseł świadomego i odpowiedzialnego głosowania było rozdanie ulotek we wszystkich miejscach począwszy od środków komunikacji miejskiej, poprzez parafie aż do masowych imprez sportowych.

Bardzo ciekawą inicjatywą, odróżniającą ten rok od poprzednich akcji *Masz Głos, Masz Wybór* było zrealizowanie 17 dwudniowych szkoleń dla kobiet startujących w wyborach. Fundacja im. S. Batorego przekazała Stowarzyszeniu Kongres Kobiet dotację na ten cel. Stowarzyszenie zorganizowało szkolenia regionalne dla liderki lokalnych

³⁹⁰ Sprawozdanie Fundacji 2010, s.41[w:]http://www.batory.org.pl/upload/images/Sprawozdanie_2014_PL.pdf on-line 21.05.2014.

społeczności, startujących w wyborach samorządowych. Większość z uczestniczek tego projektu reprezentowała komitety lokalne, a żadna z nich nie pełniła wcześniej żadnej funkcji.

„W warsztatach, które uczyły umiejętności praktycznych (wystąpienia publiczne, przygotowanie programu wyborczego, planowanie kampanii wyborczej), a także pokazywały sposoby realizacji polityki równościowej na szczeblu lokalnym, wzięło udział 340 kandydatek³⁹¹”.

Praca Fundacji i wszystkich zaangażowanych w ten program organizacji dała efekt w postaci 2 punktów procentowych, bo o tyle wyższa była frekwencja w wyborach samorządowych 21 listopada 2010 roku, od poprzednich wyborów. Wyniosła ona 47 %. Wzrost frekwencji nie był duży jednak zahamowana została tendencja spadkowa, która uwidoczniła się w poprzednich latach.

Dla wsparcia akcji *Masz Głos, Masz Wybór* Fundacja im. S. Batorego prowadziła działania strażnicze, które polegały na „(...) wprowadzeniu w prawie wyborczym zmian ułatwiających obywatelom udział w wyborach i umożliwiających im podjęcie świadomej decyzji wyborczej. W efekcie przygotowywany przez Sejm projekt Kodeksu wyborczego, zbierający w jednym akcie ordynacje wyborcze do wszystkich szczebli władzy, uwzględnił wiele z rekomendowanych przez nas propozycji. Wydłużono i ujednolicono godziny głosowania (7.00–21.00), wprowadzono możliwość organizacji dwudniowych wyborów oraz głosowanie korespondencyjne dla osób przebywających za granicą, rozszerzono kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej o obowiązek prowadzenia działań informacyjnych”.

Innym działaniem niejako prewencyjnym dla potrzeb dobrze i rzetelnie przeprowadzonej kampanii wyborczej i samych wyborów był prowadzony przez cały rok 2010, monitoring programów informacyjnych TVP. Sprawdzał on czy w jaki sposób telewizja publiczna realizuje zadanie informowania obywateli o kandydatach do organów władzy publicznej. Badano czas antenowy poświęcony przez serwisy informacyjne TVP, kampanii wyborczej, komitetom wystawiającym kandydatów i kandydatom. Oceniano sposób przedstawiania kandydatów i kandydatek.

„Monitoring był prowadzony według metodologii opracowanej przez zespół prowadzący projekt i konsultowanej przez prof. Mirosławę Grabowską z Instytutu Socjologii UW. W przygotowaniu metodologii korzystano z podręcznika wydanego przez National

³⁹¹ Ibidem.

Democratic Institute *Media Monitoring to Promote Democratic Election*, bazującego na doświadczeniach organizacji pozarządowych monitorujących przebieg wyborów w innych krajach demokratycznych³⁹²”.

Prace nad akcją Fundacja im. S. Batorego finansowała ze środków Fundacji Społeczeństwa Obywatelskiego w Europie Środkowej i Wschodniej a także z dotacji Fundacji Społeczeństwa Otwartego oraz ze środków własnych. Współpracujące Stowarzyszenie Szkoła Liderów i Stowarzyszenie Kongres Kobiet zostały w tym roku beneficjentami akcji.

Stowarzyszenie Szkoła Liderów utrzymuje stałą współpracę z Fundacją im. S. Batorego w dalszym współkształtowaniu świadomości obywatelskiej.

W 2010 pojawił się nowy projekt *Demokracja w działaniu*, będący dopełnieniem akcji *Masz Głos, Masz Wybór*, Fundacja im. S. Batorego jasno określiła swoje zadania w tym przedsięwzięciu: „Celami programu są: upowszechnianie postaw obywatelskiej odpowiedzialności za jakość polskiej demokracji oraz zwiększenie udziału obywateli i organizacji pozarządowych w życiu publicznym. Wspieramy fundacje i stowarzyszenia, które prowadzą działania dotyczące: wpływania na kształtowanie polityk publicznych; włączania obywateli w procesy podejmowania decyzji przez władze lokalne; nadzorowania funkcjonowania instytucji publicznych oraz przeciwdziałania dyskryminacji³⁹³”.

Program zaplanowany do roku 2013 skupił się na dotowaniu organizacji, spełniających cele, założone w programie. Było to zatem przełożenie haseł, przyświecających pracy na ogromną skalę, związanych z kampaniami wyborczymi, cząstkowe akcje promujące edukację obywatelską w środowiskach lokalnych. Fundacja im. S. Batorego przeznacza fundusze dla wybranych organizacji pozarządowych realizujących, często w skali mikro, postulaty edukacji na rzecz wykształcenia państwa obywatelskiego. Dotacje przekazywane przez Fundację im. S. Batorego głównie wspierają organizacje angażujące obywateli do udziału w życiu publicznym, na poziomie lokalnym.

Część prac skupiła się na dalszym monitorowaniu pracy władzy samorządowej, planowaniu prac, które kontrolują funkcjonowanie urzędów, czy też poprawne, proceduralne

³⁹² Sprawozdanie Fundacji 2010, s.41[w:http://www.batory.org.pl/upload/images/Sprawozdanie_2014_PL.pdf on-line 21.05.2014.

³⁹³ Sprawozdanie Fundacji 2010, s.41[w:http://www.batory.org.pl/upload/images/Sprawozdanie_2014_PL.pdf on-line 21.05.2014.

prorowadzenie działalności administracyjnej. Tutaj z dotacji Fundacji im. S. Batorego skorzystały przykładowo:

- a) Fundacja Industria z Łodzi, której zadaniem było opracowanie założeń liberalnej polityki społecznej, zaplanowanie pracy zespołu ekspertów, wydawanie publikacji, przygotowywanie spotkań dyskusyjnych, organizowanie debat publicznych;
- b) Instytut Globalnej Odpowiedzialności z Warszawy, mający przygotować projekty czterech strategicznych dokumentów dotyczących polskiej polityki rozwojowej (strategia ogólna, dwie strategie polskiej pomocy dla wybranych krajów, system ewaluacji polskiej pomocy), konsultacje i upowszechnienie dokumentów;
- c) Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, działająca w Warszawie - „Laboratorium partycypacji obywatelskiej”, która uruchomiła i prowadzi portal partycypacjaobywatelska.pl. Upowszechnia ona oraz zbiera informacje o polskich i zagranicznych dobrych praktykach „partycypacyjnych”, organizuje seminaria poświęcone temu tematowi, a także wydaje publikacje poświęconej temu problemowi. Pracownia mocno angażuje się w proces edukacji obywatelskiej, a swoje cele określa na łamach portalu internetowego.

Portal powstał i prowadzony jest w ramach programu Laboratorium Partycypacji Obywatelskiej realizowanego przez Pracownię Badań i Innowacji Społecznych Stocznia przy wsparciu Fundacji im. Stefana Batorego.

„Laboratorium Partycypacji Obywatelskiej powstało jako miejsce służące wymianie wiedzy i doświadczeń różnorodnych środowisk oraz osób związanych z działaniami partycypacyjnymi. Chcemy m.in. poprzez portal i organizowane spotkania przyczynić się do lepszej komunikacji i wzajemnego uczenia się podmiotów zaangażowanych w działania w obszarze partycypacji obywatelskiej. Spełnienie tych zamierzeń wymaga oczywiście dużej dawki pokory, a także współpracy i budowania relacji z wieloma instytucjami i organizacjami, w tym w szczególności z podmiotami pozarządowymi, akademickimi oraz z administracją publiczną³⁹⁴.”

Fundacja na rzecz Studiów Europejskich z Wrocławia, która badała polityczne i społeczne konsekwencje udziału Polski w międzynarodowych interwencjach

³⁹⁴ <http://partycypacjaobywatelska.pl/o-nas/> online 3.07.2015.

w Afganistanie: analizowała zmiany strategii władz RP, inicjatyw ustawodawczych i materiałów ukazujących się w mediach, gromadziła daneo liczbie ofiar, badała opinię publiczną, oraz inicjowała debaty publiczne na ten temat³⁹⁵.

Dotowane działania skupiają się na różnych formach lokalnych prac na rzecz społeczności z różnorodnych środowisk. Przykładem mogą być, dofinansowane w 2010 roku takie organizacje pozarządowe jak: Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS z Łodzi na przeprowadzenie konsultacji społecznych w pięciu łódzkich osiedlach na temat wyboru lokalnych przedsięwzięć, które mają być zrealizowane z funduszy Rad Osiedli. Fundacja Civis Polonus z Warszawy, mająca opracować model działań konsultacyjnych Młodzieżowych Rad Gmin oraz przygotować listy decyzji samorządu lokalnego, które powinny podlegać konsultacji z Radami i procedury konsultacji tych decyzji oraz przeprowadzić konsultacje w trzech wybranych gminach³⁹⁶.

„Najliczniejszą grupę naszych grantobiorców stanowią – wspierane przez Fundację im. S. Batorego od 2004 roku – organizacje, które realizują działania „strażnicze”. Otrzymały one dotacje na monitorowanie procesów legislacyjnych i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości oraz na nadzorowanie różnych aspektów działań administracji samorządowej i rządowej, także w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji³⁹⁷”.

Za przykład niech tutaj posłużą, poniżej omówione:

- a) Fundacja Instytut Myśli Obywatelskiej im. Stańczyka z Krakowa prowadząca monitoring finansowania kampanii wyborczej kandydatów na radnych do Rady Miasta Krakowa. W tym zakresie podjęła się obserwowania przebiegu kampanii, zbierania materiałów i informacji, obserwowania i interpretacji sprawozdań komitetów wyborczych, sporządzenia i rozpowszechnienia raportu. Do jej priorytetów należy także: „Monitorowanie władz Krakowa pod kątem powiązań między sferą polityki i biznesu (polityka kadrowa, zamówienia publiczne, praktyka stosowania umorzeń i ulg podatkowych): zbieranie i publikowanie informacji oraz podejmowanie interwencji w przypadku wystąpienia nieprawidłowości³⁹⁸”;

³⁹⁵ Lista pozostałych grantobiorców :*Sprawozdanie Fundacji 2010...op.cit.*, s.15.

³⁹⁶ Lista pozostałych grantobiorców :*Sprawozdanie Fundacji 2010...op.cit.*, s.15.

³⁹⁷ Sprawozdanie 2010 s.15 http://www.batory.org.pl/o_fundacji/sprawozdania_on-line 21.05.2014.

³⁹⁸ Ibidem.

- b) Stowarzyszenie 61, Warszawa „Nie głosuj w ciemno! - organizacja ta zorganizowała i administruje serwis internetowy Kandydaci.pl zawierający informacje na temat kandydatów biorących udział w wyborach samorządowych;
- c) Fundacja Panoptykon, działająca w Warszawie, postanowiła śledzić losy inicjatyw legislacyjnych oraz funkcjonowania instytucji publicznych, szczególnie mając na względzie ryzyko naruszania dla praw i wolności obywatela: „wynikających z możliwości wykorzystywania danych osobowych gromadzonych przy użyciu nowoczesnych technologii (telekomunikacja, monitoring wizyjny, biometria itp.): zbieranie, analiza i upowszechnianie informacji, opracowywanie komentarzy i ekspertyz, inicjowanie debaty publicznej na temat „społeczeństwa nadzorowanego³⁹⁹”.
- d) Helsińska Fundacja Praw Człowieka z Warszawy poświęciła swoją pracę obserwowaniu przebiegu uchwalania oraz stosowania prawa na płaszczyźnie wymiaru sprawiedliwości: „(...) pod kątem gwarancji ochrony praw i wolności obywateli oraz zapewnienia realizacji konstytucyjnego prawa do sądu; podejmowanie działań interwencyjnych zmierzających do zmiany wadliwych regulacji prawnych i złych praktyk stosowania prawa⁴⁰⁰”.

Do najbardziej efektywnych swoich działań, należała w 2010 roku, dotowana przez Fundację im. S. Batorego Fundacja ePaństwo z Warszawy. Otrzymała 235000 zł na rozbudowę i promowanie portalu internetowego o nazwie sejmometr.pl. Ma on informować o pracach Sejmu i pracy posłów i aktywności posłów w pracach nad legislacją ustaw. Umożliwia on wszystkim zainteresowanym śledzenie prac nad postępem ustawodawczym.

Wszystkie te praktyki mają na celu rozszerzenie działalności na rzecz edukacji obywatelskiej na jak najszerszy obszar zjawisk społecznych, dziedzin życia społecznego, kultury, ochrony zdrowia. Dalsze lata prowadzenia programu „*Demokracja w działaniu*” również dopełniały akcją *Masz Głos, Masz Wybór*, dając szerokim kręgom odbiorców możliwość upowszechniania wartości oraz praw obywatelskich, z nich wynikających.

Rok później, w 2011r. Fundacja im. Stefana Batorego dotacje dla upowszechniania edukacji obywatelskiej przy założeniu, że ubiegająca się o fundusze organizacja ma na celu:

³⁹⁹ Sprawozdanie 2010 s.15 http://www.batory.org.pl/o_fundacji/sprawozdania on-line 21.05.2014.

⁴⁰⁰ Sprawozdanie 2010 s.15 http://www.batory.org.pl/o_fundacji/sprawozdania on-line 21.05.2014.

- a) wpływanie na polityki publicznego;
- b) włączanie obywateli w procesy podejmowania decyzji przez władze lokalne;
- c) To drugie kryterium jeszcze doprecyzowywało bardziej zadania dotyczące edukacji obywatelskiej promowane przez dotowane instytucje;
- d) nadzorowanie stanowienia i stosowania prawa oraz funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości;
- e) nadzorowanie władz lokalnych;
- f) nadzorowanie instytucji samorządowych;
- g) nadzorowanie innych instytucji publicznych.

Z dotacji ogółem skorzystało osiem organizacji pozarządowych oraz kontynuowano współpracę z Pracownią Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, działającą na rzecz upowszechniania partycypacji obywatelskiej. Pojawiło się także w programie Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich zajmujące się „upowszechnianiem wiedzy i doświadczeń o metodach obywatelskiego nadzoru⁴⁰¹”.

W kategorii - „(...) wpływanie na polityki publiczne” dotację otrzymała m in. Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych (OFOP), która zajęła się opracowaniem propozycji rozwiązań, ułatwiających różnego typu organizacjom pozarządowym korzystanie z funduszy europejskich i innych, równie ważnych innowacji. Organizacja działa do dziś prężnie i sama definiuje stawiane sobie cele w przedstawionej misji:

”Misją OFOP jest budowanie silnego i wiarygodnego sektora pozarządowego jako niezbędnego elementu istnienia społeczeństwa obywatelskiego. Celem Federacji jest dbanie o dobre otoczenie społeczno - prawne dla działalności III sektora. OFOP podejmuje inicjatywy w imieniu swoich Członków. Rozwój organizacji członkowskich wspierany jest poprzez działania na rzecz ich większej integracji oraz pomoc w budowaniu wizerunku⁴⁰².”

W kierunku „(...) włączania obywateli w procesy podejmowania decyzji przez władze lokalne” wyznaczonym dla realizacji celów Fundacji im. S. Batorego w programie „*Demokracja w działaniu*” dotowane w 2011 roku były dwie ważne fundacje, działające na rzecz środowiska lokalnego. Takie właśnie inicjatywy lokalne, bliskie obywatelowi z jego

⁴⁰¹ Sprawozdanie 2010 s.15 http://www.batory.org.pl/o_fundacji/sprawozdania on-line 21.05.2014.

⁴⁰²<http://ofop.eu/o-nas> on-line 3.07.2015.

„własnego podwórka”, stają się najcenniejsze z uwagi na praktyczne zaangażowanie obywateli w pracę, na rzecz środowiska lokalnego. Tym samym są ważnym krokiem w procesie edukacji obywatelskiej.

Fundacja Pole Dialogu propagowała społeczne konsultacje, warsztaty na temat koncepcji budżetu programowego dla Domu Kultury Warszawa Śródmieście do roku 2013. W tych pracach pojawiły się warsztaty, akcja informacyjno - promocyjna i spotkania. Jest to przykład umiejętnego scalania, tworzenia wspólnoty obywatelskiej, a zarazem metoda na upowszechnianie dobrych praktyk w obszarze edukacji obywatelskiej.

Założyciele tej Fundacji tak określają swą misję:

„Fundację Pole Dialogu założyliśmy po to, aby wspierać udział obywateli w życiu publicznym oraz tworzyć narzędzia rzetelnych konsultacji społecznych i dialogu obywatelskiego. Napęd do działania dają nam ważne społecznie cele oraz radość wynikająca ze wspólnej pracy!” Równocześnie, wierząc w wartość swych działań, pragną zgromadzić wokół siebie coraz większe grono aktywnych obywateli: „Uważamy, że uczciwe włączenie obywateli w rządzenie jest ogromną wartością. Wierzymy, że jakość życia publicznego w Polsce można podnosić m.in. doskonaląc narzędzia i praktykę komunikacji społecznej nastawionej na rozpoznawanie i rozwiązywanie problemów⁴⁰³”.

Druga fundacja, która korzystała z grantu w tym obszarze zagadnień, to Fundacja Res Publica im. Henryka Krzeczковского z Warszawy. Opracowała ona dla dwóch miast Łodzi i Torunia społeczne koncepcje lokalnej polityki w zakresie kultury, w czasie gdy oba te miasta starały się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Tak pojęta działalność wyraziście realizuje założenia programowe Fundacji im. S. Batorego i staje się dowodem na wykształcanie w polskiej rzeczywistości państwa obywatelskiego. Jest też dowodem na skuteczność długoterminowo i szeroko prowadzonych działań.

Działania strażnicze, tak samo jak w latach poprzednich były ważną częścią programu „*Demokracja w działaniu*”. Jak zawsze ich tematyką były:

- a) udostępnianie informacji o działaniach instytucji i osób publicznych naprawmyTo.pl;
- b) nadzorowanie stanowienia i stosowania prawa oraz funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości;
- c) nadzorowanie instytucji samorządowych;

⁴⁰³ <http://www.poledialogu.org.pl/o-fundacji/> on-line 3.07.2015.

d) nadzorowanie innych instytucji publicznych.

Działania strażnicze zaowocowały pojawieniem się takich inicjatyw, które w ocenie Fundacji im. S. Batorego mogły otrzymać dotację na rzecz upowszechniania edukacji obywatelskiej w Polsce. Były to, przykładowo wybrane ze sprawozdania⁴⁰⁴:

- a) Stowarzyszenie Klon/Jawor działające w Warszawie, które zajmuje się prowadzeniem i rozbudową portalu mojanapolis.pl, który zbiera różne dane i informacje o Polsce i jej mieszkańcach oraz przygotowuje opinie dotyczące udostępniania danych przez instytucje publiczne;
- b) Fundacja Inicjatyw Społecznych PLAN C z Krakowa, która stworzyła i prowadzi internetową platformę naprawmyto.pl, mającą posłużyć mieszkańcom do kontaktów z władzami samorządowymi oraz do sygnalizowania problemów;
- c) Instytut Prawa i Społeczeństwa z Warszawy, to organizacja, która zajmuje się propagowaniem wśród organizacji pozarządowych, wielorakich sposobów monitorowania instytucji wymiaru sprawiedliwości;
- d) Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów z Warszawy podjęła się zadań wchodzących w zakres „wieloletniego programu gospodarowania zasobem mieszkaniowym” oraz pracuje nad wdrożeniem przez władze miasta obserwacji, wynikających z monitoringu na badanym terenie;
- e) Stowarzyszenie Studentów, Absolwentów i Przyjaciół KMISH UW – ProCollegio które powstało w Warszawie i bada działanie biur poselskich, racjonalność wydawanych na nie środków publicznych, dokonuje analizy struktury wydatków na prowadzenie biura, sprawdza sposób i proceduralny charakter obsługi interesantów⁴⁰⁵.

W 2012 roku trzy dotowane projekty były związane z kategorią „wpływanie na polityki publiczne” a sześć mieściło się w kategorii „włączanie obywateli w procesy podejmowania decyzji przez władze lokalne”. Wszystkie trzy z pierwszego obszaru tematycznego miały ścisły związek z ochroną zdrowia, ubezpieczeniami oraz osobami działającymi na rzecz osób chorych.

⁴⁰⁴ Sprawozdanie Fundacji 2011, s.18-19 [w:] <http://www.batory.org.pl/upload/images/spr2011.pdf> online 3.07.2016.

⁴⁰⁵ Sprawozdanie Fundacji 2011, s.18-19 [w:] http://www.batory.org.pl/o_fundacji/sprawozdania_on-line 3.07.2016.

Sześć pozostałych zajmowało się lokalnymi sprawami, ważnymi dla mieszkańców konkretnego środowiska. Jednakowoż dwaj grantobiorcy Fundacji im. S. Batorego zasługują na szczególną uwagę, bowiem realizują program edukacji obywatelskiej w szerszym kontekście.

Fundacja na rzecz wspólnot lokalnych „Na miejscu” z Warszawy, podjęła problem opracowania społecznych konsultacji dla zagospodarowania przestrzeni publicznych w wybranych obszarach 2 dzielnic Warszawy. W ślad za tym zorganizowano warsztaty dla mieszkańców, których podstawą była wcześniejsza analiza aktualnej sytuacji omawianej przestrzeni a także ewaluacja, poprzez obserwację, stworzonych koncepcji. W tym procesie najważniejsze było uchwycenie jego istoty, konstatacja jak mieszkańcy reagują na zmiany, jak one są przyjmowane przez przyszłych użytkowników⁴⁰⁶.

Druga organizacja pozarządowa, która otrzymała dotację w 2012 roku na rzecz uświadamiania obywatelom wartości partycypacji w projektach społecznych, to Fundacja Normalne Miasto Fenomen z Łodzi. W kontekście rosnącego znaczenia ruchów miejskich, jako ważnego elementu struktury społecznej Polski, fundacja ta zorganizowała II Kongres Ruchów Miejskich w Łodzi. Ten kongres miał na celu spotkanie się organizacji pracujących dla poszerzenia wpływu mieszkańców na politykę miejską, zarówno na poziomie lokalnym jak i regionalnym czy wreszcie ogólnopolskim⁴⁰⁷.

Polityka dotacyjna dla organizacji strażniczych w Fundacji im. S. Batorego, poza tymi organizacjami, które korzystały z grantów kilkakrotnie, prowadząc skuteczne i długoterminowe projekty ja np. Fundacja Stańczyka z Krakowa czy też Helsińska Fundacja Praw Człowieka z Warszawa była nadal ważnym elementem finansowania instytucji pozarządowych.

W obszarze: „nadzorowanie stanowienia i stosowania prawa oraz funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości” dotację otrzymała Fundacja Dzieci Niczyje z Warszawy, która prowadzi monitoring procesu legislacyjnego w zakresie dostosowania polskiego prawa do unijnych dyrektyw dotyczących ochrony praw dzieci- ofiar przestępstw⁴⁰⁸.

⁴⁰⁶ Sprawozdanie Fundacji 2012, s.17-18 [w:] http://www.batory.org.pl/o_fundacji/sprawozdania_on-line 3.07.2016.

⁴⁰⁷ Sprawozdanie Fundacji 2012, s.17-18 [w:] http://www.batory.org.pl/o_fundacji/sprawozdania_on-line 3.07.2016.

⁴⁰⁸ Ibidem, s.16.

Przy projekcie: „nadzorowanie władz lokalnych” Fundacja im. S. Batorego przekazała, przykładowo, w 2012 roku dotacje:

- a) Fundacji Pozytywnych Zmian działającej na terenie Bielska-Białej na opracowanie planu monitorowania instytucji publicznych w Bielsku-Białej, odpowiedzialnej za ochronę i wsparcie kobiet doświadczających przemocy;
- b) Stowarzyszeniu Akcji Konin z Konin na monitoring działania radnych wybranych do Rady Miasta Konin (program wyborczy, udział i aktywność w pracach komisji, głosowania w komisjach i na sesjach Rady, obecność radnych na dyżurach);
- c) Stowarzyszeniu Homo Faber z Lublina na rzecz monitorowania funkcjonowania Rady Miasta Lublin (dostępność informacji o radnych, o pracach Rady i komisji) oraz działania rzecz większej przejrzystości dostępności informacji⁴⁰⁹.

W roku 2013 dotacje na: „włączanie obywateli w procesy podejmowania decyzji przez władze lokalne” otrzymało sześć organizacji, które swoją działalność prowadziły w lokalnych środowiskach, a dotyczyło to takich miast jak: Białystok, Kraków, Lublin. W kategorii: „wpływanie na polityki publiczne” dotację otrzymała m.in. Fundacja Centrum PPP, Warszawa, która zajęła się opracowaniem i promocją „Raportu o PPP”, przedstawiającego najważniejsze bariery rozwoju Partnerstwa Publiczno - Prywatnego oraz strategię upowszechniania tej formy realizacji zadań publicznych.

2013 rok zmienił kierunek pracy nad edukacją obywatelską, wypracowywanej za pomocą grantów przydzielanych przez Fundację im. S. Batorego. Została ona zmieniona, a program został zawieszony.

„W połowie 2013 roku program został zawieszony w związku z uruchomieniem nowego czteroletniego programu Obywatele dla Demokracji o zbliżonym zakresie tematycznym, finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (tzw. Funduszy EOG)⁴¹⁰”.

Mimo zapowiedzi ze strony Fundacji im. S. Batorego funkcjonuje akcja „*Masz Głos, Masz Wybór*”. Zaplanowana początkowo na okres kilku lat nadal jest nośnikiem wartościowych idei, rodzących się inicjatyw, które Fundacja wspiera. Platforma internetowa założona w poczet tej akcji daje możliwość każdemu obywatelowi na zaznajomienie się

⁴⁰⁹ Ibidem, s. 18.

⁴¹⁰ Sprawozdania Fundacji 2013, s. 18 http://www.batory.org.pl/o_fundacji/sprawozdania_on-line 3.07.2016.

z prawami obywatela i obowiązkami władzy wobec obywatela. Nadal zatem Fundacja określa jako istotny element swego funkcjonowania. W latach 2006-2012 w okresie kampanii wyborczych Fundacja prowadziła monitoring programów informacyjnych pod kątem zachowania przez TVP i stacje komercyjne bezstronności w prezentowaniu kandydatów. Wyróżniały się następujące działania:

- a) Akcja *Masz Głos, Masz Wybór* – działania na rzecz mobilizacji obywateli do uczestnictwa w życiu publicznym, podejmowania dialogu i współpracy z władzami lokalnymi, oraz integracji wspólnot wokół rozwiązywania problemów gminy;
- b) Kampanie społeczne – ogólnopolskie kampanie informacyjne i profrekwencyjne w okresie przed wyborami, prowadzone w koalicji z innymi organizacjami ogólnopolskimi
- c) Działania rzecznicze – działania zmierzające do zwiększenia frekwencji wyborczej poprzez ułatwienie obywatelom udziału w głosowaniu oraz poprawę jakości wyborów i jakości polityki⁴¹¹.

Mimo zapowiedzi, że akcja *Masz Głos, Masz Wybór* zakończy się w 2010 roku, to działania w ramach tego projektu trwają nadal. Obecnie akcję te prowadzą wspólnie Fundacja im. Stefana Batorego oraz partnerzy: Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS, Pracownia Zrównoważonego Rozwoju (PZR), Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia i Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej BONA FIDES. Jest niejako wyodrębnionym działaniem poprzez własny portal internetowy na którym są zamieszczane bieżące wiadomości i wydarzenia, w roku 2015, znowu roku wyborczym dla wyborów prezydenckich, będzie prowadzona nowa kampania profrekwencyjna: „Przy okazji wyborów powszechnych prowadzimy kampanie profrekwencyjne. Zachęcamy wyborców do świadomego udziału w głosowaniu⁴¹²”.

Nadal Fundacja im. S. Batorego prowadzi działania na rzecz uświadamiania społeczeństwa i edukacji obywatelskiej.

„Przypominamy, że mieszkańcy mają głos, nie tylko podczas wyborów. Pokazujemy, jakimi sposobami mogą wpływać na decyzje władz i kształtować najbliższe otoczenie. Pomagamy samorządom pozostać w bliskim kontakcie z mieszkańcami, prowadzić dialog

⁴¹¹ http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/masz_glos_masz_wybor on-line 3.07.2015.

⁴¹² <http://www.maszglos.pl/o-nas/o-akcji/> on-line 14.07.2015.

i reagować na potrzeby obywateli. Zapraszamy organizacje pozarządowe, grupy mieszkańców, szkoły, biblioteki, domy kultury oraz lokalne media do działań na rzecz swoich lokalnych społeczności. Oferujemy wsparcie ekspertów i szkolenia. Proponujemy sposoby wprowadzenia zmian. Podczas szkoleń pokazujemy jak angażować się społeczność lokalną i wspólnie realizować przyjęte działania. Najskuteczniejszym uczestnikom przyznajemy nagrodę Super Samorząd, pod patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego⁴¹³. Natomiast program „Demokracja w działaniu” przekształcił się w inicjatywę szerszą „Obywatele dla demokracji”: Celem programu zaplanowanego na lata 2013-2016 jest wsparcie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i zwiększenie udziału organizacji pozarządowych w budowaniu sprawiedliwości społecznej, demokracji i zrównoważonego rozwoju. Program o budżecie 150 mln zł, finansowany jest ze środków Mechanizmu Finansowania Europejskiego Obszaru Gospodarczego (tzw Funduszy EOG)⁴¹⁴.

Podsumowanie

Fundacja im. S. Batorego od ponad dwudziestu pięciu lat podejmuje starania na rzecz stworzenia w Polsce struktur społeczeństwa obywatelskiego. Minione ćwierćwiecze w Polsce zaowocowało już wieloma utrwalonymi w społeczeństwie formami, których początków należy się doszukiwać w pracach Fundacji im. S. Batorego.

Z analizowanych dokumentów wynika, że Fundacja swoimi programami wypracowała nowe elementy życia społecznego, świadczące o działaniach obywateli świadomych faktu, że żyją w społeczeństwie obywatelskim.

Jeśli, mówiąc o początkach pracy Fundacji im. S. Batorego, przewodniczący A. Smolar podkreślał fakt „nieistnienia” społeczeństwa obywatelskiego, to dzisiaj już możemy zauważyć, że wypracowane zostały pewne procesy, czy powstały takie struktury, które pozwalają mówić o zaistnieniu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Nie jest to proces skończony i można ryzykować tezę, że polski obywatel jeszcze długo będzie nabywał potrzebnej świadomości obywatelskiej, jednak praca Fundacji im. S. Batorego stworzyła mocne podstawy do budowania struktur społeczeństwa obywatelskiego. Należy tu pamiętać

⁴¹³ Ibidem.

⁴¹⁴ http://www.batory.org.pl/programy_dotacyjne/obywatele_dla_demokracji on-line 14.07.2015.

o idei społeczeństwa takiego, jakim jest ona widziana przez pryzmat tradycji szkockiego oświecenia i budowania wspólnotowości w społeczeństwie, co niewątpliwie nie jest łatwym zadaniem.

Fundacja im. S. Batorego swoją pracę nad budowaniem społeczeństwa, świadomego swych praw zaczęła w mikro skali. Swoje starania odniosła w pierwszym rzędzie do najmniejszych zbiorowisk społecznych, lokalnych organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i fundacji, działających na niewielkich terenach. Takie oddolne budowanie wspólnotowego podejścia do problemów „własnego podwórka”, wskazywało obywatelowi, jak ważne jest jego miejsce, jak istotną wartość ma jego głos w lokalnej społeczności.

Za każdym razem, w konstruowaniu wszystkich swoich programów, Fundacja im. S. Batorego wskazywała, jak ważna jest opinia obywatela, stanowisko, jego prawo do pytania i kontrolowania.

Skupiając się na pomocy, tworzącym się nowym organizacjom pozarządowym, Fundacja im. S. Batorego pokazała nowe formy społecznej aktywności i wzorce odmienne od tych, stereotypowo zakorzenionych w świadomości Polaków, jak choćby wsparcie dla organizacji niepaństwowej ze strony instytucji kościelnych. Wspólne działania z kościołem, istotne w procesie transformacji przestały być jedynym możliwym rozwiązaniem i organizacje pozarządowe uzyskały odrębny wizerunek i status, już niekoniecznie związany z kręgami kościoła.

Stopniowo, konsekwentna praca Fundacji im. S. Batorego w tworzeniu programów i przyciąganiu do nich pozarządowych instytucji, podnosi niski poziom zrozumienia dla pozycji obywatela „znaczącego” w społeczeństwie i zyskuje tym samym zaufanie Polaków, a programy dotacyjne pomagają tworzyć i utrzymywać niezależne organizacje pozarządowe. Istotą funkcjonowania Fundacji im. S. Batorego jest wpajanie obywatelom innego paradygmatu odpowiedzialności za państwo, odmiennego modelu obywatelskości, zatem można się pokusić o budowanie na tej bazie innego kanonu patriotyzmu polskiego, aniżeli ten walczący, wpojony Polakom przez lata polskiej, niełatwej historii. To alternatywna koncepcja konstruowania obywatelskiego patriotyzmu, widocznego przez uczestniczenie we wspólnocie i propagowanie pracy na rzecz kraju, poprzez czynienie starań na rzecz jego dobra a w tym wspólnego dobra obywateli. Jest to proces zamierzony, mający wykształcić

w polskim obywatelu odpowiedzialność za Polskę nowoczesną, funkcjonującą na zasadach społeczeństwa obywatelskiego.

Idee tak istotne dla wykształcenia się społeczeństwa obywatelskiego rozumiały ruchy miejskie, związane i dotowane przez Fundację im. S. Batorego, pracując na rzecz środowisk lokalnych, dbając o przestrzeń miejską, ekologię czy o budżety obywatelskie.

Fundacja im. S. Batorego ma świadomość, że barierą dla zbudowania silnego społeczeństwa obywatelskiego jest niejednokrotnie, utrzymująca się w pewnych regionach Polski, niekorzystna sytuacja ekonomiczna obywateli, zatem stara się dotrzeć do tych środowisk, aby uniknąć procesu wykluczenia. Staje się tak również wtedy, gdy Fundacja im. S. Batorego włącza w swoje działania obszary problemów związanych z mniejszościami etnicznymi, kwestiami uzależnień czy niepełnosprawności.

Funkcjonując w polskiej rzeczywistości, Fundacja im. S. Batorego cały czas skupia się na tym, aby wypracować wysoki standard pracy sektora pozarządowego i tym samym pogłębić w polskim społeczeństwie kulturę demokracji. Tworzy zjawiska i wydarzenia, które przyjmują formę programów, konferencji czy debat, by przez nie uczyć obywateli wspólnoty, odpowiedzialności za społeczeństwo, w jakim się żyje oraz mechanizmów kontroli, potrzebnych do monitorowania instytucji samorządowych czy państwowych. Fundacja im. S. Batorego, poprzez swoje programy, wypracowuje mechanizmy kontroli, już od najmniejszych struktur czyli w lokalnych organizacjach pozarządowych. Powierza im fundusze, za pomocą konsultacji społecznych, uczy postępowania w konkretnych sytuacjach. Pomaga wychwytywać nieprawidłowości w działaniach administracji samorządowej, wskazując na obowiązujące zasady transparentności. Proces uczenia, jak monitorować i zwalczać nieprawidłowości w administracji samorządowej czy państwowej wydaje się być mocno zaawansowany i obywatele mają już świadomość, że mogą pytać, kontrolować i otrzymywać odpowiedzi na zadane pytania od samorządów, czy innych instytucji państwowych.

Fundacji im. S. Batorego, poprzez konsekwentne oraz długofalowe działania udało się zaszczerpić w polskim obywatelu odruch kontroli, który objawia się tym, że już sformułowano wiele skarg i zapytań wobec urzędów czy decyzji podejmowanych przez te organy, na terenach lokalnych, a których zasadność chciałby poznać obywatel. Czasem zbliża się to do stereotypu polskiego „rozliczania” innych, jednakże, w znacznej większości, jest już

działaniem usystematyzowanym i prowadzonym przez agendy organizacji pozarządowych. W tym zakresie szeroką wiedzę przyniosły obywatelom programy Fundacji im. S. Batorego, zwalczające korupcje. Nauczyły także obywateli działań wspólnych, bowiem jednostce często niełatwo osiągnąć zamierzony cel uzyskania ważnych dla siebie wyjaśnień od instytucji. Budowanie wspólnotowej demokracji, wyrażające się poprzez funkcjonowanie w polskiej rzeczywistości struktur pozarządowych pomaga obywatelom w pokonywaniu takich barier. Dzięki Fundacji im. S. Batorego, pojawiała się możliwość nie tylko kontrolowania zjawiska korupcji w administracji, ale i monitorowania transparentności polskiego sądownictwa, co pozwala obywatelom na budowanie wiarygodnego obrazu tej instytucji.

Fundacja im. S. Batorego buduje społeczeństwo obywatelskie nie tylko wspierając inicjatywy oddolne. Na rzecz pogłębiania kultury demokratycznej w państwie, były organizowane przez Fundację im. S. Batorego debaty o różnorodnej tematyce, poświęcone kluczowym zagadnieniom społecznym. W tych spotkaniach uczestniczyli, przyjmując zaproszenia od Fundacji im. S. Batorego, goście związani z różnymi ugrupowaniami, zarówno lewicowymi, prawicowymi jak i centrowymi. Debaty miały na celu wyjaśnienie stanowisk konkretnych frakcji i stanowiły próbę zbliżenia stanowisk, niejednokrotnie wypracowania wspólnego konsensusu. Nie zawsze było to możliwe, jednakże stwarzało płaszczyznę, istotną dla szerzenia kultury demokracji, tak ważnej w społeczeństwie obywatelskim do wymiany poglądów. Tematyka organizowanych konferencji była skierowana na problemy współczesnego państwa polskiego i były to tematy, które mówiły o problemach mniejszości, dyskryminacji, szerzącego się zjawiska używania języka nienawiści. Te konferencje miały za zadanie wpajać ideę, propagowaną przez Fundację im. S. Batorego, jaką jest liberalizacja społeczeństwa.

Ważną dla prac Fundacji im. S. Batorego formą przekazu dla społeczeństwa były konsultacje społeczne. Pozwalały wnikliwie przeanalizować konkretne problemy społeczne, a wnioski z nich były często elementem opracowanych później aktów prawnych. Tym samym widać stymulujące działanie Fundacji im. S. Batorego na płaszczyźnie legislacyjnej. Przygotowując propozycje dotyczące polskiej polityki rozwojowej, Fundacja im. S. Batorego konsekwentnie wypracowuje model liberalnej polityki społecznej.

Momentem, w którym wydatnie zaznaczyła się aktywność Fundacji im. S. Batorego były wybory samorządowe 2014 roku, w których, jako przeciwwaga istniejących partii politycznych pojawiły się ruchy miejskie i zdobyły w znaczący odzew wyborców w wielu środowiskach. W w kilku miastach takich jak np. Poznań udało im się wygrać wybory. Ludzie młodzi, działający w tych organizacjach, jakimi są ruchy miejskie, głównie uczą się demokracji na programach Fundacji im. S. Batorego i oni tworzą podstawy nowego, obywatelskiego społeczeństwa w Polsce. Ma to już istotne przełożenie na krajobraz polityki społecznej i politycznej w naszym kraju. Tworzy się środowisko młodych liberałów, którzy w najbliższej przyszłości mogą być ogniwem wypracowywanej zmiany na rzecz liberalizacji polskiej rzeczywistości. W tym procesie istotnym narzędziem Fundacji są wspierane przez nią platformy internetowe. Przeniesienie ciężaru debaty publicznej nad polską rzeczywistością na takie fora, jak te monitorujące polskie sądownictwo Fundacja Court Watch Polska, jest istotnym progresem w działaniach Fundacji im. S. Batorego.

Fundacja Court Watch Polska w Internecie, na swojej stronie internetowej publikuje przygotowane od 2010 r. - Obywatelski Monitoring Sądów Okręgowych i takie publikacje z pewnością pozwalają obywatelowi na budowanie wiarygodnego obrazu polskiego sądownictwa, a z drugiej strony są elementem kontroli dla tej instytucji.

Praca Fundacji im. S. Batorego jest widoczna bardzo wyraźnie przez pryzmat funkcjonowania Fundacji Stańczyka. Fundacja Stańczyka to organizacja, wyrosła jako narzędzie Fundacji im. S. Batorego, a dziś jest samodzielną opiniotwórczą instytucją wdrażająca na co dzień systemy kontroli, monitorowanie obietnic wyborczych i kontrole instytucji samorządowych. To organizacja otwarta, w której pracach każdy może uczestniczyć. Jest ona widocznym sygnałem, jak działają narzędzia Fundacji im. S. Batorego w praktyce.

Praca ostatniego ćwierćwiecza Fundacji im. S. Batorego pozwoliła społeczeństwu polskiemu na zaznajomienie się z narzędziami budowania społeczeństwa obywatelskiego. Jej działania są nie do przecenienia. Żmudna praca, wdrażana od najniższych struktur społecznych, uświadamianie istoty społecznych zjawisk obywatelom poprzez programy, konferencje, debaty czy też współuczestnictwo kampaniach wyborczych jest dzisiaj widoczne w tworzeniu podstaw polskiej rzeczywistości społeczeństwa obywatelskiego. Dalsze kontynuowanie tych starań przez Fundację im. S. Batorego będzie nadal tworzyło dogodny

teren działań dla coraz większej liczby wspólnych działań organizacji pozarządowych w kontekście wytworzonych już fundamentów polskiego społeczeństwa obywatelskiego.

BIBLIOGRAFIA:

Pozycje zwarte:

- Araszkiewicz F.W., *Idealy wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.
- Balcerzak-Paradowska B., *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków: przemiany, zagrożenia, potrzeba działań*, Warszawa 2004.
- Banach C, *Edukacja wobec wyzwań współczesnego świata* [w] *Edukacja jutra: proces kształcenia i jego uczestnicy*, red. Kazimierz Denek, Oficyna Wydawnicza Humanista, Sosnowiec 2010.
- Bardach.J, [w] *Spoleczeństwo obywatelskie i jego reprezentacja (1943-1993)* red. Bardach J., Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995.
- Batko A., *Program nauczania wiedzy o społeczeństwie w gimnazjum*, ZamKor, Kraków 1999.
- Bobbio N., *Liberalizm i demokracja*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK 1998.
- Broł J., *Fundacje po zmianach ustawodawczych*, Ośrodek Postępu Organizacyjnego, Bydgoszcz 1992.
- Budzyński Z., *Dzieje opieki społecznej na ziemi przemyskiej i sanockiej(XV- XVIII w.)*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Kraków 1984.
- Cioch H. , *Ustawa o fundacjach:komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Kraków 2007.
- Cioch H., *Fundacje w ujęciu prawa polskiego na tle prawno porównawczym* Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995.
- Comte A., *Metoda pozytywna w szesnastu wykładach*, PWN, Warszawa, 1961.
- Czapliński W. ,*Historia Niemiec*, Wrocław, Ossolineum,1981.
- *Człowiek jako obywatel*, red. Szyszkowska M., Instytut Studiów Politycznych PAN., Warszawa 1995.
- *Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie: doktryna i myśl polityczna*, red. Kaut W., Uniwersytet Śląski.
- *Demokratyzacja oświaty*, red. Hovenberg. H., Maliszewski T, Linkoping 1994.
- Dewey J., *Demokracja i wychowanie*, Ossolineum, Warszawa 1972.

- Duralska- Macheta M., O edukacji dawnych Polaków. Materiały z XVI-XVII wieku, Nasza Księgarnia, Warszawa 1982.
- Dutkova R., *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973.
- Dziadzio A., *Koncepcja państwa prawa w XIX w. Idea i rzeczywistość*, "Czasopismo Prawno-Historyczne" 2005, t. 57, zesz. 1.
- Dziubka K. *Teoria demokratycznej obywatelskości- zarys problemu* [w] *Spółeczeństwo obywatelskie*. red. Bojkała W Dziubka K, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Dziubka K., *Obywatelskość jako virtù podmiotu demokracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- *Edukacja. Raport 1997-2001, MEN*, red. Dzierzgowska I. CODN, Warszawa 2001.
- *Edukacja a praca*, red. Borzyszkowska R. Lemańska-Lewandowska, E., Grzybowski P. P. Edukacja a praca, Zeszyt 13, Zeszyty Naukowe Młodych Pedagogów, Bydgoszcz 2009.
- *Edukacyjne wyzwania i zagrożenia początku XXI wieku* red. Solarczy K.- Ambrozik E., Zduniak A., ELIPSA, Warszawa-Poznań 2003.
- Encyclopaedia Warszawy, PWN, Warszawa 1975.
- Etzioni A. *From Empire to Community*, Palgrave Macmillan, 2004.
- Fundacje: prawo, organizacja, finanse. Warszawa: Centrum Kształcenia i Doskonalenia Agencja TNOiK, 2003-2004.
- Fundacje: zbiór aktów prawnych według stanu na dzień 31 maja 1991 r, Ius Commercii - Auditor, Wrocław 1991.
- Gellnera E. *Spółeczeństwo obywatelskie*, [w] *Conditions of Liberty. Civil Society and Its Rivals*.
- Gibalska A., Ogonowski A., *Fundacje stowarzyszenia: funkcjonowanie i opodatkowanie* Wszechnica Podatkowa, Kraków 2011.
- Gierałtowski J. A. *Historia Włoch*, Ossolineum, Warszawa 1985.
- Głębicka K *Spółeczne skutki integracji Polski z Unią Europejską* Warszawa 2002.
- Gramsci A, *Listy z więzienia*, Czytelnik, Warszawa, 1950.
- Gramsci A, *Pisma wybrane*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, t.1.

- Hegel G.F.W, *Encyklopedia nauk filozoficznych*, PWN, Warszawa 1990.
- Izdebski H., *Fundacje i stowarzyszenia: komentarz, orzecznictwo, skorowidz* Oficyna Wydawnicza, Łomianki 2000.
- Jamrożek W., *Wychowanie obywatelskie w drugiej Rzeczypospolitej [w:] Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. Przyszczykowski K., EDYTOR, Poznań –Toruń 1995.
- Jedlicki, J., *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*. WAB, CiS, Warszawa 2002.
- Kawecki I., *Wiedza praktyczna nauczyciela*, Impuls, Kraków 2004.
- Kelly P., *Liberalizm, SIC!*, Warszawa 2007.
- Kidyba A., Łobocki J., *Instytucje non-profit w restrukturyzacji regionu: doświadczenia Lubelskiej Fundacji Rozwoju, Fundacja im. Friedricha Eberta*, 1993.
- King E.J., *Demokratyzacja szkolnictwa średniego [...] Oświata i wychowanie w toku przemian*, red. Mońka –Stanikowa, Instytut Pedagogiki UNESCO Warszawa 1979.
- Klimowicz M., *Oświecenie*, PWN, Warszawa 1972.
- Koselleck R. *Trzy światy obywatelskiego. Wprowadzenie do semantyki społeczeństwa obywatelskiego Niemczech, Anglii i Francji. Zarys dziejów teorii. [w] Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy Castel Gandolfo*, red. Michalski K., Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1994.
- Kozakiewicz M., *Państwo i szkoła, Wychowanie Obywatelskie*, 1987, nr7-8.
- Kwieciński Z., *Demokracja jako wyzwania i zadania edukacyjne [w:] Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. Przyszczykowski K., EDYTOR, Poznań –Toruń 1995.
- Leś E., *Fundacja dla Polski: dziesięć lat wspierania ruchu obywatelskiego i pomocowych inicjatyw na rzecz dzieci i młodzieży* Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.
- Łozińska M., *W ziemiański dworze*, PAN, Warszawa 2011.
- Melosik Z., *Wychowanie obywatelskie: nowoczesność, ponowoczesność [w:] Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, red. Przyszczykowski K., Melosik Z., EDYTOR, Poznań –Toruń 1995.

- Michnik A., *Diabeł naszego czasu*, NOWA, Warszawa 1995.
- *Obywatel w procesie zmian* red. Magoska M., Księgarnia Akademicka, Kraków 2001.
- *Obywatelstwo europejskie: rozważania*, red. Stawicka K. Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2003.
- Olszewski J., Fundacje: działalność gospodarcza: rejestracja, koncesja, zezwolenie, opodatkowanie, klauzula konkurencyjna, formy prawne działalności, orzecznictwo, akty prawne, Wydawnictwo Prawno-Ekonomiczne Infor, Warszawa 1999.
- Osiatyński W. *Rzeczpospolita obywateli*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, PAN, Warszawa 1973.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego Dz.U z 1999r., nr 14.
- *Polski Słownik Biograficzny*, PWN, Warszawa 1985, T. XXVII.
- Prawa człowieka, społeczeństwo obywatelskie, państwo demokratyczne: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Pawłowi Sarneckiemu, red. Tuleja P., Kraków 2004.
- Przyszczypkowski K., Zandencki A. *Edukacja i młodzież wobec społeczeństwa obywatelskiego*, Poznań-Toruń 1996.
- Sadurski W., *Neoliberalny system wartości politycznych*, PWN, Warszawa 1980
- Salij J. *Patriotyzm Dzisiaj*, Poznań 2005.
- Shils E. *Co to jest społeczeństwo obywatelskie* [w:] Europa i społeczeństwo obywatelskie, ZNAK, Kraków 1994.
- Smutek J., Maleska Z., *Wiedza o społeczeństwie. (Program nauczania dla liceum ogólnokształcącego w zakresie podstawowym i rozszerzonym) liceum profilowanego i technikum (w zakresie podstawowym)*, OPERON, Gdynia 2008.
- *Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce a instytucjonalna rzeczywistość demokracji w jednoczącej się Europie*, red. Chodubski A., Kacprzak L., PWSZ Piła 2010.
- Ulicka G., *Demokracje zachodnie: zasady, wartości, wizje*, PWN, Warszawa 1992.
- Wawrzyński M., *Fundacje w Polsce: zarys historii i stan w latach dziewięćdziesiątych: bariery i możliwości działania*, Wydawnictwo Ulica Lipowa, Warszawa 1997.
- Weber M. *„Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2011.

- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej*, PWN, Warszawa 2002.
- Wereszczyński K, *Kształcenie obywatelskie w polskich szkołach dla dorosłych w latach 1945-2001*.
- Wnuk-Lipiński E. *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa 2005.
- *Wychowanie obywatelskie. Podręcznik do klasy VIII szkoły podstawowe.* WSiP, Warszawa 1968.
- Żarnowski J., *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 197.6
- Żebrowski J. *Spółeczeństwo Kultura Wychowanie NOVUM* Płock-Ława 2003.

Adresy stron internetowych:

- <http://www.batory.org.pl/>
- <http://bazy.ngo.pl/>
- <http://www.ceo.org.pl/>
- <http://www.cal.org.pl/>
- <http://www.eds-fundacja.pl/>
- <http://www.edudemo.org.pl/>
- <http://www.fao.org.pl/>
- <http://ferso.org/>
- <http://www.for.org.pl/>
- <http://www.frdl.org.pl/>
- <http://www.frso.pl/>
- <http://fundacjaobywatelska.pl/>
- <http://www.fundacjaobywatelskabazar.pl/>
- <http://inicjatywa-obywatelska.eu/>
- <http://inspro.org.pl/o-nas/>
- <http://www.klub-obywatelski.org.pl/>
- <http://www.kurpik.org.pl/>

- <http://www.odpowiedzialnosc.org/>
- <http://oiozg.republika.pl/>
- <http://www.omnimodo.org.pl/>
- <http://polskaakcjaobywatelska.pl/>
- <http://pracowniaobywatelska.pl/>
- <http://projektpolska.pl/>
- <http://www.siezrobi.org/>
- <http://www.sisg.org.pl/>
- <http://www.sllgo.pl/>
- <http://www.stowarzyszeniero.pl/>
- <http://www.stańczyk.org.pl/>
- <http://watchdog.org.pl>

Wywiad z Andrzejem Smolarem

Warszawa

Fundacja Batorego

Data: 28.01.2014

Ł. Czekaj: Jakie według Pana były najważniejsze problemy społeczeństwa polskiego w pierwszych latach po zmianie ustroju?

A. Smolar: Najważniejszym problemem społeczeństwa obywatelskiego, było jego nieistnienie. Była pewna mitologia wytworzona przez opozycje lat 70-tych i 80-tych o sile społeczeństwa obywatelskiego, przeciwstawiającego się władzy. Społeczeństwo obywatelskie według definicji klasycznych szkockiego oświecenia, to jest coś znacznie bogatszego. To rynek i państwo prawa, to jest bogata sieć niezależnych organizacji. Tego wszystkiego w Polsce nie było. Polska nie była państwem prawa. Polska za czasów PRL miała bardzo wątłe elementy gospodarki rynkowej. Miała wąską sieć organizacji pozarządowych niekontrolowanych przez władze. W istocie to były organizacje wokoło-kościelne. Kościół w tym czasie był bardzo silny i hierarchiczny. Jest taki artykuł, który kiedyś redagowałem, mojego przyjaciela, studiował kiedyś w Polsce, nazywał się Rubem Cesar Fernandes. Przedstawiał polski kościół jako hierarchiczny, a brazylijski kościół jako horyzontalny. W warunkach gdy w Polsce rządzą komuniści, kościół stanowił sieć niezależności. Organizacje pozarządowe były dość słabe. Większość ludzi zaangażowanych w solidarność, różnych instytucjach niezależnych, przeszło do polityki i ten sektor został bardzo osłabiony. Polskie społeczeństwo obywatelskie tworzyło się w dużym stopniu ze słabych elementów, wraz z tworzeniem się niezależnych instytucji, wraz z tworzeniem się gospodarki rynkowej, wraz powstawaniem państwa prawa. Można powiedzieć, że stopniowo tworzy się społeczeństwo obywatelskie. Ja jestem sceptyczny do mitu społeczeństwa obywatelskiego, wydaje mi się, że jest to ciągle wyzwanie i poważny problem, nie tylko Polski ale wszystkich krajów postkomunistycznych. Badania międzynarodowe pokazują jak niski jest poziom zaufania wzajemnego Polaków, jak niski jest poziom zorganizowania Polaków w organizacjach niezależnych, mimo tradycji solidarności i mimo

silnego kościoła. To są czynniki, które powinny temu sprzyjać. To jest pewien paradoks, który ukazuje ciągle słabość, tego niezależnego życia obywatelskiego Polaków.

Ł. Czekał: Jaki okres w funkcjonowaniu Fundacji był najtrudniejszy i dlaczego?

A. Smolar: Trudno powiedzieć. Przypuszczam że wtedy kiedy byłem jeszcze na emigracji, to znaczy okres formacyjny. Fundacja została zarejestrowana 1988 roku, czyli jeszcze za czasów Jaruzelskiego. Wokół fundacji skupiali się intelektualiści niezależni, ale nie otwarci opozycyjnie. Było wielu profesorów, którzy byli zaangażowani w Fundację. Trudno mi powiedzieć, czy okres założenia był trudny. Nie było żadnych represji w stosunku do Fundacji. Fundacja zajmowała się nauką, edukacją niezależna od państwa, nie wchodząc w konfrontacje z państwem kończącego się PRL-u. Okresem trudnym, była decyzja Sorosa o wycofaniu się z naszego regionu. To było 10 lat od powstania Fundacji. Wtedy fundacja musiała ulec pewnej transformacji w ograniczeniu swoich działań. Musiała szukać środków finansowania z innych źródeł, i z wielkim sukcesem przeszła ten okres. Fundacja musiała ograniczyć programy, stała się mniejszą organizacją niż była w latach 90-tych. Równocześnie to co robiła, robiła bardzo skutecznie, bardzo sprawnie. Na zewnątrz ten kryzys transformacji nie był w ogóle dostrzegany, można powiedzieć, że teraz przeżywa ciężkie obciążenie. Fundacja otrzymała z Funduszu Norweskiego bardzo poważne środki do zagospodarowania w ciągu dwóch i pół roku w sektorze pozarządowym. Fundacja otrzymała 37 milionów euro. Rozdział tych środków, to jest skomplikowany proces, który wymaga nowych procedur zwłaszcza że wymagania naszych darczyńców są bardziej ostrzejsze. Trudno tu mówić o kryzysie, to są pewne dodatkowe obciążenia, które wymagają procesów dostosowawczych.

Ł. Czekał: Dlaczego Fundacja realizuje tak mało programów dotyczących edukacji obywatelskiej w szkole?

A. Smolar: Fundacja ma ograniczone środki, to jest obowiązek państwa. Na początku, angażowaliśmy się w wydawanie książek i podręczników. W latach 90-tych, kiedy mieliśmy większe środki, angażowaliśmy się w większym stopniu w sprawy edukacji, na poziomie szkolnictwa wyższego. Braliśmy udział w reformowaniu poszczególnych programów, finansowaliśmy różne studenckie przedsięwzięcia. Wycofaliśmy się z tego. Byliśmy rozczarowani. Był to najbardziej konserwatywny i mało kreatywny sektor. Również nasze środki były ograniczone. Nigdy nie dysponowaliśmy tak poważnymi środkami, żeby angażować się

w problemy szkolnictwa, które wymagają bardzo poważnych nakładów. To jest obowiązek państwa.

Ł. Czekał: Jak Pan ocenia działanie programów w fundacji, które były skuteczne, a które należy dopracować lub zmienić?

A. Smolar: Wszystkie należy dopracować, wszystkie należy zmieniać. To jest ciągły proces. Są pewne programy które są naszymi awangardowymi, które są z nami od początku i odgrywały wielką rolę. Byliśmy zwrócenie nie tylko do tego co się w Polsce dzieje, ale również w stronę naszych sąsiadów. Byliśmy zawsze aktywni, na Ukrainie, Białorusi w Rosji w mniejszym stopniu. Na początku to było bardziej zwrócenie na południe. To były Czechy, Słowacja, Węgry. Uznaliśmy strategicznie, że większa pomoc i większe więzi są z naszymi wschodnimi sąsiadami, którzy mają większe problemy rozwojowe. Podstawowym celem jest pomoc organizacjom pozarządowym. Pomagamy sektorowi pozarządowemu, również w wypracowaniu wysokiego standardu. Odgrywamy istotną rolę w pogłębianiu kultury demokratycznej. Mamy programy które cieszą się powodzeniem. Program *Masz głos, masz wybór*, który szerzy kulturę odpowiedzialności i poczucia wpływu, to znaczy, że należy przesłuchiwać kandydatów przed wyborami. Zobaczyć jakie są ich programy i w wyniku tego podejmować decyzje w sprawie głosowania, a potem kontrolować jak już zostaną wybrani, co oni zrealizowali a czego nie zrealizowali. Organizujemy w koalicji z różnymi organizacjami pozarządowymi, kampanię uczestnictwa obywatelskiego w wyborach. Tu spotykaliśmy się często z pomocą mediów, które za darmo rozgłaszały nasze apele. Ważnym dla nas programem, jest program antykorupcyjny, który teraz zmienił nazwę i rozszerzył swoją działalność. Rdzeniem tego programu jest walka z korupcją, uczenia kultury kontroli, przejrzystości, unikania konfliktu interesów. Nasz program stał się autorytetem, często konsultowany przez siły sobie przeciwne. To jest osiągnięcie Fundacji, że zarówno ludzie lewicy jak i prawicy, akceptowali nasze zaproszenie na debaty. Różne rządy konsultowały się z nami, jeżeli chodzi o program walki z korupcją. Ważnym elementem naszej pracy były debaty, które służyły pogłębieniu kultury demokratycznej, na które przyjmowali zaproszenie ludzie prawicy, lewicy i centrum. Kiedyś odgrywaliśmy istotną rolę, jeżeli chodzi o wydawnictwa, książki, pisma. Niestety nasze możliwości pod tym względem zostały ograniczone. Działamy na rzecz szerzenia kultury demokratycznej przeciwko dyskryminacji,

językowi pogardy, na rzecz mniejszości narodowych, religijnych i etnicznych. Szeroki Program społeczeństwa liberalnego jest naszą fundamentalną zasadą.

Ł. Czekał: Dlaczego obecnie fundacja nie organizuje konferencji?

A. Smolar: Myli się Pan. Konferencje nigdy nie były czymś częstym, ale je organizujemy. Na początku marca będzie konferencja poświęconą pamięci Jacka Kuronia, ale w istocie będzie bardzo szersza. Będą tam podejmowane podstawowe problemy rozwoju Polski. W czerwcu planujemy konferencję na temat modernizacji Polski, transformacji na tle poprzednich fal innych modernizacji. Później, jesteśmy w trakcie negocjacji, z muzeum Żydów Polskich. Będziemy rozważać na temat Żydów w dzisiejszej Europie. To są trzy projekty w tym roku. Konferencje nigdy nie były systematycznym sposobem naszych debat, natomiast miejscem naszych debat były organizowane dyskusje na wybrany temat, godzinne lub dwugodzinne. W przypadku szerszych problemów to organizujemy konferencje. Dlatego w tym roku będzie ich wyjątkowo dużo. Myśmy wcale nie zrezygnowali z organizacji. Czasami robimy to z kimś innym. Mamy tu finansowany przez nas program Europejskiej Rady Polityki Międzynarodowej European Council on Foreign Relations, którego jestem jednym ze współzałożycieli i członkiem zarządu. Specjalizują się w polityce międzynarodowej i też organizują konferencje. Jest też szereg konferencji przez nich zaplanowanych. Jest to też program naszej Fundacji.

Ł. Czekał: Często występuje Pan w mediach komentując różne wydarzenia polityczne, jak Pan ocenia rolę mediów w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce?

A. Smolar: Media mogą odrywać podwójną rolę. Z jednej strony mogą sprzyjać kształtowaniu się świadomych obywateli przez solidną informację i interpretacje wydarzeń. Dzisiejszy obywatel ma większe możliwości niż obywatel państw demokratycznych 50 lat temu. Z drugiej strony można powiedzieć, że dzisiejsze media są czynnikiem destrukcji społeczeństwa obywatelskiego. Ponieważ media tak wciągają, że człowiek sam izolowany jest naprzeciwko telewizora, radia, Internetu. Ten czas kiedyś był poświęcany na jakieś działania, wokół kościoła, rodziny czy w jakiejś organizacji pozarządowej. Dlatego można powiedzieć, że ludzie mają mniej czasu na jakieś aktywne działania. To nawet dotyczy takich działań, jak sport u młodzieży. Młodzież więcej czasu poświęca przy mediach, siedząc pasywnie. Rola mediów nie jest jednoznaczna, może sprzyjać albo odciągać. Nieraz media spłaszczają informację i swoim przekazem nawołują do agresji. Debaty w telewizji są często bardzo wulgarne.

Ł. Czekał: Jak Pan ocenia postrzeganie Fundacji Batorego przez społeczeństwo? Z jednej strony kreowany jest wizerunek, jako jednej z najlepszych organizacji pozarządowych, z drugiej strony fundacja ma wielu wrogów.

A. Smolar: To jest prawda. Ja nie jestem w stanie ocenić ile fundacja ma przyjaciół a ile wrogów. Można powiedzieć, że są naturalne ideowe podziały. Środowiska nacjonalistyczne i prawicowe są bardzo nieufne. Jest dla nich parę powodów. Jesteśmy fundacją liberalną, ja sam osobiście jestem politycznie dość klarownie identyfikowany, miałem przeszłość politycznego zaangażowania. To jest też nieufność ze środków pochodzących zza granicy, to jest nieufność wobec twórcy Georga Sorosa, którego dzisiaj zaangażowanie jest bardzo ograniczone a w przyszłym roku zanika zupełnie. Często w prawicowych mediach definiowany jako amerykańsko-węgierski plutokrata, Żyd i tak dalej. Jednym słowem zbitka tego co najgorsze. Nie jest sprawą przypadku, że w radiu *Maryja* byliśmy wielokrotnie oskarżani o najgorsze czyny. I w obecnych kampaniach typu *Gender* nam też przypisuje się działania, chociaż nie odgrywamy w tym żadnej roli. Tym jednak jesteśmy często obciążani. Te podziały są przewidywalne. Były okresy gorsze, jednak cieszymy się dużym zaufaniem w społeczeństwie. Wiele instytucji i organizacji ma do nas zaufanie. Nigdy wobec nas nie było żadnych zarzutów, co do sposobu wydawania pieniędzy, co jest najlepszym wskaźnikiem. Mogły być ogólne krytyki ideologiczne, to że reprezentujemy różne wrogie interesy, ale nigdy nawet najbardziej nam wrodoży, nie potrafili sformułować nawet najmniejszego zarzutu wobec wydawania środków. Fundacja publikuje co roku sprawozdanie z rozliczenia środków co do grosza jak zostały wydane.

Ł. Czekał: Jak Fundacja jest postrzegana poza krajem? Czy programy są zauważalne? Czy istnieje jakaś współpraca z fundacjami z innych krajów?

A. Smolar: Tutaj trzeba zachować proporcje. Nawet o polskich partiach mało kto wie za granicą, oczywiście poza paroma specjalistami. Ci co mają do czynienia z Polską, wiedza o naszej aktywności. Nasza Fundacja jest najbardziej aktywna jeśli chodzi o politykę międzynarodową. Finansowaliśmy wiele przedsięwzięć zagranicznych. Przykładem może być *Grupa Zagranica*, która gromadzi różne organizacje pozarządowe działające za granicą. Przekazywaliśmy środki na jej działanie, potrzebne były środki na utrzymanie takiej struktury. Byliśmy najbardziej aktywni jeśli chodzi o działanie na wschód i finansowaliśmy wiele organizacji pozarządowych. Ludzie, którzy się tym zajmują wiedzą o naszej fundacji. Wiedzą

w Brukseli o tym, że od 10 lat przeprowadzamy systematyczne badania jak na granicach traktuje się cudzoziemców. Publikujemy raporty, które pokazują wady, upokorzenia, których doznają cudzoziemcy, zbyt długie procedury przyznawania dokumentów. Często specjaliści z Brukseli powołują się na nasze badania. Dlatego jesteśmy znani za granicą. Gdy w Polsce są środowiska, które nas nie lubią to za granicą cieszymy się dość powszechnym uznaniem i szacunkiem.

Ł. Czekał: Czy Fundacja współpracuje z fundacjami z innych krajów?

A. Smolar: Tak, często organizujemy wspólne przedsięwzięcia, wspólne programy. Nasze programy na wschód były finansowane przez wiele lat przez fundację *Forda*. Współpracujemy również w wieloma innymi fundacjami. Ostatnio w niedzielnej gazecie był publikowany list w sprawie Ukrainy, który przygotowaliśmy w Fundacji. List ten podpisało ponad 90 osób, najwybitniejsi intelektualiści z całego świata. To świadczy o pozycji fundacji na świecie. To pokazuje wagę, jaką przywiązujemy do sytuacji na Ukrainie jak i również jakim cieszymy się autorytetem.

Ł. Czekał: Jakimi motywami kierują się członkowie Fundacji Batorego konstruując swoje programy? Jak Pan ocenia programy i sens ich tworzenia?

A. Smolar: Powstawanie programów miało różne historie. Czasami wynikało to z misji. Pomaganie w sektorze pozarządowym było naszą podstawową misją. Nie tworzymy własnych programów, tworzymy konkursy, by zgłaszały się do nas organizacje i im pomagamy. Niektóre programy powstawały w wyniku refleksji i debaty wewnętrznej jak i również ze specjalistami zewnętrznymi. Zmieniliśmy kierunek w stronę wschodu. Próbowaliśmy podjąć działania w byłej Jugosławii w czasie wojny, ale nie było tam zainteresowania. Nie mieliśmy partnerów i zrezygnowaliśmy. Naszym stałym priorytetem jest Ukraina, Białoruś, Rosja, Litwa.

Program Walki z korupcją powstał wtedy, kiedy zgłosiła się do nas Pani Grażyna Kopińska, która zaproponowała stworzenie takiego programu. Posiadała na to znaczne środki finansowe z Fundacji *Forda*. Fundacja z entuzjazmem zaakceptowała program, uznając wagę walki z korupcją. To była znacznie łatwa sytuacja, ponieważ mieliśmy wykwalifikowanego człowieka wraz z możliwością pozyskania środków. To jest przykład jak były różne mechanizmy powstawania programów. Istnieje Instytut Spraw Publicznych, który współzakładaliśmy. Na początku dwa podstawowe programy tego Instytutu, to były programy naszej Fundacji, które oddaliśmy. To był jeden *Program Polityki Społecznej*, który na początku prowadzili; Jacek Kuroń, później Michał Boni, czyli dwaj kolejni ministrowie. Drugi program, to był *Program*

Reformy Administracji, który był kierowany przez późniejszego ministra Jana Rokitę. Oddaliśmy te programy, ponieważ uważaliśmy, że ważne jest powstanie niezależnego Instytutu. Chcieliśmy pomóc w jego tworzeniu. Staraliśmy się nigdy nie wchodzić w konkurencję z innymi organizacjami, tylko raczej pomagać. Nie chcieliśmy niszczyć inicjatyw, a raczej pomagać.

Ł. Czekał: Często współpracujecie z Instytutem Spraw Publicznych?

A. Smolar: Dzisiaj ta współpraca jest wątła. Dzisiaj Instytut Spraw Publicznych ma silną pozycję w kraju. Oczywiście utrzymujemy kontakty i czasem współpracujemy. Współpracowaliśmy przy problemie mobilizacji obywateli w wyborach oraz przy propozycjach ordynacji wyborczej, prawa wyborczego, aby było bardziej przychylne obywatelom.

Ł. Czekał: Jaki program osiągnął wysoki poziom skuteczności?

A. Smolar: Wszystkie problemy akceptujemy. Niektóre programy są bardziej widzialne, a niektóre mniej. To nie musi odzwierciedlać ich dokonań. Program antykorupcyjny, jest bardzo dobrym programem. Jego popularność i widzialność nie jest związana z jego skutecznością, lecz z wrażliwością na tą problematykę. Są różne kryteria.

Ł. Czekał: Jakie wymagania stawia się instytucjom, które korzystają z pieniędzy Fundacji Batorego?

A. Smolar: Wymagania są różne. W fundacji są specjalne formularze, w których znajdują się pytania. Programy muszą działać i dać dowód, że są skuteczne. Zazwyczaj nie dajemy pieniędzy nowym instytucjom. One muszą się sprawdzić w tym co robią. Oczekujemy od organizacji, że są dobrze zarządzane, że się uczciwie rozliczają z otrzymanych pieniędzy, że wydają zgodnie z przeznaczeniem, na jakie je otrzymali. Muszą zgłosić projekt, który jest realistyczny i który jest społecznie ważny. To są podstawowe kryteria. Dobrze jest, jeżeli mają środki z innych źródeł, żebyśmy nie byli jedynymi fundatorami. Nigdy nie zgadzamy się na to, abyśmy stale utrzymywali jakąś organizację przez wiele lat. Potem te organizacje muszą uniezależnić się i zdobywać środki z innych źródeł.

Ł. Czekał: Jakie są kryteria przyznawania środków finansowych?

A. Smolar: Czasami dajemy tyle środków finansowych, o ile wnioskuje instytucje. Czasami dajemy nawet więcej, jeżeli oceniamy, że wnioskuje o skromne środki, a projekt wymaga większych nakładów. To jest przedmiotem oceny naszych pracowników. W wielu programach są gremia doradcze, które, opiniują programy. Ludzie tam są wybitnymi specjalistami, oceniają jakość programów, jakość instytucji oraz poziom oczekiwań finansowych. Czasami organizacje

rezygnują z programu, gdy uważają że otrzymali za mało środki. Wysokość przyznawanych środków jest wynikiem analiz.

Ł. Czekał: Jak Pan ocenia wyszkolenie pracowników i wyposażenie działów Fundacji w kontekście stojących przed nimi zadań?

A. Smolar: Poziom pracowników Fundacji jest bardzo wysoki, o tym świadczyć może to, że jest niechęć ludzi do opuszczania Fundacji. Nie mamy problemów z masowym odchodzeniem pracowników. Pracownicy cenią instytucję, cenią atmosferę w niej panującą, stosunek do ludzi. Były okresy kiedy musieliśmy zmieniać charakter Fundacji i zwalniać pracowników, to nasi pracownicy nie mieli problemu ze znalezieniem pracy. Praca w Fundacji Batorego była bardzo dobrą rekomendacją. Mamy teraz wielu nowych pracowników związanych z pozyskaniem środków z Funduszu Norweskiego. Nie zdarzają się wewnątrz jakieś rozczarowania co prowadziłyby do rozstania. W historii Fundacji takich przypadków było bardzo niewiele.

Ł. Czekał: Fundacja planuje rozszerzenie obsady ze względu na coraz bardziej zakrojone działania?

A. Smolar: Nie. Teraz mamy wyjątkowy okres powiększenia działań, ze względu na znaczne środki z Funduszu Norweskiego, ale to jest przejściowe. Musimy zachować elastyczność, żeby móc dostosowywać się do nowych wyzwań, do nowych możliwości. Ja nie sądzę, aby w najbliższym czasie działanie fundacji rozszerzyło się obejmując nowe strefy.

Ł. Czekał: Jak dobierane są osoby do prowadzenia programu?

A. Smolar: To są pracownicy. Mamy też stażystów. Są też luźniejsze formy współpracy. Mamy grono ludzi zatrudnionych na stałe, którzy kierują programami. Wokoło nich są doradcy, komisje, współpracownicy. Czasami organizujemy debaty i zapraszamy do udziału szersze grono współpracowników, aby zasięgnąć rad wybitnych specjalistów. To są zamknięte narady w których dyskutujemy o wyzwaniach, które stoją przed nami.

Ł. Czekał: Jakie zmiany są planowane w funkcjonowaniu Fundacji?

A. Smolar: Jak już wspomniałem, kończą się środki, które otrzymywaliśmy od *Georga Sorosa*. Jak skończą się środki z Funduszu Norweskiego, będziemy musieli podjąć wysiłek w szukaniu nowych środków, zarówno za granicą, jak i w kraju. Myślę, że nasze priorytety działań w kraju pozostaną niezmienione, natomiast inne będą wynikiem wyzwań. Na pewno pozostanie pomoc sektorowi pozarządowemu, nasza działalność zagraniczna, problem kultury demokratycznej,

walka z korupcją. To są nasze stałe priorytety. Jeżeli pojawiają się nowe propozycje, to my na nie reagujemy. Nie mamy raczej, jakiś rewolucyjnych planów na przyszłość.

Ł. Czekał: Które programy będą dominować w Fundacji? Dotacyjne czy operacyjne?

A. Smolar: W Fundacji zawsze dominują programy dotacyjne. I tutaj nic się nie zmieni. Naszą główną misją jest pomaganie organizacjom pozarządowym. Jesteśmy głównie postrzegani na zewnątrz przez programy operacyjne, działalność zagraniczną, działalność antykorupcyjną, debaty, konferencje. To są najbardziej widzialne działania. Ale najważniejsze z punktu widzenia zaangażowania naszego codziennego to są programy dotacyjne i pomoc sektorowi pozarządowemu.

Ł. Czekał: W jakim kierunku będzie zmierzać społeczeństwo obywatelskie w Polsce?

A. Smolar: Mam nadzieję, że społeczeństwo obywatelskie będzie się umacniało, że będzie przejmowało od państwa coraz więcej funkcji. Państwo nowoczesne nie jest w stanie wypełniać bardzo wielu funkcji w skomplikowanym już otoczeniu. To nie jest problem tylko wewnętrznej sytuacji ale również w warunkach integracji europejskiej, w warunkach świata globalnego. W takich dziedzinach jak kultura, edukacja, samopomoc wzajemna. Będzie powiększała się inicjatywa obywatelska i zdolność wspólnego działania i rozwiązywania problemów, których państwo nie jest w stanie rozwiązać. To jest istotny element umacniania się demokratycznego społeczeństwa obywateli, którzy pełni są świadomi własnych praw i możliwości dla dobra wspólnego.

Wywiad z Alicją Garlińską-Cieślak

Warszawa

Fundacja Batorego

Data: 18.02.2014

Ł. Czekaj: Czy Pani zdaniem w latach 2010-2013 nastąpiła poprawa jakości życia publicznego w Polsce?

A. Garlińska-Cieślak: Trudno jest mi powiedzieć, nie mierzymy tego w taki sposób globalny, co się zmieniło w społeczeństwie, natomiast to możemy powiedzieć, że w tych kilkudziesięciu organizacjach, które otrzymało od nas ponad sto dotacji rzeczywiście zwiększyły się ich kompetencje w działaniu i współpracy z instytucjami publicznymi. Na pewno po raz pierwszy doszło do tego, że organizacje, które np. zajmują się monitorowaniem instytucji publicznych w różnych aspektach ich funkcjonowania i to na poziomie centralnym i lokalnym. Zaczęły wymieniać się doświadczeniami, stworzyły pewne środowisko, więc to jest na pewno duża zmiana jakościowa. Jeśli chodzi o organizacje, które zajmują się angażowaniem mieszkańców w procesy podejmowania decyzji ich dotyczące, myślę że jest to też pewien skok, to są działania które wspieraliśmy prowadząc fundacje równoległe, akcje *Masz Głos, Masz Wybór*, więc z jednej strony siejemy- jest podłoże w takich drobniejszych działaniach na mikro poziomie, w akcji *Masz Głos, Masz Wybór*, gdzie organizacje są nagradzane za wykonywanie zadań co roku trochę zmieniających, i tam wśród tych zadań znalazły się po raz pierwszy zadania partycypacyjne i organizacje rzeczywiście bardzo dobrze sobie z tym radziły, więc na pewno jest tak, że powstaje jakaś masa krytyczna i widoczna grupa ludzi którzy takimi działaniami się zajmują. Myślę, że niewielki wpływ w takiej skali globalnej ale jednak jest, znaczy, że jest to jakiś początek. Myślę, że z tego co obserwujemy jest dużo nowych organizacji które skupiają młodych ludzi, to jest już zupełnie inne pokolenie, które korzysta z innych narzędzi do działania, utrzymujący też kontakty z innymi organizacjami, także z poza kraju. Myślę, że taki ich sposób działania to jest ten ogromny potencjał do zmiany.

Ł. Czekał: W jaki sposób uczycie obywateli, aby zgłaszali nieprawidłowości i różnorodne problemy wynikające z działań podejmowanych przez władze?

A. Garlińska-Cieślak: Jeden rodzaj problemów to są takie czasami drobne potyczki organizacyjne, trudności w nawiązywaniu współpracy, nieporozumienia biorące się czasami z nieumiejętności takiego rozpoczęcia dialogu z instytucjami publicznymi. Często takimi drobnymi sprawami, zajmujemy się tutaj w Fundacji. Staramy się szukać z organizacjami wspólnych rozwiązań. Natomiast tak na większą skalę to takie działania prowadzi *Sieć Obywatelska*. To stowarzyszenie było przez lata prowadzenia programu *Demokracja w działaniu*, naszym parterem wspierającym organizacje strażnicze i wspierającym nie tylko w ten sposób, żeby świadczyć pomoc prawną, ale też *Sieć Obywatelska* zbudowała, jedyny jak do tej pory duży portal *wotchdog.pl*, który zbiera informacje na temat wyzwań, problemów, metodologii działań strażniczych, jak reagować, jak postępować w trudnych sytuacjach. Jest to taka baza wiedzy i w tym momencie też taki portal łączący organizacje na który grupy obywatelskie mogą wysyłać informacje o swoich działaniach. W razie problemów dzwonią do pracowników, dostają pomoc nie tylko w zakresie dostępu do informacji publicznej a także w przygotowaniu działań na rzecz zmiany w rozwiązaniu trudności. *Sieć Obywatelska* również przygotowała w trakcie tych paru lat współpracy z nami, przy wsparciu finansowym Fundacji Batorego takie pogłębione narzędzia do metodologii i monitoringu. Jeden dotyczy monitorowania wydatków z *Funduszu Korkowego*, a drugi z wydatków na spłaty w gminach. To są takie tematy które pozwalają prowadzić działania kontrolne na takim bardzo lokalnym poziomie. Oczywiście są one źródłem wielu kłopotów dla lokalnych *Wotchdogów*, bo urzędy i instytucje publiczne w pierwszym odruchu bardzo często odbierają jako przeciwników, czasami przeciwników politycznych. Nie wiedzą dlaczego ludzie podejmują takie działania. Nie jest to zupełnie utrwalone, także tych konsekwencji i trudności jest cały szereg i one też są różne dla tych lokalnych organizacji, dla pojedynczych grup nieformalnych, podejmujących takie dziania, a zupełnie inne dla organizacji z mniejszych miejscowości czy z dużych miast. Także tego jest bardzo dużo, ale jak mówiłam oni mogą zawsze skierować się do *Sieci Obywatelskiej*, która ma też swoich współpracowników na terenie całej Polski, więc jest w stanie w miarę możliwości to zapotrzebowanie na pomoc i wsparcie pokryć.

Ł. Czekaj: Poprzez wspieranie organizacji, które podejmują działania mające na celu angażowanie obywateli w dialog z władzami i włączenie ich w procesy decyzyjne Fundacji Batorego udało się powiększyć ilość tych dialogów?

A. Garlińska-Cieślak: Na pewno tak, większość projektów, które wspieraliśmy musiała zawierać ten element współpracy z instytucjami nie tylko w tych projektach partycypacyjnych, ale także w tych projektach *Worddogowych*. Bardzo ważnym elementem były działania na rzecz zmiany. Posiadamy cały zbiór danych dotyczących organizacji oraz instytucji, których dotyczyła ta współpraca, dzięki którym udało się coś zmienić. Na pewno liczba tych dialogów wzrosła. Można powiedzieć, że o około 80%. Chodzi tu o dialog bezkonfliktowy, z którego coś pozytywnego wynika.

Ł. Czekaj: Czy obywatele widzą możliwość kontrolowania oraz rozliczania wybranych władz z podejmowanych przedsięwzięć na rzecz rozwoju kraju?

A. Garlińska-Cieślak: Moim zdaniem tak. Na pewno Ci obywatele, którzy, organizują się w grupy. Pojedynczemu człowiekowi, takiej pojedynczej osobie-indywidualnej, może być trudno uzyskać takie informacje i zmagać się samemu z instytucjami. To naprawdę zależy od miejsca zamieszkania, natomiast nie jest to takie oczywiste, że instytucje rozumieją to, że powinny rozliczać się z rezultatów z tego co zrobili, że wszystkie informacje powinny być udostępniane w sposób który umożliwi ich przeszukiwanie, przeglądanie, to jeszcze nie jest powszechne. Na pewno jest taka potrzeba, ona się rodzi, ale w większym stopniu dotyczy takich grub osób które zajmują się jakimś określonym tematem czy problemem społecznym i w związku z tym potrzebują jakiegoś rodzaju informacji. Nadal pojedynczy człowiek, który nagle zaczyna zdobywać informacje w urzędzie czy dopytywać się o to co jest potrzebne, moim zdaniem może być postrzegany jako szaleniec, nie szkodliwy wariat, albo człowiek podejrzany-niewiedomo czego on tu chce. To się zmienia, nie mamy takich danych na ten temat. Są pewne instytucje i urzędy, które to rozumieją i kontakt z nimi jest bardzo dobry. Pojedyncza osoba mogłaby takich informacji zasięgnąć, ale też związku z tym, że prawo jest skomplikowane którego zwykli obywatele nie znają, nie potrafią go stosować. Nawet nie wiedza, że mogą pójść do sądu i obserwować odbywające się rozprawy. To jednak przewaga po stronie instytucji publicznych w stronie administracji jest ogromna, to jeszcze taka zmiana się nie dokonała, żeby ludzie sami z siebie domagali się tych informacji indywidualnie. Do takiej zmiany brakuje jeszcze paru lat.

Ł. Czekał: W kwestiach związanych z wpływaniem na politykę państwa najaktywniejsze okazały się organizacje zajmujące się problematyką niepełnosprawności i uzależnień. Cztery z nich otrzymały dotacje w 2010 roku na przygotowanie propozycji reform i zmian prawnych w tym zakresie. Jakie zmiany zaproponowano i czy miały jakiś skutek?

A. Garlińska-Cieślak: Tak, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne to rzeczywiście tych zmian było sporo. Taką najbardziej spektakularną, było przygotowanie nakładki do głosowania dla osób z niepełnosprawnościami, także dla osób niedowidzących czy niewidomych. Głównym rzecznikiem osób niepełnosprawnych była fundacja *Instytut Rozwoju Regionalnego*, którą wspieraliśmy finansowo w takich działaniach na rzecz dostosowania regulaminu studiów do prawa, które zostało zmienione, do prawa o szkolnictwie wyższym. W pewnym zakresie tam gdzie rzeczywiście te regulaminy były przez Fundację sprawdzane i później doradzano uczelniom wyższym w jaki sposób mogą je zmienić i poprawić to wtedy tam się to udawało. Natomiast, jeśli chodzi o uzależnienia, to tutaj *Stowarzyszenie JUMP*, czyli takie będące koordynatorem sieci polityki narkotykowej, dokonało ogromnych zmian. Rzeczywiście to jest zasługa kilku osób, takiej konsekwencji, wytrwałości. Faktycznie udaje się zmieniać system leczenia osób uzależnionych i wprowadzać takie standardy, które obowiązują w UE, które odchodzą od takiego stacjonarnego modelu leczenia, który jest zupełnie nieefektywny w kierunku leczenia dostosowanego do potrzeb pacjenta i miejsca jego zamieszkania. To były największe osiągnięcia, które obserwowaliśmy.

Ł. Czekał: Jakie wymagania stawia się instytucjom, które korzystają z pieniędzy Fundacji?

A. Garlińska-Cieślak: To muszą być organizacje pozarządowe, które są zarejestrowane w KRSie. Muszą prowadzić działania zgodne ze swoim statutem. Zdarzają się sytuacje kiedy o dotacje ubiegają się organizacje na działania, które nie mają w statucie. Muszą spełniać standardy dobrego rządzenia, muszą to być organizacje które przynajmniej chcą, wykazują wolę w tym kierunku. Na początku otrzymania dotacji do publikowania sprawozdań rocznych na swojej stronie, informowania o źródłach utrzymania organizacji, które informują również o swoich działaniach w sposób otwarty. To są podstawowe, minimalne wymagania dla organizacji. W momencie kiedy my otrzymywaliśmy wnioski, wybieraliśmy takie inicjatywy, które rokują i umawialiśmy się z tymi organizacjami na spotkanie. To był nasz pierwszy kontakt z nimi. Moglibyśmy się wtedy dowiedzieć o innych problemach czy słabościach, słabych

stronach działalności organizacji. W trakcie realizacji projektów, staraliśmy się samymi tymi spotkaniami i wywiadami, wspierać i motywować ich do tego, żeby coraz bardziej profesjonalizowali swoje działania i zyskiwali stabilność, ale minimalny wymóg był taki, żeby rzeczywiście informowali, żeby mówili otwarcie skąd mają pieniądze na działanie, co robią i pociągają, czy składają wszystkie wymagane sprawozdania, czy rozliczają się z takimi urzędami jak skarbowy i ZUS, jeśli są zatrudniani ludzie. To takie minimalne wymagania.

Ł. Czekał: Czy Fundacja w jakiś sposób sprawdza, jak instytucje realizują te zadania, na które otrzymały fundusze?

A. Garlińska-Cieślak: Tak, jesteśmy w stałym kontakcie z grantobiorcami. Telefonicznie, mailowo, odwiedzamy organizację, spotykamy się tu na miejscu w Warszawie. Śledzimy informacje na stronach internetowych, nie tylko tej organizacji, gdzie każdy może napisać, że coś robi, a może tego nie robić, ale też w portalach społecznościowych zasięgamy też nieoficjalnie informacji. Pytamy w środowisku, kto co robi i czy inni wiedzą coś na ten temat. To są takie sprawdzone metody i nie zdarzyło się jeszcze nigdy, żeby ktoś kto mówi, że robi a nie robi, uszedł naszej uwadze. To są pojedyncze wypadki w ciągu lat, a nawet pojedynczy wypadek raz na parę lat. I to też nie taki skrajny. Zdarzają się też takie sytuacje kiedy, organizacje przeżywają trudności, nie chcą powiedzieć – wstydzą się powiedzieć, boją się z różnych powodów przyznać do jakiegoś kryzysu. Ale w momencie jego ujawnienia zawsze dostawały od nas dodatkowy czas na naprawę lub poradnictwo z naszej strony. Mamy raczej pozytywne doświadczenia w tej kwestii.

Ł. Czekał: Jakie są kryteria przyznawania środków finansowych instytucjom?

A. Garlińska-Cieślak: To zależy od programów. W *Demokracji w działaniu* kryteria dotyczyły tego, czy rzeczywiście wnioski wpisują się w założenia programu, czy typy działań proponowane we wniosku, to są takie typy działań które my chcemy wspierać. One były bardzo wąsko określone. Teraz w tym programie *Obywatele dla demokracji* wachlarz działań jest bardzo szeroki, natomiast wtedy był ograniczony. Zespół prowadzący program demokracja w działaniu- 3 osobowy, później 4 osobowy sprawdzał listy intencyjne, wybierał takie inicjatywy które rokuje. Później przyjmował wnioski i oceniał. W sytuacji, w której wniosek dotyczył specjalistycznego tematu np. zmian klimatycznych, czy jakiegoś tematu ochrony środowiska, czy praw pacjenta, zasięgano opinii u osób zajmujących się tymi tematami, jakby specjalistów w danej dziedzinie. Korzystano też z wiedzy osób z zespołu Fundacji. Tutaj zasób

jest dość duży, także w przypadku wątpliwości czy taki temat warto podejmować, czy to nie jest wyważanie otwartych drzwi, również w tej kwestii zasięgano opinii kolegów i koleżanek fundacji. Następnie przedstawiano opisy zarządowi i to zarząd podejmował ostateczne decyzje, kto powinien otrzymać dotację.

Ł. Czekał: Dlaczego program *Demokracja w działaniu* zakończył działanie i został przekształcony w program *Obywatele dla demokracji*?

A. Garlińska-Cieślak: Program zakończył swoje działanie dlatego, że zdecydowaliśmy się podjąć to wyzwanie i wystartować w konkursie na operatora funduszu EOG dla organizacji pozarządowych, który to pokrywał i znacznie rozszerzał obszary działania wspierane w ramach demokracji w działaniu. Także prowadzenie równoległe dwóch konkursów wydawało się nam bezcelowe, bo te działania, które wspieraliśmy w *Demokracji w działaniu* całkowicie zawierają się w *Obywatelach dla demokracji*. Co więcej, w tych funduszach OEG można się ubiegać o znacznie większe dotacje. Widzimy organizacje, które, wspieraliśmy w poprzednich latach, które ubiegają się o dotacje w nowym programie. Część z nich została dobrze oceniona przez ekspertów, co też jest dla nas znakiem pozytywnym, po pierwsze, że te organizacje kontynuują tematy i aktywność podejmowaną w poprzednich latach, co jest bardzo ważne i że mają na tyle przemyślane koncepcje podejmowanych działań, że znajdują uznanie w oczach niezależnych ekspertów specjalistów w dziedzinie takich typów działań jak partycypacje obywatelskie, wpływanie na polityki publiczne. To jest pozytywny objaw.

Ł. Czekał: Program *Demokracja w działaniu* zakończył swoje działanie czy jest zawieszony na określony czas?

A. Garlińska-Cieślak: Tak naprawdę na stronie internetowej są informacje, że program jest zawieszony, ale program dalej funkcjonuje, ponieważ są jeszcze projekty w toku i jest ich jeszcze kilkanaście. Ostatnie dotacje zostały przyznane w 2013 roku, więc część z tych projektów będzie się kończyła w 2014 roku, a niektóre na początku 2015 roku, dlatego ten program nie jest zamknięty, ale program jako całość nadal trwa wraz ze wsparciem merytorycznym tych rozpoczętych projektów. Natomiast nie ma konkursów dotacyjnych.

Ł. Czekał: Jak obywatel w ramach waszych programów może sprawować kontrolę nad funkcjonowaniem instytucji publicznych, monitorowaniem procesów legislacyjnych oraz nadzorować funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości?

A. Garlińska-Cieślak: To jest jeden z tematów kontroli obywatelskiej i są organizacje, które specjalizują się w monitorowaniu różnych aspektów wymiaru sprawiedliwości. Jedną z tych największych, która wyrosła w trakcie prowadzenia programu *Demokracja w działaniu* to jest fundacja *Courtd Watch Polska* z Torunia, która uruchomiła na masową skalę obserwację w sądach, obserwacje rozpraw, sądów. To był taki monitoring nie ściśle prawniczy, ale dotyczący jakości funkcjonowania sądów i prowadzenia rozpraw, jak również jawności rozpraw. Z kolei organizacja think tankowa- INPRIS w ostatnim roku przygotowała całą bibliotekę metodologii monitorowania wymiaru sprawiedliwości w różnych aspektach. Mamy nadzieję, że dzięki temu pojawi się trochę więcej nowych projektów związanych prawidłowym funkcjonowaniem sądów, ale też z innymi obszarami, ponieważ na tym polegała ich praca, aby różne formy monitoringu i metodologii zebrać i upowszechniać w organizacji.

Ł. Czekał: Program *Demokracja w działaniu* zakłada przygotowanie propozycji dotyczących polskiej polityki rozwojowej oraz opracowanie założeń liberalnej polityki społecznej. W jakim kierunku ma być prowadzony rozwój i liberalizacja polityki społecznej?

A. Garlińska-Cieślak: Jeśli chodzi o politykę rozwojową, to była kontynuacja działań Grupy Zagranica, i już z takich prowadzonych od wielu lat. To jest próba uspołnienienia działań i wypracowania wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych kierunku działania organizacji, które otrzymują dotację na prowadzenie działań rozwojowych, tak żeby te pieniądze były wydawane najbardziej efektywnie i w taki synchronizowany sposób. Są to bardzo trudne działania i trudno tu powiedzieć o jakich spektakularnych efektach. W naszej Fundacji posiadamy szczegółowe informacje dotyczące pomocy rozwojowej, które możemy udostępnić. Drugi element to liberalizacja polityki społecznej. Tu nie było jakiś wielkich efektów, tzn. to była tak praca koncepcyjna. Powstało ciekawe środowisko młodych liberałów, oni są teraz widoczni w mediach co jakiś czas. Publikują bardzo interesujące czasopismo, natomiast tych rekomendacji dotyczących liberalizacji polityki społecznej nie widać wcielonych w życie. One nie miały takiego przełożenia na rzeczywistość. Może jest to tak, że kropla draży skalę i ten temat potrzebuje jeszcze paru lat, żeby się tak zakorzenił. Były tam bardzo nowoczesne tezy, właściwie niemożliwe do przeforsowania w ciągu roku, czy dwóch lat, kiedy ta organizacja otrzymywała od nas wsparcie. Natomiast pozytywne jest to, że jest to środowisko widoczne, że ten głos wybrzmiewa w sposób widoczny, że zdarzają się takie sytuacje kiedy jakaś grupa występuje z postulatami dopóki są pieniądze i taki pierwszy entuzjizm, że będą wstanie coś

zmienić, zaproponować coś nowego, racjonalnego, to wtedy są przez moment widocznymi, a kiedy dochodzi do bolesnego zderzenia z instytucjami z którymi trzeba to przepracować, przetworzyć na jakąś praktykę tych instytucji, wtedy ten entuzjazm zamiera i czasami ten głos przestaje być słyszalny. A w tym przypadku jest to kontynuowane i głos w debacie jest zabrany.

Ł. Czekał: Formy konsultacji społecznej prowadzone wokół konkretnych spraw są jednym z elementów działań w fundacji. Czy są one skuteczne i czy mają one dalszy wymiar?

A. Garlińska-Cieślak: Myślę że są bardzo skuteczne, tzn. jest to jedno z takich podstawowych narzędzi. Problem jest tylko w jaki sposób te konsultacje są prowadzone. Pokazują cały wachlarz trudności i problemów związanych z uczestnictwem w konsultacjach. Mimo wszystko jeśli jest temat np. zbiórek publicznych, w którym nasz głos reprezentowali Dyrektor Fundacji i forum darczyńców to pokazuje, że jeżeli się stale pilnuje pewnego tematu i niezależnie od tego, w jakiej formie te konsultacje są ogłaszane i prowadzone, ale jakby osoba, która bierze udział w tej konsultacji, patrzy, sprawdza na ile rekomendacje zostały wcielone, dopytuje się co się z nimi dalej stało. Przy takiej aktywnej, postawie mimo wszystko, te konsultacje przynoszą efekty. Natomiast jest szereg takich procesów konsultacyjnych prowadzonych proforma, tylko po to, żeby powiesić ogłoszenie na stronie, spełnić wymagania, ale ich celem nie jest faktyczne zebranie rekomendacji, brakuje jeszcze takich umiejętności praktycznych, administracji, odpowiednich narzędzi do konsultacji, wiedzy na ten temat, jak te informacje przetwarzać i tworzyć informację zwrotną i później wprowadzić do aktów prawnych.

Ł. Czekał: W ramach Fundacji prowadzone są projekty badawcze dotyczące praktyk dyskryminujących dzieci romskie w systemie oświaty, stanu edukacji antidyskryminacyjnej oraz przestrzeganie praw pracowniczych cudzoziemców. Czy widać ich skuteczność?

A. Garlińska-Cieślak: Bardzo trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie. Niektóre z tych elementów, np. wyniki tych prac badawczych są później przez organizacje wykorzystywane w planowaniu dalszych działań. Jest to pierwszy element skuteczności. Myślę, że część tych badań zaowocowała w zmianach praktyki instytucji. Niektóre z wyników okazały się niedające perspektywy zmian. Takimi działaniami można zdiagnozować problem, ale tak naprawdę jego rozwiązanie nie leży w gestii organizacji. Nasi grantobiorcy, którzy w *Demokracja w działaniu* prowadzili badania to są organizacje, które rzeczywiście korzystają z tych badań, nie tylko na własny użytek do tworzenia przyszłych działań, ale też w pracy z instytucjami publicznymi.

Ł. Czekaj: Na ile rozpowszechnione i dostępne w świadomości obywateli są portale internetowe, które udostępniają obywatelom informację o działaniach instytucji i osób publicznych pozwalające na zgłaszanie nieprawidłowości?

A. Garlińska-Cieślak: Jeśli chodzi o portal *watchdog.org.pl* to z roku na rok widzimy coraz więcej odsłon i coraz więcej użytkowników. Oznacza to, że zainteresowanie nimi zaczyna rosnąć lawinowo. Jeśli chodzi o takie portale jak: *mojapolis*, *mamprawowiedzieć*, *sejmometr* są one popularne wśród dziennikarzy, gdyż jest to dobre źródło informacji, natomiast wśród zwykłych obywateli, myślę że nie. Z rozmów i z mojego doświadczenia zdążyłam zauważyć, że portale tego typu nie są rozpropagowane wśród zwyczajnych użytkowników Internetu, więc jest jeszcze sporo do zrobienia. Nadal jest to wąskie gardło, są grupy ludzi zorganizowanych wokół tematów społecznych, organizacji pozarządowych które to znają i dla których jest to oczywiste, ale nie ma takiego przełożenia na masową skalę. Portal *mamprawowiedzieć* jest jednym z tych bardziej popularnych np. w czasie kampanii wyborczych kiedy to liczy bardzo dużo wizyt. Jest to takie miejsce, gdzie ludzie rzeczywiście mogą przeczytać więcej informacji o kandydatach, ale już taki portal *naszebiura*, dotyczy biur poselskich raczej nie ma użytkowników wśród zwykłych obywateli.

Ł. Czekaj: Działania koncertujące się na poprawie jakości życia publicznego w Polsce są widoczne najczęściej podczas zbliżających się wyborów lub jakiś sytuacji kryzysowych. Czy to oznacza, że poprawa jest tylko działaniem interwencyjnym? Czy takie działania nie mają charakteru stałego?

A. Garlińska-Cieślak: Działania są widoczne, bo właśnie takie sytuacje często są obecne w gazetach. Natomiast, jeżeli chodzi o tę mozolną pracę poprawy jakości życia publicznego, to wydarzenia takiego typu tylko przeszkadzają i ta praca która się toczy, ta autentyczna praca, która owocuje realną zmianą w praktykach instytucji, w ich otwarciu na obywateli, ona się dokonuje w ciszy i bardzo często, organizacje wogóle nie chcą nagłaśniania tego co robią, publikowania przedwczesnego ich raportów, bo to może im tylko zaszkodzić. Powiedziałabym, że interwencje, które są podejmowane w takich sytuacjach kryzysowych, głośnych, są bardzo ważne. Czasami takie głośne sprawy pomagają. Można tu przytoczyć sprawę ośrodków Straży Granicznej. Był taki moment kiedy nastąpiło przesilenie i trzeba było wspólnie doprowadzić do jakiś zmian, kiedy wszyscy dowiedzieli się o problemie, nad którym organizacje zajmujące się

cudzoziemcami w Polsce pracują od lat. Były one w bardzo bliskiej współpracy z różnymi instytucjami państwowymi, natomiast ten moment kryzysu przyspieszył te działania. Taka sytuacja wtedy pomaga, ale gdyby nie prowadziły tej mozolnej pracy parę lat wcześniej, cichej niezauważalnej przez nikogo, to ten moment kryzysu nic by nie zmienił. Podobnie jest w czasie wyborów. Moment kampanii przedwyborczej jest ogromną przeszkodą dla prowadzenia takich działań obywatelskich. Są one niestety skażone jakimś interesem politycznym, strachem, walką polityczną i naprawdę bardzo trudno jest organizacjom wtedy prowadzić dialog z instytucjami publicznymi. Graniczy to prawie z cudem. Problem jest wtedy, kiedy uda się dojść do pewnych porozumień z obecną władzą natomiast po wyborach trzeba ustalać wszystko od początku. Jest to wtedy obarczone dużym ryzykiem, a ta realna praca odbywa się w zaciszu, prowadzona często przez garstkę ludzi, gdzieś na miejscu.

Ł. Czekał: Czy z analizy programów Fundacji Batorego wynika, że zwykły obywatel w istotnym wymiarze ma możliwość współdecydowania o sprawach dotyczących rozwoju społeczności lokalnej i kontroli funkcjonowania instytucji publicznych?

A. Garlińska-Cieślak: To zależy od organizacji, jak ona prowadzi te działania. Pojedyncza osoba ma naprawdę niewielkie możliwości do tego, żeby w sposób konsekwentny, regularny i trwały prowadzić tego typu działania, to wymaga czasu, ogromnego samozaparć, wielkiej odporności psychicznej. Niekiedy taką aktywnością, która może być prowadzona indywidualnie, np. są takie mikroblogi lokalne, to taka forma dziennikarstwa obywatelskiego. Jest ona obarczona dużym ryzykiem, swego rodzaju napiętnowania przez społeczność lokalną. Myślę, że takie pojedyncze osoby mają szansę być włączane w tego typu działania dzięki grupom nieformalnym, które wspólnie się wspierają w prowadzeniu tego typu działań lub dzięki organizacjom. To jest oczywiście wyzwanie dla organizacji, jak to zrobić żeby włączyć w działania, procesy konsultacji właśnie zwykłych mieszkańców, zwykłych obywateli. Jakkolwiek wydaje się to być absolutnym, minimalnym wymaganiem dla działań partycypacyjnych, włączenie właśnie zwykłych obywateli w procesy decyzyjne, jak praktyka pokazuje jest to trudne, ale to się udaje, więc nie sam obywatel wychodzi do urzędu tylko za pośrednictwem i w procesie zaangażowanym przez kogoś innego. Również nie wystarczy jeden proces partycypacyjny przeprowadzony przez np. organizację, stowarzyszenie czy jakąś fundację, żeby mieszkańcy już na stałe interesowali się tym co ich dotyczy i brali udział w konsultacjach otwartych. Pierwszy proces to jest początek. Z czasem pojawiają się na stronach

instytucji specjalne zakładki informujące o konsultacjach prowadzonych przez miasto czy miejscowość. To rzeczywiście udrażnia trochę te procesy, ale wydaje mi się, że nadal udział takiego pojedynczego obywatela jest bardzo ograniczony w tego typu działaniach.

Ł. Czekał: Jakie działania programu *Demokracja w działaniu*, Pani zdaniem, odniosły wysoki poziom skuteczności, a które działania należałoby poprawić lub zmienić?

A. Garlińska-Cieślak: Najbardziej skuteczne były działania takich organizacji, które rzeczywiście budowały całą swoją strategię i swoje istnienie wokół tego na co otrzymywały dotację, to znaczy że był to trzon ich działań. Dzięki temu pojawia się pewna konsekwencja, refleksja, nad tym co robią i trwałość tych działań, wykorzystywanie tego co się udało w ciągu pierwszego roku zrobić, przekucie tego na plan na kolejny rok. To jest ogromna wartość tego typu działań. Zarówno tych partycypacyjnych, jak i strażniczych oraz w dziedzinie wpływania na polityki. Z tego, co się okazało najtrudniejsze jest wpływanie na polityki publiczne. Można przytoczyć jeden interesujący przykład, wpływania na polityki publiczne na poziomie samorządowym. Fundacja Autonomia w Krakowie zrobiła taki monitoring, w jaki sposób polityka miejska, społeczna Krakowa, uwzględnia wszystkie grupy będące nierówno traktowane, jak adresuje swoje działania. Następnie prowadziła stały dialog z urzędem miasta jak możnaby tą miejską politykę społeczną poprawić, jak zaadresować ją do wszystkich grup dyskryminowanych, nierówno traktowanych. Były tam pewne pozytywne doświadczenia, parę rzeczy udało się zmienić, ale jest to dopiero wstępny etap procesu zmiany takiej miejskiej polityki. Drugi przykład bardzo udanego wpływania na polityki to było *Stowarzyszenie JUMP*, które działa na rzecz racjonalizacji systemu leczenia osób uzależnionych. Natomiast mamy wiele takich przykładów gdzie występuje bardzo wiele trudności i takich niespełnionych planów w zakresie wpływania na polityki. Bierze się to stąd, że system konsultacji, zgłaszania rekomendacji nie jest jasny. Za wyjątkiem tych dwóch przykładów nadal opiera się na tym, że ktoś od paru lat współpracuje z daną instytucją, ta instytucja ma akurat taka listę organizacji. Jeśli Pan X lub Pani X powie, że to jest ważne-to zostanie uznane, a jak się pojawi ktoś inny i powie, że to jest ważne i to jest problem-to nie zostanie uznane. Widać więc, że nadal istnieje dużo nieformalnych kanałów, kontaktów między pracownikami tych instytucji centralnych. Nawet nie mówię tutaj o takim lobbingu parlamentarnym bo to już jest zupełnie inna historia. A na poziomie instytucji, które tworzą, rzeczywiście mają wpływ na to, jak są strategie miejskie realizowane, tam ma to ogromne znaczenie, kto kogo zna, jakie mają relacje. Nie jest to w żaden

sposób unormowane. Bardzo dużo tutaj niepowodzeń spotyka organizacje. Mogą mieć najlepiej zdiagnozowane problemy, świetne pomysły, dobre chęci, ale akurat jest ktoś inny w mieście, kto w danym momencie, ma zupełnie inne poglądy czy przekonania i najzwyczajniej w świecie nie będzie chciał podjąć żadnego dialogu do tego tematu, to jest najtrudniejsze. Trudne również okazało się wprowadzenie narzędzi informatycznych. Było przygotowane takie narzędzie *Napraw Swoje Miasto* na wzorze *Fix My Street* i proponowanie urzędom takich narzędzi, które są już teoretycznie gotowe tylko do zaadaptowania też chyba nie jest trafionym pomysłem, dlatego, że urzędy lubią mieć swoje rzeczy przez siebie zaplanowane i bardzo trudno jest organizacjom we współpracy z urzędami tego typu narzędzia wykorzystać. Narzędzia te tworzone są dla organizacji do prezentacji danych. To się w paru miejscach bardzo dobrze udało, ale na skalę zaangażowania i organizacji, nakładów finansowych to chyba jednak było nie do końca skuteczne.

Wywiad z Janem Niedośpialem

Kraków

Fundacja Stańczyka

Data: 23.06.2015

Ł. Czekał: Jakie są według Pana najważniejsze problemy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce po 2010 roku?

J. Niedośpiał: Problemem społeczeństwa obywatelskiego jest brak wsparcia w społeczeństwie, które nie jest do końca aktywne. Organizacje mają złą renomę w Polsce. Fundacje są uważane za nieuczciwe. To bardzo utrudnia funkcjonowanie naszej Fundacji. Słowo Fundacja kojarzy się z przekrętem i to jest spadek lat 90-tych. To jest spadek który nam pozostawiono. Problem jest też ze wspieraniem organizacji pozarządowych, obywatele nie chcą wspierać i finansować organizacji. Organizacje, które działają na zasadzie wspierania procedur demokratycznych praktycznie tego wsparcia nie mają i są uzależnione od grantów. To sprawia, że organizacje boją się pokazać, że popełniają błędy, boją się odpowiedzialności finansowej. To sprawia, że organizacje uzależnione są od realizacji wskaźników, które zwykle obliczone są na realizację projektu a nie realizację celów projektów. To jest gigantyczne rozróżnienie, które blokuje wiele rzeczy. Często bywa, że organizacje w trakcie realizacji projektów boją się zmian. Drugim problemem jest, że organizacje nie są przejrzyste. Brakuje transparentności sektora. Brakuje informacji jakie cele osiągnęły, jakie miały środki, jakie środki zużyły itd. Boją się konsekwencji finansowych, boją się rozliczeń. To jest poważny problem który obniża zaufanie społeczne do sektora co prowadzi że ludzie nie chcą go finansować. To wszystko sprawia że społeczeństwa z dystansem podchodzi do takich organizacji jak nasza. To jest główny problem społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Ł. Czekał: Jakie wymagania stawiano Pana instytucji, aby można było korzystać z pieniędzy Fundacji Batorego?

J. Niedośpiał: To były wymagania dotyczące transparentności organizacji, dobrego jej rozliczenia, braku konfliktu interesów i etycznego podejścia do grantu. Fundacja Batorego

przeprowadzała rozmowy. Spotykaliśmy się z osobami z Fundacji Batorego z programu „Demokracja w działaniu”. Przedstawiciele Fundacji przeprowadzali z nami dość stresujące rozmowy, była to rozmowa która badała organizacje. W organizacji nie mogły pracować osoby z wyrokiem sądu i ważne było, aby składać wszystkie sprawozdania w terminie. Należy również wypełniać wszystkie wymogi ustanowione dla organizacji.

Ł. Czekał: W jaki sposób Fundacja Batorego monitoruje i sprawdza wasze działania?

J. Niedościał: Zawsze kiedy dostajemy środki finansowe, zawsze mamy wizytacje. Ktoś z fundacji przyjeżdża. Są to zapowiedziane wizyty, bo często pracujemy poza biurem. Często musimy wysłać raporty miesięczne ze swoich działań, i stały kontakt mailowo telefoniczny w sprawach projektu. Bardzo otwarte podejście do grantobiorcy to było coś, co zawsze wyróżniało Fundację Batorego. To pozwalało wypracowywać rozwiązania w trakcie programu. Zawsze mogliśmy zgłaszać wszystkie problemy, które wynikały w realizacji projektu. Dlatego uważam ich za najlepszego grantodawcę w Polsce.

Ł. Czekał: Jakie działania Fundacji Stańczyka odniosły sukces, a jakie były nieskuteczne i dlaczego?

J. Niedościał: Programy które odniosły sukces, to programy co miały poparcie społeczne, oraz zainteresowanie mediów. Działania, które opierały się o prawo, czyli te które są zgodne z prawem i te które wykraczają poza prawo. Te działania odnosiły sukces przewencyjny. Aby programy odnosiły sukces musiało być po naszej stronie prawo, społeczeństwo i media. To były działania strażnicze. Jeśli chodzi o działanie skierowane do organizacji pozarządowych, które też prowadziliśmy, wszystkie były skuteczne, bo byliśmy w tym dobrzy. Rozpad się nam całkowicie program działań strażniczych. Ten program słabo działał. Mieliśmy trzy programy teraz mamy dwa. Najważniejszym czynnikiem skuteczności jest to, że działania prowadzimy długo, niezniechęcając się, cały czas pracujemy nad jednym problemem. To jest to, co przynosi skuteczność. Oczywiście mieliśmy porażki ale to były porażki krótkoterminowe, które następnie nie zostawialiśmy i kontynuowaliśmy te działania dalej. Na przykład nieudana współpraca z jedną z organizacji skutkowało tym, że sięgnęliśmy do innej organizacji i po jakimś czasie odnieśliśmy sukces. Czasami jest też tak, że bierzemy za dużo na siebie, a czasami jest, że z jakąś organizacją wyprzedziła nas i wydała dobry raport. Nie chcemy powielać działań.

L. Czekał: Jak wygląda współpraca Fundacji Stańczyka z mieszkańcami Krakowa?

J. Niedośpiał: Mieszkańcy Krakowa chętnie z nami współpracują. Staramy się znaleźć zwolenników przy różnych naszych petycjach. Staramy się wyłaniać z nich wolontariuszy i wciągać we współpracę. Akcje, które budzą niezadowolenie społeczeństwa, te akcje udają się. Jakiś czasem współpracowaliśmy z ruchem „Kraków przeciw igrzyskom”. W tej współpracy pozyskaliśmy dużo środków na kampanie referendalną, którą wspieraliśmy.

L. Czekał: Jakie programy miały praktyczne znaczenie dla obywateli? Mielicie państwo jakieś możliwości zbadania wpływu na działania obywatela?

J. Niedośpiał: Tak. Mamy teraz dwa programy: program „Czysty Kraków” i „Program Prawny”. Program „Czysty Kraków” zajmuje się w tym momencie monitoringiem rady miasta i dzielnic Krakowa. Monitoring dzielnic ogranicza się do publikacji w Internecie, natomiast monitoring rady miasta jest bardziej rozbudowany. Ten program budzi wielkie zainteresowanie obywateli. Ludzie chcą tych informacji, które udostępniamy. W tym programie nasze działania prowadzą się do tego, że zbieramy informacje, przetwarzamy i publikujemy dalej. Są to dane procesu legislacyjnego, powiązania radnych z biznesem, powiązania urzędników z biznesem. Dodatkowo publikujemy dużo nagrań z rady miasta i dzielnic. Dostarczamy informacje, które są potrzebne społeczeństwu. Ludzie chcą aby to było. To jest to, co ma praktyczne znaczenie dla obywateli. Możemy to mierzyć poprzez oglądalność filmów i wejścia na nasz portal i to pokazuje duże zainteresowanie. Duże znaczenie miało jak opublikowaliśmy umowy komitetu konkursowego Kraków 2022, wtedy mieliśmy zwiększoną oglądalność do 5tys wejść na naszą stronę dziennie. To musiało mieć znaczenie praktyczne. *Program Prawny* jest skuteczny, bo ludzie cały czas przychodzą do nas. Jest taka potrzeba i rzeczywiście rozwiązujemy problemy organizacji pozarządowych. Kilka z nich ocaliliśmy przed pozwem sądowym w sprawach autorskich. Mamy rejestry organizacji i wiemy kiedy i ile razy przychodzą. Widzimy, że z roku na rok zwiększa się liczba porad których udzielamy i widzimy, że te organizacje są zadowolone z naszej pomocy.

L. Czekał: Jak zmieniały się programy Fundacji Stańczyka i w jakim kierunku będą zmierzać?

J. Niedośpiał: Programy zmieniają w zależności od potrzeby. Niektóre rozpadają się z braku zainteresowania, a niektóre rozrastają. Niektóre były bardziej interesujące dla ludzi. Program „Przejrzysty Kraków” bardzo się rozrósł. Na początku dotyczył dzielnic i w niewielkiej skali rady miasta, a później całej rady miasta. Wchodzi na dużo bardziej merytoryczny poziom.

„Program Prawny” zwiększał ilość działań, pełnił taką rolę służebną wobec programu „Przejrzysty Kraków”. Te programy wspierały się. Tego na początku nie było. Czyli jest to jakaś ewolucja programu. Programy są coraz lepiej zarządzane. Wprowadziliśmy w pewnym momencie SCRUM. W jakim kierunku będą zmierzać to ciężko powiedzieć, dlatego bo teraz cierpimy na poważne problemy finansowe jako organizacja. W tym momencie kończą się nam wszelkiego typu dofinansowania. Będziemy starać się przez jakiś czas funkcjonować wolontariacko, tak jak nam się już zdarzało. Ale kiedy skończą się nam finanse na biuro, to będzie bardzo trudno. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, będziemy chcieli iść w stronę otwartości, otwartych danych i publikowania ich. Chcielibyśmy wyróżnić strefy naszego działania. Teraz nazywaliśmy to wieloaspektowym monitoringiem, a chcielibyśmy te aspekty ponazywać odpowiednio, to na pewno zmieni charakterystykę funkcjonowania programu. Natomiast „Program Prawny” zmierza w stronę rzecznictwa i lobbingu na rzecz dobrego prawa dla stowarzyszeń. W programie „Przejrzysty Kraków” idziemy w kierunku połączenia dwóch koncepcji. Pierwsze jest to prawo oparte na dowodach, a drugie to jest inkluzyjny proces legislacyjny.

Ł. Czekał: Jakie są propozycje zmian Fundacji Stańczyka w kształtowaniu edukacji obywatelskiej w Polsce?

J. Niedośpiał: Chcielibyśmy, aby w kształtowaniu edukacji obywatelskiej było jak najwięcej praktyki. My to staramy się robić. Nie mamy już programu edukacyjnego, ale to co staramy się robić, to ściągając ludzi do naszej Fundacji pokazywać im jak działać w praktyce. Dawać pewien pakiet przeszkolenia na początek i inwestować w nowe umiejętności. Bardzo byśmy chcieli, aby było jak najwięcej praktyki, czyli działania w tej edukacji obywatelskiej. Bo bez tego niema sensu, bo wiedza teoretyczna nie przydaje się i nie działa. Chcielibyśmy z tą praktyką wejść do szkół ponadgimnazjalnych. Też w gimnazjach można prowadzić działania z propagowaniem prawa z dostępem do informacji publicznej.

Ł. Czekał: Jakie są dalsze plany na rozwijanie współpracy z Fundacją Batorego?

J. Niedośpiał: To wszystko zależy od Fundacji Batorego. Obecnie luźno współpracujemy z programem Fundacji „Odpowiedzialne Państwo” i chcielibyśmy to kontynuować w kwestii rzeczniczo-lobbingowych i wpływaniu na dobre prawo w kontekście kodeksu wyborczego. Wspólnie opracować propozycje zmian w ustawie o partiach politycznych i przeciwdziałaniu konfliktu interesu. To są takie rzeczy na które wspólnie z Fundacją Batorego chcielibyśmy

wpływać i zmieniać. Mamy nadzieję, że dalej będzie finansowanie z Fundacji, ale nawet jak nie będzie finansowania to będziemy kontynuować tę współpracę.

Ł. Czekał: Jak wygląda współpraca z urzędem miasta i radą miasta Krakowa? Czy urzędnicy są otwarci na współpracę z takimi instytucjami?

J. Niedośpiał: Ciężko mówić o współpracy. Jako organizacja strażnicza podchodzimy do tego raczej beznamiętnie. My proponujemy im pewne zmiany z wykorzystaniem mechanizmów prawnych, wysyłamy wnioski o udostępnienie informacji publicznej, chcemy się czegoś dowiedzieć. Czasem robimy to po to, aby wyciągnąć jakąś informację, która wiemy że tam jest, ale nikt jej nigdy nie widział i następnie chcemy ją opublikować. Te działania sprawiają, że nie każdy nas tam lubi. Współpraca z urzędem miasta jest dość chłodna. Ale my staramy podchodzić do tego z uśmiechem. Swoimi działaniami chcemy pokazywać, że coś społeczeństwu się należy, że społeczeństwa powinno wiedzieć. Ich zadaniem jest udostępnianie informacji, bo są wybierani przez obywateli i dostają od nich mandat zaufania. Pojawiły się ostatnio głosy, że organizacje strażnicze nie powinny brać środków publicznych. Ale dlaczego? Przecież środki publiczne mają służyć dobru wspólnemu. Organizacje strażnicze działają na rzecz dobra wspólnego, jak mało które organizacje. Inną sprawą jest, kto rozdaje środki publiczne i jak one są rozdawane? To są często sytuacje gdzie organizacje strażnicze nie biorą środków publicznych. Dlatego, że monitorując ministerstwo nie mogą mieć środków od ministerstwa. Ale w krajach zachodnich te mechanizmy są lepiej dopracowane.

ALFABETYCZNA LISTA FUNDACJI I ORGANIZACJI OBYWATELSKICH

Centrum Edukacji Obywatelskiej



Źródło: <http://www.ceo.org.pl/> on-line 23.05.2013

Centrum Inicjatyw Obywatelskich



Źródło: <http://cio.slupsk.pl/> on-line 23.05.2013

Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL



Źródło: <http://www.cal.org.pl/> on-line 23.05.2013

Europejski Dom Spotkań



Źródło: <http://www.eds-fundacja.pl/> on-line 23.05.2013

Forum Obywatelskiego Rozwoju



Źródło: <http://www.for.org.pl/> on-line 23.05.2013

Fundacja Aktywności Obywatelskiej



Źródło: <http://www.fao.org.pl/> on-line 23.05.2013

Fundacja Edukacja dla Demokracji



Źródło: <http://www.edudemo.org.pl/> on-line 23.05.2013

Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



Źródło: <http://ferso.org/> on-line 23.05.2013

Fundacja Inicjatyw Społecznych "Się Zrobi!"



Źródło: <http://www.siezrobi.org/> on-line 23.05.2013

Fundacja im. Stefana Batorego



Źródło: <http://www.batory.org.pl/> on-line 23.05.2013

Fundacja „Klub Obywatelski”



Źródło: <http://www.fundacjaobywatelskabazar.pl/> on-line 23.05.2013

Fundacja Obywatelska „BAZAR”



Źródło: <http://www.fundacjaobywatelskabazar.pl/> on-line 23.05.2013

Fundacja Odpowiedzialność Obywatelska



Źródło: <http://www.odpowiedzialnosc.org/> on-line 23.05.2013

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej



Źródło: <http://www.frdl.org.pl/> on-line 23.05.2013

Fundacja Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich



Źródło: <http://friofound.org/> on-line 23.05.2013

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



Źródło: <http://www.frso.pl/> on-line 23.05.2013

Fundacja Obywatelska



Źródło: <http://fundacjaobywatelska.pl/> on-line 23.05.2013

Inicjatywa Obywatelska Powiatu Tarnogórskiego



Źródło: <http://inicjatywa-obywatelska.eu/> on-line 23.05.2013

Inicjatywa Społeczno-Obywatelska „ISO Bogatynia”



Źródło: <http://www.iso-bogatynia.info/> tak on-line 23.05.2013

Instytut Spraw Obywatelskich



Źródło: <http://inspro.org.pl/o-nas/> on-line 23.05.2013

Niezależne Obywatelskie Stowarzyszenie "Kurpik"



Źródło: <http://www.kurpik.org.pl/> on-line 23.05.2013

Ogólnopolska Inicjatywa Obywatelska



Źródło: <http://oiozg.republika.pl/> on-line 23.05.2013

Podkarpacka Inicjatywa Obywatelska



Źródło: <https://www.facebook.com/podkarpacka.obywatelska> on-line 23.05.2013

<https://www.facebook.com/podkarpacka.obywatelska> on-line 23.05.2013

Polska Akcja Obywatelska



Źródło: <http://polskaakcjaobywatelska.pl/> on-line 23.05.2013

Projekt: Polska



Źródło: <http://projektpolska.pl/> on-line 23.05.2013

Sieć obywatelska - Watchdog Polska



Źródło: <http://www.slgo.pl/> on-line 23.05.2013

Stowarzyszenie Obywatelskie „Dom Polski”



Źródło: <http://www.dompolski.org.pl/> on-line 23.05.2013

Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Króla Zygmunta Augusta



Źródło: <http://www.sisg.org.pl/> on-line 23.05.2013

Stowarzyszenie „Lubię Wrocław”



Źródło: <http://lubiewroclaw.pl/> on-line 23.05.2013

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Kapitału Społecznego "Pracownia Obywatelska"



Źródło: <http://pracowniaobywatelska.pl/> on-line 23.05.2013

Stowarzyszenie Rozwoju Społecznego „OMNI MODO”



Źródło: <http://www.omnimodo.org.pl/> on-line 23.05.2013

Stowarzyszenie Rzeczpospolita Obywatelska



Źródło: <http://www.stowarzyszeniero.pl/> on-line 23.05.2013

Stowarzyszenie "Świadomość Obywatelska"

Wszechnica Obywatelska

LISTA FUNDACJI OBYWATELSKICH

- Centrum Edukacji Obywatelskiej
- Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw
- Forum Obywatelskiego Rozwoju
- Fundacja Aktywności Obywatelskiej
- Fundacja Edukacja dla Demokracji
- Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
- Fundacja Inicjatyw Społecznych “Się Zrobi!”
- Fundacja im. Stefana Batorego
- Fundacja „Klub Obywatelski”
- Fundacja Obywatelska „BAZAR”
- Fundacja Obywatelska
- Fundacja Odpowiedzialność Obywatelska
- Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej
- Fundacja Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich

- Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
- Instytut Spraw Obywatelskich
- Polska Akcja Obywatelska

LISTA STOWARZYSZEŃ OBYWATELSKICH

- Centrum Inicjatyw Obywatelskich
- Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL
- Inicjatywa Obywatelska Powiatu Tarnogórskiego
- Inicjatywa Społeczno-Obywatelska „ISO Bogatynia”
- Niezależne Obywatelskie Stowarzyszenie "Kurpik"
- Ogólnopolska Inicjatywa Obywatelska
- Podkarpacka Inicjatywa Obywatelska
- Projekt: Polska
- Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Króla Zygmunta Augusta
- Stowarzyszenie „Lubię Wrocław”
- Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Kapitału Społecznego "Pracownia Obywatelska"

- Stowarzyszenie Obywatelskie „Dom Polski”
- Stowarzyszenie Rozwoju Społecznego „OMNI MODO”
- Stowarzyszenie Rzeczpospolita Obywatelska
- Sieć obywatelska – Watchdog Polska
- Stowarzyszenie "Świadomość Obywatelska"
- Wszechnica Obywatelska

**LISTA FUNDACJI I ORGANIZACJI OBYWATELSKICH O ZASIĘGU
OGÓLNOPOLSKIM**

- Centrum Edukacji Obywatelskiej
- Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL
- Forum Obywatelskiego Rozwoju
- Fundacja Edukacja dla Demokracji
- Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
- Fundacja Inicjatyw Społecznych “Się Zrobi!”
- Fundacja im. Stefana Batorego
- Fundacja „Klub Obywatelski”

- Fundacja Obywatelska „BAZAR”
- Fundacja Odpowiedzialność Obywatelska
- Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej
- Fundacja Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich
- Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
- Inicjatywa Obywatelska Powiatu Tarnogórskiego
- Instytut Spraw Obywatelskich
- Ogólnopolska Inicjatywa Obywatelska
- Polska Akcja Obywatelska
- Projekt: Polska
- Stowarzyszenie Obywatelskie „Dom Polski”
- Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Kapitału Społecznego "Pracownia Obywatelska"
- Stowarzyszenie Rozwoju Społecznego „OMNI MODO”
- Stowarzyszenie Rzeczpospolita Obywatelska
- Sieć obywatelska – Watchdog Polska

**LISTA FUNDACJI I ORGANIZACJI OBYWATELSKICH O ZASIĘGU
OGÓLNOPOLSKIM ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM CELÓW
LOKALNYCH**

- Centrum Inicjatyw Obywatelskich
- Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw
- Fundacja Aktywności Obywatelskiej
- Niezależne Obywatelskie Stowarzyszenie "Kurpik"
- Stowarzyszenie „Lubię Wrocław”
- Wszechnica Obywatelska

LISTA FUNDACJI I ORGANIZACJI OBYWATELSKICH O ZASIĘGU LOKALNYM

- Fundacja Obywatelska
- Inicjatywa Społeczno-Obywatelska „ISO Bogatynia”
- Podkarpacka Inicjatywa Obywatelska
- Stowarzyszenie "Świadomość Obywatelska"

**LISTA FUNDACJI I ORGANIZACJI OBYWATELSKICH ZORIENTOWANYCH
SZCZEGÓLNIENIE NA EDUKACJĘ OBYWATELSKĄ**

- Centrum Edukacji Obywatelskiej
- Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL
- Forum Obywatelskiego Rozwoju
- Fundacja Edukacja dla Demokracji
- Fundacja Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
- Fundacja im. Stefana Batorego
- Fundacja „Klub Obywatelski”
- Fundacja Obywatelska „BAZAR”
- Fundacja Odpowiedzialność Obywatelska
- Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej
- Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
- Inicjatywa Obywatelska Powiatu Tarnogórskiego
- Instytut Spraw Obywatelskich
- Niezależne Obywatelskie Stowarzyszenie "Kurpik"

- Stowarzyszenie Rozwoju Społecznego „OMNI MODO”
- Fundacja Obywatelska
- Sieć obywatelska – Watchdog Polska
- Stowarzyszenie „Lubię Wrocław”
- Wszechnica Obywatelska

**LISTA FUNDACJI I ORGANIZACJI OBYWATELSKICH TRAKTUJĄCYCH
EDUKACJĘ OBYWATELSKĄ JAKO CEL/ŚRODEK DRUGOPLANOWY**

- Centrum Inicjatyw Obywatelskich
- Fundacja Aktywności Obywatelskiej
- Fundacja Inicjatyw Społecznych “Się Zrobi!”
- Fundacja Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich
- Ogólnopolska Inicjatywa Obywatelska
- Polska Akcja Obywatelska
- Projekt: Polska
- Stowarzyszenie Obywatelskie „Dom Polski”
- Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Króla Zygmunta Augusta

- Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Kapitału Społecznego "Pracownia Obywatelska"
- Stowarzyszenie Rzeczpospolita Obywatelska
- Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw
- Inicjatywa Społeczno-Obywatelska „ISO Bogatynia”
- Podkarpacka Inicjatywa Obywatelska
- Stowarzyszenie „Świadomość Obywatelska"

**LISTA FUNDACJI I ORGANIZACJI OBYWATELSKICH UWZGLĘDNIONYCH W
BAZIE ORGANIZACJI POZARZADOWYCH**

- Alternatywa Stowarzyszenie Obywatelskie
- Fundacja Akademia Obywatelska
- Piaseczyńska Grupa Obywatelska
- Obywatelskie Biuro Interwencji - Ogólnopolska Organizacja Obywatelska
- Stowarzyszenia Dialog Społeczny
- Stowarzyszenie Edukacji Obywatelskiej
- Stowarzyszenie Inicjatywa Obywatelska Ustronna – Paradna

- Stowarzyszenie Kaliska Inicjatywa Obywatelska
- Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie
- Stowarzyszenie "Wielkopolska Inicjatywa Obywatelska"
- Towarzystwo Edukacji Obywatelskiej

